

Dziedzictwo kulturowe w rozwoju społeczności lokalnych

Kultúrne dedičstvo
vo vývoji miestnych komunít

Dominik Porczyński, Kamil Kardis



Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 2020

AUTORZY:

dr Dominik Porczyński
prof. Kamil Kardis, PhD.

RECENZENCI:

doc. PhDr. Martin Javor, PhD., Prešovská univerzita v Prešove
prof. dr hab. Henryk Ćwięk, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
w Częstochowie

Publikacja jest efektem projektu Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014–2020, kod projektu: PLSK.03.01.00-SK-0196/18-0: „Szlaki turystyczne pogranicza słowacko-polskiego jako narzędzie edukacji zawodowej dla utrzymania młodych ludzi w regionie”.

Publikácia je výstupom projektu Programu cezhraničnej spolupráce Interreg V-A Poľsko-Slovensko 2014–2020, číslo projektu: PLSK.03.01.00-SK-0196/18-0 „Turistické cesty slovensko poľského pohraničia ako nástroj odborného vzdelávania pre udržanie mladých ľudí v regióne“.

Wyłączną odpowiedzialność za zawartość niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy i nie może być ona utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej. Egzemplarz bezpłatny

Výhradnú zodpovednosť za obsah tejto publikácie nesú jej autori a nedá sa sotožniť s oficiálnym stanoviskom Európskej únie. Výtlačok zdarma

© dr. Dominik Porczyński
© prof. Kamil Kardis, PhD.
© Uniwersytet Rzeszowski

ISBN 978-83-7996-853-4

Łamanie, druk, oprawa:

Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski
ul. Sokołowska 12a, 01-142 Warszawa
tel. (22) 632-83-52, (22) 631-30-50
fax (22) 631-49-40

info@oficyna-drukarska.pl, www.oficyna-drukarska.pl

Spis treści / Obsah

Wprowadzenie: Dziedzictwo kulturowe i duchowe pogranicza polsko-słowackiego. Jedność w różnorodności / Úvod: Kultúrne a duchovné dedičstvo slovensko-poľského pohraničia. Jednota v rôznorodosti	4 / 107
Společné i ekonomické znaczenie dziedzictwa kulturowego / Spoločenský a ekonomický význam kultúrneho dedičstva	9 / 112
Historia muzealnictwa i ochrony dziedzictwa na terenie Polski Południowo-Wschodniej / Dejiny múzejníctva a ochrany kultúrneho dedičstva v juhovýchodnom Poľsku	20 / 119
Pogranicze polsko-słowackie w pradziejach i średniowieczu. Archeologia. Historia. Kontakty kulturowe. Zabytki przeszłości / Slovensko-poľské pohraničie v praveku a v stredoveku. Archeológia. História. Kultúrne kontakty. Pamiatky minulosti	32 / 129
Wybrane aspekty dziedzictwa historycznego pogranicza polsko-słowackiego / Vybrané aspekty historického dedičstva slovensko-poľského pohraničia	50 / 144
Wybrane aspekty kultury ludowej pogranicza polsko-słowackiego / Vybrané aspekty ľudovej kultúry slovensko-poľského pohraničia	73 / 163
Zarządzanie dziedzictwem kulturowym i organizacja projektów kulturalnych / Správa kultúrneho dedičstva a organizácia kultúrnych projektov	89 / 176
Literatura / Použitá literatúra	190

Wprowadzenie: Dziedzictwo kulturowe i duchowe pogranicza polsko-słowackiego. Jedność w różnorodności

Uwagi wstępne. Kontekst i aktualność tematu

Termin pogranicze w świetle ustaleń badaczy, rozumiany jest jako obszar, teren znajdujący się przy granicy danego państwa, jednostki terytorialnej czy geograficznej, który oddziela pewne przestrzenie, stanowi granicę pewnych kultur, społeczności, czy grup religijnych. W starszej literaturze pogranicze rozumiano jako obszar „pusty”, nieraz pozbawiony osadnictwa i będący swoistą „ziemią niczyją”, przez którą nie przenikały żadne kontakty interkulturowe, a który często stawał się miejscem walk i ekspansji poszczególnych królestw lub państw. Czynnikiem wojskowy nieraz miał mieć dominujący wpływ na militaryzację strefy pogranicznej, będącej linią pierwszych starć. W pewnym momencie nastąpiła jednak zmiana nurtu myślowego, który doprowadził do przekonania, że pogranicze nie stanowiło obszaru pustego, a wręcz przeciwnie, był to teren intensywnych kontaktów i wymiany gospodarczej i kulturowej.

W kontekście masowej komunikacji obecne społeczeństwo łączy się z pojęciem postmodernizmu. Stan postmodernistyczny można scharakteryzować jako konfigurację społeczno-kulturową, która kształtowała się stopniowo od lat 80. XX wieku. Stanowi wynik sukcesywnie rozwijających się aspektów modernizmu kosztem pozostałych, aż do fazy, w której już nie można zidentyfikować modernizmu jako takiego. Stan ten jest przede wszystkim związany z rozwojem i rozpowszechnianiem się technologii komunikacyjnych i informacyjnych, a także stale rosnącym konsumpcyjnym sposobem życia. Jest to zależne od ogólnoświatowego rozpowszechniania informacji, kodów kulturowych, bogactwa i władzy. Współczesne społeczeństwo to społeczeństwo konsumpcyjne, bazujące na ciągłej konsumpcji, co obowiązuje również w kulturze medialnej. W tym kontekście media masowe starają się wyjść naprzeciw istniejącym trendom i nie próbują zmieniać wrażliwości odbiorców. Tworzą przestrzeń do propagowania i realizacji wartości materialnych, związanych z konsumpcyjnym sposobem życia i gospodarką, w których towar i jego posiadanie odgrywają główną rolę. Wartości te nabierają uniwersalnego charakteru, są produktem procesów globalizacji w sferze kultury. Celem niniejszego studium jest przedstawienie potrzeby utrzymania, szerzenia i przestrzegania nie tylko wartości narodowych, globalnych, często związanych ze światopoglądem konsumpcyjnym prezentowanym w mediach, ale także tych lokalnych, tradycyjnych wartości, które mogą łączyć obywatele naszych ziem.

Pojęcie kultury ma wiele definicji i jest interpretowane, wyjaśniane na różne sposoby przez przedstawicieli licznych dyscyplin naukowych. Pochodzi z łaciny od słowa *colo, colere* (pielęgnować, uprawiać ziemię, kultywować ją), a źródłem jego pochodzenia jest termin *cultus agri*, czyli uprawianie, kultywowanie ziemi. Swoją popularność łacińskie słowo *cultura* zawdzięcza Cynceronowi, który w dzie-

le „Rozmowy tuskulańskie” rozszerzył jego zakres znaczeniowy i użył w *cultus animi*, tzn. uprawianie rozumu, intelektu filozofią. Starożytni Grecy podobną myśl wyrażali za pomocą słowa *pelomai* (wewnętrzne starania dążące do transformacji, zmiany ludzkiego ducha). W greckiej tradycji ekwiwalentem terminu kultura było pojęcie *paideia*, oznaczające proces kształtowania się człowieka w kierunku ideału człowieczeństwa, ludzkości. W tym czasie *kultura* była rozumiana jako zbiór wszystkich czynności, wytworów ludzkich rąk, których celem jest staranność, kształtowanie, doskonalenie.

Kulturę możemy określić jako zbiór ludzkiej działalności, aktywności, działań zarówno w sferze materialnej jak i niematerialnej: duchowej, symbolicznej (wzory myślenia, zachowania). Najczęściej jest rozumiana jako całość dziedzictwa duchowego i materialnego ludzkości, jako ogół wartości, zasad i norm współzycia przyjętych w danej społeczności, czyli wszystko, co powstaje dzięki ludzkiej pracy, co jest wytworem myślenia człowieka i jego zachowań.

Obecnie termin *kultura* jest przedmiotem wielu badań interdyscyplinarnych. Pojęcie to jest stosowane w różnych dyscyplinach i kierunkach naukowych: literaturze, filozofii, teologii, socjologii, antropologii, psychologii, politologii, ekonomii, etnografii, etnologii i innych. Kompleksowe podejście do tej problematyki znajdziemy w kulturologii jako odrębnej dyscyplinie naukowej.

W niniejszym opracowaniu kładziemy nacisk na trzy istotne aspekty związane z analizowaną problematyką:

- niektóre osobliwości kultury mieszkańców pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego, a przede wszystkim kultury grup etnicznych Bojków i Łemków;
- akceptowane i podzielane wartości człowieka i środowiska, w którym żyje oraz tworzy kulturę lokalną;
- wartości integrujące obecne środowisko pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego.

Na wstępie należy zadać pytanie: W oparciu o jakie wartości należy kreować jedność w różnorodności? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa i jednoznaczna ze względu na bolesne doświadczenia z przeszłości, które umocniły pewne postawy indywidualne oraz wspólnotowe. Lata powojenne jeszcze wyraźniej pogłębiły podziały pomiędzy od wieków współegzystującymi mieszkańcami pogranicza i zniszczyły ich wielowiekową kulturę. Były to celowe i systemowe działania reżimu sowieckiego, siłą narzuconego sąsiadom. Myślę, że obecne pokolenie powojenne nie rozwiąże tego bolesnego problemu z przeszłości. Może go jedynie ocenić.

Wydaje się, że obecni mieszkańcy pogranicza poszukują raczej harmonijnej drogi szacunku dla różnorodności ich kultur niż „rozliczania rachunków z przeszłości”. Potwierdzeniem tego faktu są badania, tzw. aktywne obserwacje autora publikacji w ramach kilkuletniej współpracy transgranicznej.

Henryk Skorowski w książce pod tytułem „Europa regionu” pisze: „*w procesie odnowy etniczności i regionalności chodzi o odnajdywanie i uświadamianie sobie przez poszczególne narody, społeczności etniczne, etnograficzne i regionalne własnej*

tożsamości historycznej, geograficznej, społecznej i kulturowej. Z tym wiąże się szersza działalność, która z jednej strony ma gwarantować i szanować własną podmiotowość, czyli realizować autentyczną suwerenność, a z drugiej strony gwarantować i realizować własne dziedzictwo, czyli wszystko to, co jest własne i szczególne”.

Podobnie też Jan Paweł II w Orędziu z okazji XXI Światowego Dnia Pokoju stwierdził, że coraz częstsze są sytuacje, gdy mniejszościom grozi zanik ich kultury. W niektórych przypadkach zostały przyjęte ustawy blokujące ich prawo do używania własnego języka, czasem stosowany jest nacisk na zmianę nazwisk i nazw geograficznych. Bywa negowana ich twórczość artystyczna i literacka. W życiu publicznym nie ma miejsca do odprawiania świąt i uroczystości, co może prowadzić do zaniku bogatego dziedzictwa kulturowego.

W procesie budowania różnorodności w jedności pogranicza należy pamiętać o pewnych niebezpieczeństwach, które mogą prowadzić nie do integracji, ale do separacji, przed czym ostrzega między innymi szwajcarski historyk Urs Altermatt. W eseju pod tytułem „Sarajewo przestrzega” napisał, że w momencie, kiedy rynki podlegają globalizacji, pod płaszczykiem uniwersalnej kultury światowej spotykają się coraz szybciej światy różniące się od siebie cywilizacyjne, których program realizuje nie integrację, ale separację. Florian Znaniński, szczegółowo analizując przyczyny możliwych konfliktów, stwierdził, że głównym źródłem tej asymetrii w życiu społecznym jest dążenie społeczeństwa do ekspansji.

Jednocześnie wskazał jej dwa podstawowe rodzaje:

- ekspansja twórcza,
- ekspansja ludnościowa.

Zarówno w ekspansji twórczej jak i ludnościowej „chodzi o takie rozpowszechnianie elementów własnej kultury i dziedzictwa narodowego, które bazuje na eksporcie idei i ich twórców, narzucanie członkom innych grup takich elementów jak język, systemy polityczne, religijne, organizacyjne, technologiczne itd. Takie narzucanie może się opierać o jakąś formę nacisku zewnętrznego, jednak najczęściej przebiega w sposób określony przez zasady konkurencyjności, atrakcyjności i istotności aksjologicznej”.

Znaniński wskazuje także na inną formę ekspansji, na tzw. ekspansję agresywną, która może prowadzić do konfliktów, a ostatecznie do separacji. Wymienia jej cztery podstawowe mechanizmy:

- geograficzny (kolonizacje, aneksje, migracje),
- ekonomiczny (neokolonializm, dominacja finansowa, technologiczna i przemysłowa),
- ideologiczny (narzucenie innym grupom i całym społeczeństwom pewnych zasad ideologicznych, przede wszystkim wartości moralno-etycznych, religijnych i politycznych),
- asymilacyjny.

W procesie tworzenia „jedności w różnorodności” pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego należy przeciwdziałać każdej ekspansji, przede wszystkim „ekspansji asymilacyjnej”, która według F. Znanińskiego polega na szerzeniu się kultury

masowej i solidarności narodowej. Podstawą tej ekspansji jest dążenie do asymilacji kulturowej i do przeniknięcia do konkretnego narodu takich osób, które zgodnie ze standardami etnicznymi do niego nie należą. Niewątpliwie prowadzi to do nieodzownego konfliktu i antagonizmów, którym może skutecznie zapobiec jedynie aktywna współpraca między grupami. Należy stwierdzić, że przestrzeń międzykulturowa rozrosła się znacznie szybciej, niż zakładano, a edukacja nie była w stanie ukształtować świadomości w tym zakresie. Przywołajmy słowa J. Nikitorowicza „Staliśmy się świadkami bezprecedensowej „dywersyfikacji różnorodności”, mnożenia się znaczących zmiennych determinujących ludzką tożsamość.” Koncepcje kultury z modelem kształtowania człowieka w kierunku tożsamości homogenicznej nie przystają do dzisiejszych realiów. Dlatego dziś musi się znaleźć przestrzeń dla perspektywy, która kreuje pokój i realizuje model koegzystencji (współzycia). Coraz częściej wskazywana jest nowa transkulturowa koncepcja kultury i tożsamości, której orędownikiem jest W. Welsch. Twierdzi on, że nasze kultury już w zasadzie zatraciły swoją homogeniczność i od swoich początków charakteryzują się wzajemnym przenikaniem. W wyniku tego wzajemnego przenikania globem zawnęła dominacja trzech kultur: – strachu i obawy przed innymi (oraz z tym związany problem utraty pewności kulturowej); – otwarcia na innych, postępu i innowacji; – poniżenia, utraty nadziei i zaufania. Należałoby uruchomić i zrewitalizować inne mechanizmy jak np. społeczeństwo „globalnej wioski” (M. McLuhan) i w ten sposób uzdrowić zniszczone relacje społeczne i wartość społeczności. Lub spróbować uruchomić mechanizm kształtowania społeczeństwa obywatelskiego (A. Ferguson) albo wyciągnąć wnioski z działania „społeczeństwa postindustrialnego” (D. Bell), w „społeczeństwie ryzyka” (U. Beck), w „społeczeństwie sieci” (M. Castells) czy „społeczeństwie otwartym” (K.R. Popper).

W kontekście przedstawionej analizy i odpowiedzi na przedstawione pytanie: „na jakich wartościach należy budować różnorodność w jedności?” możemy dojść do następujących wniosków. Nie ma żadnych wątpliwości, że powinny to być wartości integrujące społeczeństwo.

Proces kształtowania „różnorodności w jedności” należy oprzeć o wartości, które integrują mieszkańców pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego i są ukierunkowane na kreowanie wspólnej przyszłości, bazującej na prawdzie, życzliwości, szczerości oraz poszanowaniu wzajemnych różnic kulturowych i religijnych. To nadrzędne i podstawowe wartości integrujące. Nie można zapominać o dziedzictwie „korzeni”, z których wyrasta naród, gdyż go „ukorzeniają” w kulturze kontynentu. Ruch integracyjny powinien na każdym etapie uwzględniać mentalność i istniejące realne możliwości, gdyż Europa składa się z narodów ze wspólną przeszłością oraz kultur, z których każda odznacza się oryginalnością i jest wartościowa. Zawsze należy czuwać nad ich zachowaniem bez zacierania różnic, które prowadziłyby do ich zubażania.

To są podstawowe filary budowania jedności w różnorodności:

- Umiejętność wyodrębnienia różnorodnych kultur i społeczności w światowej historii, umiejętność rozumienia ich zróżnicowanego i jednocześnie społecz-

nie równowartościowego wkładu do światowej historii kultury. Pokonanie egocentrycznego i etnocentrycznego spojrzenia na świat.

- Umiejętność widzenia i zrozumienia wzajemnej komunikacji oraz dynamiki kultur na przestrzeni dziejów, a także prowadzenia dialogu z innymi kulturami. Dążenie do otwarcia się i wejścia w aktywny dialog twórczy z innymi kulturami.
- Umiejętność zrozumienia relacji własnej kultury z innymi kulturami. Umiejętność zobaczenia ich wzajemnych wpływów w perspektywie historycznej i dążenie do przyjęcia tych wpływów jako oczywistości.
- Kształtowanie postawy tolerancji i empatii wobec innych kultur i dążenie do troski o inne kultury.

Temu miałyby służyć wdrażana w środowisku szkolnym edukacja interkulturalna (szkolna i pozaszkolna), ukierunkowana na poprowadzenie dziecka i młodego człowieka na drodze:

- poznania siebie (poznając wymiar psychiczny człowieka, uczeń poznaje swoją płaszczyznę duchową);
- poznania drugiego człowieka (poznając siebie, swoją wartość i wyjątkowość, uczeń uczy się szacunku do drugiego człowieka);
- poznania otaczającego świata (uczeń uczy się konfrontować ze społeczeństwem pluralistycznym, z innymi kulturami i wyznaniem – reforma przyniosła wychowanie multikulturowe);

Dla osób wierzących jest również:

poznanie Boga (uczeń z doświadczania siebie przechodzi do doświadczania wiary, nie na odwrót, gdyż obecnie brakuje doświadczania wiary w rodzinie).

Autorzy poszczególnych tekstów podręcznika starają się reagować na nowe wyzwania kształcenia międzykulturowego w następujący sposób:

Jacques Delors kiedyś sformułował następującą myśl:

- Uczę się, aby WIEDZIEĆ
- Uczę się, aby DZIAŁAĆ
- Uczę się, aby BYĆ
- Uczę się, aby ŻYĆ WSPÓLNIE

Celem realizacji powyższych wyzwań ma być zbudowanie uniwersum społecznego w duchu naturalnej cechy człowieka jako istoty społecznej – *sociabilitas*, która umożliwi nie tylko logiczną i podporządkowaną wartościom komunikację, ale także tworzenie *oikos* – domu, siedliska, rodziny, świata, czyli współdzielenia bytu, wspólnej egzystencji, współpracy i wspólnej radości. To jest też podstawa do budowania dziedzictwa kulturowego pogranicza polsko-słowackiego.

Spoleczne i ekonomiczne znaczenie dziedzictwa kulturowego

Między dziedzictwem a tradycją

Badaniem dziedzictwa zajmuje się wiele dyscyplin naukowych, a każda z nich interesując się nieco innymi jego aspektami, wykorzystuje specyficzne dla siebie metody oraz terminologię, co osobom nie zajmującym się na co dzień tą problematyką może utrudniać zgłębianie tematu. Już samo pojęcie **dziedzictwa** nasyca pewnych trudności interpretacyjnych. Z jednej strony określa ono dorobek poprzednich pokoleń, które współczesni otrzymali – „odziedziczyli” – po nich, ale zarówno pojęcie przedmiotu jak również dorobku, oraz dziedziczenia wprowadza wiele niejasności. Gdy jest mowa o dziedziczeniu, wydaje się, że zachodzi pewien świadomy proces. Ktoś (osoba lub zbiorowość) intencjonalnie przekazuje komuś pewne, należące do niego przedmioty. Jerzy Chłopecki, socjolog, podważa jednak to założenie, definiując dziedzictwo jako *dorobek minionych pokoleń, który istnieje mimo nas i może istnieć obok nas, pozostawiając nas biernymi, a nawet nieświadomymi wartości w nich zamkniętych*. Wcześniejsze pokolenia „przekazują” nam wiele rzeczy, ale nie wszystkie świadomie. Sami również nie zdajemy sobie sprawy z wielu elementów „otrzymywanej” spuścizny (zlokalizowane pod poziomem ziemi pozostałości osiedli sprzed wielu tysięcy lat lub zapomniane fotografie spoczywające na strychu mogą oddziaływać na nas dopiero po ponownym odkryciu). Andrzej Tomaszewski, historyk kultury, wskazuje, że z perspektywy współczesnej uznanie czegoś za dziedzictwo stanowi świadomą decyzję. Jest ono sprawą wyboru i akceptacji: *nie jest nim to wszystko, co w spadku zostawiły nam minionie pokolenia, lecz to, co chcemy z niego przyjąć na własność i wziąć za to odpowiedzialność*. Może być więc tak, że młodsze pokolenia uznają za ważne i wartościowe obiekty, które dla ich rodziców i dziadków były bezwartościowe. Modernistyczne i socjodemokratyczne, „zwyczajne”, budynki są obecnie uważane za warte ochrony i promowania. PRL-owskie meblościanki i ceramika urastają wręcz do rangi „kultowych”, a dawne wzornictwo współczesni producenci powielają w swoich produktach.

Dość oczywistą kwestią jest dziedziczenie rzeczy materialnych: przedmiotów i budynków. UNESCO w „Konwencji dotyczącej ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego” wskazuje, że dziedzictwo kulturalne obejmuje nie tylko wytwory rąk ludzkich ale także fragmenty przyrody:

- *pomniki przyrody utworzone przez formacje fizyczne i biologiczne albo zgrupowania takich formacji, przedstawiające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia estetycznego lub naukowego,*
- *formacje geologiczne i fizjograficzne oraz strefy o ściśle oznaczonych granicach, stanowiące siedlisko zagrożonych zagładą gatunków zwierząt i roślin, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia nauki lub ich zachowania,*

- *miejsca lub strefy naturalne o ściśle oznaczonych granicach, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia nauki, zachowania lub naturalnego piękna.*

W zakres dziedzictwa wchodzi także zjawiska **niematerialne** (nazywane również duchowym), do którego UNESCO na mocy Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 r., zalicza:

- a) *tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;*
- b) *sztuki widowiskowe;*
- c) *zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne;*
- d) *wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;*
- e) *umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.*

Dziedzictwo, bez względu na to czy materialne czy niematerialne, bez odpowiedniej opieki jest narażone na zniszczenie. Jednak to drugie wymaga szczególnej uwagi, bowiem trwa dopóki ktoś wykonuje wysiłek mający na celu podtrzymanie go. Wraz z modernizacją społeczeństw może następować brak zapotrzebowania na wyroby tradycyjnych rzemieślników, porzucanie lokalnych dialektów lub utrata zainteresowania starymi zwyczajami. Popularyzacja kultury typu miejskiego, zastępowanie wyrobów produkowanych ręcznie produktami masowymi postępuje od dziesięcioleci. Z drugiej strony brak zainteresowania nimi prowadzi do braku rozumienia wielu współczesnych zjawisk i daleko idących zmian w tożsamości.

Część badaczy wprowadza rozróżnienie między pojęciem dziedzictwa i **tradycji**. Przeszłość „istnieje” w teraźniejszości na różne sposoby, ale spośród tych wszystkich elementów spuścizny, do których mamy dostęp, niektóre są celowo „zapominane”, niektóre uznaje się za świadectwo przeszłości i zachowuje w niezmiennym kształcie, wreszcie niektóre stanowią istotny element praktyk codziennych i odświętnych, a kolejne pokolenia wychowuje się w poszanowaniu tych wartości. Całość spuścizny po poprzednich pokoleniach można określić mianem dziedzictwa, natomiast te wartości, które społeczność rozpoznaje jako wywodzące się z przeszłości, a które stanowią przedmiot emocjonalnego przywiązania i które uważa się za warte przekazywania w procesie wychowania stanowią tradycję. Biorąc to pod uwagę należy z dużym dystansem traktować sformułowania w stylu „nowa tradycja”, a za wystarczający komentarz może posłużyć monolog węglarza z filmu „Miś”: *tradycją nazwać niczego nie możesz. I nie możesz uchwałą specjalną zarządzić ani jej ustanowić. Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kielka małego z dębem nie przymierza. Tradycja naszych dziejów jest warownym murem, to jest właśnie kołęda, świąteczna wieczerza... To jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmieni. A to co dookoła powstaje, od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy. Co ważne, wśród tych wszystkich treści, które starsze pokolenie przekazuje młodszemu, tradycję przekazuje się z pełną świadomością, że jest ona właśnie tradycją.*

Fakt, że przeszłość ocenia się różnorodnie i tylko niektóre jej elementy uznaje się za warte zachowania lub kultywowania sprawia wiele problemów. W warunkach przeszłości skomplikowanej i trudnej, a z taką mamy często do czynienia na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim, w otoczeniu pozostają pamiątki wielu kultur. Niektóre z nich przywołują bardzo bolesne wspomnienia, a niektóre celowo skazuje się na zapomnienie. Gregory Ashworth, brytyjski ekspert w zakresie zarządzania dziedzictwem, na określenie tego typu zjawisk wprowadza pojęcie kłopotliwego dziedzictwa. Wyróżnia on cztery jego typy:

- dziedzictwo zniekształcone – będące wynikiem zapomnienia lub modyfikowania materialnych i niematerialnych form obecności przeszłości; wiele miejscowości w wyniku celowego lub przypadkowego zniszczenia, przebudowy i rozwoju wygląda inaczej niż np. przed II wojną światową; pamięć jest zawodna a czasami celowo zniekształcana przez oddziaływania ideologów stąd wyobrażenia na temat przeszłości często odbiegają od tego, co mozolnie próbują odtwarzać naukowcy;
- dziedzictwo nienawiści – wojny i konflikty etniczne również naznaczyły interesujący obszar, ich świadomość wywołuje refleksję, czy należy chronić czy zatrzeć pamięć o wydarzeniach, oprawcach i ich ofiarach lub miejscach kaźni?
- dziedzictwo przesiedlonych – niejako połączone z dziedzictwem nienawiści; wiele obiektów związanych z obszarem uległo przemieszczeniu, wiele innych pozostało bez opieki ich poprzednich „właścicieli”; w dużej mierze dotyczy ono Ukraińców i Łemków przesiedlanych w ramach akcji „Wisła”;
- dziedzictwo bez dziedziców – w wyniku II wojny światowej wiele obiektów pozostało bez właścicieli; wiąże się to przede wszystkim ze spuścizną po społecznościach żydowskich.

Według Tomaszewskiego już samo pojęcie dziedzictwa niesie element wartościujący, odnosi się bowiem do wyboru podejmowanego przez społeczności w celu uznania pewnych pamiątek przeszłości za „swoje” i tym samym warte ochrony oraz nie podejmowania odpowiedzialności za pozostałe. Skomplikowana sytuacja po II wojnie światowej doprowadzała nieraz do spychania pewnych obiektów na margines i niepodejmowania opieki nad nimi, a w rezultacie do powolnego niszczenia. Uznając wszelką spuściznę przeszłości za wartą zachowania sugeruje on użycie w miejsce dziedzictwa pojęcia **dóbr kultury**, uznając je za termin nienacechowany wartościująco. Jest to koncepcja o wiele bardziej pojemna, ponieważ obejmuje nie tylko materialną i niematerialną spuściznę ale również wszelkie elementy kultury, które są współcześnie ważne dla rozmaitych zbiorowości.

Dziedzictwo lokalne i globalizacja

Istnieje przekonanie, że proces globalizacji może doprowadzić do zaniku lokalnych zwyczajów i zastąpienia ich wzorami powstającymi w krajach zachodnich, że w dłuższej perspektywie wszystkie miejsca na świecie będą wyglądać podob-

nie. Powszechna obecność Coca-Coli lub restauracji McDonalds może faktycznie wywoływać takie skojarzenia. George Ritzer, socjolog amerykański, wprowadził pojęcie makdonaldyzacji dla określenia sytuacji, w której zasady rządzące siecią fast-foodów zaczynają opanowywać kolejne segmenty społeczeństwa oraz ulegać upowszechnieniu na całym świecie. Nic w tym dziwnego, że pewne sprawdzone wzory próbuje się wykorzystywać na innych polach. Sprawa nie jest jednak aż tak oczywista i owo ujednocianie jest tylko pozorne. W różnych miejscach na świecie do menu McDonalds wprowadza się do pozycje związane z lokalnymi kulturami kulinarnymi, a pewne sposoby zarządzania lub budowania relacji okazują się silnie zakorzenione w miejscowych zwyczajach. Siła lokalnych tradycji i zwyczajów okazuje się być o wiele większa niż przypuszczano. Podobnie, w akcesji do Unii Europejskiej upatrywano zagrożenia związanego z ujednocianiem, niszczeniem i zanikiem lokalnych kultur. Perspektywa kilkunastu ostatnich lat zaprzecza temu. Polityka UE nie tylko nie prowadziła do ujednoczenia kultury, ale dostarczyła narzędzi i środków do rozwoju i wzmocnienia lokalnych tradycji. Już w artykule 167 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej można odczytać, że

1. *Unia przyczynia się do rozkwitu kultur Państw Członkowskich, w poszanowaniu ich różnorodności narodowej i regionalnej, równocześnie podkreślając znaczenie wspólnego dziedzictwa kulturowego*
2. *Działanie Unii zmierza do zachęcania do współpracy między Państwami Członkowskimi oraz, jeśli to niezbędne, do wspierania i uzupełniania ich działań w następujących dziedzinach: – pogłębiania wiedzy oraz upowszechniania kultury i historii narodów europejskich, – zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego o znaczeniu europejskim, – niehandlowej wymiany kulturalnej, – twórczości artystycznej i literackiej, włącznie z sektorem audiowizualnym.*

Potwierdzają to rezolucji Rady Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2007 oraz Konkluzje Rady Europejskiej dotyczące Planu Pracy na rzecz Kultury 2019–2022. W tym drugim można odczytać m.in., że *różnorodność kulturowa i językowa stanowi kluczowy zasób Unii Europejskiej a jego ochrona i promowanie jest istotna dla polityki kulturalnej na poziomie europejskim.*

Odnawiane zabytki, powstające szlaki, wydarzenia promujące lokalną kulturę, Chroniona Nazwa Pochodzenia, Chronione Oznaczenia Geograficzne, Gwarantowana Tradycyjna Specjalność, Europejski Znak Dziedzictwa, Europejskie Stolicy Kultury mają na celu ochronę oraz popularyzację wartości związanych z regionami. Dla określenia zjawiska, w ramach którego wykorzystuje się możliwości stwarzane przez globalizację dla wspierania lokalnych wartości, badacze używają pojęcia **glokalizacja**.

Ponieważ globalizacja to nie tylko ekspansja koncernów ale także większy dostęp do informacji oraz ogólny wzrost mobilności, łączy się ją z wzmocnieniem ruchu turystycznego, oraz ze zmianą charakteru turystyki. Jednostki terytorialne przestaje się traktować wyłącznie jako miejsca zamieszkania, ale stają się miejscami spotkań: pokoleń, kultur, przeszłości z teraźniejszością. Turystyka przestaje

być rozumiana wyłącznie w kategorii wypoczynku. Ludzie chcą aktywnie spędzać czas wolny, poszukując nowych wrażeń. Taka forma aktywnego wypoczynku łączy w sobie trzy elementy: edukację, rozrywkę, ekscytację (3E: education, entertainment, excitement). Turystyka kulturowa wykorzystuje na różne sposoby te trzy elementy, w zależności od sytuacji koncentrując się na wybranym, pomijając nieraz pozostałe.

Wzrost mobilności i potrzeba poszukiwania nowych wrażeń stanowi szanse ale również zagrożenia dla społeczności lokalnych i ich dziedzictwa kulturowego. Pozwala wykorzystywać lokalne zasoby dla generowania ruchu turystycznego i zarabiania na nim, ale równocześnie w sytuacji nadmiernego wzmożenia liczby zwiedzających może doprowadzać zabytki do powolnej degradacji. Obok tego pojawia się potrzeba konkurencji z innymi samorządami lokalnymi o turystów, a lokalne zasoby nie są jednakowo atrakcyjne, stąd doniosłe znaczenie mają działania mające na celu stworzenie przekonania o ich unikatowości i potencjale.

Jak można wykorzystać dziedzictwo w rozwoju społeczności lokalnych?

Analizując historię można zauważyć różne sposoby podejścia do spuścizny materialnej i niematerialnej. Z jednej strony widać więc zabiegi mające na celu zachowanie i przekazanie jej następnym pokoleniom w możliwie nienaruszonym stanie, a z drugiej np. rozbieranie obiektów architektonicznych w celu pozyskania budulca na objekty gospodarcze. II wojna światowa przyniosła przykłady celowego zacieraania przez hitlerowców dziedzictwa kultury polskiej i żydowskiej, odzwierciedlającego się w niszczeniu zabytków (Zamek Królewski w Warszawie), obiektów kultu (synagog) oraz kirkutów (brukowanie dróg macewami). Tutaj pojawia się problem statusu dziedzictwa, a zwłaszcza jego „oryginalności”. Wiele spośród zabytków Europy Środkowo-Wschodniej zniszczono, a następnie odbudowano. Można się zastanawiać, jaki stosunek do rekonstruowanych obiektów powinny przyjmować wspólnoty lokalne i oglądający je turyści. Tomaszewski wskazuje, że w międzynarodowych dyskusjach konserwatorów przełomu XX i XXI w. dominowały dwa problemy teoretyczne: autentyzm zabytku i jego wartości niematerialne. Wskazuje on, że kultura europejska koncentruje się na materialnym aspekcie dziedzictwa. Fakt ten wywodzi się prawdopodobnie ze średniowiecznego kultu relikwii, które uznaje się za święte m.in. ze względu na ich autentyczność – bycie fragmentem ciała świętego lub przedmiotem, który miał z nim bezpośrednią styczność. Atrybut relikwii przeniesiono następnie na objekty architektoniczne i ich fragmenty: odłamki murów Jerozolimy przywożone przez krzyżowców lub ruiny antycznego Rzymu w okresie renesansu. Na specyficzne postrzeganie dziedzictwa w XIX w. miał prawdopodobnie także wpływ kult ikon. Tutaj nośnik autentyczności stanowiła nie materia lecz forma. Cechę tę można zauważyć w dziewiętnastowiecznej teorii restauracji stylistycznej, która doprowadziła do usuwania nowszych części za-

bytku w celu ukazania domniemanej oryginalnej formy pierwotnej (np. demontaż elementów barokowych lub klasycystycznych w celu ukazania formy gotyckiej).

Obowiązująca obecnie teoria skłania się raczej ku ochronie materialnej formy obiektu, coraz częściej jednak zwraca się uwagę na wartości niematerialne. Przyjmuje się, że zabytek stanowi „miejsce ducha”, jest „świadkiem” wydarzeń historycznych, łączy się zatem materialne i niematerialne aspekty dziedzictwa. W tym kontekście należy wspomnieć o pojęciu **miejsca pamięci**, które robi karierę od lat 80-tych XX w. Wprowadził je francuski historyk, Pierre Nora, dla określenia instytucjonalnych ram kreowania, podtrzymywania i transmisji pamięci przeszłości. Gwoli ścisłości, nie chodzi tutaj wyłącznie o miejsce w sensie fizycznym. Miejscem pamięci obok bibliotek, muzeów, pomników, może być poezja, sztuka a nawet sam język. Każde z nich w różnym stopniu może przywoływać lub przynosić symbole i wartości związane z przeszłością. Te dwa różne sposoby patrzenia na dziedzictwo kulturowe łączą się z różnym podejściem do wykorzystywania go we współczesnych praktykach rynkowych.

Ashworth analizując różne podejścia do pozostałości przeszłości dzieli je pod względem chronologii i wskazuje na ich specyfikę wynikającą między innymi z różnego stopnia otwartości na zmieniające się uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Omawiane dotąd, sakralizujące, podejście do zabytków badacz ten nazywa **paradygmatem ochrony**. Celem działań wpisujących się weń jest zachowanie obiektu, uznanego za ważny, w nienaruszonym stanie i przekazanie go potomności. Ashworth zwraca uwagę, że podejście to, jakkolwiek zrozumiałe i wychodzące z altruistycznych przesłanek, może generować liczne problemy. Po pierwsze, liczba obiektów uznanych za zabytkowe, rośnie, a co za tym idzie, wzrastają koszty ich utrzymania. Po drugie, rosnąca lista zabytków powodować może wyłączenie coraz większej liczby obiektów z otoczenia – muzealizację całych dzielnic, „wrywanie” ich, z dotychczasowego kontekstu społecznego. Takie podejście w skrajnych przypadkach może przynosić życie codzienne na obrzeża historycznych dzielnic.

Paradygmat konserwacji próbuje łączyć ochronę zabytkowego obiektu z jego współczesnym użytkowaniem. Stanowi on kompromis. Z jednej strony użytkowanie może powodować dalszą degradację, z drugiej – ulokowanie w zabytkowej kamienicy restauracji lub kawiarni pozwala pozyskiwać środki na ochronę.

W ramach **paradygmatu dziedzictwa** przyjmuje się, że przeszłość stanowi wytwór zbudowany przy wykorzystaniu materialnych relikwów, pamięci indywidualnej lub zbiorowej oraz historii, będącej próbą interpretowania faktów wybranych z przeszłości przy wykorzystaniu współczesnej wiedzy. Można się domyślić, że mając dostęp jedynie do części obiektów powstałych w przeszłości oraz relacji opisujących dawne wydarzenia konstruuje się jedynie przybliżony obraz. Ponieważ w toku tej interpretacji może dochodzić do intencjonalnej selekcji, a nieraz pomijania pewnych elementów, obraz ten może być także zaburzony. W rozumieniu Ashwortha dziedzictwo stanowi współczesne wykorzystanie przeszłości, uwzględniające cele i potrzeby osób i organizacji mających możliwość jego użytkowania. Dziedzictwo jest zatem wytwarzane. Osoby współcześnie zajmujące się zarządza-

niem dziedzictwem sięgają do zapamiętanej i zarejestrowanej przeszłości w celu wyprodukowania towaru, który następnie może być poddany konsumpcji. Widoczny jest tutaj rozdźwięk między autotelicznością paradygmatu ochrony a użytecznością paradygmatu dziedzictwa. Warto dodać, że dziedzictwo może być wytwarzane dla osiągnięcia celów politycznych lub ekonomicznych i cele te mogą pozostawać w sprzeczności.

Analizując głębiej problem wykorzystania dziedzictwa można zauważyć więcej zjawisk, które w jakiś sposób warunkują przebieg tych procesów. Można dostrzec, że odnoszą się zarówno do środowiska lokalnego jak również zewnętrznego. Patrząc jeszcze uważniej zauważa się, że ten ogólny obraz staje się coraz bardziej złożony i obejmuje rozmaite grupy społeczne, które angażują się, ale również korzystają (lub tracą) na wykorzystaniu dziedzictwa. Oprócz samych mieszkańców, należy bowiem uwzględnić profesjonalistów, turystów, lokalnych i zewnętrznych przedsiębiorców oraz polityków. Badacze zauważają, że podejście do wykorzystania spuścizny ewoluowało i w toku przeobrażeń włącza coraz więcej zainteresowanych jednostek. Początkowe podejście, traktujące zabytki w kategoriach użytkowych, ustępuje coraz bardziej kompleksowym strategiom. Zainteresowanie potrzebami społeczności lokalnej i otoczenia zewnętrznego pojawia się w koncepcjach marketingu terytorialnego. Chodzi w nim nie tyle o podnoszenie jakości życia i usług świadczonych dla społeczności lokalnej oraz interesantów zewnętrznych, ale również o budowanie wizerunku jednostki terytorialnej jako miejsca atrakcyjnego do życia, odwiedzenia, inwestowania. Osoby zajmujące się tym procesem wytwarzają pewien produkt, oferowany następnie potencjalnym odbiorcom. Samorządy województwa podkarpackiego powszechnie wykorzystują regionalne dziedzictwo do budowania swoich wizerunków. Badania prowadzone w lokalnych społecznościach pogranicza pokazują, że miasta takie, jak Przemyśl, Sanok lub Krosno są rozpoznawane zwłaszcza poprzez swoje dziedzictwo kulturowe. Wytwarzane produkty i marki lokalne samorządy wykorzystują do konkurowania o uwagę interesariuszy zewnętrznych: przedsiębiorców, którzy uznają miejsce do warte inwestowania, oraz turystów, którzy zdecydują się odwiedzić daną miejscowość. Dziedzictwo kulturowe może stanowić źródło dochodów dla samorządów i społeczności lokalnych. Przedsiębiorcy mogą zarabiać oferując usługi powiązane z turystyką. Konieczne jest jednak stworzenie na tyle atrakcyjnego produktu, aby turyści zdecydowali się wybrać daną miejscowość z gąszczy konkurencyjnych ofert. Potencjalni przybysze dysponują ograniczonym czasem oraz finansami, można się więc domyślić, że samorządy przygotowując ofertę muszą się liczyć ze znaczną konkurencją.

Pojmowanie dziedzictwa jako produktu i konkurowanie samorządów przy wykorzystaniu wyłącznie takiej rynkowej zależności, jak przedstawiona do tej pory, dominowało do końca XX wieku. Według Moniki Murzyn-Kupisz, obecnie następuje odejście od traktowania dziedzictwa wyłącznie w kategoriach użytkowych. Można zauważyć pewną ewolucję w zakresie jego rozumienia jako zasobu oraz ujmowanie w strategiach rozwoju lokalnego znacznie większej liczby czynników. W tym

kontekście jedną z bardziej rozwiniętych perspektyw stanowi koncepcja **zrównoważonego rozwoju**. Porzucając orientację na możliwie najszybszy i największy zysk, w podejściu tym znaczną uwagę poświęca się kwestiom związanym z dobrostanem obecnych i następnych pokoleń oraz ochronie środowiska. Koncepcję tę pojmuje się jako rozwój uwzględniający potrzeby współczesnych społeczeństw bez ograniczania możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń. Pierwotnie odnosiła się ona wyłącznie do rozwoju gospodarczego mającego na uwadze ograniczenie dewastacji przyrody. Przyszłość rozpatrywano nie tylko poprzez osiągnięcie określonego poziomu zysków finansowych, ale przyjmowanie odpowiedzialności za zachowanie środowiska naturalnego w celu „przekazania go” w nienaruszonym stanie kolejnym pokoleniom. Do tej wzajemnej relacji dodaje się obecnie również kwestie wykorzystania i jednocześnie ochrony dziedzictwa kulturowego. Wbrew podejściu wielu samorządów, przedsiębiorców i właścicieli nieruchomości, postrzegających remonty lub adaptacje obiektów historycznych pozostających w złym stanie jako nieopłacalną zwraca się uwagę, że renowacja i adaptowanie niszczących historycznych budynków stanowi nie tylko formę ochrony dziedzictwa ale również umożliwia przetrwanie dóbr nieodnawialnych – przyrody. Należy również pamiętać, że o wyjątkowości danego miejsca nie świadczą jedynie same zabytki, ale także ich istnienie w relacji do otoczenia przyrodniczego. Warto tutaj przywołać pojęcie **krajobrazu kulturowego**, który łączy oba elementy. W końcu, gdy mówimy o bieszczadzkiej architekturze drewnianej ważne są nie tylko obiekty, ale również ukształtowanie terenu i otaczająca je przyroda, które wytwarzają unikatowe połączenie.

Poszukiwanie równowagi między dobrostanem społecznym a rynkiem

Dziedzictwo kulturowe, na różne sposoby powiązane również z dziedzictwem przyrodniczym, oddziałuje na zjawiska społeczne i gospodarcze. W pierwszym przypadku staje się komponentem lokalnych i ponadlokalnych procesów związanych z kształtowaniem tożsamości zbiorowych, powstawania wspólnot oraz społecznej mobilności. Wychodząc od sfery społecznej aktywności bezpośrednio powiązanej z istnieniem dziedzictwa – społeczności lokalnych – należy odnieść się do znaczenia najbliższego środowiska dla kształtowania się tożsamości lokalnej. Joanna Kurczewska, socjolożka i historyczka idei, wskazuje, że lokalne dziedzictwo i tradycje, poprzez własne wybory jednostek oraz oddziaływanie samorządów wpływa na postrzeganie siebie oraz wartościowanie otoczenia. W tym kontekście stanowią one elementy tego, co socjolog Stanisław Ossowski nazywał **ojczyzną prywatną**, a zatem tą, którą poznajemy od najmłodszych lat, która wiąże się z najbliższą rodziną, grupami koleżeńskimi, z którą wiążemy się emocjonalnie i którą będąc „na obczyźnie” wspominamy z sentymentem. Wraz z odrzuceniem koncentracji wyłącznie na zysku finansowym badacze i praktycy rozwoju lokalnego za-

częli zwracać coraz bardziej baczną uwagę na społeczny dobrostan. Odzwierciedla się on w czynnikach zwanych Pięcioma Zmysłami („poczuciami”) Społeczności Wysokiej Jakości (Five Senses of Quality Communities). Należą do nich:

- Poczucie miejsca – odnoszące się do wyrażania wyjątkowości danego miejsca;
- Poczucie tożsamości – wykorzystywanie cech społeczności lokalnej w celu odróżnienia się od innych;
- Poczucie ewolucji – opiera się na sferze materialnej, w której funkcjonuje społeczność, odzwierciedlającej ewolucję funkcjonalną, kulturową, estetyczną i historyczną;
- Poczucie własności – bynajmniej nie własność w sensie prawnym lecz raczej jako poczucie dysponowania i współodpowiedzialności za pewne miejsce;
- Poczucie wspólnoty – wynika ze zobowiązań względem pozostałych członków społeczności oraz wzajemnych powiązań z nimi.

Wartości te warunkują przywiązanie do ojczyzny prywatnej i skłaniają do przyjęcia odpowiedzialności za nią.

Ossowski wprowadza jeszcze jedno rozumienie ojczyzny: **ojczyznę ideologiczną**. Stanowi ona komponent edukacji formalnej i polityki państwa, odnosi się do szerszej tożsamości – narodowej. Jej elementami są „wielka” historia, hymn, godło, barwy narodowe, postaci zasłużone: politycy, dowódcy, artyści. Elementami jej może być również dziedzictwo kulturowe, ale niekoniecznie już związane z bezpośrednim otoczeniem. Wawel lub Zamek Królewski w Warszawie są w jakimś stopniu „swoje” zarówno dla Krakowian i Warszawiaków jak również dla osób mieszkających w innych częściach kraju. Podobnie Zamek Spiski lub Bardejów ma znaczenie dla Słowaków. Dziedzictwo staje się elementem tożsamości, wytwarza poczucie dumy i skłania do przyjęcia odpowiedzialności za „małą” i „dużą” ojczyznę.

Społeczne i gospodarcze aspekty dziedzictwa mogą być ze sobą ściśle powiązane. Jeśli obiekt historyczny jest ważny dla społeczności lokalnej i jednocześnie pozwala generować zyski, jego znaczenie może dodatkowo rosnać. Kierowanie uwagi na rozwój obu sfer wzmacnia integrację społeczną oraz kulturową. Istotne jest jednak pozostawienie członkom społeczności lokalnych poczucia sprawczości i odpowiedzialności w zakresie zarządzania dziedzictwem. Doświadczenia np. z Sardynii pokazują, że bezpośredni nadzór państwowy i rozwój infrastruktury turystycznej kierowanej przez podmioty zewnętrzne może powodować alienację mieszkańców i utratę zainteresowania dobrami kultury zlokalizowanymi w bezpośrednim sąsiedztwie. Mark Hampton, brytyjski specjalista w zakresie zarządzania turystyką wskazuje, że w organizacji infrastruktury i ruchu turystycznego można zaobserwować pewne zmiany idące w kierunku większego zespolenia aktywności lokalnej z dziedzictwem i turystyką. Sednem jest przekazanie inicjatywy i organizacji poszczególnych elementów turystyki (transportu, noclegów, wyżywienia oraz produkcji i sprzedaży pamiątek) lokalnym przedsiębiorcom oraz mieszkańcom. Odpowiednio zorganizowane otoczenie chronionego dziedzictwa materialnego

i niematerialnego stwarza miejsca pracy w wielu sektorach. Na tym także polega paradoks dziedzictwa. Ono samo często jest dostępne za darmo. Trudno bowiem pobierać opłaty od turystów, którzy podziwiają rynek Krosna i Bardejowa, lub odwiedzając Bieszczady albo historyczny Zemplin fotografują drewniane cerkwie. Podobnie samo uczestnictwo w Jarmarku Ikon lub w Dniach Miasta Preszowa nie łączy się z opłatami. Dziedzictwo jednak generuje koszty związane z planowaniem, konserwacją, prezentacją, promocją, opisem, marketingiem i zarządzaniem. Do tego, samorządy decydując się na taką a nie inną formę rozwoju porzucają inne możliwości generowania zysku. Jeśli infrastruktura powstająca wokół dziedzictwa: transport, noclegi, gastronomia, jest budowana przez firmy zewnętrzne, może to powodować wręcz odpływ środków finansowych zamiast ich zatrzymania. Nie bez znaczenia jest także ranga zasobów, którymi się dysponuje. Zarządzanie dziedzictwem o znaczeniu narodowym lub światowym sprzyja generowaniu ruchu turystycznego w danym miejscu, jednak dziedzictwo o znaczeniu lokalnym wymaga większych zabiegów aby stać się atrakcyjnym dla osób z zewnątrz: stworzenia produktu, zapotrzebowania nań oraz promocji. Jak pisze Ashworth, nie każdy produkt turystyczny odnosi sukces. Z procesem tym wiąże się ryzyko i sugeruje poważną analizę własnych możliwości przed jego podjęciem. Specyfika współczesnej turystyki – poszukiwanie wrażeń – nie sprzyja często zbudowaniu więzi między turystą a miejscem. Turyści często pojawiają się w danym miejscu jednorazowo, „odznaczając” lokację na swojej liście, stąd konieczna może być dywersyfikacja dziedzictwa (biorąc pod uwagę, że różne jego segmenty przyciągają turystów o różnych preferencjach oraz że często elementy dziedzictwa ze względu na pochodzenie pozostają ze sobą w konflikcie) lub dostarczenie innych atrakcji lub sposobów zarabiania przez samorządy i społeczności lokalne.

Robyn Eversole, australijska antropolożka zajmująca się rozwojem regionalnym, zaproponowała typologię sposobów wykorzystania dziedzictwa w praktyce rozwoju regionalnego i lokalnego. Można je uporządkować na kontinuum odnoszącym się do „integracji kulturowej” w realizowanych przedsięwzięciach ukierunkowanych na dziedzictwo. Odnosi się ona do stopnia w którym działania rozwojowe odzwierciedlają lub uwzględniają specyfikę miejsca oraz społeczności lokalnej. Eversole stwierdza, że dziedzictwo jest pewnego rodzaju opowieścią o miejscu, ludziach, ich tożsamości, stąd wyraża ono miejscową kulturę. Jednocześnie inicjatywy związane z wykorzystaniem dziedzictwa dla rozwoju regionalnego nie zawsze dostarczają właściwego obrazu kultury lokalnej. Może więc następować rozdźwięk między wartościami faktycznie uznawanymi przez społeczności a realizowanymi przedsięwzięciami. Można zatem wyróżnić trzy podejścia do dziedzictwa w inicjatywach rozwoju regionalnego, od najlepiej integrującego kulturę lokalną do takiego, gdzie integracja nie występuje.

- Typ pierwszy: Splatanie – zintegrowane wykorzystanie dziedzictwa
W tym podejściu osoby zajmujące się rozwojem lokalnym doskonale znają i rozumieją dziedzictwo regionu. Stanowi ono ideał: podejście, które wykorzystuje lokalny potencjał w celu wytworzenia produktu, który może zain-

teresować szersze grono odbiorców (turystów) bez utraty autentyczności. Rozwój inicjatyw opiera się na identyfikacji lokalnego potencjału, dostrzeżanego przez członków społeczności oraz otoczenia zewnętrznego. Wymaga aktywnego zaangażowania mieszkańców, zajmujących się np. tradycyjnym rzemiosłem. Pozwala to nie tylko generować zyski, ale również umożliwia przetrwanie tradycji.

- Typ drugi: Wielkie rzeczy i wystawiane opowieści – izolowane wykorzystanie dziedzictwa

Podejście spotykane najczęściej. Opiera się na wybraniu i promowaniu jednego z wielu elementów opowieści regionalnej. Opowieść jest autentyczna, niemniej jednak nie stanowi znaczącego elementu kultury lokalnej. Ma niewielki związek z życiem codziennym społeczności ani przedmiotem identyfikacji mieszkańców. Nie łączy się także z innymi aspektami kultury regionalnej. Inicjatywy niekoniecznie łączą się z życiem codziennym mieszkańców i pozwalają rozwijać przede wszystkim biznes związany z turystyką. Pojawia się oznakowanie ułatwiające dojazd do najważniejszych atrakcji, drogi dojazdowe i parkingi, restauracje i miejsca noclegowe.

- Typ trzeci: Region wyobrażony – wynajdywanie dziedzictwa

Podejście to występuje w sytuacji, gdy osoby decyzyjne nie są w stanie zidentyfikować dziedzictwa lokalnego lub gdy uznają, że to, którym się dysponuje nie ma odpowiedniego potencjału. W tym ujęciu głównym adresatem są osoby z zewnątrz – turyści. Jest to wytwarzanie fikcji, bez odniesienia do faktycznego dziedzictwa regionu. Mimo wszystko, wokół tego typu inicjatyw można rozwijać lokalną gospodarkę, stąd pewien zakres integracji kulturowej występuje także w tym przypadku. Mogą one także prowadzić do wytworzenia nowej tożsamości regionalnej, choć głównie nastawionej na konsumowanie przez przybyszów.

Eversole zachęca osoby zajmujące się zarządzaniem dziedzictwem do rozważania planowanych lub realizowanych przedsięwzięć w odniesieniu do zaproponowanej typologii w celu określenia zasadności lub skuteczności realizowanych przedsięwzięć. Właściwe jest zastosowanie następujących wskaźników:

- W jaki sposób identyfikuje się zasoby stanowiące dziedzictwo?
- W jaki sposób wdraża się inicjatywy zorientowane na dziedzictwo?
- Jakie wyniki można osiągnąć stosując każde z podejść?

Biorąc pod uwagę rozmaite wskaźniki integracji kulturowej można stwierdzić, że wyższy poziom integracji kulturowej można osiągnąć poprzez:

- Zidentyfikowanie znaczących aspektów dziedzictwa regionalnego;
- Wdrażanie inicjatyw w sposób kompatybilny z tradycjami regionu oraz uwzględniające istniejące zasoby (np. umiejętności, instytucję, infrastrukturę, krajobraz);
- Poszukiwanie rezultatów, które zaspokajają potrzeby rozmaitych uczestników oraz odnoszą się do wszelkich wskaźników „skutecznego” rozwoju (ekonomicznego, społecznego, środowiskowego, kulturalnego).

Historia muzealnictwa i ochrony dziedzictwa na terenie Polski Południowo-Wschodniej

1. Początki ochrony zabytków: kolekcjonerstwo, starożytnictwo

Zanim zagadnienie ochrony zabytków znalazło swoje miejsce w zadaniach administracji publicznych państw europejskich, było ono domeną działalności osób prywatnych: kolekcjonerów, starożytników, zbieraczy osobliwości. Były to wówczas jeszcze osoby z naszego dzisiejszego punktu widzenia nieprofesjonalne, jednak to im zawdzięcza swoje początki znaczna część kolekcji muzealnych Europy, a zrazem ich refleksja nad posiadanymi zbiorami stała się jedną z podstaw nauk takich jak archeologia, historia sztuki czy nauki przyrodnicze.

Zbiory gromadzone w czasach nowożytnych miały charakter bardzo szeroki. Najczęściej były to kolekcje obejmujące przedmioty ze wszystkich dziedzin natury i kultury, z przeszłości i teraźniejszości, symbolicznie przedstawiające świat. Z czasem kolekcje stawały się coraz bardziej profesjonalne, spersonalizowane w związku z upodobaniami i pewną specjalizacją kolekcjonera: jedni zbierali dzieła malarstwa, inni numizmaty lub obiekty zwane wówczas starożytnościami, które dziś określilibyśmy jako zabytki archeologiczne. Zbieranie dzieł sztuki nie było powszechne w kręgach polskiej i ruskiej magnaterii, ale na tyle częste, że w wielu rezydencjach można było napotkać szerokie kolekcje. Wtedy swoje korzenie miały rozbudowywane później zbiory takich rodów jak Lubomirscy (w Łańcucie i Przeworsku), Czartoryscy (początkowo w Puławach, przeniesione później do Sienawy), Potoccy czy Sanguszkowie.

2. Początki świadomości ochrony zabytków jako dziedzictwa narodowego, inicjatywy prywatne

Zagadnienia początków ochrony zabytków w Polsce wiążą się nierozdzielnie z utratą niepodległości przez Rzeczpospolitą i zanikiem państwa polskiego w końcu XVIII wieku. Zainteresowanie przeszłością i jej pamiątkami, zarówno jako dziełami sztuki, jak i jako „osobliwościami” czy „pamiątkami starożytności” występuje w Polsce dużo wcześniej, czego przykładem może być choćby uwaga, jaką zwracał na romańskie kościoły Jan Długosz, jednak dopiero czasy rozbiorów podnoszą znaczenie zabytków, traktowanych wówczas jako świadectwo dawnej wielkości Rzeczypospolitej i siły jej kultury, a zarazem jeden z elementów łączących rozdzielony pomiędzy trzech zaborców kraj.

Brak możliwości oparcia budowania zbiorów publicznych na władzy królewskiej spowodował, że kolekcje patriotyczne stały się domeną inicjatyw prywatnych. Szczególną rolę, wykraczającą poza teren Galicji pod zaborem austriackim odegrał zakład Narodowy im. Ossolińskich, ufundowany przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w 1817 roku, a otwarty we Lwowie w 1827 roku. Zakład zbierał

cenne archiwalia i materiały biblioteczne, zaś sąsiadujące z nim i powiązane organizacyjnie, sięgające początkami 1823 roku *Museum Lubomirscianum*, otwarte dla publiczności w 1870 roku, zbierało dzieła sztuk plastycznych. Znalazły się w nim z czasem zbiory Ossolińskich, Lubomirskich z Przeworska, a także m.in. Ignacego Skarbka. W zbiorach znajdowały się m.in. dzieła takich artystów jak: Bacciarelli, Brandt, Canaletto, Matejko (*Unia Lubelska*), Michałowski, Norblin, Orłowski, Pougessin, Silvestre, Tycjan czy Wyczółkowski.

3. System ochrony zabytków w Galicji w czasach monarchii Austro-Węgierskiej

Pod zaborami nie doszło do stworzenia aktów prawnych mających na celu ochronę polskich zabytków – co więcej, zaborcy wykorzystywali swoje ustawodawstwo do stopniowego niszczenia świadectw polskiej przeszłości – zjawisko to najbardziej nasilone było w zaborze pruskim. Wyjątkowe na tym tle były działania inwentaryzacyjne przeprowadzone w Królestwie Polskim w latach 1827–1830 – z rozkazu Wlk. Księcia Konstantego, wykonane przez korpus inżynierów Wojsk Polskich i 1844–1846 – na podstawie przepisów dekretu o ochronie zabytków, pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego.

W okresie tzw. autonomii galicyjskiej (1867–1918) wyraźnej poprawie uległa sytuacja badań i ochrony zabytków w zaborze austriackim. W drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich jedynie w Galicji istniała prawnie zorganizowana służba konserwatorska kierowana przez Polaków. Tradycje ustawodawstwa związanego z ochroną zabytków były w Austrii zdecydowanie najdłuższe spośród państw zaborczych – sięgały roku 1750. Od połowy XIX wieku funkcjonowała w Wiedniu w Wiedniu działająca Cesarsko-Królewska Komisja Centralna do Badania i Konserwacji Zabytków Architektury. Podlegali jej konserwatorzy w krajach monarchii Habsburgów. Dwóch z nich działało w Galicji: jeden dla Galicji Zachodniej i jeden dla Galicji Wschodniej. Po reorganizacji w latach 1873–1875 powstała Cesarsko-Królewska Centralna Komisja dla Badania i Konserwacji Zabytków Sztuki i Pomników Historycznych. W Galicji zwiększono liczbę konserwatorów do sześciu, z czego dwóch działało w Galicji Zachodniej, zaś czterech we Wschodniej. W końcu lat 80tych XIX wieku powstały złożone z konserwatorów i współpracujących z nimi konserwatorów-korespondentów Grona Konserwatorów w obu Galicjach.

Na terenie Galicji prowadzono inwentaryzację zabytków oraz szeroko zakrojone prace konserwatorskie w trakcie których doszło do opracowania założeń teoretycznych tzw. „polskiej szkoły konserwatorskiej”. W pozostałych zaborach dbałość o pomniki przeszłości stała się domeną prowadzących ożywioną działalność stowarzyszeń, takich jak np. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, którego prace miały duży wpływ na założenia pierwszych polskich aktów normatywnych dotyczących ochrony zabytków.

Na tle problemu zakresu dopuszczalnych działań konserwatorskich zrodziła się pod koniec XIX wieku długotrwała dyskusja w europejskim środowisku kon-

serwatorskim. Za głównych ideologów spierających się stron uchodzili wówczas Eugene Viollet-le-Duc oraz John Ruskin. Viollet-le-Duc był zwolennikiem tezy utożsamiającej daleko posuniętą restaurację z konserwacją, co wyrażał w swoim twierdzeniu, że „(...) restaurować budynek to nie znaczy utrzymać go, naprawić lub przerobić, to znaczy doprowadzić go do stanu kompletnego, który być może nawet nigdy nie istniał w określonym czasie” (za: J. Zachwatowicz, *O polskiej szkole konserwacji zabytków*, „Spotkania z zabytkami” t. VII, Warszawa 1981, s. 3). Wynikiem tego poglądu, określonego przez Alfreda Lauterbacha jako hipokryzja było niejednokrotnie niszczenie oryginalnych elementów, zarówno z okresu budowy obiektu jak i późniejszych nawarstwień stylowych, w imię doprowadzenia zabytku do, dość abstrakcyjnie pojmowanego, „stanu kompletnego”. Przywódcą ideologicznym strony przeciwnej stał się John Ruskin, który w swoim dziele, zwanym „konserwatorskim katechizmem”, *The Seven Lamps Of Architecture* (tłumaczenie polskie po raz pierwszy zostało dokonane przez J. Mączyńskiego i opublikowane w „Architekcie” r. 3, 1902, pt. *Siedem lamp architektury*) stwierdził, że jedyną możliwą i słuszną konserwacją jest absolutna nieinterwencja w niszczącą substancję zabytku, ponieważ każde działanie przy zabytku jest wprowadzeniem nowych elementów i nigdy nie da się „(...) przywrócić ducha artysty” (za: A. Kadłuczka, *Ochrona zabytków architektury* t. I, *Zarys doktryn i teorii*, Kraków 2000, s. 21). Tezy obu antagonistów zostały zdecydowanie odrzucone na początku XX wieku, kiedy to przedstawiciele tzw. szkoły wiedeńskiej: Alois Riegl i Max Dwořak położyli podwaliny pod nowoczesną doktrynę ochrony zabytków, odchodzącą od oczywistych absurdów teorii Viollet-le-Duca i zarazem nie godzącą się na naturalne niszczenie zabytków o którym pisał Ruskin. Na rozwój nowoczesnych doktryn duży wpływ mieli polscy konserwatorzy, m.in. wspomniany wyżej A. Leuterbach, a po II wojnie światowej zwłaszcza J. Zachwatowicz. Istotny wpływ na teorie konserwatorskie miały zniszczenia spowodowane wojnami światowymi – ich bezpośrednim wynikiem stało się dopuszczenie w niektórych sytuacjach całościowej odbudowy. Osiągnięcia doktryny konserwatorskiej zapoczątkowanej przez Riegla, Dwořaka, Camillo Boito i polskich konserwatorów zostały utrwalone w licznych dokumentach międzynarodowych (jak np. tzw. Karta Ateńska) i do dziś stanowią podstawę działań konserwatorskich na całym świecie.

4. Początki muzeów w Galicji

Najstarsze muzea publiczne w Galicji powstawały z inicjatywy osób prywatnych, oraz lokalnych władz samorządowych. Muzea te były początkami wielu istniejących do dziś, publicznych instytucji muzealnych, także tych najważniejszych pod względem liczby i wartości zbiorów oraz badań naukowych.

7 października 1879 roku Rada Miasta Krakowa powołała Muzeum Narodowe. Po czterech latach, w 1883 roku otwarto jego pierwszą wystawę w dwóch salach na piętrze krakowskich Sukiennic od strony ulicy Brackiej. Kierowały muzeum ważne

postaci dla polskiej historii sztuki i ochrony zabytków: pierwszym dyrektorem był Władysław Łuszczkiewicz (1883–1900), zaś drugim Feliks Kopera (1900–1949). W roku 1901 Muzeum Narodowe przejęło całe piętro Sukiennic, gdzie w latach 1902–1903 urządzono nowoczesną galerię muzealną, która w niemal niezmiennym kształcie przetrwała do 1939 r. Ekspozycja obejmowała sztukę i rzemiosło od XV do XIX wieku, malarstwo i rzeźbę II poł. XIX wieku, rysunki i akwarele, pamiątki narodowe oraz wystawy: archeologiczną i etnograficzną.

W największym i najważniejszym ośrodku miejskim Galicji, stołecznym Lwowie, w roku 1891 z inicjatywy historyka, antykwariusza i krajoznawcy Aleksandra Czołowskiego powstało Muzeum Historyczne Miasta Lwowa, zaś w 1908 Muzeum Narodowe im. Króla Jana II Sobieskiego. W 1940 roku zbiory obu tych jednostek przejęło ukraińskie Muzeum Historyczne we Lwowie.

Zakopane, które w końcu XIX stulecia stało się ze względu na obecność przedstawicieli inteligencji z Warszawy i innych dużych miast spoza Galicji ośrodkiem zdecydowanie ponadlokalnym. Starania o utworzenie muzeum podjęło w 1888 roku Towarzystwo Muzeum Tatrzańskiego im. Doktora Tytusa Chałubińskiego. Najstarsze zbiory muzeum stanowiły kolekcje: botaniczna, geologiczna, zoologiczna oraz etnograficzna i zaczątek biblioteki – zgromadzone zostały drogą darów i kupna całych kolekcji z rąk prywatnych zbieraczy. Pierwsza ekspozycja mieściła się w wynajętym przez Towarzystwo, nieistniejącym już dziś domu przy Krupówkach. W 1892 Towarzystwo doprowadziło do budowy własnej siedziby wg projektu warszawskiego architekta Józefa Piusa Dziekońskiego.

Jednocześnie w Galicji widoczny stał się budzący się wówczas ruch zakładania muzeów kościelnych, gromadzących wychodzące z kultu dzieła sztuki sakralnej, zastępowane nowymi obiektami. W roku 1888 z inicjatywy ks. Józefa Bąby powstało pierwsze w Tarnowie pierwsze na ziemiach polskich muzeum diecezjalne, zaś w 1902 biskup przemyski, ks. Józef Sebastian Pelczar doprowadził do założenia muzeum w Przemyślu. Otwarte dla zwiedzających w 1908 roku jest dziś najstarszym funkcjonującym muzeum na terenie obecnego woj. podkarpackiego.

Inicjatywy wzorowane na dużych muzeach większych ośrodków powstawały też w mniejszych miastach (początki muzeów w Jarosławiu i Przemyślu to 1902 i 1909 rok), jednak szerszy rozwój muzeów miejskich to dopiero okres międzywojenny.

5. System ochrony zabytków i rozwój muzealnictwa w czasach II RP

Pierwszym polskim aktem normatywnym regulującym zagadnienia ochrony zabytków był Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, ogłoszony w Dzienniku Praw Państwa Polskiego 8 listopada 1918 r. Szybkie opracowanie i wydanie dekretu było możliwe przede wszystkim dzięki pracy społecznych Towarzystw, w zakres której wchodziło rów-

niez tworzenie założeń przyszłych aktów prawnych dotyczących zagadnień ochrony zabytków.

Konieczność możliwie szybkiej regulacji problemu ochrony zabytków stała się szczególnie istotna w obliczu zniszczeń w substancji zabytkowej o nie spotykanej wcześniej skali, spowodowanych działaniami wojennymi. Działania wojenne lat 1914–1915 przyniosły w Galicji, podobnie jak w Królestwie Kongresowym, ogromne zniszczenia. Co prawda największe i najcenniejsze z punktu widzenia dziedzictwa ośrodki, takie jak Kraków i Lwów nie zostały tknięte zniszczeniami, jednak w rejonie największego natężenia walk (jak okolice Gorlic) przestały istnieć całe wsie, wraz ze znajdującymi się w nich cennymi zabytkami budownictwa drewnianego: kościołami i cerkwiami.

Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych podjęto trud odbudowy rozumianej nie tylko technicznie, jako dążenie do przywrócenia odpowiednich warunków życia ludności, ale także starano się wykorzystać sytuację dla odbudowy właściwej w rozumieniu ówczesnych doktryn pod względem stylistycznym i formalnym, w duchu architektury „polskiej”, narodowej”. Zniszczenia wojenne postawiły konserwatorów i prawodawców przed zupełnie nowymi, nie spotykanymi dotąd problemami, takimi jak choćby zagadnienie odbudowy całych miast zabytkowych, co później znalazło odzwierciedlenie w przepisach. Projekt dekretu został opracowany pod kierunkiem i z inicjatywy Jarosława Wojciechowskiego, wcześniej kierującego Pracownią Inwentaryzacyjną Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Trudne warunki w jakich znajdowało się odradzające się polskie państwo – występowanie na jego terenie różnych, pozostałych po zaborcach systemów prawnych, niejednorodność ekonomiczna, różnice językowe, a zarazem stosunkowo słabe przygotowanie (poza dawną Galicją) kadr tworzącej się administracji – wymusiły możliwie najbardziej precyzyjne i jasne określenie przedmiotu ochrony. Poszczególne rodzaje obiektów podlegających ochronie w myśl przepisów dekretu wymieniono i podzielono na trzy grupy: zabytki nieruchome, ruchome i wykopaliska (Art. 12, 18 i 23 dekretu). Możliwie szczegółowe podanie rodzajów obiektów podlegających ochronie miało ułatwić rozróżnienie zabytków od obiektów nimi nie będących – co było istotne w związku z faktem, że pojęcie zabytku nie było wówczas jeszcze znane powszechnie i różnie je rozumiano. Twórcy dekretu zdawali sobie sprawę z niemożliwości pełnego enumeratywnego wyliczenia obiektów mających podlegać ochronie – świadczy o tym objęcie ochroną, w myśl art. 11 dekretu (...) *wszystkich nieruchomych i ruchomych dzieł świadczących o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejących nie mniej niż 50 lat*. Zakresem przedmiotowym dekretu nie objęto obiektów należących do muzeów i kolekcji, które należały do jednostek samorządów, stowarzyszeń i osób prywatnych – stało się tak, ponieważ uznano, że ich sytuacja nie wymaga tak pilnej regulacji, jak sprawa pozostałych zabytków.

Z zagadnieniem zakresu przedmiotowego dekretu łączyła się również kwestia inwentaryzacji zabytków. W art. 1 dekretu objęto ochroną prawną (...) *wszel-*

kie zabytki sztuki i kultury wpisane do inwentarza zabytków. Jednak w związku z brakiem wcześniejszych prac inwentaryzacyjnych i zarazem niemożliwością pełnej i wyczerpującej inwentaryzacji zabytków stwierdzono, że (...) *korzystają one z opieki prawa zanim zostaną wpisane do inwentarza zabytków sztuki i kultury* (art. 11), a także, że korzystają z ochrony prawnej (...) *wszystkie wykopaliska i znaleziska, które z natury rzeczy nie mogą być uprzednio inwentaryzowane* (art. 11 dekretu).

Samo tylko nowoczesne i racjonalne prawo nie było w stanie zapewnić należytej ochrony zabytków. Przez cały okres międzywojenny podstawowym problemem był brak odpowiednich środków finansowych i wynikające z niego ograniczenia, takie jak np. niewielka ilość etatów w urzędach konserwatorskich. Organizacyjnie teren dzisiejszego województwa podkarpackiego podlegał w owym czasie okręgowym konserwatorom zabytków we Lwowie i Krakowie.

6 marca 1928 r. wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami. W zasadzie regulacja ta powtarzała większość przepisów dekretu z 1918 r., ale znalazło się w niej również kilka elementów nowych. Istotnie zmieniono definicję zabytku, która z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się być niespójna aksjologicznie: bardzo nowoczesna i zarazem pozostawiająca duże pole dla możliwych nadużyć politycznych. W rozumieniu rozporządzenia zabytkiem był (...) *każdy przedmiot tak nieruchomy jak ruchomy charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej i zasługujący wskutek tego na zachowanie* (art. 1 rozporządzenia). Jak podkreślał Jan Zachwatowicz, definicja ta była wyjątkowo nowoczesna ze względu na rozszerzenie pojęcia zabytku na wszelkie możliwe przejawy działalności ludzkiej bez względu na upływ czasu, jaki minął od ich powstania – było to wówczas podejście wyjątkowe i ta część polskiej definicji wywarła duży wpływ na ustawodawstwo i doktryny konserwatorskie poza Polską.

Pod koniec lat dwudziestych XX w. podjęto próbę zinwentaryzowania zabytków na terenie Rzeczypospolitej. W tym celu w 1929 r. powołano Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki. Same zasady inwentaryzacji zostały oparte na zasadach wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 lipca 1928 r. o prowadzeniu rejestru zabytków. Do 1939 r. wydano zaledwie kilka zeszytów zamierzonego katalogu, ale zgromadzono dużą liczbę negatywów i zdjęć pomiarowych dla zabytków z obszaru całego kraju, które po II wojnie światowej stały się trzonem zbiorów Instytutu Sztuki PAN.

Lata międzywojenne to czas rozwoju lokalnych inicjatyw muzealnych w mniejszych miastach dawnej Galicji. W 1925 roku oficjalnie Rada Miasta Jarosławia powołała Muzeum Miejskie. Początkowo mieściło się ono w jarosławskim ratuszu, w 1938 roku przeniesiono je do kamienicy Attavantich. To właśnie samorządy miejskie były w tym czasie głównymi inicjatorami rozwoju muzeów w regionie. Otwarte w 1910 roku staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu

w oparciu o zbiory prywatne, nazwane w 1921 roku Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, w 1928 roku znalazło się pod opieką Rady Miejskiej. Kolejne miejskie muzea, zakładane z udziałem lokalnych społeczników, powstały wówczas w Tarnowie (1927), Sanoku (1934), Rzeszowie (1935).

Nowa siedziba Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Muzeum_Narodowe_Ziemi_Przemyskiej2.jpg

6. Rozwój muzeów i ochrona zabytków w latach 1944–1989

Lata 1939–1945 przyniosły kolejne wielkie zniszczenia w substancji polskich zabytków, wynikające zarówno z działań wojennych, jak i grabieży, czy też metodycznego, w pełni zaplanowanego, burzenia całych dzielnic miast. Rok 1945 nie przerwał działań wojennych na terenie Polski. Do czynników utrudniających ochronę zabytków należały też masowe migracje ludności, do jakich doszło w pierwszych latach powojennych – w ich trakcie w zasadzie nie istniała możliwość trwałego zabezpieczenia obiektów o wartościach zabytkowych. Duży negatywny wpływ wywarły również poglądy polityczne nowej władzy w stosunku do kultury narodowej i zarazem do związanych z nią nierozłącznie zabytków.

Największy wpływ na stan zabytków nieruchomości wywarły gruntowne zmiany struktury własnościowej nieruchomości. Tragiczny dla wielu zabytkowych rezydencji i siedzib szlacheckich był dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. W jego wyniku większość tego typu obiektów została opuszczonych przez dotychczasowych właścicieli, co najczęściej stawało

się powodem grabieży znajdujących się w nich ruchomości, po czym następowala stopniowa dewastacja budynków. Właściwie nieistniejąca w tym czasie jeszcze służba konserwatorska nie była w stanie zapobiec tego typu wydarzeniom. W dekrete uregulowano odmiennie status trzech nieruchomości: pałaców w Nieborowie, Łańcucie i Kozłowie, gdzie jeszcze przed wydaniem dekretu powstały muzea państwowe.

Tworzenie struktur konserwatorskich rozpoczęto 5 października 1944 r. W tym dniu Kierownik Resortu Kultury i Sztuki oraz Kierownik Resortu Administracji Publicznej wydali rozporządzenie o utworzeniu organów kultury i sztuki przy urzędach wojewódzkich i starostwach powiatowych. Na podstawie tego rozporządzenia w wydziałach kultury i sztuki urzędów wojewódzkich utworzono referaty muzeów i ochrony zabytków.

Ważny problem lat powojennych – niestety wciąż aktualny – to rewindykacja zagrabionych i wywiezionych podczas wojny zabytków ruchomych. Podstawy do rewindykacji znalazły się w postanowieniach konferencji poczdamskiej, jednak regulacje te miały bardzo ogólny charakter.

Najgłośniejszym zagadnieniem ochrony zabytków w Polsce w okresie pierwszych lat po II wojnie światowej stał się problem odbudowy zniszczonych zabytków nieruchomych, w szczególności miast historycznych, a zwłaszcza Warszawy. Przy okazji starły się ze sobą dwa spojrzenia konserwatorów na problem odbudowy. Ostateczną odpowiedzią na pytanie „czy odbudowywać całe zniszczone dzielnice miast?” stała się wypowiedź Jana Zachwatowicza, który w opublikowanym w 1946 r. na łamach „Biuletynu Historii Sztuki i Kultury” artykule stwierdził: (...) *Z premedytacją wydarto nam całe strony naszej historii, pisane kamiennymi zgłoskami architektury. Nie możemy na to się zgodzić. Poczucie odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń domaga się odbudowy tego, co nam zniszczono, odbudowy pełnej, świadomej tragizmu popełnianego fałszu konserwatorskiego.* Zdawano sobie jednocześnie sprawę, z faktu, że tak pojmowane działania konserwatorskie powinny być jedynie wyjątkiem, stosowanym w obliczu sytuacji tak szczególnych, jak ogromne zniszczenia, które przyniosła ze sobą II wojna światowa. Nie wszędzie zresztą podjęto decyzje o odbudowie. Na terenie Podkarpacia przykładem miasta w przytłaczającej większości zniszczonego podczas wojny, które zagospodarowano po wojnie w zasadzie na nowo, było Jasło. Zniszczeniom uległy znaczne fragmenty takich miast, jak Przemyśl, czy Rzeszów – szczególnie dawne dzielnice żydowskie.

W latach powojennych rozpoczęto na szerszą skalę działalność inwentaryzacyjną i dokumentacyjną zabytków sztuki w Polsce. Pod koniec lat czterdziestych rozpoczęto publikację Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce. Największe natężenie prac inwentaryzacyjnych związanych z Katalogiem przypadło na lata pięćdziesiąte – niestety później prace te stały się wolniejsze i w rezultacie do dziś nie zostały zakończone, także na Podkarpaciu.

Dla skuteczniejszej dystrybucji środków przeznaczonych na ochronę zabytków nieruchomych wprowadzono ich klasyfikację. Na mocy instrukcji Dyrektora Za-

rządu Muzeów i Ochrony Zabytków z 20 grudnia 1961 r. i pisma ókólnego nr 14 z 30 grudnia 1963 r. w sprawie określenia grup weryfikacyjnych zabytków nieruchomych wpisywanych do rejestru, te zabytki podzielono na pięć grup. Charakter ww. przepisów był wewnętrzny, jednak określanie wartości zabytków na jego podstawie przyjęło się powszechnie (np. w licznych przewodnikach) i w powszechnej świadomości funkcjonuje do dziś, chociaż służby konserwatorskie zrezygnowały już z niego, bowiem w praktyce podział ten stał się przyczyną zniszczenia wielu obiektów, zaliczonych do grup „III” i „IV”. Największym problemem stał się swoisty brak konsekwencji w zaliczaniu do określonych grup, czego najlepszym przykładem była sytuacja wielu miast zabytkowych, jako zespoły zaliczanych do grupy „0” lub „I”, w których jednak większość zabudowy klasyfikowano w grupach „III” i „IV”.

Najistotniejsze zmiany regulacji prawnych dotyczących ochrony zabytków wprowadziła uchwalona 15 lutego 1962 r. ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach, której przepisy nie uległy w zasadzie większym zmianom do 1989 r. W ustawie tej przedmiotem ochrony uczyniono dobra kultury, które to pojęcie potraktowano jako szersze w stosunku do pojęcia zabytku, ponieważ obejmujące również przedmioty wykonane współcześnie. Charakterystyczny dla ustawy o ochronie dóbr kultury był swoisty terminologiczny dualizm – pojęcia zabytku i dobra kultury, chociaż o różnym zakresie znaczeniowym traktowane były w ustawie zamienne. Określenie „dobra kultury” zostało wprowadzone do polskich przepisów w nawiązaniu do aktów prawa międzynarodowego, a przede wszystkim pod wpływem Konwencji Haskiej z dnia 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kultury na wypadek konfliktu zbrojnego.

W ustawie w zasadzie nie wprowadzono definicji zabytku, zaś definicja dobra kultury, określona w art. 2 ustawy brzmiała: *Dobrem kultury jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na wartość historyczną, naukową lub artystyczną*. Zabytkami w rozumieniu ustawy były dobra kultury: wpisane do rejestru zabytków, wpisane w muzeach do inwentarzy i wchodzące w skład bibliotek, z wyjątkiem materiałów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego (którego ochronę regulowały odrębne przepisy) oraz inne, o oczywistym charakterze zabytkowym i zarazem nie podlegające ochronie na podstawie odrębnych przepisów (art. 4 ustawy).

Rozszerzono zakres uregulowań ustawy – znalazły się w niej przepisy dotyczące muzeów, wcześniej regulowane odrębnymi przepisami – ustawą z dnia 28 marca 1938 r. o opiece nad muzeami. W stosunku do uregulowań wcześniejszych zwiększone i rozszerzone zostały również niektóre uprawnienia konserwatorów wobec właścicieli zabytków, np. wprowadzono możliwość badania przez konserwatora obiektów o przypuszczalnej wartości historycznej (art. 18 ustawy). Na te zwiększone możliwości działania konserwatora przede wszystkim zwracano uwagę w doktrynie.

Ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach uznawana była w doktrynie za regulację bardzo nowoczesną i jedną z najpełniejszych

w ówczesnym świecie. Choć już kilka lat po jej uchwaleniu zauważano, że niektóre jej przepisy nie sprawdzają się, w zasadniczym zrębie dotrwała ona do lat dziewięćdziesiątych, kiedy to istotne zmiany sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce wymusiły liczne zmiany w przepisach dotyczących ochrony zabytków.

Po 1945 roku nowym centrum administracyjnym regionu złożonego z dawnych wschodnich części województwa krakowskiego i zachodnich dawnego woj. lwowskiego stał się Rzeszów i to właśnie w tym mieście zorganizowano wojewódzkie służby konserwatorskie. Konserwatorzy rzeszowscy stanęli przed wieloma problemami różnorodnej natury. Czas II wojny światowej i jej konsekwencje, związane m.in. ze zmianami politycznymi i zmianą granic państwowych i przesiedleniami ludności spowodowały zagrożenia dla pozostawionych bez opieki zabytków. Opuszczone przez wysiedloną ludność ukraińską i łemkowską cerkwie stopniowo znikwały z krajobrazu mimo starań służb konserwatorskich i krajoznawców, chociaż część z nich adaptowano na kościoły rzymskokatolickie. Opuszczone w wyniku dekretu PKWN zespoły dwory i pałace, mimo że ich część zaadaptowano na funkcje użyteczności publicznej w znacznej części zostały ograbione z historycznego wyposażenia. Stosunkowo najlepiej ten okres przetrwały rzymskokatolickie zabytki sakralne.

Z czasem, wraz z uspokojeniem się sytuacji politycznej lokalne środowiska krajoznawców (najczęściej pod egidą Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, powróciły do planów tworzenia nowych i rozwoju już istniejących muzeów. Muzeum w Rzeszowie otrzymało nową siedzibę w dawnym kolegium popijarskim, muzeum w Jarosławiu przekazano najcenniejszą z kamienic historycznych tego miasta – kamienicę Orsettich – landmark historycznego Jarosława. W 1954 roku otwarto muzeum w Krośnie (od 2000 roku Muzeum Podkarpackie) w dawnym pałacu biskupim, w 1974 roku otwarto muzeum w dawnym pałacu Lubomirskich w Przeworsku. Świadomość zagrożeń dla budownictwa drewnianego, w tym dziedzictwa wysiedlonych grup etnicznych (m.in. Łemków) stała za staraniami powołania muzeów typu skansenowskiego. Już w 1958 roku powołano staraniem m.in. ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Rzeszowie Jerzego Tura oraz sanockiego muzealnika, Aleksandra Rybickiego, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Drugi duży skansen na Podkarpaciu, w Kolbuszowej, ma swoje korzenie w powstałym w 1959 roku pod egidą Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury im. J.M. Gosłara Muzeum Regionalnym w Kolbuszowej. Muzeum upaństwowiono w 1971 roku, a w roku 1974 rozpoczęto budowę skansenu. Społeczna działalność była też istotnym czynnikiem powstania muzeum w unikalnym zabytku, jakim jest najstarsza na świecie kopalnia ropy naftowej w Bóbrce. W 1961 r. powołany został Komitet Opiekuńczy dla budowy Muzeum-Skansenu Przemysłu Naftowego w Bóbrce im. Ignacego Łukasiewicza, a nadzór w zakresie organizacji muzeum sprawował Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego.

Reforma administracyjna w 1975 roku spowodowała m.in. wzmocnienie służby konserwatorskiej, bowiem stworzono nowe urzędy konserwatorskie w nowych miastach wojewódzkich: Przemyślu, Krośnie i Tarnobrzegu.

7. Ochrona zabytków i muzea Polski Południowo-Wschodniej po 1989 roku

Radykalna zmiana warunków społecznych i politycznych, jaka nastąpiła w Polsce po 1989 r. spowodowała powstanie potrzeby zmian w istniejących uregulowaniach dotyczących ochrony zabytków. Najwięcej doraźnych zmian wprowadzono do ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Zdawano sobie sprawę z konieczności uchwalenia nowej ustawy, jednak poważne prace nad nią rozpoczęto dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Począwszy od końca lat osiemdziesiątych XX w. środowisko konserwatorskie podnosiło konieczność uchwalenia nowej, w pełni dostosowanej do aktualnych warunków ustawy. Ostatecznie nową ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Sejm RP uchwalił 23 lipca 2003 r.

Podstawową zmianą w filozofii ochrony stało się rozdzielenie ochrony zabytków, jako działania organów administracji publicznej, od opieki nad zabytkami, sprawowanej przez ich właścicieli i posiadaczy. Niestety, w ciągu kolejnych lat stosowania ustawy wyszły na jaw nie do końca realne założenia jej funkcjonowania, w szczególności w kontekście ochrony poprzez miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, a system ochrony zabytków w Polsce, z różnorodnych przyczyn, mimo znacznych możliwości finansowych, jakie dało wejście Polski do UE, wszedł w fazę głębokiego kryzysu.

Powstanie samorządów gminnych w 1990 roku i reforma administracyjna w 1998 roku, spowodowały nowe uwarunkowania działań muzeów, z których większość powierzono samorządom. Z kolei wejście Polski w 2004 roku do Unii Europejskiej dało nowe możliwości finansowania zarówno prac inwestycyjnych jak i projektów miękkich realizowanych przez muzea.

Samorządy powoływały nowe muzea: w Tarnobrzegu (1992), Stalowej Woli (2002), czy Dębicy (2003), udało się także polepszyć znacząco bazę lokalową muzeów już istniejących. Wybudowano nowa siedzibę Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, znacząco rozbudowano Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, a wysoką jakością artystyczną cechuje się założenie otwarte w 2016 roku Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

Starania samorządów i administracji państwowej przyniosły także znakomite efekty w zakresie promocji wartości dziedzictwa kulturowego regionu. Obecnie na terenie województwa podkarpackiego znajduje się sześć zabytków z Listy Światowego Dziedzictwa UNESCO: kościoły drewniane w Bliznem i Haczowie oraz cerkwie drewniane w Chotyńcu, Radrużu, Smolniku i Turzańsku.

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Haczowie



Źródło: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/33/Haczów%2C_kościół_Wniebowzięcia_Najświętszej_Maryi_Panny_\(HB4\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/33/Haczów%2C_kościół_Wniebowzięcia_Najświętszej_Maryi_Panny_(HB4).jpg)

Trwają starania o kolejne wpisy na Listę. Siedem obiektów z regionu posiada status Pomnika Historii: kopalnia w Bóbrce, zespół zamkowy w Krasicy, zespół klasztorny w Leżajsku, zespół zamkowy w Łańcucie, Twierdza Przemyśl, zespół staromiejski w Przemyślu i zespół cerkiewny w Radrużu. Fakt tak wysokiej liczby uhonorowanych obiektów ukazuje wartość dziedzictwa kulturowego regionu.

Pogranicze polsko-słowackie w pradziejach i średniowieczu. Archeologia. Historia. Kontakty kulturowe. Zabytki przeszłości

Okres pradziejowy

Okresem pradziejowym nazywać będziemy czas sprzed pojawienia się pierwszych źródeł pisanych na ziemiach polskich oraz dotyczących ziem polskich, a więc epokę kamienia (paleolit, mezolit, neolit), brązu, żelaza i wpływów rzymskich. Znaleźiska zabytków ruchomych, świadczące o obecności przedstawicieli gatunku ludzkiego na terenach pogranicza polsko-słowackiego są stosunkowo rzadko odkrywane. W okolicach Biecza, Gorlic, Krosna czy Nowego Sącza jeszcze nie zostały odnalezione. Najbardziej znanymi stanowiskami paleolitycznymi są: słynna na całym świecie Jaskinia Obłazowa, położona w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej, na terenie wsi Nowa Biała, niedaleko Białki Tatrzańskiej, w której od lat 80. XX wieku prowadzone są regularne badania archeologiczne oraz gdzie odkryto najstarszy na świecie bumerang i inne pozostałości człowieka pierwotnego, a także Jaskinia Aksamitka (Mleczna Dziura), znajdująca się w słowackich Pieninach, w Haligowskich Skałach w miejscowości Haligowce, w obrębie której również natrafiono na ślady obozowisk paleolitycznych łowców i narzędzia które wykorzystywali.

Znacznie liczniej reprezentowane są znaleźiska datowane na okres neolitu (ok. poł. VI tys. – 2 poł. XIII tys. p.n.e.). W tym czasie pojawiły się na tym terenie niewielkie grupy ludzkie prowadzące osiadło-zbieracki tryb życia. Materialną pozostałością po nich są przede wszystkim narzędzia krzemienne odkrywane w czasie badań powierzchniowych, prowadzonych chociażby w ramach projektu Archeologicznego Zdjęcia Polski. Na interesujących nas obszarach skromne jeszcze osadnictwo ograniczało się głównie do dolin rzek Ropy, Wisłoki i Jasiołki, omijając wyższe partie terenu, pokryte jeszcze gęstą puszcza karpacką. Na zabytki związane z działalnością człowieka neolitycznego natrafiono chociażby w okolicach Biecza, Gorlic, Strzeszyna, Rożnowic, Krosna, Jasła, Dębowca, Brzostka, Lubczy, Trzcinicy, Jodłowej, Osieka oraz Przeczycy. Były to

Grodzisko w Trzcinicy – rekonstrukcja bram prowadzących na jedno z podgrodzi (fot. P. Kocańda 2016)



głównie narzędzia kamienne i krzemienne – siekierki, toporki. Zabytki te w chwili obecnej złożone są w wielu muzeach w Krośnie, Bieczu, Jaśle, Krakowie oraz Nowym Sączu.

Rekonstrukcja wału obronnego oraz zabudowy mieszkalnej na grodzisku w Trzciny (fot. P. Kocańda 2016)



Pawilon wystawowy w Skansenie w Trzciny (fot. P. Kocańda 2016)



Znaczne zmiany w osadnictwie przyniosła ze sobą dopiero epoka brązu (2 poł. XIII tys. – IX/VIII w. p.n.e.). Pojawiły się wówczas pierwsze większe skupiska osad, których śladem są odkrycia archeologiczne w postaci znacznej ilości fragmentów naczyń ceramicznych oraz obiektów ziemnych (palenisk, ziemianek). Charakterystyczną cechą tego okresu są również grody warowne, zakładane przez ludność w miejscach naturalnie obronnych, których celem była ochrona mieszkańców oraz dobytku przed najazdami wrogich ludów, chociażby ze wschodu i południa. Niewykluczone, że mogły one pełnić także funkcję ośrodków władzy. Przykładami takich obiektów będą grody w Trzcinicy i Brzeźówce, ponadto archeolodzy domyślają się istnienia podobnych w Bieczu (Góra Zamkowa), Przeczycy, Wietrznie-Bóbrce i Lisowie (ich pozostałości zostały najpewniej zniszczone przez późniejsze konstrukcje wczesnośredniowieczne). Kilka słów więcej poświęcić należy grodzisku w Trzcinicy, dzisiaj częściowo zrekonstruowanemu i mieszającemu skansen archeologiczny Karpacka Troja.

Grodzisko położone jest na wyraźnie wyodrębnionym cyplu, położonym na krańcu płaskowyżu, stanowiącego w tym miejscu zachodni brzeg doliny Ropy. Cyfel jest wyniesiony około 30 m ponad terasę zalewową Ropy, jego stoki od trzech stron (N, E i S) są strome, od strony W plateau cypla przechodzi we wznoszący się w tym kierunku stok płaskowyżu. Wypłaszczenie szczytowe cypla w obrębie zachowanych rozwalisk wału posiada powierzchnię nieco ponad 3 ha, maksymalny areal stanowiska w obrębie wałów wynosił pierwotnie blisko 4 ha. Grodzisko powstało z inicjatywy przedstawicieli ludności grupy pleszowskiej kultury mierzanowickiej (2100–1650 p.n.e.), pozostającą pod silnymi wpływami z basenu Niziny Węgierskiej i Zakarpacia. Następnie w latach 1650–1350 p.n.e. przebywała tu zakarpacka ludność kultury Otomani-Füzesabony, charakteryzująca się bardzo wysokim poziomem rozwoju cywilizacyjnego. Z tego okresu pochodzą również pierwsze poświadczone kontakty pomiędzy mieszkańcami południowych części omawianego regionu, a ludnością zza Karpat. Świadczą o tym odkrycia skarbów (np. Załężu, Marcinkowicach nad Dunajcem, Jaworzu nad Wisłoką), zawierające ozdoby i przedmioty będące importami z południa. Innym przykładem jest łączony z kulturą łужиcką miecz znaleziony w Ropie pod Bieczem, informujący nas o kontaktach miejscowej ludności z plemionami na Zakarpaciu, niestety zabytek ten zaginął. Wymiana handlowa oraz kulturowa odbywały się poprzez przełęcze karpackie, przede wszystkim Przełęcz Dukielską (500 m n.p.m.) oraz Łupkowską (640 m n.p.m.), które od dawna budziły zainteresowanie badaczy.

Nie mniej liczne są znaleziska pochodzące z epoki żelaza (IX/VIII w. p.n.e. – V w. n.e.), w szczególności związane z kulturą przeworską (II w. p.n.e. – V w. n.e.). Na pozostałości osad związanych z tą ludnością natrafiono w wielu miejscach, m. in. na obszarze bieckich przedmieść (Górnego, Dolnego, Belnej i Wapnisk). Warto w tym miejscu zwrócić jeszcze uwagę na znaczną ilość monet rzymskich odkrywanych na obszarze Biecza, Gorlic, Krosna, Jasła, Bugaju, Ołpin, Żmigrodu. Dowodzą one intensywnych kontaktów ludności plemiennej mieszkającej na terenach południowej Polski z mieszkańcami rzymskich prowincji położonych nad Dunajem, chociażby Panonią, Dacją czy Noricum. Handlowano różnymi towarami

mi, z północy na południe wędrowały miód, skóry, bursztyn oraz niewolnicy, natomiast z prowincji rzymskich sprowadzano towary luksusowe, ceramikę (tzw. *terra sigillata*), ozdoby, a także oczywiście broń.

W 476 roku obalono ostatniego cesarza Imperium Zachodniorzymskiego, doprowadzając do faktycznego upadku tego starego mocarstwa, już wcześniej Rzymianie opuścili częściowo prowincje naddunajskie. Pojawienie się na stepach nadcarnomorskich koczowniczego i agresywnego plemienia Hunów spowodowało wędrówkę plemion germańskich, starających się uniknąć podboju przez azjatyckiego najeźdźcę. Okres ten w dziejach nazywa się wielką wędrówką ludów. Objęła ona również ziemie polskie, które częściowo zostały wówczas opuszczone. Wytworzoną w tym czasie pustkę osadniczą, wypełnili na przełomie V i VI wieku Słowianie.

Kasztel i skansen Hanušovce nad Topľou

Miasteczko Hanušovce nad Topľou znajduje się w północno-wschodniej części Słowacji. Na pierwszy rzut oka może się wydawać mało interesujące, ale kryje w sobie wystawę historyczną, która zabiera odwiedzających w podróż do 30 000 lat wstecz. To wyjątkowe i oryginalne miejsce jest jednocześnie jedynym w całej Słowacji, które oferuje żywe muzeum w parku archeologicznym. Obecnie w pobliżu parku znajduje się tradycyjne murowane muzeum w pięknych pomieszczeniach kasztelu.

Obok zbiorów etnograficznych prezentowanych w ramach wystaw stałych i tradycyjnej działalności wystawienniczej do szerokiego grona odbiorców są skierowane też różne dodatkowe wydarzenia kulturalne i spotkania. Muzeum łśni bogactwem i różnorodnością tematyczną zbiorów. Celem tej szerokiej prezentacji jest przedstawienie publiczności kultury ludowej za pośrednictwem wyrobów twórców ludowych, którzy zachowują i podtrzymują zwyczaje naszych przodków dla przyszłych pokoleń. Odwiedzający podczas różnych imprez mogą też sami spróbować swoich sił w niektórych rzemiosłach.

Plan parku archeologicznego w Hanušowcach nad Topľou



Źródło: <http://tripolitana.sk/archeopark-hanusovce/>

Żywy park archeologiczny oferuje wyjątkową wiedzę o historii ludzkości. Znajduje się w nim pięć siedlisk przedstawiających poszczególne okresy w dziejach ludzkości, od paleolitu po późne średniowiecze. Zaczynamy więc od zabudowań z paleolitu, neolitu, młodszej epoki żelaza, młodszej epoki brązu, aż dojdziemy do siedliska, które jest typowe dla okresu wczesnego średniowiecza. Do każdego domu można wejść, by zobaczyć jego wnętrze z replikami ówczesnego umeblowania, urządzeń i przedmiotów codziennego użytku, typowych dla danej epoki.

Park archeologiczny



Źródło: Muzeum krajoznawcze w Hanušovcach nad Topľou

Paleolityczne domostwo zostało zbudowane zgodnie ze znaleziskami na stanowisku archeologicznym, pochodzącym z miejscowości Tibava. Domek lub chatka z młodszej epoki kamienia jest dokładną kopią obiektu odkrytego w Koszycach. Z młodszej epoki brązu pochodzi domek wykonany zgodnie ze schematem z miejscowości Sedliská-Podčičva, a kolejny oddaje rzut domu z miejscowości Nižný Hrušov. Pierwowzór celtyckiego domostwa z młodszej epoki żelaza pochodzi z miejscowości Zemplín. Dom słowiański o konstrukcji zrębowej nadsładowuje obiekt z miejscowości Skrabské. Według znaleziska z pobliskiej wsi Vlača został zbudowany dom o konstrukcji zrębowej kryty gontem, typowy dla wczesnego średniowiecza. Turyści, oprócz tego, że widzą, w jaki sposób w poszczególnych epokach zmieniała się struktura i wygląd siedlisk, mogą też zaobserwować zastosowane różne techniki budowlane. Chronologicznie tę opowieść rozpoczyna najprostsza paleolityczna konstrukcja w kształcie jurty, czyli rodzaj mieszkania w postaci namiotu. Dalej widoczna jest konstrukcja zrębowa i pleciona, konstrukcje palowe z zagłębioną podłogą i podłogą na poziomie terenu, aż do masywnej konstrukcji zrębowej. Oprócz tych zabudowań na terenie skansenu znajdują się też różne zadaszzenia, pracownia metalurgiczna z epoki brązu, garn-carnia i kuchnia.

Podczas różnych wydarzeń przy każdym domostwie są umieszczane też figury, które odwzorowują pierwotnych mieszkańców w replikach strojów z epoki. Te postacie są z reguły w gronie rodzinnym z dzieckiem, a odwiedzający mogą dotykać

i figur, i ich ubrań. Obok replik mieszkańców znajdują się ówczesne narzędzia pracy, które znów turyści mogą wypróbować. Żywe muzeum archeologii w Hanušovicach jest wyjątkowe też dlatego, że swoim gościom oferuje zapachy i smaki kuchni prehistorycznej i wczesnośredniowiecznej oraz dawną muzykę, która powstaje na różnych instrumentach, będących replikami instrumentów z epoki. Hoduje się tu też zwierzęta, a dla najbardziej odważnych są dostępne noclegi w jednym z domostw, by wypróbować prehistoryczne życie na własnej skórze.

Park archeologiczny (fot. Jano Štovka)



Wczesne średniowiecze

Archeolodzy, jak dotąd nie natrafili na pozostałości świadczące o obecności na terenach pogranicza polsko-słowackiego pierwszych Słowian (V/VI–VII w.), wyjątek stanowiła jedynie Kotlina Sądecka. Dopiero w VIII i IX wieku wzniesiono pierwsze, wielozłonowe grodziska w Trzcinicy, Brzezowej i Wietrznie-Bóbrce. Ich powstanie powiązać należy z rozwojem struktur plemiennych, a także groźbą najazdów awarskich, węgierskich i innych plemion. Większego komentarza wymagają dwa z wymienionych grodzisk, mianowicie Trzcinica oraz Wietrzno-Bóbrka. Warownia w Trzcinicy powstała w miejscu opisywanego wyżej obiektu pradziejowego. Usypano nowe wały obronne, posiadające wewnętrzną drewnianą konstrukcję oraz wzniesiono dwa kolejne podgrodzia, tworząc świetnie ufortyfikowaną osadę o powierzchni 3 ha, wewnątrz której powstała zabudowa mieszkalno-gospodarcza. W grodzie, prócz rzemieślników i zwykłych mieszkańców, mieszkał także jego zarządca, władca terytorialny. Na podstawie przeprowadzonych badań archeologicznych rozpoznano czas powstania i zniszczenia warowni. Ramy chronologiczne mieszczą się w przedziale od lat 70–80-tych VIII – pocz. IX w. (starsza faza) oraz od X do początków XI w. (młodsza faza). Funkcjonowanie grodu zakończone zostało tragicznie, spłonął bowiem w wyniku pożaru spowodowanego najazdem. Nie wykluczone, że atak ten miał związek z walkami pomiędzy Bolesławem Chrobrym, a władcami Rusi Kijowskiej. Ze zniszczeniem grodu powiązany jest skarb, odkryty w trakcie prac wykopaliskowych, złożony z przedmiotów srebrnych i złotych oraz ważący 1364 gramów. Zawierał on między innymi srebrne okucie pochwy miecza (tzw. trzewik) datowane na X wiek. Jest to jedyny taki zabytek

odkryty na ziemiach polskich, ponadto 42 srebrne placki, spełniające role płacidel, prawie 300 srebrnych siekańców, ozdoby i monety. Wymienione na końcu numizmaty pochodzą z lat 980–1020. Najliczniejszą grupą wśród nich są okazy niemieckie, znaleziono jednak również monety z Italii, Arabii czy Anglii.

Rolę centrum administracyjnego mogło spełniać także grodzisko w Wietrznie-Bóbrce, położone na nachylonym w kierunku E cyplowatym grzbiecie jednego ze wzgórz, leżących na lewym brzegu Jasiołki. Grodzisko jest obiektem wieloczołnowym o nerkowatym, wydłużonym kształcie. Główny człon grodziska na planie owalu (90 × 70 m) położony był w najniższej, wschodniej partii wypłaszczenia szczytowego garbu, kolejne podgrodzia położone były coraz wyżej nad nim. Zachowały się łukowato wygięte odcinki wałów, ograniczające od W przestrzeń majdanu głównego członu grodziska i kolejnych trzech podgrodzia. Wały zachowane były do wysokości 4–6 m, ich szerokość u podstawy dochodziła do 10–12 m. Przed wałami zachowały się „suche” fosy szerokości ponad 5 m, ich głębokość wynosiła pierwotnie około 3 m. Niestety stan rozpoznania grodu pozostaje bardzo słaby. W świetle przeprowadzonych badań jego chronologia mieści się w ramach od IX do X wieku.

Zasadnicze zmiany w strukturze osadniczej zaszły jednak dopiero w późniejszej fazie wczesnego średniowiecza, przypadającej na okres monarchii wczesnopiastowskiej. Tereny historycznej Małopolski, w tym dzisiejszego pogranicza polsko-słowackiego, zostały włączone w obręb utworzonego Państwa Pierwszych Piastów. Działania dynastii panującej doprowadziły do zmian administracyjnych i upadku wielu starych grodów. Miejsce struktur plemiennych zajęła organizacja opolna i kasztelańska, składająca się z głównego grodu, pełniącego funkcję centrum administracyjnego, którym zarządzał urzędnik zwany kasztelanem oraz osad zamieszkałych przez ludność zajmującą się uprawą roli i produkcją rzemieślniczą. Na interesującym nas terenie rolę grodów kasztelańskich pełniły obiekty w Podegrodziu, następnie Starym Sączu, Bieczu oraz Żmigrodzie. Do kolejnych zmian w strukturze osadniczej doszło w połowie XIII wieku. Rozpoczął się wówczas powolny rozkład dawnego systemu kasztelańskiego, który na przełomie XIII i XIV wieku zamieniony został na okręgi zarządzane przez nowych urzędników królewskich – starostów. Jednocześnie stare, drewniano-ziemne grody zastąpione zostały przez murowane zamki. Proces ten ukazać można na przykładzie Biecza i tamtejszej Góry Zamkowej, znajdującej się po zachodniej stronie obecnego miasta.

W świetle ustaleń historyków oraz archeologów, w XI wieku na Górze Zamkowej w Bieczu zbudowano drewniano-ziemny gród, stanowiący nie tylko główny punkt osadniczy na tym terenie, ale również centrum administracyjne kasztelani bieckiej, wymienionej w dokumencie nadającym kolegiacie św. Floriana w Krakowie dziesięcinę z 1184 roku. U podnóża Góry Zamkowej, zapewne po jej północnej i zachodniej stronie rozpościerało się podgrodzie, spełniające funkcje gospodarczo-usługowo-mieszkalne. Funkcjonowała tam również osada przygrodowa z kościołem pw. św. Piotra i Pawła, wzmiankowanym jednak dopie-

ro w XV wieku oraz placem targowym obsługującym kupców i rzemieślników podróżujących w kierunku Krakowa, Sądecczyzny, Rusi oraz Węgier. Upadek grodu nastąpił w XIII wieku, natomiast na przełomie XIII i XIV wieku w jego miejscu zbudowano murowany zamek obronny, który przejął rolę centrum zarządu terytorialnego. Dokonano jednocześnie translokacji osady targowej, osadzonej już na prawie niemiecki, która przeniosła się na teren, gdzie obecnie znajdują się rynek i kościół Bożego Ciała.

Widok na Górę Zamkową w Bieczu od strony miasta (fot. P. Kocańda 2018)



Późne średniowiecze oraz okres nowożytny

Wyżej wspomniano, że XIII stulecie przyniosło ze sobą znaczące zmiany, także dla obszaru pogranicza polsko-słowackiego. Następujące wówczas reformy miały wpływ na każdą dziedzinę życia. Upadł stary system kasztelański, który zastąpiono nową strukturą administracyjną. Pewną cezurę czasową przyniosły również najazdy tatarskie z lat 1241 i 1259/1260, doprowadzające do zniszczenia wielu grodów, ośrodków mieszkalnych oraz ogólnej zapaści demograficzno-gospodarczej. Wytworzona wówczas pustka została jednak szybko zapełniona przez osadników niemieckich, sprowadzanych przez książąt krakowskich. Połowa XIII wieku oraz lata następne to czas początków miast w Małopolsce i na obecnym pograniczu polsko-słowackim, zakładanych na tak zwanym prawie niemieckim. Wielkie zasługi na tym polu posiada książę Bolesław Wstydlivy, który

wydał dokumenty lokacyjne m. in. dla Krakowa, Bochni oraz najpewniej Biecza. Właśnie na tym ostatnim mieście skupimy się najbardziej, ponieważ stanowiło ono najważniejszy ośrodek, w którym krzyżowały się szlaki handlowe z południa, wschodu i północy.

Wyżej pisaliśmy, że początki Biecza związane są z grodem kasztelańskim, funkcjonującym od XI do XIII wieku. W końcu XIII wieku z inicjatywy króla czeskiego i księcia krakowskiego Wacława II czeskiego zbudowano kamienny zamek z cylindryczną wieżą obronną o średnicy około 9 m. W 1303 roku zamek ten przekazany został biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie, który wdzierzał go opatowi tynieckiemu. W 1304 roku warownia została opanowana przez sprzymierzone z Władysławem Łokietkiem wojska węgierskie, wkrótce jednak oddziały Wacława II odbiły zamek. W kolejnych latach warownia była sukcesywnie rozbudowywana i modernizowana. Gościło tam wielu władców, między innymi Kazimierz Wielki, Jadwiga Andegaweńska, Władysław Jagiełło. Zamek ten stanowił ostatnią stancję królewską na granicy Królestwa Polskiego z Królestwem Węgierskim, toteż władcy chętnie się tam zatrzymywali, aby odpocząć przed dalszą podróżą. W swej średniowiecznej formie dotrwał do II połowy XV wieku, kiedy to w 1475 roku król Kazimierz Jagiellończyk nakazał go zburzyć. Jeszcze jednak w 1502 roku Aleksander Jagielloński zezwolił wójtowi bieckiemu Jakubowi Siekluckiemu na pobieranie z Góry Zamkowej materiału budowlanego, wykorzystywanego następnie do budowy dworu wójtowskiego. Stary zamek zastąpiony został na przełomie XV i XVI wieku nowym obiektem, wzniesionym na wzgórzu po wschodniej stronie miasta. Niestety układ przestrzenny nowego zamku nie jest znany. W świetle zachowanych źródeł pisanych oraz ikonograficznych przyjąć można, że składał się z dworu królewskiego i kilku drewnianych budynków spełniających funkcje gospodarcze. Nowy zamek funkcjonował do połowy wieku XVII, kiedy to został przeznaczony dla klasztoru franciszkanów Reformatów, którzy zburzyli zabudowania królewskie, a w ich miejscu wzniesli istniejące do dziś kościół św. Anny oraz budynek klasztorny. Warto dodać, że na terenie miasta istniał jeszcze jeden obiekt obronny, zbudowany na przełomie XIII i XIV wieku dwór królewski, znajdujący się na południowo-wschodnim cyplu, w obrębie miejskich fortyfikacji. Jego fundatorem był zapewne Wacław II, ten sam, który nakazał zbudować pierwszy biecki zamek. Niestety sam dwór nie funkcjonował długo, bowiem już w 1395 roku królowa Jadwiga przekazała plac, na którym się znajdował rajcom miejskim, którzy jednocześnie uzyskali prawo wybudowania tam szpitala św. Ducha, którego pozostałości istnieją do dziś.

Kilka zdań poświęcić należy budynkowi szpitala, który jest jednym z najcenniejszych zabytków Biecza. Wybudowany został, jak wykazano wyżej, po 1395 roku w miejscu dawnego dworu królewskiego. Pierwotnie była to budowla drewniana, dopiero w latach 70. XV wieku wzniesiono murowany z cegły budynek. Fundatorem nowego obiektu mogło być mieszczaństwo niemieckie, natomiast warsztat budowlany powiązany był ze starostą bieckim Jakubem z Dębna. W wyniku roz-

biórki dawnej siedziby starościńskiej oraz budowy klasztoru reformatów w murach szpitala osadzono dwa późnogotyckie kamienne portale oraz godło z orłem Jagiellońskim. Szpital przez długi czas pełnił funkcje przytułku dla starców, sierot oraz biedoty. Po jego wschodniej stronie zbudowano kościół św. Ducha, którego powstanie miało zapewne związek z fundacją szpitala. Kościół wzniesiony został już w końcu XIV lub co bardziej prawdopodobne w XV stuleciu. Istniał natomiast do XVIII wieku, kiedy to został rozebrany. Jego relikty fragmentarycznie odkryli w latach 50. i 60. XX wieku archeolodzy. Na podstawie przeprowadzonych prac sądzić możemy, że była to budowla jednonawowa, wzniesiona z cegły, z kryptą i wieżą, pełniącą funkcję dzwonnicy, umieszczoną po zachodniej stronie. Od strony północnej istniała natomiast odbudowana kruchta.

Szpital św. Ducha w Bieczu (fot. P. Kocańda 2019)



W niedalekiej odległości od szpitala św. Ducha, konkretnie na zachód, przy południowej kurtynie murów obronnych, na przełomie XV i XVI wieku zbudowano dwór wójtowski, który następnie w połowie XVII stulecia przebudowano i przemianowano na budynek grodu starościńskiego i sądu grodzkiego. Początkowo spełniał on funkcję siedziby bieckiego wójta, mogły odbywać się tam także sądy miejskie. Po przebudowie obiektu mieścił się tam sąd grodzki, archiwum oraz biura urzędników. Obecnie w budynku tym funkcjonuje jedna ze szkół podstawowych. Jego najstarszym elementem są dwie, sklepione cegłą piwnice, położone pod częścią wschodnią, datowane na przełom XV i XVI wieku.

Mury miejskie – zrekonstruowany fragment kurtyny północnej wraz basztą Kowalską (fot. P. Kocańda 2017)



Miasto Biecz słynie ze świetnie zachowanych fortyfikacji średniowiecznych, przez co nazywamy jest *Małym Krakowem* lub polskim *Carcassonne*. Budowa murów miejskich miała miejsce na przełomie XIII i XIV wieku, zapewne z inicjatywy Wacława II czeskiego. O tak przyjętej chronologii świadczy fakt niewymienienia Biecza wśród miast obwarowanych przez Kazimierza Wielkiego w opisach autora *Kroniki katedralnej krakowskiej* i Jana Długosza. Fortyfikacje bieckie zostały najprawdopodobniej rozbudowane za rządów Władysława Łokietka i jego syna Kazimierza. Stan badań uniemożliwia stwierdzenie, czy pierwotny mur miejski posiadał baszty. Na przełom XIII i XIV wieku datuje się powstanie baszty czworokątnej w płn.-wsch. narożniku miasta. W XIV stuleciu miasto posiadało dwie bramy, Niżną, zwaną Pilźnieńską po wschodniej stronie miasta oraz Górną, ulokowaną po przeciwległej stronie, w kierunku Krakowa i Sącza. Źródłowe potwierdzenie istnienia murów miejskich w Bieczu posiadamy dopiero z 1399 roku, z dokumentu Władysława Jagiełły, który zlecił mieszkańcom przedmieść ich naprawę. Cztery lata wcześniej wymieniona zostaje Brama Niżna, poświęcona w dokumencie królowej Jadwigi zezwalającym na budowę szpitala św. Ducha. W I połowie XV wieku nastąpiła znaczna modernizacja linii obronnej, poprzez wzniesienie południowej kurtyny murów oraz dwóch półcylicylnicznych baszt. W drugiej połowie tegoż stulecia miała miejsce kolejna duża rozbudowa systemu fortyfikacji miejskich. W 1461 roku Kazimierz Jagiellończyk nakazuje dokończenie prac na-

prawczych przy murach miejskich. Z okresem tym powiązać należy zbudowanie większości baszt i furt wzmocniających miasto od północy i południa. Baszty te posiadały owalny kształt i były przystosowane do wykorzystania broni palnej. Wymienić wśród nich należy dzwonicę (na planie czworoboku) przy kolegiacie Bożego Ciała, chronioną przez cech rzeźników oraz umieszczoną w pld.-zach. narożniku miasta basztę Radziecką. Wiek XVI to czas licznych inwestycji fortyfikacyjnych spowodowany rosnącym zagrożeniem ze strony osmańskich Turków. Na terenie Biecza doszło wówczas do rozbudowy systemu bramnego. Bramę Wyżną wyposażono w wysuniętą ku zachodowi podłużną i łukowato wygiętą basteję, przez wielu interpretowaną jako barbakan. Podobne prace prowadzono po drugiej stronie miasta, gdzie do bramy dostawiono długą szyję bramną zakończoną umocnionym wjazdem. W kolejnych latach prace budowlane wokół murów miejskich skupiły się głównie na ich utrzymaniu i reparacji. Jednocześnie jednak rozwój techniki wojennej spowodował, że mury kamienne przestały spełniać swoją pierwotną funkcję. Przyczyniło się to do pierwszych aktów ich rozbiórki z przeznaczeniem na materiał budowlany. Mury miejskie dotrwały do XVIII w., kiedy to z nakazu austriackiego rozebrano obie bramy. Wiele danych na temat umocnień miejskich w Bieczu dostarczyły badania archeologiczne prowadzone już od wielu lat. W ich trakcie odsłonięto relikty barbakanu położonego po zachodniej stronie miasta, kwadratową basztę ulokowaną w północno-wschodnim narożniku, a także niektóre fragmenty murów miejskich. W 2018 i 2019 roku archeolodzy odkryli także kolejną basztę, zwaną popularnie Katowską, która funkcjonowała przy południowej kurtynie murów, w południowo-wschodnim narożniku dworu wójtowskiego. Była to budowla wzniesiona z kamienia, na planie czworoboku o wymiarach 8,30 × 6,50. Wydaje się zatem, że najbardziej prawdopodobnym przedziałem, w którym wzniesiono basztę, był okres od połowy XIV do połowy XV stulecia. W kolejnych latach budowla ulegała licznym modernizacjom, została podniesiona o dwie kondygnacje, z czego część nadbudowana posiadała kształt ośmioboczny, natomiast najniższą, zagłębioną częściowo w ziemię piwnicę przykryto sklepieniem kolebkowym. Ta ostatnia pełniła zapewne funkcje więzienia z otworem umieszczonym w stropie.

W przypadku Biecza, parę zdań poświęcić należy jeszcze dwóm zabytkom, kolegiacie pw. Bożego Ciała, stanowiącej główną świątynię miejską oraz Ratuszowi, będącego siedzibą władz miasta. Pierwotna świątynia położona w miejscu obecnego prezbiterium mogła, jak uważają badacze, nosić wezwanie śś. Piotra i Pawła, przejęte z dawnego kościoła grodowego. Obecne prezbiterium wraz z zakrystią (1474–1488) wzniesione zostało być może z inicjatywy starosty bieckiego Jakuba z Dębna, natomiast korpus nawowy wraz z ujmującymi go kaplicami powstał na przełomie XV i XVI wieku i ukończono go przed rokiem 1520. W okresie pomiędzy 1891–1900 restaurację świątyni przeprowadził Sławomir Odrzywolski. Obecnie świątynia jest licznie odwiedzana przez turystów. Kościół farny nie jest jedyną atrakcją w tej części miasta, tuż obok niego istnieje późnogotycka dzwonnica z 2 połowy XV wieku, wzniesiona na rzucie kwadratu z cegły w wątku polskim oraz kościół św. Barbary (dawna kaplica cmentarna), zbudowany w 3 ćwierci XV stulecia.

Kolegiata Bożego Ciała w Bieczu



Źródło: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a5/Biecz%2C_Kolegiata_Bożego_Ciała_\(HB4\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a5/Biecz%2C_Kolegiata_Bożego_Ciała_(HB4).jpg)

Biecki Ratusz, położony w obrębie rynku, w swej pierwotnej postaci późnogotyckiej, zbudowany został na przełomie XV i XVI wieku. Stanowiącą dominantę budynku wieża renesansowa, dobudowana po stronie północnej powstała nieco później. Dzisiejszą formę ratusza ukształtowała przebudowa z lat 20. XIX wieku oraz odbudowa po pożarze z 1903 roku.

Jak wspomniano, Biecz leżał na przecięciu ważnych szlaków handlowych łączących Małopolskę z Rusią i Węgrami. Szczególnie istotne były drogi komunikacyjne biegnące na południe. Ze źródeł pisanych wiemy, że Biecz utrzymywał bardzo żywe kontakty z leżącym na Słowacji Bardejowem. Na pierwszy plan wysuwał się przede wszystkim handel sukniem, skórą futerkową i przedmiotami żelaznymi, które wywożono z Biecza do Bardejowa. Z górnych Węgier sprowadzano przede wszystkim wino, płótno, a także konie. Zarówno w archiwach polskich, jak i słowackich zachowało się wiele informacji na temat kontaktów pomiędzy władzami obu miast. Związki handlowe nieraz wzmacniane były więzami rodzinnymi oraz osiedlaniem się mieszczan bieckich w Bardejowie. Oba miasta wielokrotnie łączyły swoje siły zwalczając beskidników i inne grupy rozbójników grasujących na pograniczu, a także napadających na kupców. Podobnie jak w przypadku innych miast małopolskich rada miasta Biecza korespondowała z rajcami bardejowskimi wymieniając informacje, np. w sytuacji zagrożenia zewnętrznego. Często jednak dochodziło do konfliktów pomiędzy mieszczanami miast Polski południowej, których powodem była kwestia wyboru drogi, którą podróżowali kupcy. Małopolskę z Węgrami łączy-

ło kilka głównych szlaków, najstarsze bie-
gły dolinami Dunajca i Popradu, do Sącza,
a następnie w kierunku Krakowa. Stary
Sącz, a następnie lokowany w 1292 roku
Nowy Sącz czerpały z obrotu towarami
oraz opłat celnych olbrzymie korzyści fi-
nansowe. Nie dziwi zatem fakt, że władze
obu miast dosyć niechętnie patrzyły na
pojawienie się nowego dużego miasta na
pograniczu polsko-węgierskim, jakim był
Biecz. Rajcy tego ostatniego zresztą już
w XIV wieku czynili zabiegi mające uczyn-
nić drogę biegnącą z Bardejowa, przez
przełęcz Zborowską, Żmigród, Osiek, Dę-
bowie do Biecza i dalej na Kraków głów-
nym szlakiem handlowym. Prowadziło to
do częstych konfliktów pomiędzy miesz-
czanami bieckimi, a sądeckimi. Na przy-
kład w 1503 roku kasztelan biecki Jakub
Sieklucki pisał do rady miasta Bardejowa
w sprawie konfliktu pomiędzy Bieczem,
a Sączem o drogi tranzytowe. Proces ten był
na tyle ważny, że trafił aż na dwór kró-
lewski i rozstrzygnął go dopiero w 1505 roku
król Aleksander Jagiellończyk. Monar-
cha stwierdził, że kupcy węgierscy w drodze
do Krakowa mają jeździć przez Biecz,
a nie przez Nowy Sącz.

*Ratusz w Bieczu wzniesiony około
1450 roku, przebudowany w XVI wieku
(fot. P. Kocańda 2016)*



*Rzut odkrytych w 2019 roku fundamentów baszty Katowskiej, znajdującej się w rogu dwo-
ru wójtowskiego (fot. P. Sekuła 2019)*



Biecz słynie także z licznych legend i opowieści. Jedną z najsłynniejszych jest ta o bieckiej szkole katów, która miała kształcić mistrzów małodobrych, świadczących usługi w całej ówczesnej Polsce w zakresie tortur i anatomii oraz przebiegu rytuału egzekucji. Główną siedzibą miała być odkryta przez archeologów baszta zwana Katowską. Niestety w chwili obecnej brak jakichkolwiek źródeł świadczących o funkcjonowaniu w Bieczu takiej akademii, aczkolwiek nie można wykluczyć, że w mieście tym działał człowiek o zawodzie kata, była to bowiem instytucja nierozłącznie związana z prawem niemieckim.

Teren pogranicza polsko-węgierskiego to nie tylko obszar w którym rozwijał się handel i kwitły miasta, a także przebiegały ważne trakty komunikacyjne. To także rubieże dwóch średniowiecznych królestw – Polski i Węgier – w których niebezpieczeństwo napadu było wielokrotnie groźniejsze niż gdzie indziej. Ciągącym z towarami kupcom zagrażali przede wszystkim rozbójnicy, zwani często beskidnikami. Były to luźne grupy składające się z uciekinierów, przestępców oraz zbiegłych chłopów, a nieraz i rycerzy, które napadały i łupiły karawany kupieckie, a z którymi ciężko było walczyć, ponieważ po ataku banda taka zazwyczaj uciekała wysoko w góry i kryła się po lasach oraz jaskiniach. W celu ochrony traktów pograniczne miasta wielokrotnie nawiązywały współpracę, mającą za zadanie walkę z beskidnikami. Ślady takich działań zachowały się w źródłach dotyczących na przykład Biecza i Bardejowa.

Kolejnym zagrożeniem były ataki zorganizowanych wojsk w czasie wojen pomiędzy oboma państwami. Wzmianki o takich wydarzeniach licznie odszukać można w źródłach pisanych, chociażby u Jana Długosza. Na ich ślady natrafiają również archeolodzy w postaci warstw spalenizny wypełnionych chociażby militariami, świadczącymi o pożarach wywołanych atakiem. Posłużyć się można czterema przykładami znanymi z historii. W końcu XIII wieku Małopolska została opanowana przez Wacława II czeskiego, koronowanego następnie w 1300 roku na króla Polski. W 1304 roku do walki o panowanie nad Królestwem przystąpił Władysław Łokietek, który uzyskał wsparcie władcy węgierskiego Karola Roberta oraz możnowładców górnowęgierskich. Odziały złożone ze sprzymierzeńców Łokietka w 1304 roku przekroczyły przełęcz karpackie i dolinami Dunajca, Popradu oraz Ropy ruszyły w kierunku ziem krakowskiej i sandomierskiej. Jednym z pierwszych łupów był Biecz, odbity jednak wkrótce przez wojska Wacława II. Walki pomiędzy oboma ugrupowaniami przeciągały się aż do 1306 roku. W 1410 roku Ścibor ze Ściborzyc, możny węgierski na usługach cesarza Zygmunta Luksemburskiego, sprzymierzeńca Zakonu Krzyżackiego, złupił ziemię sądecką, pokonany jednak został szybko przez wojska Władysława Jagiełły. Znacznie donioślejsze skutki miały walki prowadzone kilkadziesiąt lat później, mianowicie w latach 70. XV wieku pomiędzy królem Czech i Węgier Maciejem Korwinem, a Jagiellonami. W 1474 roku wojska węgierskie dowodzone przez Tomasza Tarczaya najechały i zniszczyły ziemie pograniczne. Skutki działań nieprzyjacielskich dotkliwie odczuły wówczas Dukla, Żmigród, Jasło, Pilzno, Muszyna, nie udało się natomiast zdobyć Biecza, Gorlic oraz Krosna. Na koniec parę słów powiedzieć

można jeszcze o najeździe władcy Siedmiogrodu, Jerzego Rakoczego, sojusznika Szwedów w czasie wojny z lat 1655–1660. W 1657 roku jego wojska w sile 25 tysięcy przekroczyły przełęcz Karpackie i ruszyły na Lwów, którego jednak nie mogły zdobyć. Po nieudanym oblężeniu i przegranej potyczce rozpoczął on marsz na Kraków, niszcząc i łupiąc m.in. Duklę, Lesko, Sanok, Jaśliska. Nie udało mu się jednak opanować Krosna, Przemyśla i zamku w Łańcucie. Po zdobyciu Tarnowa i wzmocnieniu garnizonu szwedzkiego w Krakowie Jerzy Rakoczy wraz z armią ruszył w kierunku Warszawy.

Obszar pogranicza zagrożony był, co widać na powyższych przykładach, ciągłymi najazdami wrogich armii. Zmuszało to zarówno władców, jak i położone na traktach komunikacyjnych miasta do rozbudowy fortyfikacji, które dawały możliwość obrony przed najeźdźcą. W tym celu wybudowano pograniczne twierdze i zamki np. w Bieczu, Czorsztynie, Nowym Sączu, Rytrze, Kamienicy, Pławcu, Niedzicy i Starej Lubowli, a także otoczono murami miejskimi niektóre miasta (Biecz, Nowy Sącz, Krosno).

Zamek w Starej Lubowli, jeden z głównych średniowiecznych zamków strzegących Królestwa Węgier od północy (fot. P. Kocańda 2017)



Bardejów

Jako jedno z niewielu miast Słowacji Bardejów może się pochwalić wyjątkowo okazałymi i naprawdę cennymi zabytkami. W 1986 roku otrzymał Złoty Medal Europejski. Ta prestiżowa nagroda jest udzielana przez międzynarodowy komitet fundacji ICOMOS przy UNESCO, a miasto Bardejów uzyskało ją jako pierwsze miasto Słowacji. W 2000 roku 770-letnia historia tej szaryskiej miejscowości zo-

stała wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, przez co monumentalne centrum historyczne Bardejowa wraz z unikatowym kompleksem budynków, tworzących średniowieczne żydowskie przedmieścia, dołączyło do najprawdziwszych skarbów światowej kultury.

Pierwsza pisemna wzmianka o tym historycznym mieście, które aż pęka w szwach od zabytków, pochodzi z 1241 roku. W średniowieczu Bardejów znajdował się na ważnych szlakach handlowych i ich skrzyżowaniach, dzięki czemu miasto uzyskało różne praw i przywileje. Najważniejsze z nich zostały nadane w 1376 roku, wraz z przywilejem wolnego miasta królewskiego. W ten sposób powstało najbardziej gotyckie miasto Słowacji, z najlepiej zachowanym murem miejskim, którego wartość przesądziła o włączeniu do zasobów dziedzictwa kulturowego o znaczeniu europejskim.

W północnej części prostokątnego rynku znajduje się warta uwagi Bazylika Mniejsza pw. św. Idziego, która pochodzi z XIV wieku. Monumentalny budynek sakralny prawdopodobnie wyrósł na fundamentach klasztoru cystersów. Jego budowa została zakończona w latach 1513–1518, kiedy świątynia uzyskała postać wspaniałej trzynawowej bazyliki gotyckiej. Jej wnętrze kryje wiele cennych detali i dzieł sztuki. Znajduje się w nim jedyny w swoim rodzaju zbiór jedenastu ołtarzy skrzydłowych, datowanych na okres późnego gotyku, na lata 1460–1520. Ten wyjątkowy skarb jest uważany za perełkę wśród dzieł rzeźbiarskich Słowacji oraz Europy. Za najcenniejszy został uznany boczny ołtarz Narodzenia Pańskiego, pochodzący z krakowskiej pracowni Wita Stwosza. Rzeźba Tron miłosierdzia w podstawie ołtarza św. Barbary, wykonana prawdopodobnie w pracowni Mistrza Pawła z Lewoczy, jest uważana za najwybitniejszy zabytek rzeźbiarski Słowacji. W 2001 roku papież Jan Paweł II podniósł rangę Kościoła św. Idziego do bazyliki mniejszej.

Piękno prostokątnego rynku Bardejowa podkreślają otaczające go kamienice mieszczańskie, z typowymi dachami siodłowymi. Wyjątkowym budynkiem znajdującym się w samym w centrum rynku, jest renesansowy ratusz, który obecnie gości historyczną wystawę Muzeum Szaryskiego.

Bardejów – rynek



Źródło: <https://slovakia.travel/bazilika-minor-sv-egidia-bardejov>

Wśród najważniejszych cech miasta Bardejów i Górnego Szarysza są różnorodność i zmienność. Odzwierciedlają długoletnią symbiozę współżycia różnych grup etnicznych i religijnych, które w wyraźny sposób zapisały się w dziejach, kulturze, języku i architekturze, a których ślad historyczny jest do dziś dobrze widoczny w mieście oraz jego okolicach.

Ta mozaikowość nie jest przypadkowa. Przez Górny Szarysz przebiega historyczna granica pomiędzy Europą Wschodnią i Zachodnią, gdzie od niepamiętnych czasów spotykały się różne narody i kultury. Byli tu np. Niemcy, Polacy i Żydzi, ale dziś żyją przede wszystkim Słowacy, Rusini i Romowie. Naprawdę wyjątkowa 500-letnia tradycja tolerancyjnego współistnienia ludzi różnych narodowości, kultur, języków i wyznań stała się jednym z głównych powodów wpisania miasta na prestiżową listę UNESCO. Pokojowe współżycie zakończyła II wojna światowa, podczas której doszło do zagłady społeczności żydowskiej. Na pamiątkę tych wydarzeń postawiono unikatowy Pomnik Holokaustu, odsłonięty w 2014 roku w pobliżu żydowskich przedmieść.

Bardejów – rynek



Źródło: <https://slovakia.travel/bazilika-minor-sv-egidia-bardejov>

Wspomniana granica historyczna przebiegała także pomiędzy zachodnimi i wschodnimi kościołami chrześcijańskimi, przede wszystkim wyznania rzymskokatolickiego, ewangelickiego, prawosławnego i greckokatolickiego. Ta różnorodność religijna pozostawiła po sobie wspaniałe zabytki sakralne. Bardejów może się pochwalić dwunastoma świątyniami rzymskokatolickimi, trzema greckokatolickimi, dwiema prawosławnymi i jedną ewangelicką. Znajduje się tu też zbór Kościoła Braterskiego i dwie synagogi. Bardzo cenne w regionie są też kościołki drewniane, zbudowane bez użycia gwoździ. W przeszłości było ich na terenie Słowacji ponad 300, do dziś jednak zachowało się około 50, a tylko w rejonie Górnego Szarysza (okolice Bardejowa i Svidníka) jest ich 26. Część z nich została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Wybrane aspekty dziedzictwa historycznego pogranicza polsko-słowackiego

1. Obszar pogranicza: między Małopolską a Rusią Czerwoną we wczesnym średniowieczu – najstarsze zabytki architektury

Współczesne województwo podkarpackie jest obszarem złożonym z historycznej wschodniej części Małopolski i zachodniej części Rusi Czerwonej. Granica, ukształtowana ściślej w XIII–XIV stuleciu była nie tylko granicą państwową (do połowy wieku XIV), a później administracyjną, ale przede wszystkim granicą etniczną i wyznaniową. Obszar pogranicza dzięki temu zachował bogactwo zasobu zabytków wielu kultur.

Już wśród najstarszych zabytków architektury, znanych z badań archeologicznych widoczny jest charakter pogranicza kulturowego. W Przemyślu na dawnym grodzie (późniejszym zamku) sąsiadują ze sobą relikty piastowskiego palatium i rotundy – o formach mających genezę w niemieckiej architekturze rezydencjonalnej siedzib cesarskich dynastii saskiej, datowane na początek XI wieku, z pozostałościami cerkwi katedralnej z przełomu XI i XII wieku, będącej przykładem bizantyńskiego kościoła krzyżowo-kopułowego. W podziemiach nieodległej od zamku katedry przemyskiej zachowały się relikty rotundy z kolumnowym obejściem, związanej ze znanym ze źródeł pisanych kościołem św. Mikołaja, datowanej na początek XIII stulecia. Jakkolwiek zasób architektury wczesnośredniowiecznej nie jest na terenie Podkarpacia znaczny (nieporównywalny choćby z ziemią krakowską, sandomierską czy okolicami Halicza, o samym Krakowie nie wspominając) to jednak jakoś przemyskich zabytków sytuuje to miasto w rzędzie najciekawszych pod względem wczesnej architektury murowanej w Polsce.

Jednocześnie jednak jest to ośrodek – jak wynika przynajmniej z aktualnego stanu badań – odosobniony. Poza Przemyślem relikty architektury murowanej sprzed połowy XIII stulecia odkryto tylko w Trepczy koło Sanoka, gdzie przebadano dwie fazy funkcjonowania cerkwi, datowane na XII i XIII wiek.

Przemyśl. Relikty palatium na dziedzińcu Zamku Kazimierzowskiego



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/Przemyśl#/media/File:Zamek_kazimierzowski_Przemyśl3.jpg

Na tle bogatej już wówczas murowanej architektury Małopolski po lewej stronie Wisły, gdzie zachowało się kilkadziesiąt obiektów w różnej skali (od prostych kościołów grodowych i parafialnych po złożone formalnie obiekty klasztorne i kolegiaty), zasób najstarszych budowli nie jest zatem imponujący. Należy zauważyć, że możliwe jest jeszcze odkrycie nieznanych dziś obiektów z tego okresu, bowiem mamy różnorodne przekazy źródłowe lub przesłanki, które poświadczają istnienie organizacji kościelnej zarówno zachodniej (na terenie zachodnich powiatów regionu, w dawnej diecezji krakowskiej) jak i wschodniej (w istniejącej od końca XI wieku na interesującym nas obszarze eparchii przemyskiej).

2. Kolonizacja na prawie niemieckim i jej zabytki w krajobrazie – układy urbanistyczne miast i wsie leśno-łanowe

Po zajęciu Rusi Czerwonej w latach 40-tych XIV wieku Kazimierz Wielki rozpoczął konsekwentną politykę osadniczą, polegającą na zakładaniu nowych wsi i miast na prawie niemieckim, zarówno w dobrach królewskich, jak i przekazanych rycerstwu oraz duchowieństwu. Co prawda istnieją przesłanki umożliwiające łączenie pierwszych lokacji miast na prawie niemieckim w ziemi przemyskiej jeszcze z aktywnością książąt ruskich (prawdopodobna lokacja Przemyśla i Rzeszowa w drugiej dekadzie XIV wieku oraz pewna Sanoka w 1339 roku), a początki statusu miejskiego niektórych ośrodków wschodniej części dawnej ziemi krakowskiej sięgają końca XIII wieku (należące do koprzywnickich cystersów Jasło), lecz dopiero działania Kazimierza Wielkiego przyniosły efekty trwałe. W dobrach królewskich król wydawał przywileje lokacyjne dla własnych, podległych sobie wójtów i sołtysów, zaś w przypadku własności innych osób zezwalał na lokację nowych osiedli lub przenoszenie starszych, już istniejących, na nowe zasady prawne. Intensywna kolonizacja, kontynuowana przez następców Kazimierza Wielkiego, spowodowała silne przekształcenia krajobrazu, a powstałe wówczas osiedla pozostały osnową sieci osadniczej regionu do dziś. Mimo późniejszych wielokrotnych przekształceń: komasacji, reform gruntowych etc. to właśnie układy osadnicze miast i wsi zakładanych na prawie niemieckim w XIV–XV wieku pozostały do dziś czytelne w krajobrazie Podkarpacia.

Najbardziej popularne i charakterystyczne są na tym obszarze układy miast utrzymane w systemach szachownicowym i szachownicowo-pasmowym, z kwadratowymi i prostokątnymi rynkami. Należą do nich średniowieczne założenia przestrzenne takich miast jak Przemyśl, Sanok (1339), Krosno (lokowane przed 1348 rokiem), Rzeszów (przed 1354), Pilzno (1354), Baranów Sandomierski (1354), Dębica (przywilej królewski w 1358 roku, faktyczne założenie miasta po 1372), Ropczyce (1362), Jasło (1365), Brzostek (1367), Tyczyn (1368), Łańcut (przed 1369), Dukla (1373), Jarosław (1375), Lubaczów (1376), Rymanów (1376), Brzozów (1386), Przeworsk (1394), Strzyżów (przed 1397), Dynów (1429), Radymno (1431), Pruchnik (1436), Lesko (1470), Mielec (1470), Sędziszów (1483). Towarzystwo miastom rozłogi pół miejskich, a także (od XVI wieku w zasadzie zawsze) tereny ogrodów.

Krosno – rynek (for. H. Mącik)



Pruchnik. Drewniane domy w zabudowie rynku



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/51/Pruchnik_domy_w_zabudowie_rynu3_31.12.2-013_p.jpg

Wsie zakładane wówczas na terenie współczesnego Podkarpacia najczęściej otrzymywały dostosowany do ukształtowania terenu układ tzw. wsi leśno-łanowej. Co do zasady strefa siedliskowa wsi – jej zabudowania – znajdowały się przy trakcie w dolinie rzeki, zaś grunty dolne odchodziły prostopadle w głąb stopniowo karczowanych lasów, w kierunku otaczających dolinę wyniosłości. Ukształtowanie terenu powodowało często niemożność wytyczenia działek łanowych ortogonalnymi liniami, dostosowywano je więc do okoliczności, czego wynikiem są do dziś czytelne malownicze, faliste, krzywolinijne kształty gruntów rolnych znacznej części podkarpackich wsi.

W później zagospodarowanych, w średniowieczu mało atrakcyjnych jeszcze osadniczo obszarach Puszczy Sandomierskiej północnej części dzisiejszego województwa, a wówczas południowej części województwa sandomierskiego i Puszczy Solskiej na pograniczu województw lubelskiego, ruskiego oraz bełskiego, możemy zaobserwować nasilenie akcji lokacyjnej – wciąż prowadzonej na zasadach prawa niemieckiego – dopiero w II połowie XVI i XVII wieku. Powstały wówczas na tym obszarze ciekawe układy miast o cechach nowożytnych, wywodzących się z nowej wówczas, głównie włoskiej, renesansowej teorii urbanistyki, chociaż formalną podstawą ich funkcjonowania było wciąż prawo magdeburskie. W szczególności zwracają tu uwagę dojrzałe i wirtuozerskie (choć wczesne chronologicznie) układy urbanistyczne miast takich jak Sokołów Małopolski (lokacja w 1569 roku) czy Głogów (ob. Głogów Małopolski – 1570), a następnie kolejne: Rudnik (1552), Radomyśl nad Sanem (1581), Radomyśl Wielki (1581), Tarnobrzeg (1583/1681), Oleszyce (1586), Cieszanów (1590), Narol (1592), Ulanów (1616), Krzeszów (1640), Sieniawa (1676), Kolbuszowa (1690), Rozwadów (1690). Miasta te charakteryzują się kompozycjami urbanistycznymi o różnej jakości i skali, ale wszystkie z nich posiadają takie nowożytne cechy jak strefowanie funkcjonalne, dążenie do geometryzacji planów, czy powiązanie widokowe z rezydencjami właścicieli oraz świadome zaznaczanie w planie miasta miejsc na przyszłe dominanty urbanistyczno-architektoniczne – zwłaszcza świątynie.

Zabudowa średniowiecznych miast i wsi tego obszaru początkowo była w całości drewniana. Z czasem powstawały murowane kościoły parafialne, jak w Krośnie (połowa XIV wieku), Rzeszowie (II połowa XIV wieku, znacząco przebudowana w XV wieku), Jarosławiu (poł. XV wieku, rozebrana na początku XIX stulecia), Jaśle (II połowa XV wieku) czy kościoły klasztorne. Wśród nich szczególną uwagę zwracają świątynie i zabudowania klasztorne bożogrobców (połowa XV wieku) i bernardynów (z końca XV wieku) w Przeworsku. Najważniejsza świątynia rzymsko-katolicka tego obszaru – katedra przemyska uzyskała murowaną formę w II połowie XV wieku, formy architektoniczne z tego okresu zachowało do dziś monumentalne prezbiterium tego kościoła. Unikatowa w skali Polski jest murowana cerkiew w Posadzie Rybotyckiej, pochodząca z XIV–XV wieku, z cennymi malowidłami z XV wieku. We wsiach pochodzących z okresu kolonizacji XIV–XV wieku zachowały się także średniowieczne kościoły drewniane, z których dwa na terenie Podkarpacia – w Haczowie i Bliznem, są wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Bazylika Kolegiacka Świętej Trójcy w Krośnie (fot. H. Mącik)



Murowana zabudowa mieszczańska w większej skali to dopiero kolejne stulecia. W XVI–XVII wieku stosunkowo znaczne liczby domów murowanych powstały w największych i najbogatszych miastach regionu: Przemyślu, Jarosławiu i Krośnie. Zespoły zachowanej zabudowy miejskiej w tych ośrodkach są dziś istotnymi grupami zabytków o skali ponadlokalnej. W szczególności zwracają uwagę swoją formą i skalą zachowane w Jarosławiu przy rynku tzw. kamienice wiatowe. Są to powstałe w czasach prosperity gospodarczej miasta wielkie domy jarosławskich rodzin kupieckich (głównie włoskiego pochodzenia), z charakterystycznymi podwórzami zadaszonymi wiatami.

Miasta lokowane w średniowieczu z czasem otrzymywały umocnienia. Kazimierzowi Wielkiemu przypisuje się fundację murów obronnych Krosna i Sanoka, w XV wieku powstały też mury obronne Przemyśla i Jarosławia. Większość mniejszych miast posiadała umocnienia drewniano-ziemne, ale starano się wzmacniać ich obronność budując obwarowania murowane wokół ważniejszych obiektów takich jak kościoły. Po najeździe tatarskim z 1506 roku wzniesiono mury wokół klasztoru bernardynów w Przeworsku oraz wokół rzeszowskiej fary (odkryte kilka lat temu podczas badań archeologicznych). Szczególnie w XVI i początkach XVII stulecia nowo zakładane miasta otrzymywały umocnienia ziemne w nowożytnych formach, dostosowanych do użycia broni palnej. Ze źródeł historycznych wiadomo o takich urządzeniach obronnych m.in. w Głogowie Małopolskim, Rzeszowie w czasach Mikołaja Spytka Ligęzy (obejmujących nie tylko teren miasta lokacyjnego, ale także tzw. Nowe Miasto, klasztor bernardynów oraz obszar wzdłuż ulicy Zamkowej (ob. 3 Maja). Pozostałości ziemnych wałów z tego okresu zachowały się m.in. w Sokołowie Małopolskim.

3. Zamki i fortyfikacje Polski Południowo-Wschodniej

Tereny pogranicza państwowego nierzadko były obszarami konfliktów i terenami zagrożonymi najazdami. Nie powinno zatem dziwić, że istotną rolę w zasobie dziedzictwa materialnego dzisiejszego Podkarpacia pełnią obiekty architektury obronnej, a ich liczba jest jednym z wyróżników (obok budownictwa drewnianego) regionu na tle otoczenia.

Początki murowanych zamków na tym obszarze można wiązać z przełomem XIII i XIV wieku. Z tym okresem wiązana jest geneza zamku w Bieczu, a być może także w Czudcu, gdzie istniejący już zamek wymieniono w źródłach z połowy XIV stulecia. Po zajęciu Rusi Czerwonej w latach 40-tych XIV wieku Kazimierz Wielki rozpoczął konsekwentną politykę osadniczą, polegającą na zakładaniu nowych wsi i miast, zarówno w dobrach królewskich, jak i przekazanych rycerstwu oraz duchowieństwu. Nowo lokowane osiedla musiały być zabezpieczone przed niebezpieczeństwem najazdów. Źródła z epoki wymieniają jako fundacje królewskie Kazimierza na Rusi budowę zamków w Sanoku, Przemyślu i Lubaczowie, dwa zamki we Lwowie, zamki w Haliczu, Trembowli i Tustaniu oraz mury miast w Sanoku, Krośnie i Lwowie. Zamki te były w kolejnych wiekach rozbudowywane przez następców Kazimierza i królewskich starostów, a ich sieć była uzupełniana stopniowo przez różnorodne fortyfikacje rycerskie (później szlacheckie i magnackie), obwarowania miast prywatnych i umocnione klasztory.

Zamki królewskie, mające swoje korzenie w czasach Kazimierza Wielkiego, mają największe znaczenie symboliczne. Dwa z nich, najlepiej zachowane, w Przemyślu i Sanoku pełnią funkcje kultury: w Przemyślu mieści się Przemyskie Centrum Kultury i Nauki Zamek, zaś w Sanoku Muzeum Historyczne, w którego zbiorach istotną rolę pełni także sztuka współczesna – zbiory prac Zbigniewa Beksińskiego.

Zamek w Sanoku



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Sanok_Castle_in_2014#/media/File:Sanok_Castle_201-4_Bony_Street_2.jpg

Zamek w Sanoku. Na pierwszym planie odbudowane skrzydło mieszczące Galerię Zdzisława Beksińskiego



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sanok_Castle_August_2013.jpg

Z inicjatywą królewską łączy się też powstanie zamku Sobień, który w 1389 roku został nadany rodowi Kmitów przez Władysława Jagiełłę. Podobnie z działaniami króla Kazimierza wiąże się początki zamku Kamieniec w Odrzykoniu, istniejącego już w 1348 roku, przekazanego przez Władysława Jagiełłę Klemensowi z Moskorzewa w 1396 roku. Oba te zamki były później rozbudowywane przez kolejne władające nimi rody rycerskie. Zagrożony w XVI i XVII wieku napadami tatarskimi obszar obecnego Podkarpacia to teren na którym zachowała się znaczna liczba pozostałości fortyfikacji nowożytnych. Miały one różnorodne formy: od okazałych zamków bastejowych i bastionowych poprzez ufortyfikowane klasztory, po charakterystyczne dla tego regionu obronne wsie, otoczone umocnieniami drewnianymi.

Zamek Kamieniec w Odrzykoniu



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/68/PL-Odrzykoń%2C_zamek_Kamieniec_2013-07-10--12-04-12-001.jpg

W XVI wieku początkowo szeroko recypowano na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej model zamku bastiejowego, z okrągłymi niskimi bastiejami na narożach, dostosowanymi do użycia broni palnej. Wśród zamków bastiejowych większe, czytelne pozostałości zachowały się w m.in. Węgierce – z końca XVI wieku, w postaci pojedynczej przysadzistej bastei. W całości zachowany jest zamek bastiejowy w Krasiczynie, w którym jednak system obronny jest mniej czytelny, bowiem pierwotne obronne bastaje podwyższono w I ćw. XVII wieku wraz z rozbudową zamku na okazałe wieże o charakterze bardziej rezydencjonalnym.

Zamek w Krasiczynie



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Krasiczyn_Castle_02.09.2010_pl.jpg

Zamek krasiczyński, ze względu na unikatową z punktu widzenia stanu zachowania i kompletności dekorację sgraffitową i pozostałe w nim elementy wystroju (kaplica) jest jednym z najcenniejszych zabytków regionu. Z czasem cechy obronne samych budowli zamkowych stawały się drugorzędne i czytelne bardziej w sferze symbolicznej, czego przykładem jest świetnie zachowany zamek Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim z przełomu XVI i XVII wieku. Funkcje obronne – wraz z rozwojem broni palnej – przejęły w XVII wieku nowoczesne umocnienia bastionowe wg nowych wzorców włoskich i holenderskich, realizowane dookoła rezydencji (w manierze, zwanej z włoska „palazzo in fortezza”). System bastionowy, oparty na skupieniu siły ognia (dział i broni ręcznej) w narożnych bastionach o wielobocznym naryszie, z wysuniętymi czołami, dawał możliwość skupienia siły

ognia i jednocześnie wykluczenia martwych stref ostrzału. Bastiony były możliwie niskie, by uniemożliwić ich łatwe trafienie przez artylerię przeciwnika, a fortyfikacje otaczano szerokimi fosami, by uniemożliwić podciągnięcie dział oblężniczych zbyt blisko twierdzy. Taki podział funkcji umożliwił budowę wewnątrz silnych fortyfikacji okazałych rezydencji o charakterze pałacowym. Najlepszymi z zachowanych przykładów umocnień tego typu są na Podkarpaciu zamki Lubomirskich w Łańcucie i Rzeszowie (gdzie niestety nie zachował się budynek rezydencji, zastąpiony na pocz. XX wieku gmachem sądu). Model rezydencji w obwarowaniach bastionowych był realizowany także w mniejszych siedzibach, czego przykładem jest ziemna bastionowa fortalicja w Wielkich Oczach, wzniesiona wokół dworu szlacheckiego.

Szczególnie narażone na napaść bogate klasztory także umacniano, służyły one także dla zgromadzenia w razie niebezpieczeństwa ludności z okolicy. Ciekawym, dobrze zachowanym przykładem obronnego zespołu klasztornego jest zespół bernardynów w Leżajsku, gdzie w ciągu XVII wieku stopniowo rozwijano umocnienia, które dziś są czytelnym przykładem rozwoju architektury obronnej w tym okresie. Najstarszą fazę, jeszcze w dość archaicznym systemie basztowym, reprezentuje front zachodni obwarowań zespołu, z przysadzistymi czworobocznymi basztami ogniowymi pochodzącymi z 2 ćwierci XVII wieku (później podwyższonymi). W południowym froncie znajduje się nietypowa dla ziem polskich pięcioboczna baszta z tego samego okresu, bliska włoskiemu typowi tzw. „puntamento”, niewielkich wież ogniowych – stanowiących swoiste ogniwo przejściowe między systemem bastionowym a bastionowym. Pozostała część klasztoru jest obwarowana powstałymi pod koniec XVII stulecia umocnieniami kleszczowymi, w systemie stanowiącym rozwinięcie manieri bastionowej. W znacznym stopniu, niemal w całości, zachowane są także rozległe obwarowania zespołu klasztornego benedyktynek w Jarosławiu.

Obrazu bardzo interesującej architektury militarnej regionu dopełniają nowoczesne twierdze pierścieniowe budowane w II połowie XIX wieku przez monarchię austro-węgierską: w Przemyślu (jedna z największych w ówczesnej Europie) i Jarosławiu.

Do najpiękniejszych kaszteli barkowych województwa preszowskiego bezsprzecznie należy kasztel w miejscowości Hanušovce nad Topľou. Ten stary obiekt z XVIII wieku z czterema wieżami był częścią majątku znanej rodziny węgierskiej Desseffy. Do kasztelu przynależy też piękny regularny ogród francuski. W środku

Kasztel Hanušovce (fot. Jano Štovka)



można podziwiać bogate ekspozycje historyczne i krajoznawcze, skomponowane ze zbiorów historycznych i przyrodniczych regionu.

Odwiedzający mogą obejrzeć przykłady różnych skamielin zwierząt morskich, rozmaite fragmenty wymarłych ssaków, okazy flory z czwartorzędu, faunę lasów i przecinających je łąk, różne gatunki

owadów. Oprócz tego kasztel kryje w sobie oddziały prezentujące historię wyznań, kulturę, rzemiosło oraz wojny światowe. Nie brakuje też pomieszczeń zaaranżowanych zgodnie z modą obowiązującą w XIX wieku jak sypialnia, salonik szlachecki, a także pokój mieszczański z początku XX wieku, przyozdobionych pięknymi obrazami i innymi dziełami sztuki.

Kasztel Hanušovce (fot. Jano Štovka)



4. Barokowa architektura i sztuka sakralna w Polsce Południowo-Wschodniej

Wiek XVII i XVIII to okres rozwoju architektury sakralnej na obszarze współczesnego Podkarpacia. Miały wówczas miejsce nowe fundacje klasztorów i rozbudowy wcześniejszych, a starsze drewniane kościoły parafialne zastępowano, zwłaszcza w miastach, nowymi okazałymi świątyniami murowanymi. Wznoszono też kościoły klasztorne – zarówno w dawniejszych założeniach, jak i dla całkowicie nowych fundacji.

Nową epokę w architekturze sakralnej regionu otwiera monumentalna fundacja rodu Kostków dla jezuitów w Jarosławiu. Wznoszona od roku 1586 świątynia jezuicka (obecna kolegiata), projektowana przez włoskich jezuitów przybyłych do Polski: Józefa Brizio i Jana Marię Bernardoniego, była pierwszym budowanym na terenie Rzeczypospolitej kościołem wzorowanym na modelu rzymskiej świątyni Il Gesu. Kościołowi towarzyszy zachowany do dziś duży zespół danego kolegium, usytuowany na obrzeżu miasta lokacyjnego, powiązany widokowo z rynkiem Jarosławia. Jezuici wznosili od początków XVII wieku także monumentalny zespół kolegium w Przemyślu, z obszernym doskonale wyeksponowanym w przestrzeni miasta kościołem (obecnie pełni funkcję grecko-katolickiego soboru archikatedralnego). Przemyśl i Jarosław stały się głównymi lokalizacjami siedemnastowiecznych fundacji klasztornych w regionie. Szczególnie w przypadku pierwszego z tych miast budowie sakralnego tej epoki stały się istotnym elementem zachowanego do dziś krajobrazu kulturowego miasta. Oprócz zespołu pojezuickiego na-

leży tu wskazać jeszcze kościoły i klasztory franciszkanów, karmelitów bosych, reformatów i benedyktynek. W Jarosławiu szczególną rolę do dziś pełnią zespoły pojezuicki, benedyktynek oraz dawne zamiejskie kolegium jezuitów z nowicjatem „na Polu”, obecnie klasztor dominikański. Szczególnie ten ostatni obiekt, o doskonale zachowanym osiemnastowiecznym wystroju wnętrza, jest istotnym zabytkiem sztuki i kultury regionu. Bardzo dobrą klasę artystyczną reprezentują także pochodzące z pierwszej połowy XVII wieku monumentalne kościoły bernardynów w Rzeszowie i Leżajsku oraz Dukli (połowa XVIII stulecia), a także wzniesiony w 2 ćwierci XVIII wieku kościół paulinów w Starej Wsi koło Brzozowa (obecnie jezuitów). Szczególnie ciekawym i dobrze zachowanym w swoim układzie przestrzennym i roli w krajobrazie miasta zespołem sakralnym jest dawne kolegium pijarów w Rzeszowie, powstałe z rozbudowy (m.in. przez Tylmana z Gameren) kościoła wzniesionego przez lubelskiego muratora Jana Cangerle w latach 40-tych XVII stulecia dla bernardynek. Zespół pijarski ukształtowano jako tzw. kościół w oprawie pałacowej – centralnie usytuowaną świątynię flankującą piętrowe skrzydła kolegium (od południa) i szkoły (od północy).

Kościół i klasztor Bernardynów w Dukli



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4d/4_Dukla_07.jpg

Charakterystyczne dla ziem dawnej Rzeczypospolitej, w tym także i obecnego Podkarpacia jest w XVIII i początkach XIX wieku zjawisko tzw. okcydentalizacji i latynizacji cerkwi unickich. Coraz silniejsza integracja tych środowisk kościoła wschodniego, które przyjęły Unie Brzeską z kościołem rzymsko-katolickim przyniosła zmiany w liturgii, ale też stopniowe upodabnianie cerkwi unickich do ko-

ściołów rzymskokatolickich pod względem ich form architektonicznych i wystroju wewnątrz. Jednak, jak zauważał m.in. Piotr Krasny, nie wiązało się to z pełnym odrzuceniem tradycji architektury cerkiewnej, przeciwnie, wiele z jej dawnych elementów wciąż powtarzano w nowych realizacjach (trójdzielny układ przestrzenny, kopuły etc.). Niestety w przeciwieństwie do terenów położonych bardziej na wschód, na obszarze obecnego Podkarpacia nie funkcjonowały wówczas szczególnie silne ośrodki kościoła wschodniego, które mogłyby – jak stolice biskupie we Lwowie, czy Chełmie, czy klasztor w Poczajowie – pełnić istotne role kulturowe. Z tego względu architektura cerkiewna na omawianym obszarze w XVII–XVIII wieku ogranicza się do dość tradycyjnie budowanych cerkwi drewnianych, w różnych regionalnych odmianach (rzecz jasna stanowiących dziś istotne zabytki, część z nich znajduje się na Liście Dziedzictwa Światowego UNESCO: cerkwie w Radrużu, Chotyńcu, Smolniku i Turzańsku). Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku powstawały w regionie cerkwie murowane, nawiązujących do urzędowych typowych projektów austriackich z epoki józefińskiej (m.in. Jaworki, Łopienka, Wolica, Blechnarka, Małastów), bliższych rozwiązaniom architektury sakralnej rzymsko-katolickiej, niż wschodniej.

Drewniane świątynie – Serce regionu

Piękno Słowacji kryje się w skarbach charakterystycznych dla danego regionu, w którym się znajdują. Do takich perełek sakralnych Słowacji należą malownicze kościółki drewniane, które pod każdym względem odznaczają się wyjątkowością.

Bazylika Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Brzozowie



Źródło: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/85/Stara_Wieś%2C_bazylika_Wniebowzięcia_Naj-świętszej_Maryi_Panny_\(HB1\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/85/Stara_Wieś%2C_bazylika_Wniebowzięcia_Naj-świętszej_Maryi_Panny_(HB1).jpg)

W monografii *Karpatská drevená cesta Slovakia: úvod do karpatoturistiky 21. storočia* znajduje się informacja, że w rejonie Karpat wznoszą się tajemnicze i atrakcyjne świątynie, które charakteryzują się harmonijnym stopieniem się z piękną okoliczną przyrodą. Odwiedziny w tych kościółkach drewnianych sprawiają szczególną przyjemność tym, którzy szukają spokojnych, cichych zakątków przyrody i nieodkrytej kultury. To idealne miejsce dla turystów, interesujących się losami mieszkańców Karpat i strategiami geopolitycznymi. Właśnie tu można dostrzec wyobrażonej granicy historycznych bojów pomiędzy kościołem zachodnim (rzymskim) i wschodnim (bizantyjskim). (Košť, Marko i Popovec, 2004, strona 3).

Drewniane kościółki rozprzeszczerzone w różnych częściach Pogórza Karpaciego stanowią wyjątkowe przykłady bogactwa tradycji lokalnej architektury sakralnej, w której spotykają się elementy kultury łacińskiej i bizantyjskiej. Na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 2008 roku wpisano dwa kościółki rzymskokatolickie z miejscowości Hervartov i Twardoszyn; trzy świątynie protestanckie, zbudowane zgodnie z obostrzeniami obowiązującymi protestantów, z Kieżmarku oraz miejscowości Leštiny i Hronsek; a także trzy greckie cerkwie prawosławne w miejscowości Bodružal, Ladomirová i Ruská Bystrá, które zostały zbudowane pomiędzy XVI a XVIII wiekiem. Kościółek w miejscowości Hervartov jest jednocześnie najstarszym drewnianym kościółkiem na terenie Słowacji.

Ich rozplanowanie jest zgodne z praktykami religijnymi danego okresu, tak samo jak wnętrza i wygląd zewnętrzny. Elementy architektoniczne i artystyczne tych kościółków zostały dostosowane do konkretnego kontekstu geograficznego i kulturowego. Wnętrza kościołów są wypełnione dziełami sztuki. Na ścianach i sufitach znajdują się malowidła o doniosłym znaczeniu kulturowym.

Kościółki drewniane stanowią najlepsze przykłady europejskiej sakralnej architektury drewnianej od końca średniowiecza do końca XVIII wieku. Ich wygląd, konstrukcja i początkowo skąpe zdobienia, czerpiące z lokalnych tradycji, były pod wpływem gotyckiego, renesansowego i barokowego stylu w architekturze. Dlatego mieszają się tu zachodnie (łacińskie) i wschodnie (prawosławne) koncepcje budowy, z których powstała wyjątkowa architektura sakralna z różnorodną stylistyką, rozwiązaniami technicznymi i elementami dekoracji.

Obecnie kościółki te stanowią kompletne i integralne obiekty. Dzięki temu można zobaczyć charakterystyczne materiały budowlane z przeszłości, techniki budowlane, a także podziwiać oryginalność



projektu, formy, zastosowanych materiałów i technik, a także funkcjonalność. Łatwym w obróbce i dostępnym materiałem było drewno. Dlatego nawet najmniejsze detale na zewnątrz i wewnątrz były drewniane, bez użycia gwoździ.

Świątynie czy drewniane kościołki stanowiły informację o niezłomnej i niezachwianej wierze w Boga, który był jedyną, a często też ostatnią nadzieją. Ludzie od początku czcili Boga, z czym nieodzownie łączy się wiara, prośba i modlitwa. Na znak szacunku budowali świątynie i kościoły jako miejsca modlitwy, zgromadzeń, wdzięczności, próśb i przede wszystkim sławienia Boga.

Większość tych drewnianych świątyń była budowana we wschodniej części Słowacji i stanowi dziedzictwo duchowe naszych przodków. Na północnym wschodzie Słowacji do dziś istnieją 42 drewniane świątynie obrządku wschodniego, które powstawały od XVII do XIX wieku. Dla tych kościołków typowa jest prostota i skromność. Ich wspólnym mianownikiem jest podział wnętrza na przedsionek, tzw. babiniec, nawę główną i prezbiterium. Nawę od prezbiterium oddziela ikonostas, który stanowi dominantę każdej cerkwi. Ikonostas składa się z wielu ikon, tworzących ścianę oddzielającą, uporządkowanych zgodnie z kanonem liturgicznym. Kult obrazów był częsty wśród chrześcijan, o czym świadczą liczne wyobrażenia Chrystusa w pierwszych świątyniach chrześcijańskich. Przede wszystkim w kościele wschodnim, gdzie przede wszystkim w monastyrach powstawały piękne dzieła sztuki z motywem chrześcijańskim – ikony i mozaiki, był to bardzo istotny element religijności.

U podstaw ikony bizantyjskiej leży tajemnica wcielenia, chęć Boga do przyjęcia ludzkiej postaci. Dlatego Wschód kładzie wielki nacisk na duchowość, którą miałyby się odznaczać artyści, a do którego Symeon I, wielki obrońca Tradycji, mówi, by uczył słowami, pisał literami, malował farbami w zgodzie z Tradycją. Namalowany obraz jest prawdziwy, tak jak słowo napisane w księgach; jest w nim obecne Miłosierdzie Boże, bo to, co przedstawia, jest święte. Przez kontemplowanie ikon, które zostało włączone do porządku liturgicznego i kościelnego, społeczność chrześcijan ma pogłębiać swoje doświadczenie Boga, by stała się żywą ikoną wspólnoty życia, istniejącej pomiędzy trzema boskimi osobami.

Proces pisania ikony nasyca ją wartością symboliczną. Symbolika i symbolizm stanowią integralną część wiary i religii. Istota ikon polega na tym, że wyprowadzają wiernego na zewnątrz z czysto materialnie odczuwanego świata i budzą wewnętrzne zmysły, uczą nowego spojrzenia, którym w widzialnych rzeczach dostrzega Niewidzialne. Według Fłorińskiego na ikonach jest widoczny prawdziwy świat, nie iluzoryczny, ale przemieniony bożym światłem.

Także w bizantyjskiej ikonie we wschodniej części Słowacji jest zawarte wspomnienie, uobecnienie i ożywienie wydarzeń związanych ze zbawieniem, a także wymiar modlitewny. Ikona powstaje i pozostaje w Kościele. Ikona jest znakiem i miejscem objawiającego się Boga. Ikona jest też uważana za teologiczne źródło, jest jednym z elementów tradycji życia religijnego. Chrześcijanin obrządku wschodniego modli się przede wszystkim przed ikonami. Ikona wnosi poczucie namacalnej obecności Boga, staje się zasadniczym elementem doświadczenia duchowego.

wego, doświadczenia spotkania z Bogiem w modlitwie. Ikona w teologii i nabożności Wschodu nie jest tylko ilustracją, która obrazuje wydarzenie biblijne lub Chrystusa. Ikona uobecnia tego, kogo przedstawia. Stanowi zapis prawd wiary, dlatego ikony nie są malowane, ale pisane (stąd *ikonografia*). W Biblii możemy przeczytać, że Chrystus stał się ikoną niewidzialnego Boga.

Barokowy ikonostas w miejscowości Uličskom Krivom



Źródło: KOSTĚ, M. – MARKO, I. – POPOVEC, J. Karpatská drevená cesta Slovakia: Úvod do karpatoturistiky 21. storočia. Svidník: Tlačiareň svidnícka s.r.o., 2004. 96 stron. ISBN

Na terenie województwa preszowskiego znajduje się ponad trzysta drewnianych obiektów z różnych okresów. Zwykle są to przykłady i elementy architektury drewnianej, datowane od końca średniowiecza do połowy XX wieku. Mimo że nie wszystkie z nich uzyskały status zabytku kultury, niektóre zachowały się dzięki ich przeniesieniu. Przyczyny tego przeniesienia mogłyby być różne, ale można stwierdzić, że dzięki temu udało się te budowle ochronić, jak na przykład kościoły z miejscowości Nová Sedlica, Zboj, Mikulášová, Nová Polianka i Matysová. Czasem przetrwały poza granicami Słowacji, jak np. kościół z miejscowości Malá Poľana, który przeniesiono do skansenu do miejscowości Hradec Králové w Czechach. Powodem przeprowadzki mogła być też budowa drogi krajowej – tak została przeniesiona świątynia do miejscowości Granastów (słow. Hraničné).

Obiekty sakralne Słowacji możemy przyporządkować do poszczególnych typów architektonicznych według wyznaczników jak np. okres powstania i wierzący, którzy obiekty stawiali. Wyjątkową pozycję wśród nich zajmuje artykularny¹ kościół ewangelicki w Kieżmarku, który pochodzi z 1717 roku. Kościoły artykularne same w sobie tworzą specyficzną grupę. W przeszłości było ich więcej, ale w wyniku zaprzestania użytkowania lub wprowadzenia nowych technologii budowlanych, po prostu zniknęły (jak np. Podhorany, powiat kieżmarski).

¹ Kościoły artykularne – drewniane kościoły ewangelickie powstałe pod koniec XVII i na początku XVIII wieku na terenie dzisiejszej Słowacji (ówczesnych Górnych Węgier), budowane z pewnymi obostrzeniami, zawartymi w artykule 25 i 26 kodeksu (stąd nazwa) przyjętego podczas sejmku w Sopronie w 1681 roku. Powstawały poza granicami miejscowości, wyłącznie z nietrwałych materiałów, bez wież i dzwonów, z wejściem odwróconym od osady – przyp. tłum.

Kežmarok – Kościół św. Trójcy



Źródło: <https://slovakia.travel/kezmarok-kostol-sv-trojice>

W Wysokich Tatrach budowle sakralne tego typu były budowane na potrzeby uzdrowisk górskich w Dolnym i Starym Smokowcu, dzięki czemu powstał wyraźny zespół tych obiektów. Tak samo są widoczne w otoczeniu majątków leśnych (Tatranská Javorina) jako budynki zabytkowe z końca XIX wieku.

Drewno było tradycyjnym budulcem dla naszych przodków, zwłaszcza w górskich i zalesionych obszarach Górnych Węgier. Tym bardziej w górskich i zalesionych terenach Górnych Węgier. Pozycja drewna jako jedyne dostępnego materiału utrzymywała się od średniowiecza po XX wiek, przede wszystkim w bardziej odległych i mniej rozwiniętych regionach. Z czasem zaczęły je wypierać kamień i cegła. Jednak ta wymiana była uzależniona od możliwości finansowych i dostępności. Najstarsze świątynie drewniane mogły pozostać z wielu powodów, np. ze względu na dobry stan obiektu lub rezygnacji z budowy nowej świątyni z powodu wymagających prac, lub w związku z konserwatywnym mieszkaniem albo złą sytuacją finansową. W województwie preszowskim mamy do czynienia z jednym takim przypadkiem w miejscowości Hervartov.

Chodzi o rzymskokatolicki kościółek pw. św. Franciszka z Asyżu o konstrukcji zrębowej, który zgodnie z typologią architektoniczną należy do obiektów późnogotyckich, ale zamiast kamienia użyto

*Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu
w miejscowości Hervartov*



Źródło: Archiwum prywatne Michala Košťa

do jego budowy drewna. Można powiedzieć, że podobny przykład stanowi greckokatolicka świątynia drewniana w miejscowości Breżany, powiat preszowski. Cerkiew pochodzi z 1726 roku, a jej kształt został zaczerpnięty z murowanych obiektów architektury sakralnej, dla których typowe jest proste sklepienie z dachem siodłowym nad prezbiterium, prostokątna nawa i wieża dobudowana od zachodu. Ściany pokryto tynkiem, by w pełni oddać przyjęty typ architektury sakralnej w tym regionie. W powiecie lubowelskim w Granastowie znajduje się kościółek drewniany, będący kolejnym reprezentantem tego charakterystycznego podejścia. Wyżej już wspomniano, że w związku z budową drogi krajowej obiekt został przeniesiony. Pomimo to jego kompozycja się nie zmieniła, a elementy renesansowe z XVIII wieku zostały oddane w drewnie. Kościół upamiętnia Niepokalane Poczęcie NMP. Z wyznaniowego punktu widzenia Kościół rzymskokatolicki zarządza obiektami w miejscowościach Hervartov, Granastów, a także niektórymi nowszymi kościołami w Wysokich Tatrach. Administracji Kościoła ewangelickiego podlega kościół drewniany w Kieżmarku. Pozostałe kościoły województwa preszowskiego leżą w jurysdykcji Kościoła greckokatolickiego, który w większości przypadków był też inicjatorem ich budowy.

Na historycznej granicy z Polską, czyli grzbiecie górskim, zachowała się znaczna liczba kościołów drewnianych. Początki osadnictwa na tych terenach sięgają okresu Wołochów, którzy się tu osiedlali od XV do XVII wieku. Najczęściej byli to mieszkańcy Galicji (dzisiejszy południowo-wschodni region Polski i zachodnia część Ukrainy), Wołoszczyzny i Siedmiogrodu (Rumunia). Wspólnym mianownikiem tej ludności była religia w obrządku wschodnim, później w XVII wieku zostali zjednoczeni w Kościele greckokatolickim. Wśród podstawowych stylów architektury sakralnej dobrze zachował się i był rozpowszechniony styl łemkowski. To jeden z trzech głównych stylów stosowanych na tym terenie (łemkowski, bojkowski i huculski), który zaczerpnął nazwę od rusińskiej grupy etnicznej, pochodzącej z Zachodniej Ukrainy. Wśród podstawowych cech architektury łemkowskiej wyróżniamy sklepienie proste lub poligonalne, które zamyka świątynię od strony wschodniej (kształt zakończenia zależy od okresu powstania), budowla na planie kwadratu, wyższy dach nad prezbiterium i najwyższa zachodnia wieża, na parterze babiniec. Powstaje w ten sposób wysokośćowe uporządkowanie poszczegól-

Typowa świątynia drewniana w stylu łemkowskim z miejscowości Nová Polianka



Źródło: KOSTĚ, M. – MARKO, I. – POPOVEC, J. Karpatská drevená cesta Slovakia: Úvod do karpatoturisticy 21. storočia. Svidník: Tlačiareň svidnícka s.r.o., 2004. 96 stron. ISBN 80-968832-4-0

nych części, które opada w kierunku wschodnim, czyli od wieży do prezbiterium. W rzeczywistości istnieje wiele modyfikacji tego podstawowego stylu. Mogą to być boczne kaplice przy nawie, które zmieniają rzut – obiekt na planie krzyża (np. Dobroslava – jednak kaplice zostały dobudowane później, a pierwotnie świątynia miała strukturę typową dla architektury łemkowskiej). Wiele kościołów na północnym wschodzie byłego żupanatu zemplińskiego (jak np. Hrabová Roztoka, Uličské Krivé, Topoľa, Ruský Potok), są pokryte jednorodnym dachem, bez opadania nad nawą i prezbiterium. Prawdopodobnie stało się tak z powodu ułatwienia i przyspieszenia budowy. Wnętrze jednak odzwierciedla charakterystyczny podział.

5. Architektura narodowa na pograniczu etnicznym i religijnym – przełom XIX i XX wieku

Druga połowa XIX wieku to czas, gdy wraz z rozwojem nacjonalizmów, ale i badań nad historią architektury, zdano sobie sprawę z odrębności regionalnych w krajobrazie. Architektura po raz kolejny stała się narzędziem ostentacji politycznej, ale już nie tylko w kontekście legitymizacji władzy i zaznaczania w krajobrazie pozycji władców, ale przede wszystkim w nawiązaniu do wątków etnicznych. W całej Europie teoretycy architektury szukali w zabytkach inspiracji do tworzenia „stylów narodowych”. Szukano inspiracji przede wszystkim w zabytkach okresów uznawanych za „złote wieki” historii państw, kojarzonych z potęgą lub wysoką jakością kultury, ale także w budownictwie tradycyjnym, w którym szukano form czystych, jakie miały się przechować wśród ludu, w ludowym rzemiośle. Z jednej strony promowano takie style narodowe w państwach o scentralizowanej administracji i ambicjach imperialnych, z drugiej – były one wyrazem ambicji politycznych narodów nie posiadających własnej państwowości. W Rosji, gdzie stworzono konstrukt stylu „bizantyjsko-ruskiego”, opierając się na zachowanych zabytkach średniowiecznej architektury Rusi. W Niemczech z kolei rolę taką pełnić miał tzw. styl wilhelmiński, nawiązujący do czasów Fryderyka Wielkiego, ale szeroko inspirowano się też architekturą średniowieczną, zwłaszcza romańską, kojarzoną z potęgą cesarzy z dynastii saskiej. Coraz bardziej pluralistyczna monarchia Habsburgów nie wytworzyła wówczas jednolitego stylu państwowej architektury, jednak dzięki szerokim jak na owe czasy wolnościom obywatelskim, do szerszego niż gdzie indziej głosu mogły dość w niej dążenia narodowe grup różnych grup etnicznych zamieszkujących Cesarstwo. Na obszarze ówczesnej Galicji miało to swoje konsekwencje w architekturze – zwłaszcza sakralnej, bowiem, w niej właśnie najłatwiej było uzewnętrznić odrębności narodowe – pokrywające się z wyznaniowymi.

W nowo budowanych kościołach rzymsko-katolickich w II poł. XIX wieku do głosu doszły najpierw formy neogotyckie, uznawane za najwłaściwsze dla architektury i sztuki kościelnej, bowiem nawiązujące do czasów rozkwitu Kościoła w średniowieczu, bez kontekstu antycznego – pogańskiego. Zwłaszcza architekci krakowscy (m.in. Jan Sas-Zubrzycki) rozwijali ten nurt jako uznawany za narodo-

wy „styl nadwisański”, nawiązujący do form zachowanych w Małopolsce kościołów gotyckich. Styl ten reprezentują dziesiątki kościołów wzniesionych na przełomie XIX i XX wieku na obszarze dzisiejszego województwa podkarpackiego. Przykładami mogą być choćby świątynie z okolic Rzeszowa: w Żołądki, Sokołowie Małopolskim, Nienadówce, Staromieściu, Słocinie (te dwa ostatnie dziś w granicach miasta). Z czasem dodawano do nich coraz więcej motywów zaczerpniętych z architektury innych okresów, a także regionalnych, tradycyjnych, wraz z rozwojem tzw. stylu zakopiańskiego, promowanego przez Stanisława Witkiewicza. Poszukiwania architektów galicyjskich stały się jednym ze źródeł tzw. stylu swojskiego, który opanował polską rzymsko-katolicką architekturę sakralną między 1910 a 1930 rokiem.

Nowe cerkwie grecko-katolickie – wznoszone przez społeczności ukraińskie lub ruskie (Łemkowie i Bojkowie), stawały się w krajobrazie wyrazem rodzenia się narodowej świadomości tych grup etnicznych. Ich fundatorom zależało na wyrazistym odróżnieniu tych świątyń od kościołów rzymsko-katolickich, zatem doszło do przeciwnego zjawiska niż okcydentalizacja i latynizacja cerkwi w XVIII wieku. Na fali panslawistycznych impulsów płynących z Rosji, nierzadko i w Galicji wzorcem stawały się formy „bizantyjsko-ruskie”, bliskie urzędowej stylistyce cerkiewnej w carskiej Rosji. Jednocześnie jednak architekci galicyjscy ukraińskiego pochodzenia czerpali wzorce w tradycyjnym budownictwie cerkiewnym drewnianym, zwłaszcza rejonów karpaccich. Przykładem był tu tzw. ukraiński styl cerkiewny, zaproponowany przez Bazylego Nahirnego, łączący formy neoromańskie z cytatami z detali średniowiecznej architektury Grecji. Jego dziełem jest m.in. cerkiew w Kuryłówce z końca XIX wieku, obecnie kościół parafialny. Po 1900 roku także i w architekturze cerkiewnej Galicji doszły do głosu formy „protomodernistyczne” – zwłaszcza poprzez swobodniejsze i bardziej redukcyjne traktowanie doktrynalnie traktowanych rozwiązań historyzujących, zwłaszcza w detalu architektonicznym. Charakterystycznym przykładem tych tendencji są choćby formy jakie nadano przebudowanej w początku XX wieku osiemnastowiecznej cerkwi Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu.

Wyjątkowym przykładem budownictwa typu bojkowskiego jest drewniany kościół w Niżnym Komárnik

Niżný Komárnik



Źródło: Archiwum prywatne Michala Kost'a

niku z 1938 roku, zbudowany według projektu ukraińskiego architekta i badacza architektury ludowej V. Sićynskiego.

Beksiński i Warhol – związki z regionem i upamiętnienia

Lokalizacja obrazów Zdzisława Beksińskiego w Muzeum Historycznym w Sanoku nie jest przypadkowa. Artysta urodził się tutaj w 1929 r., tutaj także jest pochowany. Jego rodzina była związana z miastem od czterech pokoleń. Pradziadek przyjechał do Sanoka w latach 40. XIX wieku i tutaj założył Zakłady Kotlarskie, na bazie których w latach 50-tych XX w. powstała fabryka „Autosan”. Po ukończeniu Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej nadzorował budowy. W 1955, wraz z żoną – Zofią – powrócił do miasta, gdzie pracował jako plastyk w zakładzie „Autosan”. Tutaj także, w 1958 r., urodził się ich jedyny syn – Tomasz – później tłumacz i popularny prezenter radiowy. Znaczna część twórczej kariery Beksińskiego wiąże się z Sanokiem. Tutaj powstawały jego wyjątkowe fotografie oraz obrazy z tzw. „okresu fantastycznego”, które ugruntowały jego pozycję w świecie sztuki. W czasie swojej pracy w „Autosanie” Zdzisław zaprojektował nowatorskie karoserie autobusów i mikrobusów, które niestety nie wyszły poza fazę prototypów. Okres ten wiąże się również z rosnącym zainteresowaniem fotografią, rzeźbą i malarstwem. Wprawdzie w 1977 r. Beksińscy przenieśli się do Warszawy, ale Zdzisław utrzymywał kontakty z miastem rodzinnym. Muzeum w Sanoku zakupiło pierwszą pracę artysty w 1964 r., a pierwszą wystawę indywidualną zorganizowała cztery lata później. Kolejne wystawy Beksińskiego w Sanoku odbywały się w 1982 r. i 1988 r. W 2002 r. przygotowano ekspozycję stałą twórczości artysty. Prawie wszystkie dzieła twórcy wybierał samodzielnie wskazując na – jego zdaniem – najważniejsze w dorobku.

Po tragicznej śmierci Zdzisława zbiory rysunków, grafik i malarstwa oraz dokumentację audio-wizualną otrzymało w spadku właśnie Muzeum Historyczne w Sanoku. Obecnie instytucja dysponuje największą na świecie kolekcją jego prac, obejmującą dzieła z różnych okresów życia. Ekspozowane obrazy umożliwiają śledzenie ewolucji twórczej Beksińskiego. Według informacji zawartych na stronie muzeum aranżacja ekspozycji ma umożliwić bezpośrednie wniknięcie w intymny, codzienny świat artysty, jego sposób myślenia i tworzenia. W 2012 r. w odbudowanym, południowym, skrzydle zamku otworzono Galerię Zdzisława Beksińskiego. Zwiedzający oprócz dzieł mistrza mogą obejrzeć również jego odtworzoną warszawską pracownię.

Sanok poczynił wiele starań aby upamiętnić Beksińskiego, w rynku można natknąć się na przedstawiającą go rzeźbę, zaś miejsce, w którym stał dom rodzinny mistrza obecnie skwer noszący jego imię oraz dedykowany mu dąb. Miasto zadbało również o przygotowanie szlaku tematycznego poświęconego rodzinie Beksińskich.

Muzeum Sztuki Nowoczesnej Andy’ego Warhola to rarytas w skali światowej. Zostało założone przez Ministerstwo Kultury Słowacji w 1991 roku jako pierwsze na świecie muzeum poświęcone osobistości pop-artu. Andy Warhol jest uważany za

króla tego nowoczesnego nurtu w sztuce. Obecnie stanowi rodzaj ponadregionalnej instytucji, łączącej cechy muzeum i galerii. Znajduje się w Medzilaborcach, tylko 15 km od miejscowości Miková, rodzinnej wsi rodziców Andy'ego Warhola, a od 2002 jest prowadzone przez samorząd województwa preszowskiego. Muzeum powstało dzięki zaangażowaniu braci Andy'ego Johna i Paula oraz Freda Hughesa, reprezentującego Fundację Andy'ego Warhola w Nowym Jorku, ale przede wszystkim z inicjatywy Michala Bycka. Zajmuje się śledzeniem i prezentowaniem tendencji we współczesnej sztuce, dziełach plastycznych i kulturze oraz bada życie i twórczość Andy'ego Warhola. W muzeum można zwiedzać trzy podstawowe wystawy.

- Pierwsza ekspozycja jest poświęcona oryginalnym dziełom Andy'ego Warhola, których jest tu ponad 200. Zostały wypożyczone muzeum z Fundacji Andy'ego Warhola na Rzecz Sztuk Wizualnych w Nowym Jorku, która miała je w dyspozycji lub wypożyczyła z prywatnych kolekcji. Któż nie zna słynnego obrazu Coca-Cola?
- Druga ekspozycja przedstawia pochodzenie Andy'ego Warhola. Na tej wystawie znajduje się mnóstwo autentycznych materiałów i dokumentów, które zostały pozyskane lub wypożyczone od rodziny, krewnych lub przyjaciół artysty. Prezentowane są tu następujące przedmioty: różne dokumenty, rekwizyty, okulary przeciwsłoneczne, odzież, magnetofon, aparat fotograficzny czy ubranko do chrztu. Wszystkie te eksponaty świadczą o pochodzeniu Andy'ego Warhola, który ma korzenie rusińskie. Choć urodził się w USA, jego rodzice Andrej i Júlia Warhol pochodzą ze Słowacji.
- Trzecia ekspozycja to zderzenie Street-art z Pop-artem. Wystawiono tu różne dzieła sztuki współczesnej. Jako jedyna w całej Słowacji prezentuje najnowsze dzieła Keitha Haringa (który osobiście znał Andy'ego Warhola). Odwiedzający mogą tu zobaczyć także inne prace sztuki nowoczesnej takich artystów jak Roy Lichtenstein, Robert Indiana, Jean-Michel Basquiat, Poppy, Bambi i innych.

Zanim Muzeum Sztuki Nowoczesnej Andy'ego Warhola w Medzilaborcach otrzymało obecny wygląd, włożono tu wiele pracy, odbyły się liczne wydarzenia i odwiedziny znanych osobistości. Ważną postacią, z którą wiąże się pierwsza myśl założenia muzeum, jest Michal Bycko. Spotkał się on z twórczością artysty podczas studiów wyższych w 1973 roku. 22 lutego 1987 w Nowym Jorku zmarł Andy Warhol, którego życie tak natchnęło Byckę, że szukał, sprawdzał i śledził kolejne informacje o jego korzeniach. Przez Ľubicę Protivňakovą udało mu się dotrzeć do jej babci Evy Bezekovej, najmłodszej siostry Júlii, mamy Andy'ego Warhola. Mąż Ľubicy, Vladimír w USA spotkał się z bratem Andy'ego – Johnem Warholą. Wtedy potwierdziły się informacje o słowackim pochodzeniu artysty. Później Bycko spotkał się z nim osobiście i zaproponował mu, by pomógł pozyskać dzieło Andy'ego Warhola dla którejś ze słowackich galerii, a ten mu obiecał, że się tym zajmie. We wrześniu 1989 powstała petycja założenia muzeum, którą zainicjowali prascy artyści-plastycy Michal Cihlár, Aleš Najbrt oraz fotograf Rudo Prekop. Wśród znanych osób, którzy podpisali petycję, był też przyszyły prezydent Czechosłowacji Václav Havel.

Doszło do rozmów w sprawie wyremontowania budynku starej poczty na potrzeby muzeum. Na początku listopada Michal Bycko zorganizował wystawę o Andym Warholu, gdzie przedstawił dokumenty i materiały promujące Andy'ego. Po raz pierwszy ujawniono rusińskie pochodzenie artysty. Wystawa została otwarta 16.11.1989, symbolicznie w „wigilię aksamitnej rewolucji”. Po upadku reżimu (17.11.1989) od razu Warholem zainteresowały się liczne instytucje i miasta. 28 grudnia 1989 został przyjęty Statut Muzeum w Medzilaborcach. W 1990 John Warhola po raz drugi odwiedził Medzilaborce. Miasto nadało mu honorowe obywatelstwo. 22 marca 1990 powstało apolityczne i pozarządowe Stowarzyszenie Andy'ego Warhola (SAW).

W kwietniu 1990 w Nowym Jorku odbyło się spotkanie przedstawicieli miasta Medzilaborce z prezesem fundacji Archibaldem L. Gilliesem. W skład delegacji weszli: Ján Bicko, Eugen Gališín, Michal Turok-Heteš i Vladimír Protivňák. Rozmowy były poświęcone oficjalnej nazwie muzeum i problemom związanym z renowacją budynku.

1991 Urząd Miasta w Medzilaborcach przeznaczył na potrzeby muzeum nowo wybudowany dom kultury, muzeum podnajmowało 2/3 pomieszczeń budynku. W przystosowaniu wewnątrz udział wzięli Michal Cihlár, Rudo Prekop, Michal Bycko oraz architekt Štefan Pacák. Fundacja została poinformowana o przygotowaniu pomieszczeń na potrzeby muzeum.

W maju 1991 Paul Warhola wysłał kilka swoich obrazów oraz obrazów swojego syna Jamesa w darze nowo powstałemu muzeum.

30 czerwca 1991 odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Sztuki Nowoczesnej im. rodziny Warhola – MMURW.

1 września 1991 Ministerstwo Kultury Słowacji w Bratysławie oficjalnie utworzyło muzeum jako samodzielną instytucję z osobowością prawną.

9 września 1991 austriacka firma dostarczyła do Medzilaborec 13 oryginalnych prac Andy'ego Warhola. Przesyłką opiekował się Jay Shriver, niegdysiejszy asystent Warhola, członek Fundacji Andy'ego Warhola na Rzecz Sztuk Wizualnych w Nowym Jorku.

5 października 1991 odbył się uroczysty wernisaż wystawy „Andy Warhol w kraju swoich rodziców”. Uczestniczył w nim także John Warhola i minister kultury Słowacji Ladislav Snopko. Na wystawie były też prezentowane prace Paula i Jamesa Warhola.

Z Pragi do Medzilaborec wyjechał specjalny pociąg „WARHOLTOUR”. Wystawę odwiedziło ponad 2000 osób.

W 1994 w Pittsburghu powstało drugie muzeum na świecie poświęcone Andy'emu Warholowi.

W 1997 nazwa muzeum została zmieniona na Muzeum Sztuki Nowoczesnej Andy'ego Warhola w Medzilaborcach (MMUAW).

1 kwietnia 2002 preszowski samorząd wojewódzki nadał MMUAW uprawnienia ponadregionalnej instytucji zajmującej się gromadzeniem, działalnością naukowo-badawczą, kulturalno-wychowawczą w ramach prowadzenia muzeów i galerii.

16 listopada 2002 przed budynkiem muzeum odbyło się odsłonięcie 230-centymetrowego pomnika Andy'ego Warhola, wykonanego przez Juraja Bartusza.

22 czerwca 2006 James Warhola w muzeum Medzilaborcach promował swoją książkę „Na návšteve u slávneho strýka“ (ang. *Uncle Andy's: A Faabbbulous Visit with Andy Warhol*) z ziemią z Mikovej.

24 grudnia 2010 zmarł John Warhola, starszy brat Andy'ego Warhola, jeden z założycieli muzeum.

W 2011 podczas uroczystości 20-lecia założenia muzeum odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Johnowi Warhola.

29 stycznia 2014 zmarł Paul Warhola, najstarszy brat Andy'ego Warhola.

W 2016 roku Muzeum Sztuki Nowoczesnej Andy'ego Warhola w Medzilaborcach obchodziło 25-lecie swojego powstania. Z tej okazji odwiedził je bratanek Andy'ego Warhola Donald Warhola z żoną i synem Andym.

Wybrane aspekty kultury ludowej pogranicza polsko-słowackiego

Kultura duchowa pogranicza

Język łemkowski

Najważniejszym elementem w rozważaniach nad kulturą niematerialną pogranicza jest język, który, obok jego podstawowej – funkcji komunikacyjnej, stanowi naturalny nośnik szerokiego zasobu kulturowego regionu. Na obszarze Łemkowszczyzny, zarówno po obecnie polskiej jak i słowackiej stronie granicy powszechnie używanym był język rusiński – w części polskiej nazywany łemkowskim, natomiast po słowackiej rusnackim. Użycie czasu przeszłego w kwestii powszechności języka rusińskiego jest tu zamierzone, ponieważ zawirowania historyczne i idące za nimi wieloetapowe procesy asymilacyjne, doprowadziły do znacznej redukcji jego obecności w życiu codziennym. W szczególności proces ten widoczny jest na obszarze polskiej części Beskidu Niskiego, gdzie od czasu powrotu z wysiedlenia niewielkiej części przedwojennej społeczności, z trudem odbudowywana jest pozycja kulturowa mniejszości łemkowskiej. Obecnie na terenie Polski język łemkowski w różnicowanym stopniu używany jest przez grupę 10–20 tysięcy osób.

Język łemkowski stanowi wariant języka rusińskiego, który obok języków: rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego uznawany jest za czwarty język wschodniosłowiański. Jednak z uwagi na to, że jego klasyfikacja ma silne konotacje zarówno tożsamościowe jak i polityczne, część jego użytkowników uważa, że stanowi on jedną z wielu gwar – *howirok* języka ukraińskiego. Posiada on charakterystyczny zespół cech fonetycznych, stały akcent, który podobnie jak w języku polskim stawiany na przedostatnią sylabę, a jego gramatyka według opinii językoznawców zawiera wiele archaicznych form właściwych dla języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Jego system graficzny

Rodzina Łemków z powiatu jasielskiego. Kobieta i mężczyzna z dwójką dzieci w strojach regionalnych



Źródło: Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (sygn. 1-F-301)

oparty jest na literach cyrlicznych – bukwach, które używane są w innych językach wschodniosłowiańskich.

W rozważaniach w kontekście pogranicza najciekawszym wydawać się może leksykologia języka łemkowskiego. Opiera się ona na bazie słownictwa ruskiego, ale w języku tym występowały i do dziś używane są słowa pochodzące z języka wołoskiego, które spotykać można do dzisiaj w niemal wszystkich językach południowosłowiańskich, rumuńskim, węgierskim oraz środkowo- i wschodniosłowiańskich. Język, który określa się jako wołoski, wykształcił się wśród ludności pasterskiej, często etnicznie nie powiązanej ze sobą, zamieszkującej obszary górskie Półwyspu Bałkańskiego. Prowadziła ona półkoczowniczy tryb życia, komunikując się ze sobą często na wielu płaszczyznach, co przyczyniło się do uformowania się kultury zwanej dzisiaj wołoską lub pastersko-wołoską. W języku łemkowskim słowa pochodzenia wołoskiego występują w dwóch grupach słownikowych. Pierwsza skupia słowa związane z gospodarką, w szczególności z pasterstwem, druga natomiast nazwy miejscowe, które swoją genezę sięgają zazwyczaj okresu lokacyjnego danej miejscowości. Spotykane na pograniczu nazwy własne wsi jak przykładowo Radocyna, Małastów, Pętna, Bałucianka, Daliowa posiadają ściśle związki z językiem wołoskim. Także zdecydowana większość toponimów: nazw masywów górskich, szczytów, polan, potoków, miejsc po dawnych rolach ma również pochodzenie wołoskie. Najczęściej wiążą się one z gospodarką żarową. Przykładami mogą być tu niezwykle popularne w Karpatach, występujące od Moraw po Siedmiogród, nazwy: Kiczera pochodząca od wołoskiego *chica* oznaczającego „włosy, zarost” oraz Czerteż, czyli „jasny, czysty, przeświecony”. W języku łemkowskim występują również słowa pochodzenia węgierskiego jak *somar* (osioł) czy *rjanda* (szmata). Dużą grupę stanowią również słownictwo zaczerpnięte z języka słowackiego, co jest naturalnym zjawiskiem w językach kształtowanych przez ludność zamieszkującą obszary pogranicza. Jako ciekawostkę można przytoczyć także wpływy języka angielskiego, które na Łemkowszczyznę przywędrowały wraz z reemigrantami z czasów wielkiej, galicyjskiej emigracji zaoceanicznej. Przykładowo statek nazywany jest w języku potocznym *szifą*, natomiast dolary, od najpopularniejszego w tym czasie nominału – *one*. Współczesny język rusiński, w zależności od kraju w którym jest używany, ulega w sposób naturalny wpływom języków tam dominujących, dlatego też poddawany jest regionalnym standaryzacom.

Chociaż tradycja zapisów języka posiadających cechy łemkowskiego, sięga XVI wieku, po raz pierwszy manifest odrębności języka łemkowskiego opublikowano w 1871 roku na fali kształtowania się tożsamości narodowej Rusinów w Monarchii Habsburskiej. Sam język do literatury i publicystyki został wprowadzony dopiero przed pierwszą wojną światową m. in. w wydawanej gazecie „Lemko”. Edukację na poziomie szkolnym w języku łemkowskim rozpoczęto w 1934 roku, proces ten został jednak przerwany przez drugą wojnę światową i następujące po niej wysiedlenia. Powrócono do niej w 1991 roku, kiedy jako język dodatkowy został wprowadzony do systemu szkolnego. Od 2001 roku na

Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie nauczany jest również w formie specjalności filologicznej. W języku łemkowskim tworzona jest literatura – poezja, proza, publicystyka, na łemkowski tłumaczone są dzieła literackie, sprawię działają łemkowskie media – radio i prasa. Charakterystycznym elementem dla obszaru Łemkowszczyzny – tak po stronie polskiej jak i słowackiej, są dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości, które stanowią świadectwo, że język łemkowski jest wciąż żywy.

Ginące zawody

Zagroda skasenowska w Łosiu ukazuje zagadnienia związane maziarstwem i maziarzami, wyjątkową grupą zawodową, która już przed pierwszą wojną zmonopolizowała rynek handlu detalicznego w Europie środkowej. Smary, oleje, terpentynę sprzedawali tam, gdzie był popyt na te produkty, zarówno w małych gospodarstwach rolnych i warsztatach rzemieślniczych, jak i w dużych ośrodkach przemysłowych – łódzkich przędzalniach czy warszawskich fabrykach. Handlarze docierali do portów nadbałtyckich w Lipawie czy w Rydze, handlowali w Odessie. Szczególnym kierunkiem były wyprawy za Karpaty, czyli na obszar dzisiejszych państw: Słowacji, Czech, Ukrainy, Węgier i Rumunii. Maziarze z Łosia nawiązywali tam kontakty handlowe, często obustronne, owocujące prężną wymianą towarową. Na południe dowozili deficytowe tam produkty ropopochodne, natomiast Galicję zaopatrywali w tureckie sukna, pannońskie przyprawy czy wełnę.

Wóz maziarza (handlarza przetworami naftowymi) z Łosia zaprzężony w dwa konie



Źródło: Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (Sygn. I-G-6059)

W okresie międzywojennym po zmianie układu geopolitycznego w Europie środkowej, południowe kierunki podróży zaczęły zanikać, przez jakiś czas próbowano utrzymać rynek południowy, jednak granica z Czechosłowacją, z czasem coraz bardziej strzeżona, uniemożliwiała swobodną komunikację, a przemysł z roku na rok stawał się coraz mniej opłacalny. Dlatego też maziarze skupili się na rynku krajowym, handlując już w tym czasie tylko w granicach ówczesnej Polski. Co wiosną wyruszało z Łosia kilkadziesiąt wozów maziarskich, a bywały nawet takie lata, że ich liczba przekraczała setkę, które po pajęczynie swych sieci dystrybucyjnych rozjeżdżały się po całym kraju. Przeważnie sezon trwał 7–8 miesięcy, rozpoczynał się w marcu, w okresie poprzedzającym prace polowe, a kończył w listopadzie, tuż po ich zakończeniu. Maziarze jako grupa byli różnicowani – decydowała tu naturalnie zamożność i kapitał początkowy danego przedsiębiorcy, które to determinowały sposób prowadzenia biznesu, a przede wszystkim rangę klientów. Najbiedniejsi wędrowali pieszo ze stelażem narzuconym na plecy, do którego przytroczona była niewielka beczka i kanister. Ich odbiorcami była również biedota, która potrzebowała minimalne ilości smaru – kołomazi – do posmarowania drewnianych osi przy wozach czy zawiasów. Handlowali w bliskim sąsiedztwie rodzinnych miejscowości, przemierzając karpackie wioski i pogórza w poszukiwaniu niewielkiego zarobku. Grupa ta stanowiła niewielki odsetek wśród maziarzy, jednak jej przedstawiciele byli zauważani z innych powodów. Przypisywano im mianowicie siły nadprzyrodzone, wierząc, że poprzez magiczne zabiegi są w stanie rozstrzygnąć sprawy, które nie mogłyby się obejść bez ingerencji sił wyższych. Zdejmowali więc uroki, wskazywali na osoby uroki rzucające, u maziarza można było zamówić potomka – wszystkie te czynności, oczywiście w zależności od wagi problemu, wykonywali za opłatą. Niektórzy posiadali nawet własne cenniki. Niewielki odsetek stanowili również maziarze należący do najbogatszej grupy, a z tradycyjnym maziarstwem łączyło ich tylko pochodzenie i towar, który dystrybuowali. W zdecydowanej większości nie mieszkali oni już w Łosiu, a w dużych ośrodkach przemysłowych – w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku czy w centralnej części kraju, gdzie prowadzili handel hurtowy, zaopatrując w smary zakłady produkcyjne i majątki ziemskie. Część z nich zajmowała się również produkcją towarów firmowych, mieli laboratoria chemiczne, tworzyli własne marki. Największą i najbardziej rozpoznawalną grupą byli maziarze podróżujący zaprzęgami konnymi. Charakterystyczny wóz załadowany różnorakimi beczkami z jasną plandeką narzuconą na łuki pałaków i wypełnioną sianem tylną kielnią bardzo szybko stał się znakiem rozpoznawczym, a z czasem i symbolem maziarzy. Kiedy wjeżdżali do wioski, słychać było wierszowane nawoływania, w wersach których wymieniany był nie tylko cały asortyment, ale również jego zastosowanie. Oferowali kołomaz, oleje, terpentynę – zwaną z niemiecka fisztronem, różnorodne towoty, jak również czernidła i pastę do butów. Legendą owiane są już słynne wiosenne wyjazdy maziarzy z Łosia. Ława – grupa kilkudziesięciu wozów, wyjeżdżała z Łosia jadąc razem do Ropy, skąd przy karczmie, w której przy okazji urządzano biesiadę, część udawała się w stronę Grybowa, część jechała w stronę Gorlic. Przy kolej-

nych rozdrożach grupy rozbiły się na mniejsze, tak, że po trzech, czterech dniach wspólnej drogi, każdy dalej jechał już samotnie. Z racji na fakt, że cały sezon niemal wszyscy mężczyźni z Łosia byli poza domem, koniecznym było zatrudnianie parobków na gospodarstwach rolnych, a ci, najczęściej swoimi końmi, obrabiali pola należące do maziarzy. Wraz z napływem kapitału do wsi, zaczęła zmieniać się jej forma, przestrzeń i zabudowa. Tradycyjne łemkowskie chyże zastępowały duże drewniane wille, formą swą nawiązujące do uzdrowskich czy przedmiejskich willi, często wykańczano je bogato zdobionymi snycersko elementami architektonicznymi. W 1908 roku w Łosiu wzniesiono pierwszy na Łemkowszczyźnie murowany dom mieszkalny – tzw. murowanycię, w 1911 roku piętrową, murowaną szkołę, w typie dotychczas spotkanym jedynie w miastach i miasteczkach galicyjskich. Przy domach wznoszono duże, ceglane zabudowania gospodarcze, gdzie mieściły się wozownie, magazyny i stajnie. Wieś bardzo szybko zaczęła nabierać charakteru niewielkiego górskiego miasteczka. W latach trzydziestych ubiegłego wieku zaczęły we wsi pojawiać się murowane wille, kryte blachą, lokalnie w Łosiu nazywane dworkami. Prężnie działały tu czytelnie, stowarzyszenia i kooperatywa, w okresie międzywojennym w pobliżu cerkwi zbudowano synagogę i mykwę. Łosianie wyróżniali się również ubiorem, bardzo szybko zaniknął tu strój tradycyjny dla regionu, a zastąpiono go ubraniami fabrycznymi, czy też zamawianymi w miejskich zakładach krawieckich. W okolicznych wsiach, gdzie nadal w większości używano tradycyjnych ubrań, a przynajmniej ich elementów, o ubiorze miejskim mówiło się nie inaczej jak o „modzie łoskiej”.

Pozycję świetnie działającego „imperium na kołach” najpierw zachwiała druga wojna światowa. Kres przyniosła jednak akcja „Wisła”. W 1947 roku łemkowska ludność Łosia została wysiedlona na Dolny Śląsk, skąd po odwilży po 1956 roku powróciło do wsi tylko około 30 rodzin. W nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej nie było szans na odtworzenie maziarstwa w formie z czasów świetności. Ci, którzy zdecydowali się kontynuować profesję, najczęściej robili to już w ramach państwowego przedsiębiorstwa – Centrali Paliw Naftowych. Byli i tacy, którzy pracowali na swój rachunek, jednak skala i zasięg były już nieporównanie mniejsze. Jeździli głównie na handel w gęsto zaludnione tereny w okolicach Limanowej, Myślenic i Nowe-

*Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego 2012.
Zagroda Maziarska w Łosiu. (fot. S. Wacięga)*



Źródło: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a6/MDDK_2012_Łosie%2C_Zagroda_Maziarska_-_26-27_maja_2012_\(7300761052\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a6/MDDK_2012_Łosie%2C_Zagroda_Maziarska_-_26-27_maja_2012_(7300761052).jpg)

go Sącza, odwiedzali także cotygodniowe targi w podgórskich miasteczkach. Po raz ostatni maziarz z Łosia wyruszył w trasę w 1970 roku.

Pomimo braku od wielu lat aktywności handlowej, mieszkańcy Łosia do dzisiaj żyją tradycją maziarską, która stanowi niezmiernie ważny element lokalnej tożsamości. Od 2010 roku, co roku w sierpniu, na terenie Zagrody Maziarskiej organizowane jest „Święto Maziarzy Łosiańskich”, zwane już zwyczajowo „Dniem Maziarza”. Jest to jednodniowa impreza plenerowa, podczas której prezentowane są pokazy maziarskie, konkursy, warsztaty naftowe, warsztaty rękodzielnicze, wystawy tematyczne, zabawy i gry dla dzieci oraz koncerty, podczas których występują artyści prezentujący swym repertuarem bogactwo muzyki pogranicza.

Ginące zawody pogranicza spotykają się z coraz to większym zainteresowaniem wśród samych mieszkańców regionu, jak i turystów. Niektóre z nich pozostają jednak niemal całkowicie zapomniane. Należy do nich hutnictwo szklane i kamieniarstwo. Dzisiaj niemal jedynym śladem po „karpackim zagłębiu hutniczym” są nazwy miejsce: Huty, których drugi człon nazwy pochodzi od nazwy miejscowości, obok których powstały: Huta Wysowska, Huta Polańska, Huta Samokłęska, Huta Krempska i dalej: Szklary, Hutki, Flasza, Szklarki itd. W pierwszej połowie XIX wieku Beskid Niski słynął z produkcji szkła, której początki wiązać można z centrum regionalnego hutnictwa szklanego, którym była Huta Gogołowska koło Frysztaka. Jako jedna z pierwszych stała się ważnym ośrodkiem przemysłowym oddziałującym na okolicę. Obok surowca, jakim był piaskowiec i wysokokalorycznego drewna bukowego wykorzystywanego do opalania pieców, które w Karpatach były powszechnie dostępne, najważniejsza przy produkcji szkła była technologia, która została sprowadzona wraz z hutnikami czesкими. Inwestorami była szlachta, będąca właścicielami poszczególnych beskidzkich wsi lub herbowi spoza regionu, którzy w celu założenia huty często dzierżawili jedną czy dwie wioski. I tak pod koniec XVIII wieku zaczęto wznosić huty, obok których często budowano niewielkie osiedla dla pracowników, które po latach przekształciły się w przysiółki, a w niektórych przypadkach, jak to miało miejsce w Hucie Polańskiej, nawet w odrębne wsie. Asortyment produkowany w miejscowych hutach był bardzo zróżnicowany, wytwarzano szkło tafłowe służące do szklenia okien, butelki, a nawet zdobione zastawy stołowe. Kres karpackim hutom szklanym przyniosła konkurencja, jaką niesły ze sobą produkty pochodzące z profesjonalnych, przemysłowych hut szkła. W niektórych miejscach można jeszcze znaleźć bryły stopionego szkła, tłuczeń szklany, a nawet ruiny kamiennych pieców. Innym śladem są nazwiska pochodzenia niemieckiego i czeskiego, które do dziś noszą potomkowie hutników w okolicach Pielgrzymki, Samokłęsk czy Wysowej.

Karpacki kamień wykorzystywany był również w innej profesji, jaką było kamieniarstwo. Jedną z domen dzisiejszego obszaru pogranicza są rozsiane po wsiach przydomowe kapliczki, krzyże i figury przydrożne i stanowią one jeden z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego. Zróżnicowanie form oraz znaczna liczba obiektów, jednoznacznie świadczą o tym, że nie-

gdys kamieniarstwo stanowiło tu ważną gałąź rzemiosła. Naturalnie skupione było wokół złóż kamienia – w paśmie Magury Wątkowskiej, Magurycza, Kamienia nad Krempną czy Kamienia nad Jaśliskimi. Wsie znajdujące się u podnóży bogatych w kamień masywów górskich z czasem stały ośrodkami kamieniarskimi, w których większość mieszkańców zajmowała się wytwarzaniem zróżnicowanego asortymentu. Należały do nich: Posada Jaśliska, Kremrna, Folsz i Kłopotnica oraz Bartne. Ośrodki te powstały na bazie istniejących już wcześniej kamieniołomów, z których pozyskiwano kamień do budowy infrastruktury miejskiej Biecza, Dukli, Nowego Zmigrodu i Jaślisk. W momencie, kiedy nastąpiła marginalizacja wymienionych ośrodków miejskich i nie podejmowano na ich terenie dużych prac budowlanych czy remontowych, kamieniołomy przestały być eksploatowane na dotychczasową skalę. Sytuację wykorzystali mieszkańcy okolicznych miejscowości wykorzystując je dla własnych potrzeb. Do najpopularniejszego asortymentu wytwarzanego w każdym ośrodku, należały niezbędne w każdym gospodarstwie koła do żaren oraz osełki. Niektórzy kamieniarze specjalizowali się w wykuwaniu dużych kół młyńskich, inni – w produkcji kamiennych blatów, okładzin czy cokołów wykorzystywanych w podmurówkach domów. Najwięcej talentu i umiejętności wymagało wykuwanie kapliczek i krzyży przydrożnych lub nagrobnych. W każdym z ośrodków znajdowali się kamieniarze wytwarzający elementy małej architektury sakralnej, jednak ta linia rzemiosła artystycznego najbardziej rozwinęła się w Bartnem i Przegoninie. Kilka spółek kamieniarskich rozpoczęło ich produkcję na dużą skalę od połowy XIX wieku, monopolizując niemal rynek na całej środkowej Łemkowszczyźnie. Oprócz najbardziej charakterystycznych krzyży w prawosławnej formie, przeznaczonych dla klienta z Łemkowszczyzny, posiadali również w ofercie krzyże przydrożne i nagrobki opracowane w formie i z symboliką, która znajdowała odbiorców we wsiach podgórskich, zamieszkiwanych przez ludność rzymskokatolicką. I tak wyroby z Bartnego można do dzisiaj spotkać w okolicach Gorlic, Biecza jak i w okolicach Zborowa czy Bardejowa. Pozostałe ośrodki kamieniarskie działały bardziej lokalnie i swym zasięgiem obejmowały najczęściej tylko kilka najbliższych im wiosek. Należy tu podkreślić, że kamienne kapliczki czy nagrobki stanowiły produkt niemal ekskluzywny i mogli sobie na niego pozwolić tylko bogatsi gospodarze. Tradycyjne kamieniarstwo, z racji na swój z natury rzemieślniczy charakter, przetrwało do lat osiemdziesiątych XX wieku. Obecnie trwają próby jego rewitalizacji.

Ciekawym obszarem w rozważaniach nad tradycyjnym rzemiosłem wiejskim na terenie pogranicza jest łyżkarstwo – profesja, która obejmowała produkcję drewnianych przedmiotów do użytku w gospodarstwie. Nazwę swą zawdzięcza produktowi, który był najtrudniejszy do wytworzenia, czyli drewnianej łyżce. Za głębokie produkcji tychże tworzyły cztery łemkowskie wsie położone wzdłuż potoku Przysłup: Kunkowa, Leszczyny, Nowica i Przysłup. łyżkarstwo traktowane było jako dodatkowe zajęcie pozarolnicze i nie stanowiło poza nielicznymi przypadkami, głównego źródła dochodu, produkcja odbywała się głównie w okresie zimowym. Do toczenia trzonek łyżek niemal do końca XX wieku używano prostej

tokarki smykowej o napędzie ręcznym lub nożnym, której kluczowym elementem był leszczynowy, sprężysty kijek. Oprócz łyżek wytwarzano inne przedmioty zaliczane do galanterii drewnianej: tłuczki do mięsa, łopaty chlebowe, tzw. baranki, czyli wielkanocne formy na masło, szufle do nakładania mąki lub cukru, mątwki, deski do krojenia, naczynia klepkowe, wałki do ciasta, niektórzy zajmowali się wytwarzaniem drewnianych zabawek, inni natomiast szczypaniem gontów. Niewielka część mieszkańców głównie Nowicy i Przysłupia, do dzisiaj zajmuje się tym rzemiosłem, a łyżkarza można spotkać na jarmarkach rzemiosła tradycyjnego, kermeszach i innych regionalnych uroczystościach.

Życie religijne

Kalendarz tradycyjnych uroczystości i imprez oparty jest w głównej mierze na kalendarzu liturgicznym, gdyż w większości związane są one ze świętami cerkiewnymi – przede wszystkim kermeszami, czyli odpustami parafialnymi. Kermesze w okresie przed wysiedleniami, obok głównych świąt cerkiewnych jak Wielkanoc czy Boże Narodzenia, były najważniejszymi, cyklicznymi wydarzeniami w duchowym życiu danej miejscowości, jak i regionu. Obchodzono je nad wyraz uroczysto – po Służbie Bożej z procesją, na którą zapraszano do koncelebry duchownych z okolicznych parafii, odbywały się spontaniczne, wiejskie festyny. Schodzili się na nie również mieszkańcy z sąsiednich wsi. Do późna w nocy palono ogniska, tańczono i śpiewano, często zapraszano cygańską kapelę. Miały one często wymiar transgraniczny i zwyczajem było chodzenie, w zależności, gdzie taki kermesz się odbywał, czy to na południową, czy też na północną część Karpat. Po akcji „Wisła” tradycja hucznych kermeszów zanikła i obecnie jest odbudowywana w mniejszej lub w większej skali. Najbardziej popularnym obecnie na obszarze Łemkowszczyzny jest kermesz organizowany od 1991 roku w Olchowcu, mniejsze odbywają się w Wołowcu, Bartnem i Komańczy. Od kilkunastu lat uroczysty odpust na Świętego Jana odbywa się również w Odrzechowej w powiecie sanockim. Święto patrona kościoła, będącego niegdyś cerkwią pod tym samym wezwaniem, organizowane jest przez miejscową parafię rzymskokatolicką wraz lokalnymi organizacjami pozarządowymi i Urzędem Gminy w Zarszynie i ma charakter ekumeniczny, formą nawiązuje do tradycji przedwojennego kermeszu.

Niezmiernie ważnym elementem duchowości pogranicza było pielgrzymowanie. Górski obszar Karpat był miejscem obfitującym w miejsca objęte kultem. Najstarszym i do czasów zniszczenia, najważniejszym ośrodkiem pątniczym w regionie, był grekokatolicki monastyr Zesłania Ducha Świętego oo. bazylianów w Krasnym Brodzie koło Medzilaborców. Pielgrzymowali do niego Rusini z oddalonych wsi, również z zachodniej Łemkowszczyzny. Dużą popularnością wśród Rusinów cieszyły się również sanktuaria rzymskokatolickie, jak te w Kalwarii Paclawskiej czy Jaśliskach. W XIX i XX wieku na Łemkowszczyźnie zaczęły powstawać lokalne ośrodki pątnicze – najbardziej znanymi stało się cudowne źródło w Radoszycach (1878 r.) oraz Góra Jawor koło Wysowej, na której w miejscu objawień maryjnych w 1929 roku wzniesiono drewnianą kaplicę. Obecnie Jawor

nazywany jest Świętą Górą Łemków i miejsce czczone jest zarówno przez wiernych Cerkwi greckokatolickiej jak i prawosławnej.

Góra Jawor. Cerkiew Opieki Matki Bożej (fot. H. Bielamowicz)



Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Góra_Jawor,_cerkiew_Opieki_Matki_Bożej_\(HB4\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Góra_Jawor,_cerkiew_Opieki_Matki_Bożej_(HB4).jpg)

Dziedzictwo duchowe Słowacji

Dziedzictwo duchowe Słowacji wiąże się z tożsamością poszczególnych plemion słowiańskich, które w okresie wędrówki ludów rozeszły się po różnych zakątkach Europy Środkowej i Wschodniej. Stopniowo zaczęła się krystalizować historia i kultura poszczególnych niezależnych narodów. Jednak pozostały między nimi relacje, bazujące na współpracy, solidarności i wzajemnej pomocy, która mogła się odbywać na różnych poziomach. Można powiedzieć, że ta współprzynależność istnieje do dziś. Pochodzi z okresu Państwa Wielkomorawskiego, które zajmowało tereny Słowacji, Czech i Polski, widoczna była w czasie powstania Czechosłowacji 28 października 1918, a także w momencie powstania tzw. Czwórki Wyszehradzkiej, której nazwa i symbolika sięga 1335 roku. Aktywne zrzeszenie państw V4 od lutego 1991 zaowocowało wieloma umowami bilateralnymi i multilateralnymi, wzajemnym wspieraniem się w polityce wobec krajów Unii Europejskiej, a także wobec samej Unii jako instytucji realizującej politykę międzynarodową i regionalną.

Z czasem i rosnącą siłą polityczną te stosunkowo spokojne i znakomite relacje zostały nadszarpnięte w wyniku różnych konfliktów. Jedną z wielu negatywnych oznak z drugiej połowy XX wieku był silny wpływ radzieckiego reżimu komunistycznego na państwa Europy Środkowej i Wschodniej. W nieodległej przeszłości zaostrzyły się też spory pomiędzy Rosją a Ukrainą z powodu jej orientacji politycznej i dążeń czy tzw. konflikt gazowy.

Pomimo tych konfliktów ogólnie obowiązuje zasada, że Słowianie byli i ciągle są sobie bliscy. Bardziej niż naturalne jest dla nich nawiązywanie wzajemnej współpracy na polu polityki, gospodarki, kultury, religii, nauki, a także w sferach życia społecznego, na różnych poziomach porozumienia od małych wsi i miast, przez stowarzyszenia, organizacje non-profit, instytucje kościelne, poszczególne kościoły, szkoły, instytucje edukacyjne, aż po umowy bilateralne i multilateralne na poziomie krajowym i regionalnym, a także partnerstwa w sektorze biznesowym pomiędzy małymi, średnimi i dużymi przedsiębiorstwami.

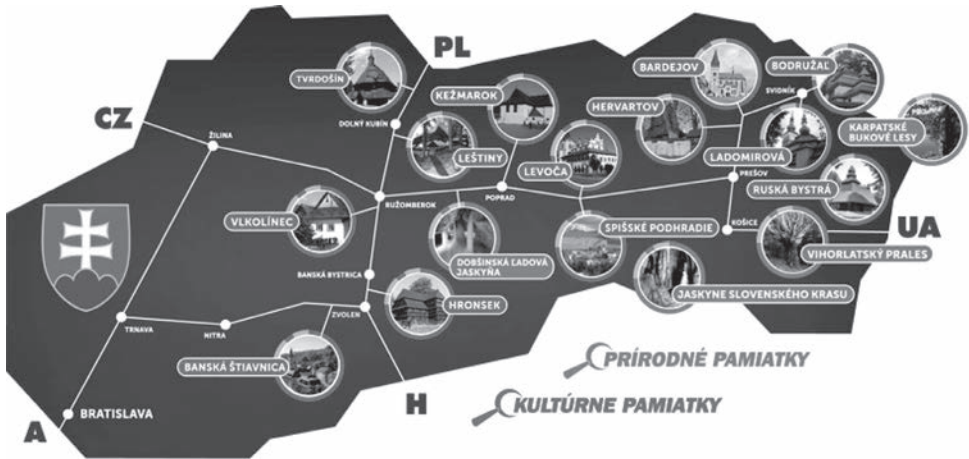
Ta heterogenna współpraca pomiędzy krajami Europy Środkowej stała się bardziej intensywna po wejściu 1 maja 2004 poszczególnych państw środkowoeuropejskich do Unii Europejskiej.

W ramach licznych programów europejskich, których rolą jest rozwój regionów z akcentem na mikroregiony, wiele państw Unii Europejskiej zaczęło tworzyć stabilne środowiska w mniejszych regionach swojego kraju.

Dzięki tym wspierającym programom europejskim poszczególne mikroregiony uzyskały możliwość rozwoju własnego potencjału w swoim środowisku geograficznym. Szkoły otrzymały wsparcie w ramach współuczestnictwa w projektach międzynarodowych, poszerzyła się współpraca na rynku międzynarodowym i w biznesie. Wzrosły możliwości mobilności studentów oraz możliwości uczestniczenia różnych instytucji prywatnych i publicznych w programach przekraczających granice państwowe. Powstały korzystne warunki do przemieszczania się mieszkańców i turystyki w ramach strefy Schengen.

Właśnie do współpracy międzynarodowej tego typu można zaliczyć rozwój mikroregionów, przeważnie proponujących turystykę wiejską, z akcentem na kontakt transgraniczny i przygraniczny. Taki rozwój mikroregionów może stworzyć odpowiednie środowisko do realizacji interesujących projektów, dzięki którym dochodzi też do poszerzenia tego środowiska.

W przypadku Słowacji każda część jej terytorium oferuje coś wyjątkowego, co może wnieść bezsprzecznie znaczny wkład, cenny nie tylko dla danego mikroregionu, ale także dla rozwoju całej Słowacji i świata. Każdy region ma swoje charakterystyczne cechy i walory, które świadczą o jego niecodzienności i wyjątkowości. Na przykład na tle całej Europy Środkowej i Wschodniej wyróżnia się piękno obszaru tatrzańskiego, także dzięki wspaniałym regionom narciarskim i turystycznym. Część zachodnia Słowacji Wschodniej nie pozostaje w tyle za Tatrami i oferuje zjawiskową przyrodę i krajobrazy w ramach Parku Narodowego Słowacki Raj. Oprócz piękna natury widocznego na powierzchni Słowacja skrywa też niezwykle bogactwa pod ziemią, w jaskiniach.



Źródło: *Słowackie dziedzictwo UNESCO unesco-slovakia.sk*

Historia Słowacji, która odbija się w centrach miast czy różnych zabytkach, przyciąga turystów na interesujące wycieczki krajoznawcze. Słowacja jest jednak najbogatsza w sferze dziedzictwa kulturowego, które może być dla niej korzystnym kierunkiem w ruchu turystycznym i kontaktach transgranicznych.

Północna część Słowacji też jest poprzęplataną nieskończonym bogactwem zabytków kultury. Z punktu widzenia struktury wyznaniowej widoczna jest reprezentacja Kościoła rzymskokatolickiego, Kościoła greckokatolickiego, Kościoła prawosławnego i Kościoła ewangelickiego. Wszystkie te kościoły są zanurzone w bogatej historii regionu. Zwłaszcza Kościół greckokatolicki i prawosławny wypracowały wielkie skarby kultury w ramach architektury ludowej i sztuki sakralnej. Oba te kościoły mają pod swoją opieką wiele zabytków kultury o charakterze ludowo-sakralnym. Kościół rzymskokatolicki i ewangelicki również opływają w wiele interesujących zabytków, ale w kwestii zachowania architektonicznej i sakralnej kultury ludowej, która jest wysoko ceniona przez Unię Europejską oraz uznaną na świecie organizację UNESCO w dziedzinie ochrony zabytków, najbardziej przodują Kościół greckokatolicki i prawosławny. Tę pożywkę dla kultury ludowej na północnym wschodzie i wschodzie Słowacji stworzyła tzw. kultura rusińska. Bogactwo kulturowe kościołów Słowacji w rejonie północno-wschodnim i wschodnim stanowi istotny bodziec dla rozwoju mikroregionów i turystyki wiejskiej na konkretnych obszarach kraju.

Skanseny Pogranicza Polsko-Słowackiego

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Największe w Polsce, i jedno z większych w Europie, muzeum na otwartym powietrzu. Zajmuje powierzchnię 38 hektarów. Zlokalizowane jest w niezwykle malowniczej części Sanoka, na prawym brzegu Sanu, w terenie, którego zróżni-

cowana forma odzwierciedla w miniaturze górski i pogórzański krajobraz obszaru badawczego muzeum.

Muzeum założono w 1958. Inicjatorami jego powstania byli: Jerzy Tur, ówczesny wojewódzki konserwator zabytków i Aleksander Rybicki, kustosz działu etnograficznego przy Muzeum Historycznym w Sanoku, który został mianowany pierwszym dyrektorem nowo powołanej placówki. Obszar, jaki objęło muzeum swą opieką – południowa część województwa rzeszowskiego (za wyjątkiem powiatu gorlickiego, mniej więcej pokrywający się z dzisiejszymi granicami województwa podkarpackiego) w perspektywie dziedzictwa kulturowego był ogromny i jednocześnie niezwykle trudny w kontekście rozpoznania jego zasobu. Szczególnie wymagająca była objęta wysiedleniami ludności ukraińskiej i łemkowskiej część górską regionu, gdzie pozostały bez żadnej opieki tysiące zabytków architektury świeckiej i sakralnej, które były programowo niszczone. Dlatego też główną osią działania było zabezpieczenie ocalałej substancji kulturowej oraz naukowe rozpoznanie, dokumentacja i systematyczne opracowywanie zasobów kultury pogranicza polsko-ukraińskiego.

Pierwszym obiektem, który translokowano do skansenu, była cerkiew z bieszczadzkiego Rosolina (1750 r.). W kolejnych latach do Sanoka przeniesiono dwie kolejne cerkwie: z Grąziowej na Pogórzy Przemyskim i z Ropek w Beskidzie Niskim. Skansen dla zwiedzających udostępniony został w 1966 roku, gdzie obok wspomnianej cerkwi z Rosolina, zwiedzać można było kilkanaście obiektów architektury świeckiej z Bieszczadów i pogórzy. Docelowo przewidywano, że w skansenie znajdzie się 85 obiektów, które zgodnie z rozplanowaniem przestrzennym muzeum, skupione zostaną w sektorach: Bojków, Dolinian, Łemków i Pogórzan. Założeniem, które po czasie okazało się jak najbardziej trafionym, było, że odwiedzający po wejściu do danego sektora, może poczuć się jak w łemkowskiej czy pogórzańskiej wiosce. Dlatego też budowano drogi, sadzono drzewa owocowe, budowano studnie, stawiano plecione płoty, a przed budynkami zakładano ogrody kwiatowe. Z biegiem lat obiektów zaczęło przybywać – przeniesiono m.in. gotycki kościół z Bączala Dolnego, i tak w latach osiemdziesiątych XX wieku zakładany cel został zrealizowany. Muzeum dodatkowo przejęło jeden obiekt muzealny poza skansenem – pobazylińską cerkiew w Uluczu z 1659 roku. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych przy współpracy Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce zrealizowano sektor naftowy, a w kolejnej dekadzie otwarto sektor szlachecki, skupiony wokół przeniesionego ze Święcan dworu szlacheckiego. Jedną z największych inwestycji była budowa sektora małomiasteczkowego – Rynku Galicyjskiego. Oparto go na klasycznym niewielkim, galicyjskim rynku z zabudową podcieniową. Domy są replikami elementów zabudowy Jaślisk, Mrzygłodu, Jaćmierza, Rybotycz i Birczy. Zlokalizowano w nich wiernie odtworzone sklepiki i zakłady rzemieślnicze, w niektórych prezentowane są wystawy czasowe. W 2018 roku w sektorze „Rynek galicyjski” oddana została dla zwiedzających replika spalonej w czasie wojny drewnianej synagogi z Połańca, która jest jedyną tego typu realizacją na terenie Polski.

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Rynek Galicyjski



Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Galician_Market_Square_at_Skansen_in_Sanok_\(2015\)a.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Galician_Market_Square_at_Skansen_in_Sanok_(2015)a.jpg)

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Sektor Łemkowski



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Lemko_exhibition_sector_at_the_Ethnographic_Park_of_Sanok#/media/File:Sanok,_skansen,_lemkovský_sektor,_domy_a_kříž.jpg

Na terenie skansenu znajduje się również pawilon wystawowy, w którym prezentowana jest bezcenna kolekcja ikon karpaccich (wystawa stała „Ikona karpacka”). Muzeum prowadzi działalność badawczą i wydawczą, posiada bogate archiwum, bibliotekę oraz pracownię konserwatorską. Muzeum Budownictwa Ludowego jest instytucją kultury poprowadzoną przez Województwo Podkarpackie.

Skansen Bardejów-Zdrój

Urodę i czar słowackich regionów potwierdza najpiękniejszy skansen Słowacji, umiejscowione na północy kraju Muzeum Architektury Ludowej. W otoczeniu wspaniałej przyrody, na skraju Bardejowa-Zdroju urok i spokój opanuje każdego i przeniesie do czasów tradycyjnej wsi z XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku.

Po raz pierwszy na Słowacji taki rodzaj ekspozycji pod gołym niebem został udostępniony odwiedzającym w 1965 roku właśnie w Bardejowie-Zdroju. W ten sposób skansen został jednym z najstarszych obiektów tego typu na terenie Słowacji. Rozciąga się na obszarze 1,5 ha jako park etnograficzny – otoczony ogrodem i parkiem. Obecnie muzeum tworzy prawie 30 obiektów tradycyjnej architektury ludowej, które pochodzą z różnych zakątków Szarysza i Zemplina, tworząc jedną wielką wioskę.

Oryginalne zabudowania mieszkalne, gospodarcze i obiekty sakralne zostały przywiezione z różnych zakątków północno-wschodniej Słowacji. Te udostępnione obiekty przybliżają tradycyjną kulturę ludową słowackich i rusińskich mieszkańców, sztukę budowlaną i techniki z nią związane, charakterystyczne dla zabudowy drewnianej typu karpacciego. Najczęściej w skansenie są reprezentowane następujące 4 rodzaje budowli drewnianych, urządzone wewnątrz meblami z epoki i tradycyjnymi narzędziami:

- Typowe domy mieszkalne o konstrukcji zrębowej: są to przede wszystkim domy biednych rolników (ze wsi Frička, zbudowany w 1887 r. i wsi Hrabová Roztoka z 1896 r.), dom bogatszego rolnika (ze wsi Petrová z 1896 r.), budynek mieszkalny drobnego rolnika (Maľcov z 1899 r.) oraz dom rolnika (ze wsi Kračúnovce z końca XIX wieku)
- Budynki gospodarcze: to spichrze i spichlerze (ze wsi Petrov, Kračúnovce, Maľcov i Andrejová) stodoły (Hankovce i Tarbaj), studnia, kuźnia (Abrahámovce z lat 30. XX w.), suszarnia owoców, chlew (Veľkrop), pasieka z drewnianymi ulami (najstarszy ul na Słowacji datowany na 1691 rok)
- Obiekty techniczne: znajdują się wśród nich tzw. *wiertnie*, które były używane do przygotowania drewnianych (zwykle sosnowych) rur wodociągowych do napędu wodnego. Chodzi o unikatowe wiertła (Bardejów, część z XVIII wieku oraz z 1932 roku, poddane renowacji w 1963 roku), urządzenie do domowej produkcji sukna – pilśniarka ze wsi Livov (która służyła do przeróbki tkaniny wełnianej na grube sukno), część z 1888 r. a część z 1948 r., kuźnia
- Budowle sakralne: czyli kościółek drewniany obrządku wschodniego ze wsi Zboj (z 1766 roku, przewieziony do skansenu w 1967 roku), dzwonnica

z bramką ze wsi Nižný Orлік (z 1763 roku), dzwonnica ze wsi Nemcovce, kapliczka św. Jana Nepomucena z drugiej połowy XVIII wieku, drewniany kościół greckokatolicki w stylu łemkowskim ze wsi Mikulášová z 1730 roku pw. Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy (przewieziony do skansenu w 1931 roku i odnowiony w 2005 roku), wewnątrz ozdobione kopią barokowego ikonostasu.

Zadaniem tej muzealnej wioski pod gołym niebem jest pokazanie odwiedzającym tradycyjnych zabudowań i życia pod koniec XIX wieku. Odwiedziny w skansenie urozmaicają organizowane wydarzenia jak np. Dzień Rzemiosła, Popołudnie z folklorem, Garncarska niedziela, Przegląd folkloru rusińskiego i szaryskiego oraz inne.

Choć już wyżej wyjaśniono wyżej podział i rodzaje prezentowanych budowli, to z punktu widzenia ekspozycji warto zwrócić uwagę na jeszcze inne elementy. Na początku zwiedzania natkniemy się na spichlerz o konstrukcji zrębowej, kryty gontem, z kamienną podmurówką. Dom biednego rolnika z rusińsko-ukraińskiej wsi Frička jest pierwszym eksponatem umieszczonym w skansenie w 1961 roku. Składa się z jednego pomieszczenia mieszkalnego i komory. Za domem stoi stodoła o konstrukcji zrębowej z miejscowości Hankovce, podzielona na boisko, dwa sąsiedki i miejsce na plewy. Dom o konstrukcji zrębowej bogatszego rolnika składa się z izby, komory, miejsca na plewy, stajni i dwóch wozowni. Niektóre domy mają ściany wewnątrz otynkowane gliną oraz czterospadowe dachy kryte słomą z lukarną.

Przednia izba była nazywana chyżą, a ostatnie pomieszczenie tylną chyżą, na sień mówiono zachata. Część gospodarczą domostwa tworzyła stajnia, wozownia, chlewy i spichlerze. Ciekawostką domu ze wsi Hrabová Roztoka jest to, że

Skansen Bardejów-Zdrój (fot. Jano Štovka (MQEP))



Źródło: <https://www.severovychod.sk/vylet/muzeum-ludovej-architektury-bardejov>

Greckokatolicki kościół drewniany z miejscowości Mikulášová z 1730 roku, odrestaurowany w 2015 roku (fot. Jano Štovka (MQEP))



Źródło: SITA/Viktor Zamborský

nie ma komina, a dym uchodził do poddasza budynku. Kawałek dalej jest pomieszczenie przystosowane do prac kowalskich. Oprócz tego znajduje się tu też pilśniarka. Dominantą i perłą skansenu jest jego najwyższy punkt, czyli drugi kościółek ze wsi Zboj. Można do niego wejść przez drewnianą bramę, która pierwotnie była dzwonnica. Kościół został wybudowany w tzw. stylu boj-kowskim i poświęcony św. Bazylemu Wielkiemu, św. Grzegorzowi z Nazjanzu i św. Janowi Złotoustemu. We wnętrzu kościółka znajduje się oryginalny barkowy ikonostas z XVIII wieku, który oddziela nawę kościoła od prezbiterium.

Ikonostas w greckokatolickiej cerkwi drewnianej pw. św. Mikołaja z miejscowości Zboj



Źródło: <https://www.severovychod.sk/vylet/dreveny-chram-mikulasova-bardejovske-kupele>

Zarządzanie dziedzictwem kulturowym i organizacja projektów kulturalnych

Uwagi wstępne

Zarządzanie dziedzictwem rozpoczyna się zgodnie z Konwencją UNESCO na poziomie narodowym. W Artykule 2. Konwencji stwierdza się, że *Sprawą państwa jest (...) zapewnienie identyfikacji, ochrony, konserwacji, rewaloryzacji i przekazania przyszłym pokoleniom dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*. W Polsce rolę instytucji podejmującej starania o ochronę i promocję narodowych dóbr kulturowe pełni Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz jego agendy, wśród których szczególne miejsce zajmuje Narodowy Instytut Dziedzictwa. Na Słowacji jest to Ministerstwo Kultury Republiki Słowackiej, którego agendą jest m.in. Urząd Zabytków Republiki Słowackiej. Wśród inicjatyw edukacyjnych, popularyzatorskich, promujących samo wspieranie i ochronę dziedzictwa są ogólnopolskie „Narodowe Dni Dziedzictwa”, realizowane lokalnie i koordynowane przez wyznaczone do tego podmioty.

Przyjęty w połowie 2014 r. „Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017” określił kierunki strategiczne w merytorycznym wsparciu samorządu terytorialnego w ochronie zabytków. Jednym z elementów działania państwa na rzecz poprawy jakości opieki nad zabytkami są: szkolenia z zarządzania dziedzictwem adresowane do przedstawicieli samorządu gminnego, a także portal informacyjny dostarczający potrzebną wiedzę specjalistyczną, której brak jest jednym ze zidentyfikowanych przez przedstawicieli samorządów problemów. Zarządzanie jest więc w pierwszej kolejności:

1. Stanowieniem prawa na rzecz uregulowania kwestii wątpliwych, spornych lub niedookreślonych.
2. Przestrzeganiem ustaw i konwencji, które pozwalają postępować tak by chronić dziedzictwo, w sposób pozwalający na jego realne pielęgnowanie i czerpanie z niego wartości.
3. Podejmowanie starań by poza regulacjami prawnymi wdrażać programy edukacyjne wzmacniające tożsamość i chęć pielęgnowania tradycji.

Pogranicze polsko-słowackie obfituje w dziedzictwo naturalne i kulturowe, które w ciągu wieków współtworzyli Polacy, Słowacy, Węgrzy, Niemcy, Łemkowie, Żydzi i Romowie. Niezmywalne ślady współistniejących obok siebie siedmiu kultur przetrwały w zabytkach architektury i sztuki i przejawiają się w bogatych obyczajach, folklorze i rzemiośle, w muzyce i języku, a także w regionalnej kuchni. Analizując konteksty znaczeniowe dla realizacji transgranicznych inicjatyw opieramy się na potrzebie docierania do śladów tych kultur, redefiniowania ich znaczenia dla regionu, korzystania z ich zasobów.

Projekty realizowane na pograniczu polsko-słowackim noszą znamiona projektów edukacyjnych, ale przede wszystkim można je zakwalifikować do projektów

chroniących dziedzictwo. Były realizowane m.in. z programu Interreg, na całym obszarze wsparcia programu, choć w różnych regionach nacisk położono na nieco inne aspekty. W niektórych obszarach pogranicza przeważały działania mające na celu ratowanie niszczących obiektów i przystosowywanie ich do nowej roli, w innych nacisk kładziony był na przygotowanie infrastruktury pod działania promujące dziedzictwo kulturowe pogranicza. Wśród zrealizowanych przedsięwzięć były też projekty, ukierunkowane na podnoszenie wiedzy na temat tożsamości historycznej i kulturowej własnej i sąsiadów z drugiej strony granicy, a także polegające na zachowaniu historii regionu dla przyszłych pokoleń.

Lęk związany z przekonaniem o tym, że globalizacja prowadzi do uniformizacji kultury i powoduje zatarcie granic między tym co nasze, lokalne, a tym co wspólne, globalne został w większości zażegnany poprzez fakt, że od dłuższego czasu doświadczamy renesansu kultur lokalnych. Pielęgnowanie tradycji staje się elementem integracji społecznej, łagodzenia społecznych problemów, próbą wyjścia naprzeciw i poznania „obcego”. Z drugiej strony u podstaw pomysłu Unii Europejskiej na stworzenie transgranicznych projektów stało dążenie do integracji społeczności mieszkających na obrzeżach państw członkowskich. Realizacja grantów (mikrograntów na działania „miękkie” oraz dotacji inwestycyjnych) w konsekwencji prowadzi do dynamicznego wzrostu gospodarczego oraz budowania w oparciu o dziedzictwo konkurencyjności poszczególnych obszarów geograficznych i kulturowych.

Współpraca transgraniczna o której mowa w projektach polsko-słowackich to forma współpracy między państwami i regionami określona w *Konwencji Madryckiej jako każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i dalszy rozwój sąsiedzkich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej liczby umawiających się stron, jak również zawarcie porozumień i przyjęcie uzgodnień koniecznych do realizacji takich zamierzeń*. Ograniczają ją ramy właściwości wspólnot i władz terytorialnych w sposób określany przez prawo wewnętrzne.

Niekiedy lokalnym społecznościom towarzyszą historyczne uprzedzenia, które są przełamywane dzięki umożliwieniu kontaktów, a wspólne inicjatywy mają wpływ na rozwój gospodarczy.

Pomysły na projekty transgraniczne, które przerodziły się w działanie

Przygotowanie do realizacji projektów międzynarodowych wymaga zaangażowania w równym stopniu i na zasadach partnerstwa każdego z podmiotów uczestniczących. Dzięki włączeniu w proces decyzyjny instytucji partnerskich możliwe jest wspólne i nieobciążające przeanalizowanie regulaminu programu dotacyjnego, uwzględnienie wszystkich wymaganych wskaźników projektu, wskazania na najważniejsze cele, których realizacji podejmą się wnioskujący, wreszcie ustalenia zakresu odpowiedzialności i obowiązków każdej ze stron.

Wśród przykładów międzynarodowych relacji skutkujących podjęciem wieloletnich działań inwestycyjnych wzmocnionych bogatą ofertą kulturalną można znaleźć działania z Podkarpacia i Małopolski. Możliwość ich współfinansowania z funduszy unijnych (transgranicznych) pozwoliła na przebudowanie obiektów i nadanie im nowego znaczenia przy jednoczesnym zachowaniu ich unikatowej architektury i charakteru miejsca.

Przykładami, którym warto się przyjrzeć podróżując przez Podkarpacie i wstępując w granice Małopolski są:

1. Dom Polsko-Słowacki funkcjonujący jako część Gorlickiego Centrum Kultury

Powstał on w ramach projektu realizowanego przez miasto Gorlice przy współpracy dwóch miast partnerskich: Bardejowa i Krynicy-Zdroju, ze wsparciem środków unijnych z programu INTERREG IIIA Polska – Republika Słowacka 2004–2006. Patronem miejsca jest Dušan Jurkovič, słowacki architekt. Projekt zakładał stworzenie trzech prężnych ośrodków inicjujących działania transgraniczne mające na celu ochronę i promocję wspólnego dziedzictwa oraz podniesienia atrakcyjności turystycznej regionu. Narzędziem do realizacji planów z długoletnim skutkiem są utworzone trzy Domy Polsko-Słowackie: w Gorlicach, Bardejowie i Czymnej koło Krynicy wraz z realizowanymi wspólnie działaniami: konkursami, wystawami, warsztatami, odczytami itp.²

2. Modernizacja sali tanecznej i dostosowanie na salę widowiskową MDK w Rzeszowie

Pozwoliła ona instytucji, która kształci co roku setki młodych ludzi do 21 roku życia dostosować przestrzeń tak by były wielofunkcyjne i spełniały najwyższe standardy. Tytuł projektu to „Ochrona dziedzictwa kulturowego historycznych regionów Zemplina i Rzeszowszczyzny – tradycja, współczesność, przyszłość” Miasto Vranov nad Topľou (Republika Słowacka) wraz z Gminą Miastem Rzeszów wspólnie przygotowały projekt o nazwie „Ochrona dziedzictwa kulturowego historycznych regionów Zemplina i Rzeszowszczyzny – tradycja, współczesność, przyszłość”. Projekt był finansowany w ramach „Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013”. W Młodzieżowym Domu Kultury w Rzeszowie wyposażono jedną salę widowiskową w kilka elementów czyniących z niej wielofunkcyjną przestrzeń umożliwiającą interdyscyplinarne wydarzenia: scena z pełnym okotowaniem, lustra do ćwiczeń tanecznych i baletowych, przesuwana widownia (krzesła, z możliwością składania i rozkładania w miarę potrzeb).

3. Rozbudowa i przebudowa Jasielskiego Domu Kultury

Uwzględniła ona przeformowanie bryły obiektu tak, aby umożliwić zainteresowanym wejścia od dwóch jego stron (z uwagi na lokalizację dwóch

² www.dompolskoslowacki.eu (dostęp z dnia 29 kwietnia 2020)

instytucji w jednym budynku – Miejskiej Biblioteki Publicznej i Jasielskiego Domu Kultury). Kilkudziesięcioletni obiekt służył zgodnie ze swoimi możliwościami, ale był mocno wyeksploatowany i niedostosowany liczbą sal ćwiczeniowych i przestrzeni artystycznych do realnych potrzeb. Projekt uwzględnił m.in. stworzenie sali z małą sceną na próby dla recytatorów i grup teatralnych. Inwestycję zrealizowano w ramach projektu: „Podniesienie jakości świadczonych usług poprzez przebudowę infrastruktury kulturalnej domu kultury w Jaśle i Liptovskim Mikulášu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu współpracy transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013”.

4. Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Jaśle

Powstało w 2017 r. ramach projektu „W Karpaty w inne klimaty. Transgraniczna oferta turystyczna Jasło – Humenné” w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Program Interreg V-A Polska – Słowacja 2014–2020 by ratować niszczącą siedzibę Kina „Syrena”. Formalnie kino od kilku lat przynależy do struktury organizacyjnej JDK, jednocześnie dopiero po nadaniu budynkowi dodatkowej funkcjonalności obiekt stał się częściej wizytowany, a kino zwiększyło w naturalny sposób frekwencję wśród widzów.

Realizacja transgranicznych inicjatyw nie może odbywać się bez współpracy, jak zatem znaleźć partnerów do projektów międzynarodowych?

W przeważającej części partnerstwo w projektach, których wartość sięga milionów złotych zawiera się wśród miast współpracujących w ramach innych przedsięwzięć, np. miast partnerskich. Relacje zacieśnione na mocy oficjalnej współpracy i pielęgnowane przez lata są gwarantem trwałości kilkuletnich działań projektowych i utrzymania ich na wysokim poziomie realizacyjnym. Niemniej, dla tych podmiotów, które poszukują partnerstwa po raz pierwszy, właściwym kierunkiem jest kontakt z ambasadami polskimi w kraju zainteresowania, z Instytutem Adama Mickiewicza, lub dokonanie przeglądu ofert potencjalnych organizacji/instytucji na stronie eurodesk.pl.

Realizacja projektów z zewnętrznych środków dla osób niezaangażowanych w ich tworzenie i później wdrażanie wydaje się bezproblemowa i oczywista, zdarza się wręcz ich bojkotowanie: korytarz zbyt śliski, oferta zbyt wąta, krzesła za drogie, itd. Dzieje się tak często z braku zaangażowania społecznego i nieadekwatnej lub nieobecnej w sferze lokalnej edukacji kulturalnej. Z drugiej strony remont budynku, który dzięki temu zyskuje blask, świetność, nowe znaczenie jest pożądanym i zgodnym ze społecznym rozumieniem kultury przez społeczeństwo. Dlaczego tak się dzieje? Badacze i twórcy raportów oraz osoby piszące oceny jakości i przydatności raportów tłumaczą, że zbliża się nieunikniona konieczność odejścia od potocznego rozumienia kultury, ograniczającego zakres jej rozumienia. W tym ujęciu kultura oraz uczestnictwo w niej postrzegane jest zbyt „wąsko”, nie przystając do współczesnych warunków społeczno-gospodarczych. Pojawia się więc potrzeba redefiniowania tych pojęć tak, aby lepiej odzwierciedlały rzeczywistość.

W życiu codziennym o kulturze mówi się jak o poświęconym dodatku do rzeczywistości, sferze sacrum. W badaniach dotyczących próby redefinicji samego uczestnictwa *mamy do czynienia ze znaczącym pęknięciem pomiędzy definiowaniem kultury, a formami bycia w niej*, jak pisze socjolog Marek Krajewski. Autorzy projektów inwestycyjnych, ale także sami grantodawcy mają świadomość zjawiska braku uczestnictwa lub inaczej nietrafionego doboru działań społecznych skierowanych do odbiorców. Prologiem zatem do społecznego włączania i dalej – tworzenia społeczno-kulturalnych projektów jest dyskusja o definicji samej kultury, animacji kultury i edukacji kulturalnej. Przytoczę tutaj tylko kilka spośród wielu, nad którymi debaty i wątpliwości trwają od wielu lat, znajdując swoje ujście w kongresach, konferencjach i publikacjach, np. w ramach Kongresu Kultury Polskiej, Europejskiego Kongresu Kultury czy Ogólnopolskiej Giełdy Projektów, ale także w publikacji „Edukacja kulturalna jako projekt publiczny” – sumującej wszelkie wątpliwości na styku edukacji i kultury oraz wyznaczania i realizowania animacyjnej roli kultury. Redefiniowanie kultury postępuje w kierunku przyjęcia zbliżonego do naukowego jej postrzegania, a w szczególności takiego, które przyjmuje się w antropologii społeczno-kulturowej, np. wg Warda Goodenougha: *Kultura nie jest zjawiskiem materialnym, nie składa się z rzeczy, ludzi, zachowań lub uczuć. Jest raczej organizacją tych wszystkich składników. Jest formą tego, co ludzie przechowują w swoim umyśle, ich modeli postrzegania, kojarzenia i interpretowania świata. (...) kultura społeczeństwa składa się z tego wszystkiego, co jednostka powinna wiedzieć, albo w co powinna wierzyć w celu działania w tym społeczeństwie w możliwy do akceptacji dla jego członków sposób; czyni tak w każdej roli, którą społeczeństwo przypisuje każdemu swojemu członkowi.*

Oznacza to, że samo bycie człowiekiem łączy się z wytwarzaniem, „posiadaniem” i korzystaniem z kultury oraz jej komponentów. Jednocześnie miejsce zajmowane w społeczeństwie wpływa na to, które z jej elementów uznaje się za bardziej znaczące (dlaczego np. pewne elementy postrzega się jako dziedzictwo kulturowe a inne nie). Marian Golka, socjolog, definiuje uczestnictwo w kulturze w sposób korespondujący z takim postrzeganiem kultury. Stwierdza on, że jest ono wszelkim kontaktem człowieka z wytworami kultury oraz zachowaniami kulturowymi, a tym samym bezpośrednim bądź pośrednim kontaktem z innymi ludźmi. Kontakt ten polega na używaniu wytworów kultury, na przyswajaniu, przetwarzaniu i odtwarzaniu tkwiących w nich wartości, na podleganiu obowiązującym w kulturze wzorom, ale także na tworzeniu nowych jej wytworów i wartości oraz zachowań. Uczestnictwo w kulturze definiuje się często wężej jako partycypacja w kulturze artystycznej, będącej przedmiotem instytucjonalnej działalności upowszechnieniowej. Taka zinstytucjonalizowana forma wydaje się lepiej korespondować z pojęciem edukacji kulturalnej, jako rodzajem przygotowania do świadomego uczestnictwa w kulturze.

Na pytanie skąd biorą się projekty społeczno-kulturalne jest wiele poprawnych odpowiedzi, które zbiorę w rodzaj osobistego dekalogu koordynatora projektów.

W centrum uwagi tych wyjaśnień jest projekt, definiowany jako przedsięwzięcie realizowane w określonym miejscu, w ustalonym czasie i dla konkretnej grupy ludzi, w oparciu o zasadę SMART, która odpowiada bardziej realizacji twórczej inicjatywy niż grantu. Pojęcie „projekt” zakorzenione jest w zarządzaniu, sprawnej realizacji procesów biznesowych. W kulturze znalazł swoje odzwierciedlenie w momencie przejścia przez nią funkcji komercyjnych i konieczności wprowadzenia optymalizacji pracy. Z tego też względu posługiwanie się pojęciem „projekt” powoduje błędne konotacje, a instytucje czy organizacje, które mówią o realizacji projektów traktuje się jako poszukiwaczy dodatkowych funduszy, kuszonych wszechobecną grantozą. W mojej definicji zwracam szczególną uwagę na fakt, że projekt społeczno-kulturalny to działanie realizowane w określonym miejscu, czasie, przy zaangażowaniu zespołu osób jako organizatorów oraz zespołu odbiorców, traktowanych jako współorganizatorzy. Projekty takie mają na celu przede wszystkim włączać w działania czyli składowe poszczególnych etapów projektu (pomysł, diagnoza potrzeb, planowanie, realizacja, ewaluacja, pomnażanie rezultatów), oddziaływać na środowisko lokalne w akceptowalnej przez ogół odbiorców i twórców formie, maksymalnie analizować i odpowiadać na potrzeby. Działania projektowe mają wzbogacać ofertę i profesjonalizować kadre, negując błędne wyobrażenie o pracownikach sektora kultury których powszechnie sprowadza się do pozycji lekkoduchów (alarmują o tym w „Alercie dla kultury cz.1” jego autorzy, m.in. Bogna Świątkowska, Krzysztof Czyżewski, Jerzy Hausner). Zamiennie z pojęciem projekt będę używać określenia inicjatywa lub przedsięwzięcie kulturalne.

SMART czyli siły na zamiary

Metoda SMART polega na dookreśleniu w projekcie celu tak by spełniał pięć warunków, których doprecyzowanie i przemyślenie jest gwarantem powodzenia inicjatywy. Projekt więc powinien być „S” – ang. specific czyli konkretny, wzmocniony pytaniami o to co dokładnie chcemy osiągnąć, kto będzie przy nim współpracował, gdzie się odbędzie, itp. Im więcej pytań padnie na tym etapie pracy zespołowej i rozważań, tym bardziej prawdopodobnym jest uniknięcie wpadek w dalszym etapie realizacji założeń projektowych.

Litera „M” czyli ang. measurable – mierzalny – oznacza konieczność określania i zmierzenia postępów prac i wreszcie jego ostatecznego wyniku. Podejmowanie się działań, które są odległe, przy pominięciu podstawowych skutkuje z jednej strony: brakiem motywacji wynikającej z braku bliskiej i pełnej, odległej perspektywy. Osiągalność wyznaczonych celów czyli litera „A” – ang. achievable to powód by pochylić się nad celem w kontekście: możliwości wspólnego osiągnięcia planu i niezbędnej pomocy – w końcu projekty zawsze realizujemy wspólnie więc praca na tym etapie pozwoli nam rozłożyć na osi wszystkie planowane działania. Pytanie o istotność czyli „R” ang. relevant to pytanie wracające do samej idei czyli po co to realizujemy, jakie są ku temu przesłanki, powody, dlaczego zdecydowaliśmy się

podjąć takie wyzwanie/działania. „T” jak time – czas czy raczej ang. time-bound określony w czasie to dookreślenie w harmonogramie kiedy rozpoczynamy i kończymy nasze działania. Co jest etapem końcowym, co nam pokaże, że udało się pomyślnie sfinalizować nasz pomysł.

Ustalenie dekalogu organizatora projektów rozpoczyna się od przeciwstawienia działania oddolnego i wspólnego samej idei publicznej instytucji kultury, która wg Krajewskiego wyrasta z idei oświecenia, edukowania, nauczania i (...) założenia, że zawsze powinien być ktoś kto mówi i ktoś kto słucha i że te role są zasadniczo niewymiennie.

Powód pierwszy: próba odejście od kultury wąskiej na rzecz kultury szerokiej.

Pojęcie kultury instytucjonalnej utożsamia się z biernym odbiorem lub inaczej z konsumowaniem dóbr kultury. Konsumpcja odbywa się na wyraźnym poziomie relacji twórca-odbiorca. Twórcą są pracownicy samorządowi, etatowi, wieloletni lub „profesjonalni” artyści. W wąskim rozumieniu robię coś z kulturą, np. chodzę do teatru by usiąść na widowni, chodzą do kina by podziwiać aktorów. Stawiam siebie w roli obserwatora, konsumenta, uczestnika, biernego widza. Kultura rozumiana szeroko akceptuje mnie – laika, odbiorcę jako współtwórcę działań, pomysłodawcę, współorganizatora. Dosłownie pozwala mi czuć się zaangażowanym od początku do końca tworzenia, bez względu na to czy to kino (tutaj mogę być np. osobą zapowiadającą seans i zachęcającą do dyskusji tuż po nim) czy teatr (rola wolontariusza wspierającego bileterów) czy dom kultury (gdzie dotychczasowy bierny odbiorca staje się prowadzącym swoją własną grupę zainteresowań).

Powód drugi: chęć łączenia kultury z edukacją.

Jak pisze Agata Skórzyńska, kulturoznawczyni: *Potrzeba edukacji kulturalnej tak długo będzie truizmem, przedwczesnym wnioskiem, tyleż nonszalancką, co pozorną konkluzją niewygodnych debat, jak długo nie zmierzymy się z najważniejszymi problemami, które niosą z sobą zarówno samo pojęcie edukacji kulturalnej jak i kryjące się za nim dziś praktyki.* Praktycy kultury zadają sobie szereg pytań o sens swoich działań, o ich adekwatność, o język, którym zwracają się do samych siebie i do odbiorców. Edukacja kulturalna jest przestrzenią w której możemy definiować siebie jako pomysłodawców projektu i zapraszać do współdziałania inne podmioty – instytucjonalne lub osoby fizyczne. Celem więc nie jest samo znalezienie odpowiedzi ale jej poszukiwanie. To droga jaka przed twórcami projektów stoi jest wartością samą w sobie, dlatego można przyjąć, że z potrzeby edukowania dla kultury podmioty podejmują działania projektowe.

Powód trzeci: poszukiwanie alternatywnych źródeł finansowania.

Na rozmowie o pracę dla kadry zarządzającej instytucjami kultury jak i dla jej pracowników ze strony komisji często pada pytanie: *budżet instytucji nie jest z góry, wiadomo, jak pan/pani poradzi sobie z wdrażaniem programów meryto-*

rycznych, jakie pan/pani zna środki zewnętrzne umożliwiające dywersyfikację przychodów. Na tak postawione pytania można odpowiedzieć tylko szczerze tzn. każdy grosz się liczy, nie tylko w kulturze. A to, że kultura – o czym alarmuje wiele kulturotwórczych środowisk – jest wciąż niedofinansowana – to już inna historia (niewiele ponad 1% PKB w Polsce przeznaczana jest na działalność kulturalną). Instytucje samorządowe utrzymują się z dotacji na podstawowe funkcjonowanie, która gwarantuje im stabilność, tzn. z dotacji podmiotowej, zaś ponadprogramowe działania realizuje korzystając z dodatkowych dotacji tzn. celowych. W przypadku trzeciego sektora czyli organizacji pozarządowych jest jeszcze trudniej, ponieważ te w większości nie mają jednego, pewnego i zabezpieczającego ich źródła dochodu. To powoduje pęd, a wręcz przeganianie się w pozyskiwaniu środków, jakie tylko formalnie są możliwe i których regulaminy nie wykluczają danego podmiotu. Sam język grantowy posługuje się nowomową, z pozoru nieszkodliwą, ale wykluczającą w swojej formie. Samo np. nazywanie kogoś wykluczonym – wyklucza go, a niepełnosprawnym – odbiera mu sprawność. Szerzej mówi o tym Ernst Cassirer w „Symbolu i języku”.

Powód czwarty: samorealizacja i rozwój osobisty, instytucjonalny, zespołowy.

W zarządzaniu zespołem, instytucją, procesem, świętowanie sukcesów jest sposobem na motywowanie osób zaangażowanych. W cyklu życia projektu przychodzi moment kryzysowy – to potwierdzone naukowo – jednocześnie samo podejmowanie wyzwania jakim jest realizacja działań to próba zmierzenia się ze swoją wiedzą i niewiedzą, mocą i niemocą, chęć wyjścia naprzeciw oczekiwaniom względem samego siebie i otoczenia. Takie działanie uczy współpracy w grupie, kompromisów, planowania, ponoszenia odpowiedzialności za swoje decyzje i zespół, wreszcie jest elementem podnoszenia wiedzy i zyskiwania nowych kompetencji. W niektórych projektach, szczególnie w działaniach młodzieżowych w ramach programu Erasmus+ jego uczestnicy (i jednocześnie autorzy inicjatyw) czyli młodzież otrzymują certyfikat tzw. YouthPass potwierdzający 7 zdobytych przez nich kompetencji i poziom ich rozwoju. Certyfikat potwierdzający kompetencje różni się od zwykłego dyplomu tym, że swoją wiedzę i umiejętności oceniamy samodzielnie, to my bierzemy odpowiedzialność za proces uczenia się. Uczymy się przez całe życie.

Powód piąty: musimy.

Musimy brać sprawę w swoje ręce, finansować działania ze środków zewnętrznych tam gdzie one są dostępne, bo nie każda gmina, miejscowość, parafia, koło gospodyń byłoby w stanie kiedykolwiek wygenerować zyski czy przychody na takim poziomie jak możliwość otrzymania dotacji. Finanse zewnętrzne dają też wolność i niezależność – wnioskujemy o nie tam, gdzie chcemy (i możemy), ale ostatecznie to nasza decyzja jak opiszemy swoje przedsięwzięcie i jakie nadamy mu cele. Zatem – sprawozdanie z ich realizacji jest przyjemnością, a nie przykrym obowiązkiem. Projekt daje poczucie samodzielności, skoro pozyskaliśmy dotację,

mamy prawo czuć się dumni i zadowoleni, udowadniamy sobie, że „musimy”, ale też „potrafimy”.

Powód szósty: lubimy robić coś dla ludzi, jesteśmy społecznikami.

Nie oznacza to, że tylko osoby, które sobą i swoją wiedzą chcą się dzielić z innymi będą twórcami projektów, jednak rzeczywistość w większości powodzenie działań projektowych ma źródło w naszym przeświadczeniu i społecznej potrzebie robienia czegoś dla bardziej potrzebujących, samotnych, z mniejszymi szansami, itp. Takie motywacje powodują zaangażowanie nasze i łatwość w nawiązywaniu relacji z otoczeniem, które staje się w naturalny sposób częścią tych działań.

Po siódme: chcemy dobrze się bawić na swoich zasadach.

Szczególnie projektom młodzieżowym pozwala się na pełną dowolność tematyczną, bo mają oni wyrazić swoje pasje i poglądy. Oczywiście nie jest to jedyna grupa, która ma swobodę w wyborze formy realizacji projektu i jego tematyki.

Po ósme: poszukiwanie swojej tożsamości i rozliczanie się z przeszłością.

Ogrom inicjatyw wyrasta na bazie poszukiwań tożsamości lokalnej i próby jej pielęgnowania. Do takich inicjatyw, których nie można odwiedzić na Podkarpaciu bo nie są cykliczne, ale można o nich dowiedzieć się więcej z publikacji można zaliczyć m.in.: Pogórzańskie wesele w Dynowie.³

Dynów słynie z działań oddolnych, do innych wartych uwagi zaliczmy chodźby spektakle plenerowe na stacji kolejki wąskotorowej realizowane przez stowarzyszenie DeNovo oraz projekt budujący lokalną tożsamość i relacje wokół unikatowej na skalę europejską kolejki wąskotorowej.

Fundacja Rzeszowska działająca w stolicy województwa wzięła z kolei na warsztat zapomnianego fotografa cesarskiego Edwarda Janusza tworząc o nim cykl filmów „Rzeszowskie Janusze” i wydając publikację z fotografiami prawnuczki mistrza. Zachęceni i zmotywowani nowymi ciekawostkami, które odkrywali przy okazji kolejnych poszukiwań otworzyli sklep z pamiątkami lokalnymi „Lada rzeszowska” i portal w ramach projektu „Mikrohistorie”.

Po dziewiąte: poszukiwanie innowacji.

Inicjatywy wyrastają z próby zainteresowania swoim pomysłem podmiotów zewnętrznych, w tym biznesu. Tak skrojone, by zapewnić satysfakcję zaangażowanym stronom są często formami poszukiwań alternatywnych działań i rozwiązań dla ważnych tematów i trudnych spraw. Nie każde przedsięwzięcie znajdzie swojego sponsora/patrona finansowego, ale też nie każde musi go mieć. Z odmowy współpracy rodzą się także pomysły na partnerstwa zupełnie nieoczywiste i chętnie podpatrywane przez innych twórców kultury.

³ J. Bielewska-Prus, A.Pepaś-Skowron, *Dynowskie doświadczenia badań tradycji weselnej z zastosowaniem etnografii performatywnej*, [w:] Sztuka i dokumentacja, 2016, nr 14, s. 63–73

Po dziesiąte: podążanie obraną ścieżką.

Powodzenia choćby jednego projektu jest jak narkotyk – trudno zrezygnować z wymyślania i kreowania nowych pomysłów. Zadowolenie ludzi udziela się też organizatorom, a braki, straty, niedomówienia, które pojawiają się po drodze odchodzą w niepamięć.

Podsumowując: pretekstów do tworzenia oddolnych inicjatyw społeczno-kulturalnych jest tak wiele jak wiele jest grup interesu, podmiotów, które je tworzą, środowisk, które dotyczą, a ich charakter zaskakuje polifonią.

Przykłady inicjatyw, o których warto pamiętać wędrując przez Podkarpacie.

Od 2016 roku województwo podkarpackie (koordynator regionalny Centrum Kultury Zamek w Przemyślu) uczestniczy w programie Bardzo Młoda Kultura. Koordynowany przez Narodowe Centrum Kultury program wyrósł na potrzeby współpracy środowiska kultury i edukacji, zaś uznając, że w każdym z województw synapsy pomiędzy tymi obszarami dopiero muszą się zawiązać, zaproponowano ogólnopolski projekt badawczo-animacyjny.

W odpowiedziach reprezentantów badanych instytucji i organizacji z Podkarpacia (osób prawnych i grup nieformalnych) można stwierdzić, że w swojej działalności starają się zachować równowagę pomiędzy takimi przedsięwzięciami jak: angażujące niewielkie grupy odbiorców (działania kameralne) wobec tych skierowanych do dużych grupy odbiorców, (działania masowe), systematyczną pracą z tą samą grupą uczestników a projektami jednorazowymi lub krótkoterminowymi, wspieraniem osób szczególnie utalentowanych a wspieraniem osób bez szczególnego talentu, tzw. „normalsów”, rozwijaniem umiejętności artystycznych a rozwijaniem kompetencji społecznych, a także rozwijaniem więzi międzyludzkich (kapitału społecznego) a rozwijaniem zainteresowania sztuką. Z uzyskanych rezultatów wynika natomiast, że w tej kategorii badanych nieco bardziej kładzie się nacisk na działania tradycyjne (klasyczne) niż na działania eksperymentalne (nietypowe) oraz na dowartościowanie tego, co lokalne lub zmarginalizowane nad dowartościowaniem tego, co uniwersalne, kosmopolityczne”.

Przykłady interesujących projektów społeczno-kulturalnych

Klimatyczna Kawiarnia Społeczna w Boguchwale

Nowa siedzibę Miejskiego Centrum Kultury oddano do użytku w centrum Boguchwały w czerwcu 2015 roku, po remoncie ze środków gminnych i unijnych. Gazeta Wyborcza pisała „Przestrzeń dawnego gospodarstwa rolnego, zmodernizowana, poszukująca przeznaczenia dopasowanego do potrzeb społecznych, idącego z duchem czasów, ma ambicje stać się centrum życia społecznego”. Społeczna Kawiarnia była pomysłem oddolnym osób, które korzystały z oferty kulturalnej MCKu, w tym głównie młodzieży, rodziców i seniorów. W odremontowanych przestrzeniach brakowało „życia”, a jednocześnie w samym mieście – miejsca

spotkań, gdzie bez pełnej kieszeni można przyjść na kawę czy herbatę, spokojnie usiąść i porozmawiać.

Miejskie Centrum Kultury w Boguchwale (fot. Jakub Kowalski)



Z dyskusji prowadzonych wspólnie, wieczorami, w pokoju socjalnym, przy okazji zajęć artystycznych i jednocześnie z obserwacji, wykuło się kilka wniosków. Pierwszy z nich czy mamy przestrzeń na takie przedsięwzięcie? Tak, ponieważ część korytarza przy sali widowiskowej nie została zagospodarowana, a mimo wszystko, opiekunowie siadają tam intuicyjnie czekając na swoje pociechy. Po drugie skąd wziąć finanse na przygotowanie projektu i realizację wizji? Tutaj pomocną dłoń wyciągnęli na początek przewodniczący rad osiedli, którzy zgodzili się przekazać kilka tysięcy złotych na pierwsze potrzeby i tym samym zmobilizować innych do dorzucenia swoich kilku groszy. Po trzecie kto weźmie odpowiedzialność za to miejsce.

Spółeczna odpowiedzialność za miejsce, czyli odpowiedzialność wspólne cechuje się konsekwentnym i realnym braniem sprawy w swoje ręce. Włączanie odbiorców w tworzenie oferty powoduje, że stają się ich współautorami, współtwórcami i mają poczucie spełnienia siebie, obywatelskiej misji.

W tym samym czasie podjęto kilka działań projektowych, które umożliwiły zrealizowanie inicjatywy:

- Utworzono społeczną zbiórkę przez portal crowdfundingowy, określając co i w jakim zakresie jest potrzebne w kawiarni.
- Uruchomiono obywatelski apel do mieszkańców, by kto może podzielił się sprzętami lub talentami, dzięki temu powstał nieodpłatnie projekt architek-

toniczny zagospodarowania kawiarni, ustawiono kwiaty, zmontowano zakupione meble.

- Ustalono kto będzie koordynował wszystkie prace i formalności – administracyjną stroną zajęła się pracowniczka MCKu jednak każda decyzja podejmowania była kolegalnie, wspólnie z pomysłodawcami inicjatywy.
- Uzgodniono, że celem kawiarni jest integracja wokół wspólnej sprawy, dlatego będzie prowadzona w sposób społecznościowy.

Ogłoszono konkurs na nazwę miejsca, gdzie w głosowaniu internetowym wygrała propozycja mieszkanki Boguchwały na nazwę „Klimatyczna Kawiarnia Społeczna”. Logo i identyfikacja wizualna wybrano w podobny sposób, wreszcie przyjęto, że dyżury będą pełnione zamiennie przez trzy grupy: seniorki, rodziców i młodzież, a zysk wygenerowany na serwowaniu kawy i herbaty za „co łaska” w 70% zasili konto MCKu, by opłacać podstawowe koszty funkcjonowania, zaś 30% zostaje przeznaczane na działalność rozwojową i edukacyjną grup dyżurujących.

Dlaczego projekt się powiódł i kawiarnia została utworzona, a także wciąż funkcjonuje, mimo, że wymaga pracy wolontariuszy i nie jest biznesem opartym na osiąganiu zysku? Stabilność dała lokalizacja inicjatywy. Instytucja w murach której kawiarnia znalazła swoje miejsce posiada finansowanie z samorządu, dzięki temu nie jest koniecznym by zarabiać na działalność a jedynie pozyskiwać finanse na podstawowe potrzeby. Zaangażowanie większego grona osób, w tym także zainteresowanie mediów i racjonalne, dobrze zdefiniowane potrzeby przełożyły się na stałość i trwałość przedsięwzięcia.

Stowarzyszenie INPRO i „The Street Art Project”

W rozmowie z Beatą Szmuc v-ce prezeską **Stowarzyszenia INPRO** dowiadujemy się, że ich projekty skupiają się przede wszystkim wokół rozwoju osobistego i edukacji młodych ludzi z Rzeszowa i województwa podkarpackiego. Poprzez projekty i warsztaty starają się dotrzeć do osób nie tylko pochodzących z innych kręgów kulturowych, ale także reprezentujących różnorodność pod względem pochodzenia, wieku jak również poglądów i wierzeń. Działania mają na celu realizację pozaformalnych programów edukacyjnych najwyższej jakości.

W 2016 roku przyjęcie dwóch wolontariuszek w ramach programu Erasmus Plus – Wolontariat Europejski zainicjowało przygodę z tym programem, która trwa do dziś. W ramach projektu wolontariuszki prowadziły warsztaty dla lokalnej młodzieży oraz przeprowadzały cotygodniowe spotkania pod tytułem „Open Cafe”. Od 2017 roku realizują regularne projekty Wolontariatu Europejskiego. Jest to program umożliwiający wolontariuszowi podjęcie pracy społecznej w krajach Unii Europejskiej oraz sąsiednich krajach partnerskich.

INPRO to także przedsiębiorstwo społeczne. Nad rozwojem działalności gospodarczej stowarzyszenia zespół pracował od 2017 roku, kiedy zobaczyli szansę stworzenia wielofunkcyjnej przestrzeni z funduszy ekonomii społecznej. To wów-

czas rozpoczęli pracę nad obecną siedzibą mieszczącą się w ścisłym centrum miasta, na Placu Dworcowym 1, w bezpośrednim sąsiedztwie dworca PKP.

Jest to przestrzeń społeczno-kulturowa o powierzchni 350 m² wraz z zapleczem noclegowym. W planach są działania aby miejsce to służyło zarówno nam, w formie przestrzeni biurowej, ale także wolontariuszom, międzynarodowym i lokalnym. W ramach dodatkowej działalności w marcu 2020 roku rozpoczęli prowadzenie hostelu oraz usługę najmu sali szkoleniowej.

The Street Art Project (fot. Stowarzyszenie INPRO)



Jesienią 2019 roku INPRO we współpracy z krosnieńskim Biurem Wystaw Artystycznych zrealizowało projekt o sztuce ulicy. **The Street Art Project**, który zakończyło wspólne malowanie 3 murali na filarach mostu (Krosno, ul. Okrzei). Murala a szczególnie jeden z nich zapisał się w historii Krosna jako symbol szacunku dla tego co lokalne. Artyści na jednej ścianie upamiętnili zmarłego artystę, którego artystyczne upamiętnienie w formie graffiti, w toku przygotowania gruntu pod nowe dzieła zostało zamalowane. Okazało się, że to prekursor kultury hip-hopu w Polsce i we Włoszech.

Brak instytucji kultury to nie problem – Objazdowy Dom Kultury

Według danych GUS za 2017 rok w Polsce na 1 podmiot działający w obszarze kultury przypadało, tak samo jak w 2016 r., przeciętnie 2,4 tys. osób. Najniższy wskaźnik odnotowany został w województwach: opolskim (1,7 tys. osób), pod-

karpackim (1,8 tys.) oraz lubelskim, małopolskim oraz zachodniopomorskim (po 2,1 tys.), najwyższy natomiast w mazowieckim i śląskim (po 2,9 tys.) oraz kujawsko-pomorskim, pomorskim i wielkopolskim (po 2,7 tys.). Na poziomie powiatów najniższy wskaźnik odnotowano w powiatach: słupskim (0,8 tys. osób), hajnowskim, krapkowickim, lubaczowskim i przemyskim (po 1,0 tys.), najwyższy w Grudziądzu (6,8 tys.), Bytomiu (6,5 tys. osób), Piotrkowie Trybunalskim i powiecie gdańskim (5,7 tys.) oraz Elblągu (5,5 tys.).

Zgodnie z Ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej samorząd ma obowiązek prowadzenia przynajmniej jednego podmiotu, którego finansowanie bierze na swoje barki (czyli przekazując dotację podmiotową umożliwia stabilne funkcjonowanie przez cały rok). W mniejszych gminach zwykle rolę taką pełni biblioteka (blisko 600 bibliotek działa w woj. podkarpackim). Nie zawsze jednak spełniają funkcje kulturotwórcze satysfakcjonujące mieszkańców gminy, ci zaś w myśl zasady oddolności łączą siły i realizują działania w inny sposób, np. w ramach niekomercyjnej działalności organizacji pozarządowych (mających w swoim statucie cele skupione na wspieraniu kultury), przy zaangażowaniu pozyskanych środków zewnętrznych. Przykładem jest **Fundacja Monmonde z Dębowca, która a 2015 roku zrealizowała autorski pomysł „Objazdowy Dom Kultury w Gminie Dębowiec”**.

Tomasz Rakowski ostrzega, że „w założeniu większości programów społecznych, najczęściej instytucjonalnych i edukacyjnych, mieszkańcy wsi i małych miasteczek często przedstawiane są jako grupy pozbawione dostępu do jakichkolwiek dóbr kultury (...) pozbawione integracji społecznej”.

W przypadku prezentowanego w tej publikacji projektu, polecanego – może nawet do zaadaptowania w innej gminie – jest inaczej. Wynika to z zaangażowania w stworzenie przedsięwzięcia samych mieszkańców tej gminy, więc fakt oddolności inicjatywy został tu założony jako jeden z celów. Fundacja w chwili wnioskowania o środki zewnętrzne na realizację przedsięwzięcia była organizacją młodą, niespełna z rocznym stażem. Decyzja o wyborze tematu projektu podyktowały potrzeby widoczne na terenie gminy: brak dostępu do oferty kulturalnej, znaczna odległość do najbliższego miasta – Jasła i problem komunikacyjny, niedostatek oferty wakacyjnej dla dzieci i młodzieży. W ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich od lipca do września 2015 roku przez 5 miejscowości w podkarpackiej gminie (Cieklin, Dębowiec, Folusz, Łazy Dębowieckie i Zarzecze) wędrował dom kultury wychodzący poza ramy instytucji. Organizatorzy (członkowie fundacji zarejestrowanej na terenie gminy oraz zaproszeni animatorzy) zaproponowali cykl nieodpłatnych warsztatów i koncertów dla mieszkańców. W programie znalazła się ceramika, malarstwo (plener malarski dla dzieci), warsztaty muzyczne i instrumentalne połączone z koncertami w plenerze, spotkania teatralne na świeżym powietrzu, warsztaty recyklingowe. W wydarzeniach wzięło udział kilkuset młodych ludzi jako aktywni uczestnicy działań oraz liczne grono mieszkańców starszych, w roli obserwatorów czy widzów.

Objazdowy Dom Kultury Dębowiec (fot. Maciej Rałowski)



W projektach, które otrzymują dofinansowanie zewnętrzne mimo wszystko kluczowa staje się relacja partnerska z samorządem, lokalną społecznością, podmiotami publicznymi, sołtysami. ODK nie miałby racji bytu, gdyby nie darmowe udostępnianie przestrzeni i zgoda na korzystanie z terenów zielonych, ponadto zaangażowaniem wykazali się sołtysi miejscowości, w których realizowane były warsztaty.

Krosno – kulturalne serce regionu

W Krośnie wydatki na kulturę sięgają na 2020 rok ponad 3 % budżetu, w ubiegłych latach było to nawet 5%. Mieszczą się tutaj zarówno wydatki inwestycyjne jak i osobowe oraz merytoryczne. Wśród wartych polecenia miejsc w Krośnie, które jednocześnie łączy wspólna oś realizacji projektów społeczno-kulturalnych są:

- Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej – najmłodsze dziecko na kulturalnej mapie Krosna, oddane do użytku jako część organizacyjna Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie w grudniu 2019 roku. Etnocentrum realizuje cykl spotkań z lokalnymi zespołami śpiewaczymi, muzykami tworzącymi w oparciu o rodzinne pieśni, gromadzi stare fotografie, pielęgnuje tradycje rękodzielnicze regionu.
- Centrum Dziedzictwa Szklarskiego – upamiętnia tradycje szklarskie regionu, poprzez umożliwienie turystom samodzielnego wykonania szklanych przedmiotów i zakup ręcznie wykonanych ze szkła gadżetów.

- Muzeum Rzemiosła działające na krośnieńskiej mapie od 30 lat, organizator i koordynator Międzynarodowego Biennale Lnu to instytucja założona z odolnej potrzeby, odremontowana dosłownie rękami pomysłodawców. Dbą o tkackie i lniarskie tradycje miasta, przy okazji promując je na międzynarodowej mapie.
- Biuro Wystaw Artystycznych w Krośnie realizator „Plenerów Malarskich – portret Krosna” ma swoją siedzibę od marca 2019 roku w kamienicy odremontowanej ze środków samorządowych i unijnych, prowadzi pracownie komiksu, grafiki, filmu, a także uzupełnia swoją podstawową działalność statutową o działalność gospodarczą, w ramach pokoi gościnnych „ArtRooms” z możliwością wynajmu dla każdego zainteresowanego, w tym dla podróżnych i turystów.
- Stowarzyszenie Portius – koordynator i pomysłodawca Festiwalu Wina „Portius” od prawie 20 lat upamiętnia winiarską historię Krosna i słynnego Szkota, handlarza winem (na węgierskim szlaku).

BWA Krosno (fot. Damian Krzanowski)



O każdej z inicjatyw krosnieńskich trzeba powiedzieć: historyczna, pielęgnująca tradycje, pamięć o przodkach, społeczna, stworzona z potrzeby działania dla rzecz dobra wspólnego, we wspólnym rozumieniu wyznawania tych samych wartości.

W dobie kryzysu w sferze kultury, gdzie wydatki na nią maleją a tarcza antykryzysowa nie broni w wystarczający sposób słowa, z „Alertu Kultura” wydają się być apelem o rozwagę i działania nie tylko mnogie i oddzielne, ale mniej liczne

a wspólnie: „Moje jest mojsze”: wszystkim zabierzcie, tylko mnie zostawcie. Brakuje szerszego spojrzenia i myślenia. Ludzie kultury nie widzą się razem. Każdy osobno walczy o strzęp dotacji i uwagi. Każdy przemawia argumentacją silną, emocjonalną, osobną. Każdy widzi i słyszy siebie. Czas spojrzeć na instytucje kultury jako jeden system różnych kompetencji, możliwości i zasobów” a na edukację kulturalną jako szansę rozwoju społecznego wyrażaną w wielu projektach społeczno-kulturalnych.

Miejscem, które zainteresowanych uczestnictwem w podkarpackiej kulturze skupia, łączy i promuje jest powstały na przełomie 2019/2020 roku Podkarpacki Informator Kulturalny w formie strony www. Poza subiektywnym wyborem najciekawszych moim zdaniem przykładów inicjatyw polsko-słowackiego pogranicza, nie mogę wykluczyć, że inny autor wskazałby na zupełnie odmienny, właściwszy być może dobór miejsc i projektów. Pamiętać należy także, że zgłaszanie wydarzeń do portalu jest dobrowolne, zatem istnieje duże prawdopodobieństwo, że unikatowe inicjatywy bez promocji w formie online nie docierają dalej niż granice miejscowości, albo miejsca ich realizacji.

**Kultúrne dedičstvo
vo vývoji miestnych komunít**

Dziedzictwo kulturowe
w rozwoju społeczności lokalnych

Dominik Porczyński, Kamil Kardis

2020

Úvod: Kultúrne a duchovné dedičstvo slovensko-poľského pohraničia. Jednota v rôznorodosti

Úvodne poznámky. Kontext a aktuálnosť témy

Pod pojmom pohraničie sa vo svetle poznatkov vedcov chápe oblasť, nachádzajúca sa na hranici danej krajiny, územnej alebo geografickej jednotky, ktorá oddeľuje určité priestory, predstavuje hranicu určitých kultúr, spoločenstiev alebo náboženských skupín. V staršej literatúre sa pohraničie chápalo ako „prázdna“ oblasť, niekedy bez osídlenia, ktorá bola akousi „zemou nikoho“, cez ktorú neprenikali žiadne medzikultúrne kontakty, ktorá sa často stávala miestom boja a rozširovania jednotlivých kráľovstiev alebo štátov. Vojenský činiteľ mal často dominantný vplyv na militarizáciu pohraničného pásma, ktoré bolo líniou prvých stretov. V určitom okamihu, však došlo k zmene myšlienkového prúdu, ktorá viedla k viere, že pohraničie nie je prázdnu oblasťou, naopak, v súčasnosti sa prijíma, že ide o oblasť intenzívnych ekonomických a kultúrnych kontaktov a výmen.

Súčasná spoločnosť je v kontexte masovej komunikácie spojená s pojmom postmoderna. Postmoderný stav možno charakterizovať ako sociálno-kultúrnu konfiguráciu, ktorá sa vyvíjala postupne od 80. rokov 20. stor. Je výsledkom postupne sa rozvíjajúcich aspektov moderny na úkor ostatných, až do fázy, kedy modernu ako takú už nie je možné identifikovať. Tento stav predovšetkým súvisí s rozvojom a rozšírením komunikačných a informačných technológií a s neustále narastajúcim konzumným spôsobom života. Je to závislé od celosvetového šírenia informácií, kultúrnych kódov, bohatstva a moci. Moderná spoločnosť je konzumnou spoločnosťou založenou na nepretržitej spotrebe, čo platí aj pre masmediálnu kultúru. V tomto kontexte sa masmediá snažia vyhovieť jestvujúcemu vkusu a neusilujú sa o zmenu senzibility publika. Vytvárajú priestor pre šírenie a realizáciu tých materialistických hodnôt, spojených s konzumným spôsobom života a ekonomizmom, v ktorom najdôležitejšiu úlohu zohrávajú tovar a spotreba. Tieto hodnoty nadobúdajú univerzálny charakter, sú produktom globalizačných procesov v sfére kultúry. Cieľom tejto štúdie je poukázať na nevyhnutnosť udržiavania a rozširovania, rešpektovania nielen tých nadnárodných, globálnych hodnôt, spojených často s konzumným svetonázorom prezentovaným v médiách, ale aj tých lokálnych, tradičných hodnôt, ktoré môžu spájať obyvateľov našich zemí.

Pojem kultúra má viaceré významy a je rôznym spôsobom interpretovaný, definovaný predstaviteľmi rôznych vedných odborov. Pochádza z latinského jazyka od slova *colo, colere* (pestovať, obrábať pôdu, kultivovať ju) a jeho prvotným slovným zdrojom je termín *cultus agri*, čiže obrábanie, kultivácia pôdy. Za svoju popularitu latinský termín *cultura* vďačí Cicerovi, ktorý v diele „Tuskulské rozhovory“ rozšíril jeho významový rozsah a pomenoval ním *cultus animi*, tzn. kultivácia rozumu, intelektu filozofiou. Starovekí Gréci podobnú myšlienku vyjadrovali pomocou slov *pelomai* (vnútorná snaha smerujúca k transformácii, zmene ľudského ducha). V gréckej tradícii bol ekvivalentom termínu *cultura* pojem *paideia*, označujúci

proces formovania sa v človeku k ideálu človečenstva, ľudskosti. V tomto čase je termín kultúra chápaný ako označenie všetkých činností, výtvorov ľudí, ktorých cieľom je starostlivosť, formovanie, zdokonaľovanie.

Kultúru môžeme vymedziť ako súhrn ľudskej činnosti, aktivít, pôsobenia tak v materiálnej ako aj nemateriálnej sfére: duchovnej, symbolickej (vzory myslenia, správania). Najčastejšie je chápaná ako celok duchovného a materiálneho dedičstva ľudstva, ako aj súhrn hodnôt, zásad a noriem ľudského spolužitia prijatých v určitom kolektíve, tzn. všetko to, čo vzniká vďaka práci človeka, čo je výtvorom jeho myslenia a správania.

V súčasnosti je termín kultúra predmetom viacerých interdisciplinárnych výskumov. Tento pojem je používaný v rôznych disciplínach a vedných odboroch: literatúra, filozofia, teológia, sociológia, antropológia, psychológia, politológia, ekonómia, etnografia, etnológia, a iné. Komplexný prístup k tejto problematike nájdeme v kulturoológii, ako osobitnej vednej disciplíne.

V tejto štúdií kladieme dôraz na tri dôležité aspekty spojené s analyzovanou problematikou:

- niektoré špecifiká kultúry obyvateľov poľsko-slovensko-ukrajinského pohraničia, a najmä kultúry etnických skupín Bojkov a Lemkov;
- akceptované a zdieľané hodnoty človeka a prostredia, v ktorom žije a vytvára lokálnu kultúru;
- hodnoty integrujúce súčasné prostredie poľsko-slovensko-ukrajinského pohraničia.

V úvode je potrebné položiť si otázku: Na akých hodnotách je potrebné vytvárať jednotu v rôznorodosti? Odpoveď na túto otázku nie je ľahká a jednoznačná, vzhľadom na bolestné skúsenosti z minulosti, ktoré utvrdili určité postoje tak individuálne, ako aj kolektívne. Povojnové roky ešte dôraznejšie prehĺbili separáciu stáročiami koexistujúcich obyvateľov pohraničia a zničili ich dlhovekú kultúru. Boli to cieľené a systémové kroky sovietskeho režimu, silou nanúteného susedom. Predpokladám, že súčasné povojnové pokolenie nevyrieši tento bolestný problém minulosti. Môže ho jedine zhodnotiť.

Zdá sa, že súčasní obyvatelia pohraničia hľadajú skôr cesty jednoty s rešpektovaním rôznorodosti ich kultúr, ako „vybavovania si účtov z minulosti“. Potvrdením tohto faktu sú výskumy, tzv. aktívne pozorovania autora publikácií na základe niekoľkoročnej transhraničnej spolupráci.

Henryk Skorowski v knihe s názvom „Európa regiónu“ píše: „*v procese obnovy etnicity a regionality ide o nachádzanie a uvedomovanie si jednotlivými národmi, etnickými a etnografickými a regionálnymi komunitami svojej historickej, geografickej, sociálnej a kultúrnej identity. S tým je spojená široká činnosť, ktorá má z jednej strany garantovať a číť si vlastnú subjektivitu, to znamená realizovať autentic-kú suverenitu a z druhej strany garantovať a uskutočňovať vlastné dedičstvo, tzn. všetko to, čo je vlastné a špecifické*“.

Podobne aj Ján Pavol II. V Posolstve z príležitosti 21. Svetového dňa pokoja konštatoval, že čoraz častejšie sú prípady, keď menšinovým skupinám hrozí zá-

nik ich kultúr. V niektorých prípadoch bolo prijaté zákonodarstvo popierajúce ich práva na používanie vlastného jazyka, niekedy sa používa nátlak zmeny priezvisk a geografických názvov. Je popieraná ich umelecká a literárna tvorivosť. Vo verejnom živote sa nenachádza miesto pre slávenie ich sviatkov a slávností, čo môže viesť k zániku ich bohatého kultúrneho dedičstva.

V procese vytvárania rôznorodosti v jednote pohraničia je nevyhnutné pamätať na určité nebezpečenstvá, ktoré môžu viesť nie k integrácii, ale k separácii, pred čím varuje medzi inými švajčiarsky historik Urs Altermatt. V článku s názvom „Sarajevo varuje“ napísal, že v čase, keď trhy podliehajú globalizácii, sa pod prikrývkou univerzálnej svetovej kultúry dostávajú do stretu čoraz prudšie civilizačne odlišné svety, ktoré svojím programom uskutočňujú nie integráciu, ale separáciu. Florián Znaniecki, podrobne analyzujúc príčiny možných konfliktov konštatoval, že hlavným zdrojom tejto asymetrie v sociálnom živote je snaha spoločností k expanzii.

Zároveň poukázal na jej dva základné druhy:

- tvorivá expanzia,
- populačná expanzia.

Tak v tvorivej expanzii ako aj v populačnej „ide o také šírenie elementov vlastnej kultúry a národného dedičstva, ktoré sa zakladá na exporte ideí a ich tvorcov, vnucovanie členom iných zoskupení takých prvkov ako jazyk, politické, náboženské, organizačné, technologické systémy, atď. Takéto vnucovanie sa môže opierať o akúsi formu vonkajšieho nátlaku, avšak najčastejšie prebieha spôsobom určeným princípmi konkurencieschopnosti, atraktivity a axiologickej dôležitosti“.

Znaniecki poukazuje aj na inú formu expanzie, na tzv. agresívnu expanziu, ktorá môže viesť ku konfliktom a v konečnom dôsledku k separácii. Vymenováva jej štyri základné mechanizmy:

- teritoriálny (kolonizácie, anexie, migrácie),
- ekonomický (neokolonializmus, finančná, technologická a priemyselná dominácia),
- ideologický (nanútenie iným skupinám a aj celým spoločenstvám určitých ideologických princípov, predovšetkým morálno-etické, náboženské a politické hodnoty),
- asimilačný.

V procese tvorenia „jednoty v rôznorodosti“ poľsko-slovensko-ukrajinského pohraničia je potrebné predchádzať každej expanzii, predovšetkým „asimilačnej expanzii“, ktorá sa podľa F. Znanieckieho zakladá na šírení uprostred nás kultúry a národnej solidarity. Podstatou tejto expanzie je smerovanie ku kultúrnej asimilácii a k preniknutiu do určitého národa takých ľudí, ktorí podľa etnických štandardov k nemu nepatria. Nepochybne vedie k nevyhnutnému konfliktu a antagonizmov, ktorým môže účinne zabrániť jedine aktívna medzi skupinovú spolupráca. Musíme konštatovať, že multikultúrny priestor sa rozrástol oveľa rýchlejšie ako sa očakávalo, a edukácia nebola schopná formovať povedomie v tejto oblasti. Slovamí J. Nikitorowicza „Dnes sme sa stali svedkami „diverzifikácie rôznorodosti“, násobenia

premenných, ktoré determinujú ľudskú identitu.” Koncepcie kultúry s modelom formovania človeka k homogenickej identite nezodpovedajú súčasným reáliám. Preto dnes musí mať miesto perspektíva, ktorá kreuje pokoj a realizuje model koexistencie (spolunažívania). Čoraz častejšie sa poukazuje na novú transkultúrnu koncepciu kultúry a identity, ktorej zástancom je W. Welsch. Welsch tvrdí, že naše kultúry už v podstate zatratili svoju homogenitu a už od svojich počiatkov ich charakterizuje vzájomné prenikanie. V dôsledku tohto vzájomného prenikania nastala na zemi dominácia troch kultúr: – strach a obavy pred inými (a s tým súvisiaci problém straty kultúrnej istoty); – otvorenosť na iných, pokrok a inovácia; – poníženie, strata nádeje a dôvery. Asi by bolo potrebné naštartovať a revitalizovať iné mechanizmy, ako napríklad spoločnosť „globálnej dediny“ (M. McLuhan), a tak uzdraviť zničené sociálne vzťahy a hodnotu spoločenstva. Alebo sa pokúsiť spustiť mechanizmus formovania občianskej spoločnosti (A. Ferguson), alebo je potrebné vyvodiť závery z fungovania v „postindustriálnej spoločnosti“ (D. Bell), v „rizikovej spoločnosti“ (U. Beck), v „siet’ovej spoločnosti“ (M. Castells) či „otvorenej spoločnosti“ (K.R. Popper)

V kontexte predloženej analýzy a odpovedi na položenú otázku: „na akých hodnotách je potrebné budovať rôznorodosť v jednote“? môžeme dospieť k nasledujúcim záverom. Niet najmenších pochybností, že to musia byť základné hodnoty integrujúce spoločnosť.

Proces formovania „rôznorodosti v jednote“ je potrebné založiť na hodnotách, ktoré integrujú obyvateľov poľsko-slovensko-ukrajinského pohraničia a sú nasmerované na kreovanie spoločnej budúcnosti, založenej na pravde, žičlivosti, úprimnosti a rešpektovania vzájomných kultúrnych a náboženských odlišností. Sú to prvoradá a základné integračné hodnoty. Nie je možné zabudnúť na dedičstvo tých „koreňov“, z ktorých vyrastá národ, pretože ho „zakoreňujú“ do kultúry kontinentu. Integračné hnutie musí v každej etape zohľadňovať mentalitu a existujúce reálne možnosti, pretože Európa sa skladá z národov s nádhernou minulosťou a z kultúr, z ktorých každá má svoju originalitu a hodnotu. Je potrebné vždy bdiť nad ich uchovaním bez stierania rozdielov, ktoré by viedlo i ich ochudobňovaniu.

To sú tie základné piliere budovania jednoty v rôznorodosti:

- Schopnosť včleniť rôznorodé kultúry a spoločenstvá do svetovej histórie, schopnosť chápať ich rôznorodý a pritom sociálne rovnocenný vklad do svetovej kultúrnej histórie. Prekonať egocentrický a etnocentrický pohľad na svet.
- Schopnosť vidieť a chápať vzájomnú komunikáciu a dynamiku kultúr v histórii a schopnosť viesť dialóg s inými kultúrami. Snaha otvoriť sa a vstúpiť do aktívneho tvorivého dialógu s inými kultúrami.
- Schopnosť chápať vzťahy vlastnej kultúry s inými kultúrami. Schopnosť vidieť ich vzájomné ovplyvňovanie sa v histórii a snaha prijať toto ovplyvňovanie ako samozrejmosť.
- Formovanie postoja tolerancie a empatie voči iným kultúram a snaha starať sa o i né kultúry.

Tomuto aj mala by slúžiť implementovaná do školského prostredia interkultúrna edukácia (školská aj mimoškolská), zameraná na správdzanie dieťaťa a mladého človeka na ceste:

- spoznávania seba (na základe spoznávania duchovného rozmeru človeka študent spoznáva svoj spirituálny rozmer);
- spoznávania druhého človeka (na základe spoznávania seba, svojej hodnoty a jedinečnosti sa študent učí úcte k druhému človeku);
- spoznávania okolitého sveta (študent sa učí konfrontovať s pluralitnou spoločnosťou, s inými kultúrami a náboženstvami – reforma priniesla multikulturnú výchovu);

Pre veriacich je to tiež:

- spoznávania Boha (študent zo svojej ľudskej skúsenosti prechádza do náboženskej skúsenosti, nie opačne, pretože v súčasnosti absentuje náboženská skúsenosť v rodine).

Autori jednotlivých textov učebnice majú snahu reagovať na nové výzvy v interkultúrnom vzdelávaní takýmto spôsobom:

Jacques Delors kedy si vyjadril takúto myšlienku:

- Učím sa, aby som POZNAL
- Učím sa, aby som vedel PRACOVAŤ
- Učím sa, aby som BOL
- Učím sa, aby som VEDEL ŽIŤ S OSTATNÝMI

Cieľom naplňania týchto výziev má byť vybudovanie sociálneho univerza v duchu prirodzenej vlastnosti človeka ako sociálnej bytosti – *sociabilitas*, ktorá dovoľuje nielen logickú a hodnotovo štruktúrovanú komunikáciu, ale aj vytváranie *oikos* – domu, príbytku, rodiny, sveta, čiže spoločného zdieľania bytia, spoluexistencie, spolupráce a spolu radosti. To je aj základ pre budovanie kultúrneho dedičstva slovensko-poľského pohraničia

Spoločenský a ekonomický význam kultúrneho dedičstva

Medzi dedičstvom a tradíciou

Štúdiom dedičstva sa zaoberá veľa vedných disciplín, pričom sa každá z nich zaujíma o jeho trochu odlišné aspekty, používa špecifické metódy a terminológiu. Z toho vyplýva, že samotný koncept **dedičstva** je viacvýznamový. Všeobecne povedané, dedičstvo zahŕňa výdobytky predchádzajúcich generácií, ktoré súčasníci dostali – „zdedili“ po svojich predkoch. Sociológ Jerzy Chłopecki však upozorňuje, že to nie je také jednoznačné. Dedičstvo definuje v širšom zmysle ako výdobytky minulých generácií, ktoré existujú bez ohľadu na nás a môžu existovať aj mimo nás, takže nás nechávajú pasívnymi, pričom si dokonca často neuvedomujeme hodnoty, ktoré sú v nich obsiahnuté. Staršie generácie nám „odovzdávajú“ veľa poznatkov, ale nie všetky vedome. Nie sme si vedomí ani mnohých prvkov „získaného“ dedičstva (pozostatky osád spred tisícov rokov alebo zabudnuté fotografie v podkroví na nás môžu mať vplyv až po znovuoobjavení).

Andrzej Tomaszewski, kultúrny historik, pripomína, že sú to súčasníci, ktorí vedome definujú rozsah dedičstva. Je to otázka voľby a prijatia: „*nie je to všetko, čo nám zanechali ako dedičstvo minulých generácií, ale to, čo z neho chceme prijať a za čo chceme vziať zodpovednosť*“. Môže sa teda stať, že mladšie generácie považujú predmety, ktoré boli pre ich rodičov a starých rodičov bezcenné, za dôležité a hodnotné. Budovy v štýle modernizmu a socialistického realizmu sa dnes považujú za hodné ochrany a propagovania. Obývacie steny a keramika z čias Poľskej ľudovej republiky sa stávajú dokonca „kultovými“ a staré vzory vo svojich výrobkoch používajú aj súčasní výrobcovia. Môže to fungovať aj naopak: určité objekty sa odmietnu a už sa o ne nebude prejavovať záujem, preto sme obklopení mnohými chátrajúcimi budovami.

Pomerne samozrejmovou otázkou je dedičstvo hmotných vecí: predmetov a budov. UNESCO v „Dohovore o ochrane svetového kultúrneho a prírodného dedičstva“ naznačuje, že dedičstvo nezahŕňa iba výrobky ľudských rúk, ale aj prírodu: prírodné pamiatky, geologické a fyziografické útvary, oblasti obývané ohrozenými druhmi zvierat a rastlín, miesta alebo prírodné zóny dôležité pre vedu alebo vzhľadom na svoje prírodné krásy.

Súčasťou dedičstva sú aj nehmotné súčasti kultúry (tiež známe ako duchovná kultúra), ku ktorým UNESCO na základe Dohovoru o ochrane nehmotného kultúrneho dedičstva, vypracovaného v Paríži 17. októbra 2003, zaraďuje:

- a) *ústne tradície a prejavy vrátane jazyka ako prostriedku nehmotného kultúrneho dedičstva;*
- b) *interpretačné umenie;*
- c) *spoločenské zvyky, rituály a slávnostné udalosti;*
- d) *poznatky a obyčaje súvisiace s prírodou a vesmírom;*
- e) *tradičné remeselníctvo.*

Nehmotné dedičstvo si vyžaduje osobitnú pozornosť, pretože existuje len vďaka tomu, že ho ľudia vytvárajú a odovzdávajú prostredníctvom vlastnej činnosti.

S modernizáciou spoločností môže chýbať dopyt po výrobkoch tradičných remeselníkov, nastáva rezignácia z používania lokálnych dialektov alebo strata záujmu o staré zvyky. Popularizácia kultúry mestského typu a nahrádzanie ručne vyrábaných výrobkov masovo vyrábanými, trvá už celé desaťročia. Na druhej strane, nedostatok záujmu o tieto výrobky vedie k nepochopeniu mnohých súčasných javov a ďalekosiahlym zmenám identity.

Ďalším pojmom, ktorý je potrebné vysvetliť, je tradícia. Minulosť „existuje“ v súčasnosti rôznymi spôsobmi, ale medzi všetkými jej prvkami, ku ktorým máme prístup, sú niektoré zámerne „zabudnuté“, niektoré sú považované za svedectvo minulosti a zostávajú nezmenené a niektoré sú podstatným prvkom každodenných a sviatočných praktík, pričom nasledujúce generácie sú vychovávané k tomu, aby tieto prvky rešpektovali. Podľa definície Chłopeckého môžeme všetko, čo nám zanechali predchádzajúce generácie označiť za dedičstvo, zatiaľ čo tradíciou sú tie hodnoty, ktoré komunita uznáva ako tie, ktoré majú svoj pôvod v minulosti, sú predmetom citovej väzby a ktoré sa napr. v procese výchovy považujú za hodnotné. Dôležité je, že medzi všetkým, čo staršia generácia odovzdáva mladšej generácii, sa tradícia vyznačuje tým, že sa odovzdáva s plným vedomím, že je to tradícia. Ak to vezmeme do úvahy, je potrebné s pojmom „nová tradícia“ zaobchádzať s veľkým odstupom.

Skutočnosť, že minulosť sa hodnotí odlišne a iba niektoré jej prvky sa považujú za hodné zachovania alebo kultivácie, spôsobuje veľa problémov. Na slovensko-poľsko-ukrajinskom pohraničí máme dočinenia s veľmi zložitou a niekedy komplikovanou minulosťou, pričom sa v okolí nachádzajú pamiatky mnohých kultúr. Niektoré z nich vyvolávajú veľmi bolestivé spomienky a niektoré sú úmyselne odsúdené na zabudnutie. Gregory Ashworth, britský odborník na správu dedičstva, zavádza koncept **problémového dedičstva** s cieľom popísať tieto javy. Všetky procesy uskutočňované šovinistickými ideológmi, zabúdanie, vojnové škody alebo objekty postavené okupantmi, objekty spájané s genocídou a vysídlenia spôsobili, že mnohé budovy, diela a tradície neprežili do súčasnosti alebo fungujú a využívajú sa iným spôsobom. Tomaszewski uvádza, že samotný koncept dedičstva má v sebe hodnotiaci prvok, pretože odkazuje na voľbu spoločenských, ktoré majú uznať určité pamiatky z minulosti ako „ich“, a teda určiť tie, ktoré stoja za ochranu a tie pamiatky, za ktoré nie je potrebné prijať zodpovednosť. Uznávajúc akékoľvek dedičstvo z minulosti, ktoré treba zachovať, navrhuje použiť koncept **kultúrnych hodnôt** namiesto konceptu dedičstva, pričom pojem kultúrne hodnoty považuje za nehodnotiaci. Je to oveľa komplexnejší koncept, pretože zahŕňa nielen hmotné a nemateriálne dedičstvo, ale aj tradíciu, čiže všetky prvky kultúry, ktoré sú dnes dôležité pre rôzne komunity.

Lokálne dedičstvo a globalizácia

S tzv. makdonalizáciou a nedávnym vstupom do Európskej Únie boli spájané hrozby homogenizácie, ničenia a zániku lokálnych kultúr. Tomu však odporujú výsledky výskumov sociológov a antropológov. Spomínané vymazávanie rozdielov

je iba zdanlivé. Po celom svete McDonald's zaraďuje do svojej ponuky lokálne kulinárne tradície, pričom určité spôsoby riadenia alebo budovania vzťahov sa ukazujú byť hlboko zakorenené v lokálnych zvykoch. Ukázalo sa, že sila lokálnych tradícií a zvykov je oveľa väčšia, ako sa očakávalo. Politika EÚ zase nielenže nevedie k zjednoteniu kultúry, ale poskytuje aj nástroje a zdroje na rozvoj a posilnenie lokálnych tradícií. Článok 167 Zmluvy o fungovaní Európskej únie znie takto:

1. *Únia prispieva k rozkvetu kultúr členských štátov, pričom rešpektuje ich národnú a regionálnu rozmanitosť a zároveň zdôrazňuje spoločné kultúrne dedičstvo.*
2. *Činnosť Únie sa zameriava na podporu spolupráce medzi členskými štátmi a v prípade potreby na podporu a dopĺňovanie ich činnosti v nasledujúcich oblastiach: – zlepšovanie vedomostí a šírenie kultúry a histórie európskych národov, – zachovanie a ochrana kultúrneho dedičstva európskeho významu, – nekomerčné kultúrne výmeny, – umelecká a literárna tvorba vrátane audiovizuálnej oblasti.*

Potvrdzujú to uznesenia Rady Európskej únie zo 16. novembra 2007 a závery Európskej rady o pracovnom pláne pre kultúru na roky 2019–2022. Zrekonštruované pamiatky, vznikajúce Chodníky dedičstva, udalosti propagujúce lokálnu kultúru, značky – Chránené označenie pôvodu, Chránené zemepisné označenie, Zaručená tradičná špecialita, Značka európskeho dedičstva, ako aj Európske hlavné mestá kultúry sú zamerané na ochranu a popularizáciu hodnôt týkajúcich sa regiónov. Pre fenomén, ktorý využíva možnosti globalizácie na podporu lokálnych hodnôt, používajú vedci termín **glokalizácia**.

Globalizácia je spojená s lepším prístupom k informáciám a celkovým zvýšením mobility, čo sa prejavuje zvýšením cestovného ruchu, ale tiež sa mení jeho povaha. Územné jednotky sa už nepovažujú iba za miesta pobytu. Stávajú sa **miestami stretnutí** medzi generáciami, kultúrami, minulosťou a súčasnosťou. Turizmus už nie je chápaný iba z hľadiska rekreácie. Ľudia chcú tráviť svoj voľný čas aktívne a hľadať nové skúsenosti. Táto forma aktívneho odpočinku kombinuje tri prvky: vzdelávanie, zábavu, vzrušenie (3E: 3E: education, entertainment, excitement)). Kultúrny cestovný ruch využíva tieto tri prvky rôznymi spôsobmi.

Zvýšená mobilita a potreba hľadať nové skúsenosti sú príležitosťami, ale aj hrozbami pre lokálne komunity a ich kultúrne dedičstvo. Umožňuje využívať miestne zdroje na generovanie turistického ruchu a zarabanie peňazí, ale zároveň to v podmienkach zvyšujúceho počtu návštevníkov môže viesť k pomalej degradácii pamiatok. Okrem toho sa objavuje konkurenčný boj s inými miestnymi samosprávami o turistov, pričom lokality nie sú rovnako atraktívne, a preto vzrastá dôležitosť akcií zameraných na vytvorenie viery v jedinečnosť a potenciál týchto lokalít.

Ako možno využiť dedičstvo pri rozvoji lokálnych spoločenstiev?

V kontexte dedičstva existuje problém jeho „originality“. Je pravda, že veľa zničených pamiatok strednej a východnej Európy bolo prestavaných. Je možné položiť

si otázku, aký postoj by mali mať k zrekonštruovaným objektom miestne komunity a turisti, ktorí ich navštevujú. Súčasná teória má tendenciu chrániť hmotnú podobu objektu, čoraz viac sa však venuje pozornosť nehmotným hodnotám. Ashworth poukazuje na to, že od 19. storočia existoval sakralizačný prístup k správe dedičstva. Cieľom bolo udržať objekt neporušený a odovzdať ho potomkom. Tento prístup, hoci je pochopiteľný a založený na altruistických premisách, môže spôsobiť množstvo problémov. Po prvé, počet budov, ktoré sú uznané za kultúrne pamiatky rastie, a preto stúpajú aj náklady na ich údržbu. Po druhé, zväčšujúci sa zoznam pamiatok môže spôsobiť vylúčenie ďalších a ďalších objektov z okolia – múzejníctvo celých lokalít, ktoré ich „vytrhne“ zo súčasného spoločenského kontextu. V extrémnych prípadoch môže takýto prístup preniesť každodenný život na okraj historických štvrtí. Riešením je zavedenie **paradigmy dedičstva**. Pre Ashwortha je dedičstvo moderným využitím minulosti, berúc do úvahy ciele a potreby jednotlivcov a organizácií, ktoré ho môžu využiť. Dedičstvo sa tak vyrába. Osoby, ktoré sa zaoberajú riadením súčasného dedičstva sa obracajú k zapamätanej a zaznamenatej minulosti (k materiálnym pamiatkam, individuálnej alebo kolektívnej pamäti a histórii, čo je pokus interpretovať fakty vybrané z minulosti pomocou moderných poznatkov), aby vyrobili komoditu, ktorá sa dá potom spotrebovať. Je tu viditeľný rozdiel medzi autenticnosťou tradičného paradigmatu ochrany a utilitaritou paradigmy dedičstva. Je potrebné dodať, že dedičstvo sa môže vytvárať na dosiahnutie politických alebo ekonomických cieľov a tieto ciele môžu byť vo vzájomnom rozpore.

Existujú rôzne komunitné skupiny, ktoré sa zapájajú a využívajú (alebo strácajú) v rámci postupov zameraných na dedičstvo. Okrem samotných obyvateľov by sem mali byť zahrnutí aj odborníci, turisti, miestni a externí podnikatelia a politici. Výskumníci sa domnievajú, že prístup k využívaniu dedičstva pokrýva čoraz viac spoločenských kategórií. V koncepciách územného marketingu sa objavuje záujem o potreby miestnej komunity a vonkajšieho prostredia. Nejde ani tak o zlepšenie kvality života a služieb poskytovaných miestnej komunite a externým klientom, ale aj o budovanie imidžu územnej jednotky ako atraktívneho miesta pre život, návštevu a investovanie. Ľudia zapojení do tohto procesu vytvárajú určitý produkt, ktorý sa potom ponúka potenciálnym príjemcom. Samosprávy Podkarpatského vojvodstva bežne využívajú regionálne dedičstvo na budovanie svojho imidžu. Výskum uskutočňovaný v lokálnych pohraničných spoločenstvách ukazuje, že mestá ako Przemyśl, Sanok alebo Krosno sú rozpoznávané najmä podľa kultúrneho dedičstva. Miestne samosprávy používajú lokálne výrobky a značky, aby konkurovali o pozornosť externých zainteresovaných strán: podnikateľov, ktorí si nájdu lokalitu, v ktorej sa oplatí investovať, a turistov, ktorí sa rozhodnú dané mesto navštíviť. Kultúrne dedičstvo môže byť zdrojom príjmu pre miestne samosprávy a komunity. Podnikatelia môžu zarábať peniaze poskytovaním služieb spojených s cestovným ruchom. Je však potrebné vytvoriť dostatočne atraktívny produkt pre turistov, aby sa rozhodli v spleti konkurenčných ponúk zvoliť si dané miesto. Potenciálni návštevníci majú obmedzený čas a financie, preto sa dá odhadnúť, že pri príprave ponuky musia samosprávy zohľadniť značnú konkurenciu.

Koncepcia dedičstva ako produktu a konkurencia miestnych samospráv využívajúcich takúto závislosť od trhu dominovala až do konca 20. storočia. Podľa Moniky Murzyn-Kupisz došlo v súčasnosti k odklonu od zaobchádzania s dedičstvom iba z hľadiska kategórie úžitku. V chápaní dedičstva ako zdroja a v začlenení mnohých ďalších faktorov do stratégií miestneho rozvoja došlo k určitému vývoju. V tejto súvislosti je jednou z rozvinutejších perspektív **koncepcia trvalo udržateľného rozvoja**. Opustením zamerania na čo najrýchlejší a najväčší možný zisk venuje tento prístup značnú pozornosť otázkam blahobytu súčasných a budúcich generácií a ochrane životného prostredia. Tento koncept sa chápe ako rozvoj, ktorý zohľadňuje potreby moderných spoločností bez obmedzenia schopnosti uspokojovať potreby budúcich generácií. Pôvodne sa vzťahoval iba na hospodársky rozvoj s cieľom obmedziť devastáciu prírody. O budúcnosti sa neuvažovalo iba dosiahnutím určitej úrovne finančných ziskov, ale aj prevzatím zodpovednosti za zachovanie prírodného prostredia s cieľom jeho „odovzdania“ bez porušenia aj ďalším generáciám. K tomuto vzájomnému vzťahu sa pridávajú aj otázky využívania a ochrany kultúrneho dedičstva. Na rozdiel od prístupu mnohých samospráv, podnikateľov a majiteľov nehnuteľností, ktorí vnímajú obnovu alebo úpravu historických objektov zostávajúcich v zlom stave ako nerenovovateľné, treba poznamenať, že obnova a úprava chátrajúcich historických budov nie je len formou ochrany dedičstva, ale umožňuje aj prežitie neobnoviteľných zdrojov – prírody. Malo by sa pamätať na to, že jedinečnosť daného miesta dokazujú nielen samotné pamiatky, ale aj ich existencia vo vzťahu k prírodnému prostrediu. Stojí za to pripomenúť si tu koncept **kultúrneho obrazu krajiny**, ktorý kombinuje oba prvky. Predsa, ak hovoríme o drevenej architektúre v Bieszczadoch, dôležité sú nielen objekty, ale aj terén a okolitá príroda, ktoré vytvárajú jedinečnú kombináciu.

Nájdenie rovnováhy medzi sociálnym blahobytom a trhom

Kultúrne dedičstvo je ovplyvnené rôznymi spôsobmi, prírodným dedičstvom, spoločenskými a ekonomickými javmi. V prvom prípade súvisí s miestnymi a nadlokálnymi procesmi, súvisiacimi s formovaním kolektívnych identít, formovaním komunity a sociálnou mobilitou. Počnúc sférou priamo súvisiacou s existenciou dedičstva – miestnymi komunitami – treba poukázať na dôležitosť najbližšieho prostredia pri formovaní lokálnej identity. Joanna Kurczewska, sociologička a historička ideí, poukazuje na to, že lokálne dedičstvo a tradície prostredníctvom voľby jednotlivcov a vplyvu miestnych samospráv ovplyvňujú vnímanie samého seba a oceňovanie prostredia, v ktorom sa žije. V tejto súvislosti tvoria prvky toho, čo sociológ Stanisław Ossowski nazval **súkromnou domovinou**, teda tou, ktorú poznáme od útleho detstva a ktorá je spojená s najbližšou rodinou, priateľmi, tou na ktorú so sentimentom spomíname, keď sme „v exile“. Spolu s upustením od zamerania výlučne na finančný zisk, začali lokálny výskumní pracovníci a odborníci z praxe venovať čoraz väčšiu pozornosť sociálnemu blahu.

Mark Hampton, britský špecialista v oblasti riadenia cestovného ruchu, poukazuje na to, že pri organizácii infraštruktúry a cestovného ruchu možno pozorovať určité zmeny smerom k väčšej aktivite lokálnych subjektov. Podstatou je preniesť iniciatívu a organizáciu jednotlivých prvkov cestovného ruchu (doprava, ubytovanie, strava, výroba a predaj suvenírov) na miestnych podnikateľov a obyvateľov. Správne organizované prostredie chráneného hmotného a nehmotného dedičstva vytvára pracovné miesta v mnohých odvetviach. Toto je tiež paradox tohto dedičstva. Samotné návštevy objektov dedičstva sú často k dispozícii zadarmo. Je ťažké žiadať poplatky od turistov, ktorí obdivujú námestie v Krosne a Bardejove alebo navštevujú Bieszczady, či historický Zemplín, prípadne fotografujú drevené kostolíky. Dedičstvo však vytvára náklady spojené s plánovaním, údržbou, prezentáciou, propagáciou, popisom, marketingom a riadením. Okrem toho miestne samosprávy, ktoré rozhodujú o tejto a nie o inej forme rozvoja, upúšťajú od ďalších možností generovania zisku. Ak infraštruktúru, ktorá vzniká v súvislosti s dedičstvom: dopravu, ubytovanie a gastronómiu budujú externé spoločnosti, môže to dokonca spôsobiť odliv ziskov. Dôležité je aj poradie zdrojov, ktoré sú k dispozícii. Správa kultúrneho dedičstva národného alebo svetového významu prispieva k vytváraniu cestovného ruchu na danom mieste, kultúrne dedičstvo miestneho významu si však vyžaduje väčšie úsilie, aby sa stalo atraktívnym pre cudzincov: tvorbu produktu, dopyt po ňom a reklamu. V tomto procese existuje riziko zlyhania. Preto Ashworth navrhuje zváženie všetky schopnosti a možnosti skôr, ako sa do týchto projektov pustíte. Špecifickosť súčasného cestovného ruchu – vyhľadávanie dojmov – často neprispieva k vytvoreniu puta medzi turistom a miestom. Turisti sa na danom mieste často objavia raz a „označia“ si miesto na svojom zozname, preto môže byť potrebné diverzifikovať dedičstvo (berúc do úvahy, že jeho rôzne segmenty lákajú turistov s rôznymi preferenciami a že prvky dedičstva vďaka svojmu pôvodu často zostávajú vo vzájomnom konflikte) alebo poskytnúť ďalšie atrakcie alebo spôsoby zarabania peňazí miestnymi samosprávami a komunitami.

Robyn Eversole, austrálska antropologička zaoberajúca sa regionálnym rozvojom, navrhla typológiu, ako by sa mohlo dedičstvo využiť v praxi regionálneho a lokálneho rozvoja. Môže byť organizované kontinuálne v súvislosti s „kultúrnou integráciou“ v prebiehajúcich projektoch zameraných na dedičstvo. Vzťahuje sa na mieru, v akej rozvojové činnosti odrážajú alebo zohľadňujú špecifickosť miesta a miestnej komunity. Eversole tvrdí, že dedičstvo je akýmsi príbehom o mieste, ľuďoch, ich identite, a preto vyjadruje miestnu kultúru. Iniciatívy spojené s využívaním dedičstva pre regionálny rozvoj zároveň nie vždy poskytujú jeho náležitý obraz. Môže existovať nesúlad medzi hodnotami, ktoré spoločenstvá skutočne uznávajú, a realizovanými činnosťami. Preto je dôležité rozlišovať tri prístupy k dedičstvu v iniciatívach regionálneho rozvoja, od prístupu, ktorý najlepšie integruje miestnu kultúru, po prístup, kde k integrácii nedochádza.

- Prvý typ: Pletenie – integrované využitie dedičstva: V rámci tohto prístupu ľudia zaoberajúci sa lokálnym rozvojom veľmi dobre poznajú a chápu dedičstvo regiónu. Je to ideál: prístup, ktorý využíva miestny potenciál na vý-

robu produktu, ktorý by mohol byť zaujímavý pre širšie publikum (turistov) bez straty autenticity. Rozvoj iniciatív je založený na identifikácii lokálneho potenciálu, ktorý si všimnú členovia komunity a vonkajšie prostredie. Vyžaduje si aktívne zapojenie obyvateľov, zaoberajúcich sa napríklad tradičnými remeslami. To umožňuje nielen vytvárať zisky, ale umožňuje aj tradíciám prežiť.

- Druhý typ: Veľké veci a zinscenované príbehy – izolované využitie dedičstva Najbežnejší prístup. Je založený na výbere a propagácii jedného z mnohých prvkov regionálneho príbehu. Príbeh je autentický, ale napriek tomu nepredstavuje významný prvok miestnej kultúry. Má malý vzťah k každodennému životu komunity alebo k predmetu identifikácie obyvateľov. Nesúvisí ani s inými aspektmi regionálnej kultúry. Iniciatívy nevyhnutne nesúvisia s každodenným životom obyvateľov a umožňujú predovšetkým rozvoj podnikania súvisiaceho s cestovným ruchom. Inštalujú sa tabuľky a značky, ktoré uľahčujú prístup k najdôležitejším atrakciám, prístupovým cestám a parkoviskám, reštauráciám a ubytovaniu.
- Tretí typ: Vymyslený región – vytvorenie dedičstva – Tento prístup nastáva, keď osoby, ktoré v spomínaných predmetných otázkach rozhodujú nie sú schopné identifikovať lokálne dedičstvo alebo keď majú pocit, že to, čo majú k dispozícii, nemá dostatočný potenciál. V tomto prístupe sú hlavnými adresátmi ľudia zvonku – turisti. Je to vytváranie fikcie bez odkazu na skutočné dedičstvo regiónu. Napriek všetkému, lokálna ekonomika sa dá rozvíjať okolo tohto typu iniciatív, a preto sa v tomto prípade vyskytuje aj určitý rozsah kultúrnej integrácie. Môže to tiež viesť k vytvoreniu novej regionálnej identity zameranej hlavne na konzumpciu nových obyvateľov.

Eversole nabáda osoby zapojené do správy dedičstva, aby zväžili plánované alebo prebiehajúce projekty v súvislosti s navrhovanou typológiou s cieľom určiť legitimitu alebo efektívnosť realizovaných projektov. Je vhodné použiť tieto ukazovatele:

- Ako sa identifikujú zdroje kultúrneho dedičstva?
- Ako sa realizujú iniciatívy zamerané na dedičstvo?
- Aké výsledky je možné dosiahnuť pomocou každého z prístupov?

Ak vezmeme do úvahy rôzne ukazovatele kultúrnej integrácie, je možné dospieť k záveru, že vyššiu úroveň kultúrnej integrácie možno dosiahnuť prostredníctvom:

- Identifikácie významných aspektov regionálneho dedičstva;
- Vykonávania iniciatív spôsobom, ktorý je v súlade s tradíciami regiónu a pri zohľadnení existujúcich zdrojov (napr. zručnosti, inštitúcie, infraštruktúra, krajina);

Snahy o výsledky, ktoré zodpovedajú potrebám rôznych aktérov a týkajú sa akýchkoľvek ukazovateľov „efektívneho“ rozvoja (ekonomického, sociálneho, environmentálneho, kultúrneho).

Dejiny múzejníctva a ochrany kultúrneho dedičstva v juhovýchodnom Poľsku

1. Počiatky ochrany pamiatok: zberateľstvo, starožitníctvo

Počiatky ochrany pamiatok možno hľadať v aktivitách súkromných osôb: zberateľov, starožitníkov a zberateľov kuriozít. Išlo o neprofesionálne činnosti, ale podstatná časť európskych múzejných zbierok im vďačí za svoje začiatky a zároveň sa reflexia nad ich zbierkami stala jedným zo základov vied ako archeológia, história umenia alebo prírodné vedy.

Zbierky zozbierané v modernej dobe mali veľmi široký charakter. Najčastejšie to boli zbierky predmetov zo všetkých oblastí prírody a kultúry, z minulosti i súčasnosti, symbolicky predstavujúce svet. Časom sa zbierky stávali čoraz profesionálnejšími, personalizovanejšími v súvislosti s preferenciami a určitou špecializáciou zberateľa: niektorí zbierali obrazy, iní numizmatické predmety alebo predmety, známe vtedy ako starožitnosti, ktoré by sme dnes označili ako archeologické pamiatky. Zbieranie umeleckých diel nebolo v kruhoch poľských a ruských magnátov bežné, ale také časté, že v mnohých rezidenciách môžeme nájsť rozsiahle zbierky. V tomto období majú svoje korene zbierky rodín ako sú Lubomirski (v Łańcucie a Przeworsku), Czartoryski (pôvodne v Puławoch, neskôr bola zbierka prevezená do Sieniawy), Potocki a zbierka rodiny Sanguszkow.

2. Počiatky povedomia o ochrane pamiatok ako národného dedičstva, súkromné iniciatívy

Otázky počiatkov pamiatkovej ochrany v Poľsku sú neoddeliteľne spojené s obdobím záborov. V tom čase sa upriamila pozornosť na význam pamiatok, ktoré sa v tom čase považovali za svedectvo o bývalej veľkosti Poľska a sile poľskej kultúry. Zároveň sa jednalo o jeden z prvkov spájajúcich krajinu, ktorá bola rozdelená medzi troch záborcov.

Nemožnosť vytvárania verejných zbierok na kráľovskej autorite spôsobila, že vlastenecké zbierky sa stali doménou súkromných iniciatív. Osobitnú úlohu, ktorá siahala svojím rozsahom poza územie Galície, ktorá bola pod rakúskym záborom zohrávala Národná katedra Ossolińskich, ktorú založil Józef Maksymilian Ossoliński v roku 1817 a ktorá bol otvorená v Ľvove v roku 1827. Katedra zhromaždila cenné archívne a knižničné materiály. Susediace múzeum Lubomirscianum, ktoré bolo organizačne spojené s katedrou a bolo pre verejnosť otvorené v roku 1870, zozbieralo diela výtvarného umenia od začiatku roku 1823. Postupom času sa tu nachádzali zbierky Ossolińských, Lubomirských z Przeworska, ako aj zbierky Ignaca Skarbeka. Zbierky okrem iného obsahovali diela umelcov ako: Bacciarelli, Brandt, Canaletto, Matejko (Lubelská únia), Michałowski, Norblin, Orłowski, Poussin, Silvestre, Tycjan alebo Wyczółkowski.

3. Systém ochrany pamiatok v Galícii počas Rakúsko-Uhorskej monarchie

Počas záborov neboli vypracované nijaké právne akty zamerané na ochranu poľských pamiatok – záborci navyše svojou legislatívou postupne ničili svedectvá poľskej minulosti – tento jav bol najvýraznejší v pruskom zábore. V tejto súvislosti boli výnimočné inventarizačné činnosti vykonávané v Poľskom kráľovstve v rokoch 1827–1830 – na základe nariadenia veľkovojuvodu Konstantyho, vykonávaného poľským armádnym zborom inžinierov a v rokoch 1844–1846 – na základe ustanovení dekrétu o ochrane pamiatok. Počas tzv. galícijskej autonómie (1867–1918) sa jednoznačne zlepšila situácia v oblasti výskumu a ochrany pamiatok v rakúskom zábore. V druhej polovici 19. storočia pôsobila v Poľsku legálne organizovaná konzervátorská služba vedená iba v Galícii. Tradície legislatívy týkajúcej sa ochrany pamiatok mali v Rakúsku, spomedzi štátov, ktorý mali poľské územie v zábore, najdlhšiu tradíciu – siahajú až do roku 1750. Od polovice 19. storočia pôsobila vo Viedni Cisársko-Kráľovská ústredná komisia pre štúdiá a záchranu architektonických pamiatok. Patrili do nej konzervátori pôsobiaci v habsburskej monarchii. Dvaja z nich pôsobili v Galícii: jeden v západnej Galícii a jeden vo východnej Galícii. Po reorganizácii tejto inštitúcie, bola v rokoch 1873–1875 bola zriadená Cisársko-Kráľovská ústredná komisia pre štúdiá a konzerváciu umeleckých a historických pamiatok. V Galícii sa počet konzervátorov zvýšil na šesť, z toho dvaja pôsobili v západnej Galícii a štyria vo východnej Galícii. Na konci 80. rokov 19. storočia vznikli skupiny konzervátorov v Galícii, ktoré boli zložené z konzervátorov a s nimi spolupracujúcich konzervátorov-korešpondentov.

Na území Galície sa uskutočnil súpis pamiatok a rozsiahle konzervátorské práce, počas ktorých vznikli teoretické predpoklady tzv. „Poľskej konzervátorskej školy“. Vo zvyšných záborech sa starostlivosť o pamiatky minulosti stala doménou združení, ktoré oživilo svoju činnosť, ako je napríklad Spoločnosť pre ochranu pamiatok minulosti, ktorej práca mala veľký vplyv na predpoklady prvých poľských normatívnych aktov týkajúcich sa ochrany pamiatok.

Na začiatku 20. storočia predstavitelia tzv. Viedenskej školy: Alois Riegl a Max Dwořak položili základy modernej doktríny ochrany pamiatok, odmietajúc teórie Eugena Viollet-le-Duca a Johna Ruskina. Prvý z odmietnutých konceptov postuloval obnovu budovy do stavu, v ktorom v určitom čase nemusela existovať, zničením neskorších dodatkov, zatiaľ čo druhá bola proti akémukoľvek zásahu do chátrajúcich objektov. Vývoj moderných doktrín bol výrazne ovplyvnený poľskými konzervátormi vrátane A. Leuterbacha a po druhej svetovej vojne J. Zachwatowiczom. Skaza spôsobená svetovými vojnami mala výrazný vplyv na teórie ochrany pamiatok – ich priamym výsledkom bola prípustnosť komplexnej rekonštrukcie v niektorých špecifických situáciách. Úspechy konzervátorskej doktríny, ktorú iniciovali Riegl, Dwořak, Camillo Boito a poľskí konzervátori, boli zaznamenané v mnohých medzinárodných dokumentoch

(napríklad v takzvanej Aténskej charte) a stále sú základom konzervátorských aktivít na celom svete.

4. Počiatky múzeí v Galícii

Najstaršie verejné múzeá v Galícii boli založené z iniciatívy súkromných osôb a orgánov miestnej samosprávy. Mnoho súčasných inštitúcií, vrátane tých najdôležitejších z hľadiska počtu a hodnoty zbierok a výskumu, má svoj začiatok práve v týchto múzeách.

7. októbra 1879 zriadila mestská rada v Krakove Národné múzeum. O štyri roky neskôr, v roku 1883, bola v tomto múzeu otvorená prvá výstava otvorená v dvoch miestnostiach na prvom poschodí budovy krakovských Sukiennic. Prvým riaditeľom bol Władysław Łuszczkiewicz (1883–1900) a druhým Feliks Kopera (1900–1949). V roku 1901 prevzalo Národné múzeum celé poschodie Sukiennic, kde bola v rokoch 1902–1903 zariadená moderná muzeálna galéria, ktorá prežila takmer nezmenená až do roku 1939. Súčasťou výstavy boli umelecké diela a remeslo od 15. do 19. storočia, maľba a sochárstvo druhej polovice 19. storočia, kresby a akvarely, národné pamiatky a výstavy: archeologická a etnografická.

V najväčšom a najdôležitejšom mestskom centre Galície, vo Lvove v roku 1891 z iniciatívy historika, starožitníka a znalcu krajiny Aleksandra Czołowského vzniklo Historické múzeum mesta Lvov a v roku 1908 Národné múzeum mesta Lvov kráľa Jána II. Sobieského. V roku 1940 zbierky oboch týchto jednotiek prevzalo Ukrajinské historické múzeum vo Lvove.

Zakopané sa na konci 19. storočia stalo vďaka prítomnosti predstaviteľov inteligencie z Varšavy a ďalších veľkých miest mimo Galície nadlokálnym centrom. O vytvorenie múzea sa v roku 1888 usilovala Spoločnosť Tatranského múzea Tytusa Chałubińskiego. Medzi najstaršie zbierky múzea patrili botanické, geologické, zoológické a etnografické zbierky a počiatkové zbierky knižnice – tie sa získavali prostredníctvom darov a nákupu celých zbierok od súkromných zberateľov. Prvá výstava bola zorganizovaná v dome na Krupówkách, ktorý už neexistuje a ktorý si prenajímala Spoločnosť Tatranského múzea. V roku 1892 Spoločnosť pristúpila k výstavbe vlastného sídla podľa návrhu varšavského architekta Józefa Pia Dziekońskiego.

Zároveň sa v tomto období v Galícii zviditeľnilo prebúdžajúce sa hnutie zakladania cirkevných múzeí, zbierania diel sakrálneho umenia, ktoré boli nahradzované novými predmetmi. V roku 1888 vzniklo v Tarnove, z iniciatívy kňaza Józefa Bąbu, prvé diecézne múzeum v Poľsku. V roku 1902 biskup z Przemysla Józef Sebastian Pelczar realizoval kroky k založeniu múzea v jeho diecéznom meste. Návštevníkom bolo sprístupnené v roku 1908 a dnes je najstarším fungujúcim múzeom v súčasnom Podkarpatskom vojvodstve.

Iniciatívy podľa vzoru veľkých múzeí vo väčších mestách vznikali aj v menších mestách, širší rozvoj mestských múzeí nastal však až v medzivojnovom období.

5. Systém ochrany pamiatok a vývoj múzejníctva v časoch druhej Poľskej republiky

Prvým poľským normatívnym aktom upravujúcim problematiku ochrany pamiatok bola Vyhláška Regentskej rady z 31. októbra 1918 o ochrane pamiatok umenia a kultúry, oznámený v Zbierke Zákonov Poľského štátu 8. novembra 1918. Rýchle vydanie Vyhlášky bola možné hlavne vďaka práci spoločenských Združení, ktorých súčasťou práce bolo aj vytvorenie predpokladov pre budúce právne akty týkajúce sa ochrany pamiatok.

Potreba čo najskôr regulovať problém ochrany pamiatok sa stala obzvlášť dôležitou z hľadiska ničenia pamiatok v bezprecedentnom rozsahu, spôsobeného vojenskými operáciami. Vojenské činnosti z rokov 1914–1915 spôsobili v Galícii, ako aj v celom Kongresovom Poľsku obrovské škody. Je pravda, že najväčšie a najcennejšie centrá ako sú v Krakove a v Lvove tieto vojenské ničenia prežili, ale v oblasti najväčšej intenzity bojov (napríklad v okolí Gorlic) zanikli celé dediny spolu s cennými pamiatkami drevenej architektúry: katolíckymi a pravoslávnymi kostolmi.

Už pred ukončením vojenských činností sa vyvíjalo úsilie o obnovu, ktorá sa chápala nielen technicky, ako aj ako pokus o obnovenie vhodných životných podmienok obyvateľstva. Uskutočnili sa pokusy o použitie situácie na správnu obnovu v zmysle vtedajších doktrín, týkajúcich štýlu a formy, v duchu „poľskej“, „národnej“ architektúry. Vojnová devastácia priniesla konzervátorom a zákonodarcom úplne nové, nevídané problémy, ako napríklad otázku prestavby celých historických miest, čo sa neskôr premietlo do jednotlivých nariadení.

Ťažké podmienky, v ktorých sa nachádzal znovuzrodený poľský štát – prítomnosť rôznych právnych systémov, ktoré zostali po útočníkoch, hospodárska heterogenita, jazykové rozdiely a zároveň pomerne slabá príprava (s výnimkou bývalej Galície) personálu nastupujúcej administratívy – si vynútila čo najpresnejšie a najjasnejšie definovanie predmetu ochrany. Jednotlivé druhy objektov podliehajúcich ochrane podľa ustanovení Vyhlášky sú uvedené a rozdelené do troch skupín: nehnuteľné, hnutel'né a archeologické pamiatky. Podrobná špecifikácia druhov objektov, ktoré sú predmetom ochrany, mala uľahčiť rozlíšenie medzi objektmi, ktoré sú a nie sú pamiatkou – čo bolo dôležité z toho dôvodu, že koncept pamiatky nebol v tom čase všeobecne známy a bol chápaný rôznymi spôsobmi. Autori Vyhlášky si boli vedomí nemožnosti dôkladného vymenovania chránených objektov – o čom svedčí ochrana podľa čl. 11 Dekretu (...) všetkých stacionárnych a hnutel'ných diel, ktoré svedčia o umení a kultúre predchádzajúcich epoch, existujúcich najmenej 50 rokov. Predmet pôsobnosti vyhlášky sa nevzťahoval na predmety patriace do múzeí a zbierky patriace územným samosprávnym celkom, združeniam a súkromným osobám – stalo sa tak preto, lebo sa zistilo, že ich situácia nevyžaduje takú neodkladnú úpravu ako v prípade iných pamiatok.

S otázkou rozsahu vyhlášky súvisela aj otázka inventarizácie pamiatok. V čl. 1 Vyhlášky bolo boli zákonom chránené (...) *všetky pamiatky umenia a kultúry zapísané do súpisu pamiatok*. Z dôvodu nedostatku predchádzajúcich inventarizačných prác

a zároveň nemožnosti úplného a dôkladného súpisu pamiatok sa však zistilo, že (...) *sa na ne vzťahuje ochrana zákona, ešte pred ich zápisom do súpisu pamiatok umenia a kultúry* (čl. 11), a že právnu ochranu využívajú (...) *všetky vykopávky a nálezy, ktoré z dôvodu ich povahy nemožno predtým inventarizovať* (čl. 11 vyhlášky).

Samotné moderné a racionálne právo nebolo schopné zabezpečiť náležitú ochranu pamiatok. Počas medzivojnového obdobia bol základným problémom nedostatok vhodných finančných zdrojov a z toho vyplývajúce obmedzenia, napr. malý počet pracovných miest v pamiatkových úradoch. Územie dnešného Podkarpatského vojvodstva bolo potom organizačne podriadené regionálnym pamiatkarom vo Lvove a Krakove.

6. marca 1928 bolo vydané nariadenie prezidenta Poľskej republiky o starostlivosti o pamiatky. Toto nariadenie v skutočnosti opakovalo väčšinu ustanovení Vyhlášky z roku 1918, ale obsahovalo aj niektoré nové prvky. Výrazne sa zmenila definícia pamiatky, čo sa z dnešného pohľadu javí ako axiologicky nekonzistentné: je to veľmi moderná definícia a zároveň definícia ponechávajúca veľký priestor pre možné politické zneužitie. Pamiatkou sa v zmysle nariadenia rozumel (...) *akýkoľvek nehnuteľný a hnuteľný objekt charakteristický pre určitú dobu, ktorý mal umeleckú, kultúrnu, historickú, archeologickú alebo paleontologickú hodnotu potvrdenú rozhodnutím štátnych orgánov a z toho dôvodu si tento objekt zaslúžil zachovanie*. Ako zdôraznil Jan Zachwatowicz, táto definícia bola mimoriadne moderná z dôvodu rozšírenia konceptu pamiatky na všetky možné prejavy ľudskej činnosti bez ohľadu na čas, ktorý uplynul od jej vzniku – išlo vtedy o výnimočný prístup a táto časť definície mala výrazný vplyv na legislatívu a doktrínu ochrany aj mimo Poľska.

Na konci 20. rokov 20. storočia sa uskutočnil pokus o inventarizáciu pamiatok na území Poľskej republiky. Za týmto účelom bol v roku 1929 zriadený Ústredný úrad pre inventarizáciu pamiatok umenia. Samotné inventarizačné pravidlá vychádzali zo zásad zavedených vyhláškou Ministra náboženských vyznaní a verejného školstva zo 17. júla 1928 o vedení evidencie pamiatok. Do roku 1939 bolo vydaných iba niekoľko poznámkových zošitov zamýšľaného katalógu, ale bolo zhromaždených veľké množstvo negatívov a fotografií z meraní pamiatok z celej krajiny, ktoré sa po druhej svetovej vojne stali jadrom zbierky Inštitútu umenia Poľskej akadémie vied.

Medzivojnové obdobie bolo obdobím, keď sa miestne múzejné iniciatívy vyvíjali v menších mestách bývalej Galície. V roku 1925 mestská rada v meste Jarosław oficiálne založila Mestské múzeum. Spočiatku sa nachádzalo v radnici, v roku 1938 bolo premiestnené do budovy Attavanti. Práve samosprávy boli v tom čase hlavnými iniciátormi rozvoja múzeí v regióne. V roku 1910 vďaka úsiliu Spoločnosti priateľov vied v Przemysli bolo otvorené múzeum, ktoré sa v roku 1921 nazvalo Národné múzeum Przemyslského regiónu, v roku 1928 ho do starostlivosti prevzalo mestské zastupiteľstvo. Toto múzeum vzniklo najmä zo súkromných zbierok. Následné mestské múzeá založené za účasti miestnych komunitných aktivistov sa potom zakladali v Tarnowe (1927), Sanoku (1934) a Rzeszowe (1935).



Zdroj: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Muzeum_Narodowe_Ziemi_Przemyskiej2.jpg

6. Rozvoj múzeí a ochrana pamiatok v rokoch 1944–1989

Roky 1939–1945 priniesli ďalšie veľké zničenie podstaty poľských pamiatok, ktoré vyplynulo jednak z vojenských operácií a drancovania, jednak z metodickej, plne plánovanej demolácie celých mestských častí. Faktormi brániacimi ochrane pamiatok boli aj hromadné migrácie osôb, ku ktorým došlo v prvých povojnových rokoch – počas nich bolo prakticky nemožné trvale chrániť objekty historickej hodnoty. Veľký negatívny dopad mali aj politické názory novej vlády vo vzťahu k národnej kultúre a zároveň k pamiatkam, ktoré sú s ňou neoddeliteľne spojené.

Zásadné zmeny v majetkovej štruktúre mali najväčší vplyv na stav nehnuteľných pamiatok. Tragickou pre mnoho historických kaštieľov a šľachtických sídiel bola Vyhláška Poľského výboru národného oslobodenia zo 6. septembra 1944 o pozemkovej reforme. Výsledkom bolo, že väčšinu tohto typu nehnuteľností, opustili ich predchádzajúci vlastníci, čo bolo najčastejšie príčinou rabovania ich hnutelných vecí, po ktorých nasledovala postupná devastácia budov. Pamiatková služba, ktorá v tom čase ešte oficiálne neexistovala, nedokázala zabrániť takýmto udalostiam. Vyhláška upravuje rozdielne postavenie troch nehnuteľností: palácu v Nieborowe, Łańcucie a Kozłówke, kde boli pred vydaním dekrétu zriadené štátne múzea.

Vytváranie pamiatkarských štruktúr sa začalo 5. októbra 1944. V tento deň bolo vydané nariadenie o zriaďovaní kultúrnych a umeleckých orgánov pri vojvodských úradoch a v okresoch. Na základe tohto nariadenia boli v odboroch kultúry a umenia vojvodských úradov zriadené oddelenia múzeí a pamiatkovej ochrany.

Dôležitým problémom povojnových rokov – bohužiaľ stále aktuálnym – je reštitúcia hnutel'ných pamiatok vyplienených a vyvezených počas vojny. Dôvody na revindikáciu boli zahrnuté v rozhodnutiach Postupimskej konferencie, ale tieto nariadenia mali veľmi všeobecný charakter.

Dôležitou otázkou ochrany pamiatok v Poľsku v prvých rokoch po druhej svetovej vojne bol problém obnovy poškodených nehnuteľných pamiatok, najmä historických miest, a to najmä Varšavy. Zároveň došlo k stretu názorov dvoch táborov konzervátorov na problém rekonštrukcie. Konečná odpoveď na otázku „mali by sa obnoviť celé zničené mestské časti?“ bolo vyhlásenie Jana Zachwatowicza, ktorý v článku publikovanom v roku 1946 v časopise „Biuletyn historii umienia a kultury“ uviedol: (...) *Zámernie nám vytrhali celé stránky našej histórie, napísané kamennými písmenami architektúry. Nemôžeme s tým súhlasiť. Pociť zodpovednosti voči budúcim generáciám si vyžaduje rekonštrukciu toho, čo nám bolo zničené, úplnú rekonštrukciu, ktorá si je vedomá tragédie falošného konzervatorstva.* Zároveň všetci chápali fakt, že realizované konzervátorské činnosti by mali byť iba výnimkou, ktorá by sa mala uplatniť v situáciách tak zvláštnych, ako je obrovské zničenie, ktoré priniesla druhá svetová vojna. Rozhodnutie o obnove navyše nebolo prijaté všade. V Podkarpatskom regióne bolo Jasło príkladom mesta, ktoré bolo počas vojny veľmi zničené, ale bolo po vojne prestavané. Poškodené boli významné fragmenty miest ako Przemysł alebo Rzeszów – najmä bývalé židovské štvrte.

V povojnových rokoch sa vo väčšom rozsahu začala inventarizačná a dokumentačná činnosť umeleckých pamiatok. Na konci 40. rokov 20. storočia vyšiel Katalóg umeleckých pamiatok v Poľsku. Najväčšia intenzita inventarizačných prác súvisiacich s katalógom pripadala na 50. roky 20. storočia – žiaľ, neskôr sa tieto práce spomalili a v dôsledku toho neboli dodnes dokončené ani v Podkarpatskom regióne.

Pre efektívnejšie rozdelenie finančných prostriedkov určených na ochranu nehnuteľných pamiatok bola zavedená ich klasifikácia. Na základe pokynov riaditeľa Rady múzeí a ochrany pamiatok z 20. decembra 1961 a okružného listu č. 14 z 30. decembra 1963 o určení overovacích skupín pre nehnuteľné pamiatky zapísaných do registra, boli tieto pamiatky rozdelené do piatich skupín. Povaha vyššie uvedeného nariadenia boli interná, stanovenie hodnoty pamiatok na jeho základe však bolo široko prijaté (napr. v početných sprievodcoch) a je známe dodnes, hoci pamiatkarské služby od neho už upustili, pretože v praxi malo toto rozdelenie za následok zničenie mnohých objektov.

Najdôležitejšie zmeny v právnych predpisoch týkajúcich sa ochrany pamiatok priniesol Zákon o ochrane kultúrnych statkov a múzeí prijatý 15. februára 1962, ktorého ustanovenia sa až do roku 1989 príliš nezmenili. V tomto zákone boli predmetom ochrany kultúrne statky, ktoré boli v ponímané v širšom zmysle, v porovnaní s koncepciou pamiatky, pretože zahŕňali aj predmety vyrobené v súčasnosti. Pre Zákon o ochrane kultúrnych statkov bol charakteristický špecifický terminologický dualizmus – pojmy pamiatka a kultúrny statok, aj keď s iným významom, boli v zákone zameniteľné. Pojem „kultúrne hodnoty“ bol zavedený do poľských predpisov s odkazom na akty medzinárodného práva a predovšetkým pod vplyvom

Haagskeho dohovoru zo 14. mája 1954 o ochrane kultúrnych hodnôt v prípade ozbrojeného konfliktu.

Rozsah pôsobnosti zákona bol rozšírený – zahŕňal ustanovenia o múzeách, ktoré sa predtým riadili samostatnými ustanoveniami. V porovnaní s predchádzajúcimi predpismi sa tiež zväčšili a rozšírili niektoré práva pamiatkarov voči vlastníkom pamiatok, napríklad bola zavedená možnosť pamiatkara preskúmať predmety predpokladanej historickej hodnoty. Doktrína upozornila na tieto zvýšené možnosti činnosti konzervátora.

Zákon z 15. februára 1962 o ochrane kultúrnych hodnôt a múzeí bol v doktríne uznaný ako veľmi moderný predpis a jeden z najúplnejších vo vtedajšom svete. Aj keď už niekoľko rokov po prijatí bolo jasné, že niektoré z jeho ustanovení nefungujú, zostali v platnosti v podstate až do 90. rokov, keď si významné zmeny politickej a hospodárskej situácie v Poľsku vynútili početné zmeny v nariadeniach o ochrane pamiatok.

Po roku 1945 sa novým administratívnym centrom regiónu pozostávajúceho z bývalých východných častí Krakovského vojvodstva a západných častí bývalého ľvovského vojvodstva, stalo mesto Rzeszów a práve v tomto meste sa organizovali vojvodské pamiatkárске služby. Rzeszovskí konzervátori čelili mnohým problémom rôznorodého charakteru. Doba druhej svetovej vojny a jej dôsledky, súvisiace napr. s politickými zmenami, zmenou štátnych hraníc a vysídľovaním osôb spôsobili hrozby pre pamiatky ponechané bez starostlivosti. Kostoly, ktoré opustili vysídlení Ukrajinci a Rusíni, postupne zmizli z krajiny, a to aj napriek úsiliu ochrancov pamiatok a pamiatkarov, hoci niektoré z nich boli zmenené na rímskokatolícke kostoly. Kaštiele a paláce opustené na základe dekrétu Poľského výboru národného oslobodenia boli aj napriek skutočnosti, že niektoré z nich boli zmenené na verejnoprospešné funkcie, vo veľkej miere zbavené historického zariadenia. Pomerne najlepšie prežili toto obdobie rímskokatolícke náboženské pamiatky.

Postupom času, keď sa politická situácia upokojovala, lokálne združenia milovníkov prírody (najčastejšie pod záštitou Poľskej turistickej a poznávacej spoločnosti) obnovili plány na vytvorenie nových a rozvoj existujúcich múzeí. Múzeum v Rzeszówe získalo nové sídlo v bývalej postpiaristickej škole, múzeum v meste Jarosław získalo sídlo v najcennejšej historickej mestskej budove – v nájomnom dome Orsetti – v dominante historického mesta Jarosław. V roku 1954 bolo v bývalom biskupskom paláci otvorené múzeum v Krosne (od roku 2000 Podkarpatské múzeum), v roku 1974 otvorili múzeum v bývalom paláci Lubomirského v Przeworsku. Vedomosti o ohrození drevenej architektúry, vrátane dedičstva presídlených etnických skupín (vrátane Rusínov), stáli za úsilím o založenie skanzenov. Už v roku 1958 bolo založené Múzeum ľudovej architektúry v Sanoku a to vďaka vojvodskému konzervátorovi pamiatok v Rzeszowe Jerzemu Turovi a múzejníkovi zo Sanoka Aleksandrovi Rybickému. Druhý veľký skanzen v podkarpatskom regióne, v Kolbuszowej, má korene v roku 1959 a vznikol pod záštitou Spoločnosti Goslara – spoločnosti starostlivosti o pamiatky, prírodné pamiatky a kultúru v Kolbuszowej. Múzeum bolo v roku 1971 znárodnené a v roku 1974 sa začalo s vý-

stavbou skanzenu. Spoločenská aktivita bola tiež dôležitým faktorom pri vytváraní múzea v jedinečnom mieste, akým je najstaršia ropná baňa na svete v Bóbrke, ktorá nesie meno Ignáceho Łukasiewicza. Na riadenie múzea dohliadala Hlavná rada Zväzu inžinierov a technikov ropného priemyslu.

Administratívna reforma z roku 1975 spôsobila okrem iného posilnenie pamiatkovej služby, pretože v nových provinčných mestách: Przemysł, Krosno a Tarnobrzeg vznikli nové pamiatkové úrady.

7. Ochrana pamiatok a múzeí juhovýchodného Poľska po roku 1989

Radikálna zmena spoločenských a politických pomerov, ku ktorej došlo v Poľsku po roku 1989, vyústila do potreby zmien v platných predpisoch o ochrane pamiatok. Väčšina úprav bola zavedená do zákona o ochrane kultúrnych statkov a múzeí. Bolo evidentné, že je potrebné prijať nový zákon, ale práce sa na ňom začali až koncom 90. rokov. Od konca 80. rokov 20. storočia ochránárska komunita zdôrazňovala potrebu prijať nový zákon, plne prispôbený súčasným podmienkam. Nový zákon o ochrane pamiatok a starostlivosti o pamiatky bol nakoniec prijatý parlamentom Poľskej republiky 23. júla 2003.

Zásadnou zmenou filozofie ochrany bolo oddelenie pamiatkovej ochrany ako činnosti orgánov verejnej správy, od starostlivosti o pamiatky ich vlastníkmi. V nasledujúcich rokoch uplatňovania zákona, bohužiaľ, vyšli najavo celkom nerealistické predpoklady o jeho fungovaní, najmä v súvislosti s ochranou prostredníctvom miestnych plánov územného rozvoja a so systémom ochrany pamiatok v Poľsku, z rôznych dôvodov, a to aj napriek značným finančným možnostiam, ktoré Poľsko získalo so vstupom do EÚ.

Založenie obecných samospráv v roku 1990 a administratívna reforma v roku 1998 priniesli nové podmienky pre činnosť múzeí, z ktorých väčšina bola zverená miestnym samosprávam. Na druhej strane, vstup Poľska do Európskej únie v roku 2004 priniesol nové možnosti financovania investičných prác, ako aj projektov realizovaných múzeami.

Miestne samosprávy založili nové múzeá: v mestách Tarnobrzeg (1992), Stalowa Wola (2002) alebo Dębica (2003). Tiež sa im podarilo výrazne vylepšiť základňu existujúcich múzeí. Vybudovalo sa nové sídlo Národného múzea Przemyslského regiónu, výrazne sa rozšírilo Múzeum naftového priemyslu v Bóbrke. Vysokou úrovňou umeleckej kvality sa vyznačuje aj Múzeum Poliakov zachraňujúcich Židov počas druhej svetovej vojny v Markowej, ktoré bolo otvorené v roku 2016 a nesie meno rodiny Ulmów.

Úsilie samospráv a štátnej správy prinieslo vynikajúce výsledky aj v oblasti podpory hodnoty kultúrneho dedičstva regiónu. V súčasnosti sa v Podkarpatskom vojvodstve nachádza šesť pamiatok zapísaných do zoznamu svetového dedičstva UNESCO: drevené kostoly v Blizne a Haczowe a drevené kostoly v Chotyńci, Raduži, Smolniku a Turzańsku.

Kostol Nanebovstúpenia Panny Márie v Haczowe



Zdroj: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/33/Haczów%2C_kościół_Wniebowzięcia_Najświętszej_Maryi_Panny_\(HB4\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/33/Haczów%2C_kościół_Wniebowzięcia_Najświętszej_Maryi_Panny_(HB4).jpg)

Vyvíja sa úsilie o ďalšie zápisy do Zoznamu UNESCO. Sedem objektov z regiónu má status Historickej pamiatky: baňa v Bóbrke, hradný komplex v Krasiczyne, kláštorň komplex v Leżajsku, hradný komplex v Łańcucie, pevnosť v Przemysle, staromestský komplex v Przemysle a kostolný komplex v Radruži. Skutočnosť, že je tu toľko významných objektov, ukazuje hodnotu kultúrneho dedičstva regiónu.

Slovensko-poľské pohraničie v praveku a v stredoveku. Archeológia. História. Kultúrne kontakty. Pamiatky minulosti

Doba bronzová a doba železná

V dobe bronzovej (2. polovica 13. storočia – 9./8. storočie pred n. l.) sa objavujú prvé väčšie zhluky sídlisk, ktorých stopami sú archeologické objavy v podobe fragmentov keramických nádob a zemných predmetov (ohniská, zemľanky). Charakteristickou črtou tohto obdobia sú aj opevnené hrady, založené ľuďmi na prirodzene obranných miestach, ktorých účelom bolo chrániť obyvateľov a majetok pred nájazdmi nepriateľských národov z východu a juhu. Je možné, že mohli fungovať aj ako centrá moci. Príkladom takýchto objektov sú pevnosti v Trzcinici a Brzezówke, navyše archeológovia predpokladajú existenciu podobných objektov v Bieczy (Hradná hora), v Przeczycach, Wietrzne-Bóbrke a Lisowe (ich pozostatky boli s najväčšou pravdepodobnosťou zničené neskoršími ranostredovekými konštrukciami).

Hradisko v Trzcinici, zrekonštruované a prezentované v areáli archeologického skanzenu Karpatská Trója, vzniklo z iniciatívy predstaviteľov plešovskej skupiny mierzanowickej kultúry (2100–1650 pred n. l.), ktorá bola silne ovplyvnená vplyvmi z Maďarskej nížinnej kotliny a Zakarpatska. Následne sa tu v rokoch 1650–1350 pred n.l. Zdržiavalo zakarpatské obyvateľstvo osmansko-füzesabonskej kultúry, ktoré sa vyznačovalo veľmi vysokou úrovňou civilizačného rozvoja. Z tohto obdobia pochádzajú aj prvé certifikované kontakty medzi obyvateľmi južných častí regiónu a ľuďmi spoza Karpát. Svedčia o tom objavy pokladov obsahujúce ozdoby a predmety dovážané z juhu. Ďalším príkladom je meč spojený s lužickou kultúrou, ktorý bol nájdený v Rope pri Bieczu, ktorý nás informuje o kontaktoch miestneho obyvateľstva s kmeňmi v Zakarpatskom regióne. Bohužiaľ táto pamiatka bola stratená. Obchod a kultúrna výmena prebiehali cez karpatské priesmyky, predovšetkým cez Dukelský a Lupkowský, priesmyk, ktoré už dlho vzbudzujú záujem bádateľov.

Hradisko Trzcinicy – rekonštrukcia brány, smerujúcej na jedno z podhradí (fot. P. Kocańda 2016)



*Rekonštrukcia obranného valu a obývatel'ných stavieb na hradisku v Trzcinity
(fot. P. Kocańda 2016)*



Výstavný pavilón v skanzene v Trzcinity (fot. P. Kocańda 2016)



Nemenej početné sú nálezy z doby železnej (9./8. storočie pred n. l. – 5. storočie n. l.), súvisiace najmä s przeworskou kultúrou (2. storočie pred n. l. – 5. storočie n. l.). Pozostatky osád súvisiacich s touto kultúrou sa našli na mnohých miestach vrátane v oblasti predmestia Biecza (Horný, Dolný, Belna a Wapniska). Je tiež potrebné venovať pozornosť veľkému počtu rímskych mincí objavených v oblasti Biecza, Gorlic, Krosna, Jasla, Bugaja, Ołpinu, Źmigródu. Tieto mince dokazujú intenzívne kontakty kmeňového obyvateľstva žijúceho v južnom Poľsku s obyvateľmi rímskych provincií nachádzajúcich sa pri Dunaji, napríklad Panónie, Dácie alebo Norika. Obchodovalo sa s rôznymi tovarmi, zo severu na juh sa prevážal meď, koža, jantár a otroci, zatiaľ čo luxusný tovar, ako keramika (tzv. *Terra sigillata*), ozdoby a zbrane sa dovážali z rímskych provincií.

Kaštieľ a archeopark Hanušovce nad Topľou

Mestečko Hanušovce nad Topľou sa nachádza na severovýchode Slovenska. Na prvý pohľad možno nezaujímavé mestečko v sebe ukrýva historickú expozíciu, ktorá návštevníkov zavedie 30 000 rokov späť do minulosti. Toto jedinečné a originálne miesto je zároveň jediné na Slovensku, ktoré ponúka živé múzeum archeoparku pod holým nebom. Súčasne sa v blízkosti archeoparku nachádza tradičné kamenné múzeum v krásnych priestoroch kaštieľa.

Etnografický zbierkový fond sa svojimi stálymi expozíciami a tradičnou výstavnou činnosťou snaží ponúknuť širokej verejnosti aj rôzne sprievodné kultúrne a spoločenské podujatia. Múzeum srší bohatosťou a rôznorodosťou tém zbierkového fondu. Cieľom tejto širokej škály zbierok, je predviesť verejnosti ľudovú kultúru prostredníctvom výtvorov ľudových tvorcov, ktorí zachovávajú a udržiavajú zvyky našich predkov pre budúce pokolenia. Návštevníci si počas rôznych podujatí môžu niektoré remeslá aj sami vyskúšať.

Plán skanzenu v Hanušovciach nad Topľou



Zdroj: <http://tripolitana.sk/archeopark-hanusovce/>

Živý archeopark poskytuje jedinečné poznanie ľudských dejín. Nachádza sa tam päť pravekých dobových obydlí. Obydlia odzrkadľujú jednotlivé obdobia, od čias paleolitu až po skorý stredovek. Začíname teda príbytkom z paleolitu, neolitu, mladšej doby železnej, mladšej doby bronzovej, až sa dostaneme k obydlu, ktoré je typické pre obdobie včasného stredoveku. Do každého domčeku sa dá vojsť a teda návštevník môže vidieť historický interiér obydlia s replikami dobového nábytku, zariadeniami a predmetmi dennej potreby ľudí, ktoré boli typické pre určité obdobia.

Archeopark



Zdroj: Vlastivedné múzeum v Hanušovciach nad Topľou

Paleolitický príbytok je postavený podľa archeologického nálezu, pochádzajúceho z Tibavy. Domček, resp. chatka z mladšej doby kamennej je presnou kópiou nálezu objektu v Košiciach. Z mladšej doby bronzovej je domček podľa vzoru zo Sedlísk-Podčičvy a druhý kopíruje pôdorys domu z Nižného Hrušova. Predloha keltského obydlia z mladšej doby železnej pochádza z lokality Zemplín. Zrubový slovanský dom zachytáva pôdorys objektu zo Skrabského. Podľa nálezu z neďalekej dediny Vlača, bol postavený zrubový dom so šindľovou strechou typickou pre včasný stredovek. Turisti okrem toho, že vidia ako sa v epoche jednotlivých dejín menila štruktúra a vzhľad obydlí, si môžu všimnúť aj rôzne stavebné techniky obydlí. Chronologicky sa začína s paleolitom aj najjednoduchšia „jurtová“ konštrukcia, teda druh obydlia v podobe stanu.

Archeopark (fot. Jano Štovka)



Nasleduje zrubová konštrukcia a úplet, kolovej konštrukcie so zahĺbenou podlahou i podlahou na úrovni terénu, až po masívnu zrubovú konštrukciu. Okrem týchto obydlí sa v areály nachádzajú rôzne prístrešky, kovolejareň z doby bronzovej, hrnčiareň a kuchyňa.

Počas rôznych podujatí, sú pri každom objekte obydlí aj figuríny, ktoré reprezentujú pôvodných obyvateľov v dobových replikách odevov. Tieto figuríny sú poväčšine v rodinnom zoskupení s dieťaťom a návštevníci sa ich môžu dotýkať, ako aj ich oblečenia. Vedľa týchto figurín sa nachádzajú aj dobové pracovné náradia, ktoré si rovnako môžu turisti vyskúšať. Živé archeologické múzeum v Hanušovciach je unikátne aj tým, že svojim návštevníkom ponúka vône a chute pravekej a skorej stredovekej kuchyne, a archeohudbu, ktorá vychádza z rozličných nástrojov dobových replík. Okrem iného sa tam chovajú aj zvieratká a pre najväčších odvážlivcov je možnosť prenocovať v niektorom z obydlí a vyskúšať si tak praveký život na vlastnej koži.

Raný stredovek

Archeológovia doteraz nenašli nijaké dôkazy prítomnosti prvých Slovanov v slovensko-poľskom pohraničí (5/6–7 storočie), jedinou výnimkou bola Sądecká kotlina. Na tomto mieste boli v 8. a 9. storočí postavené prvé viacdielne hradiská v Trzcinicy, Brzezowej a Wietrzne-Bóbrke. Ich vytvorenie by malo byť spojené s rozvojom kmeňových štruktúr, ako aj s hrozbou vpádu Avarov, Maďarov a ďalších kmeňov. Pevnosť v Trzcinicy bola postavená na mieste vyššie opísaného prehistorického hradiska. Boli postavené nové obranné valy s vnútornou drevenou konštrukciou a boli postavené ďalšie dve hradiskové časti, ktoré vytvorili dobre opevnené hradisko s rozlohou 3 ha, vo vnútri ktorého boli postavené obytné a hospodárske budovy. Okrem remeselníkov a bežných obyvateľov, hradisko obýval aj jeho panovník. Hradisko plnilo svoj účel od 70. do 80. rokov 8. stor. až do začiatku 9. storočia (staršia fáza) a od 10. do začiatku 11. storočia (mladšia fáza). Hradisko prestalo fungovať po požari spôsobenom inváziou. Je možné, že útok súvisel s bojmi medzi Boleslavom Odvážnym a vládcami Kyjevskej Rusi. Zničenie hradiska súvisí s pokladom objaveným počas vykopávok, ktorý pozostával zo strieborných a zlatých predmetov a vážil 1 364 gramov. Obsahoval okrem iného striebornú pošvu meča, ktorá sa datuje do 10. storočia. Je to jediná takáto pamiatka objavená v Poľsku, okrem toho sa našlo na tomto mieste aj 42 strieborných placiiek slúžiacich ako platidlo, takmer 300 strieborných sekáčov, ozdôb a mincí. Numizmatické nálezy uvedené na konci pochádzajú z rokov 980–1020. Najpočetnejšou skupinou sú nálezy nemeckého pôvodu, našli sa však aj mince z Talianska, Arábie a Anglicka.

Zásadné zmeny v sídelnej štruktúre však nastali až v neskoršej fáze včasného stredoveku, v období ranej piastovskej monarchie. Oblasti historického Malopoľska, vrátane dnešného slovensko-poľského pohraničia, boli začlenené do vytvoreného Štátu prvých Piastovcov. Kroky vládnucej dynastie viedli k administra-

tívnym zmenám a pádu mnohých starých hradísk. Kmeňové štruktúry vystriedala kastelánska organizácia pozostávajúca z hlavného mesta fungujúceho ako administratívne centrum, ktoré riadil úradník nazývaný kastelán, a osád obývaných ľuďmi zaoberajúcimi sa poľnohospodárstvom a remeselnou výrobou. V oblasti nášho záujmu zohrávali úlohu kastelánskych osád objekty v Podegrodzie, potom v Starom Sączy, Bieczu a Żmigrode. K ďalším zmenám v štruktúre osídlenia došlo v polovici trinásteho storočia. Vtedy sa začal pomalý rozpad bývalého kastelánskeho systému, ktorý sa na prelome 13. a 14. storočia zmenil na oblasti, ktoré spravovali noví kráľovskí úradníci – starostovia. Zároveň boli staré drevené a zemné osady nahradené murovanými hradmi. Tento proces je možné ilustrovať na príklade Biecza a miestnej Hradnej hory, ktorá sa nachádza na západnej strane súčasného mesta.

Výhľad na Hradnú horu v Bieczu od strany mesta (fot. P. Kocańda 2018)



Na základe zistení historikov a archeológov bola v 11. storočí na Hradnom vrchu v Bieczu postavená drevená a zemná pevnosť, ktorá bola nielen hlavným sídelným bodom v tejto oblasti, ale aj administratívnym centrom bieczského kastelána, spomenutým v listine o udelení kolegiálneho kostola sv. Floriána v Krakove, desiatku z roku 1184. Na úpätí Hradnej hory, pravdepodobne na jej severnej a západnej strane, sa nachádzalo podhradie, ktoré plnilo hospodárske, obslužné a obytné funkcie. Bola tu aj záhradná osada s kostolom sv. Petra a Pavla, ktorá je však spomínaná až v 15. storočí a trhové námestie slúžiace obchodníkom a remeselníkom cestujúcim.

cim do Krakova, Sadeckého regiónu, Ruska a Maďarska. K pádu hradiska došlo v 13. storočí, pričom na prelome 13. a 14. storočia bol na jeho mieste postavený murovaný obranný hrad, ktorý prevzal úlohu centra územnej správy. Zároveň sa uskutočnila translokácia trhu, ktorý bol už založený na nemeckom práve, a ktorý sa presunul do oblasti, kde sa teraz nachádza trhové námestie a kostol Božieho tela.

Neskorý stredovek a novovek

V 13. storočí prebehli reformy, ktoré sa dotkli všetkých oblastí života. Starý kastelánsky systém sa zrútil a nahradil ho nový administratívny systém. Tatárske vpády v rokoch 1241 a 1259/1260 viedli k zničeniu mnohých hradov, obytných centier a všeobecnému demografickému a ekonomickému kolapsu. Prázdnotu vytvorenú v tom čase však rýchlo vyplnili nemeckí osadníci, ktorých pozvali za účelom osídľovania vydrancovaných oblastí krakovskí vojvodovia. Polovica trinásteho storočia a nasledujúce roky boli počiatkami miest v Malopoľsku a na súčasnom slovensko-poľskom pohraničí, založených na takzvanom nemeckom práve. Veľké zásluhy v tejto oblasti má vojvoda Boleslav Hanblivý, ktorý okrem iného vydal nadačné dokumenty pre Krakov, Bochňu a pravdepodobne aj pre Biecz. Ten sa stal dôležitým centrom, kde sa križovali obchodné cesty z juhu, východu a severu.

Počiatky Biecza sú spojené s kastelánskou baštou fungujúcou od 11. do 13. storočia. Na konci 13. storočia bol z iniciatívy českého kráľa a kniežaťa Krakova Václava II. Českého postavený kamenný hrad s valcovou obrannou vežou s priemerom asi 9 metrov. V roku 1303 bol hrad odovzdaný krakovskému biskupovi Janovi Muskatovi, ktorý ho prenajal tynieckému opátovi. V roku 1304 bola veža obsadená uhorskou armádou spojenou s Vladislavom Łokietkom, ale čoskoro sa hradu zmocnili vojská Václava II. V nasledujúcich rokoch sa veža postupne rozširovala a modernizovala. Navštívilo ju veľa panovníkov, medzi nimi napríklad Kazimír Veľký, Hedviga I. či Vladislav Jagelovský. Tento hrad bol poslednou kráľovskou stanicou na hranici Poľského kráľovstva s Uhorským kráľovstvom, takže sa tam panovníci často zastavovali, aby si pred ďalšou cestou oddýchl. Vo svojej stredovekej podobe sa zachoval až do druhej polovice 15. storočia, keď v roku 1475 kráľ Kazimír Jagelovský nariadil jeho zbúranie. V roku 1502 však Alexander Jagelovský povolil bieckemu richtárovi Jakubovi Siekluckému zhromaždiť stavebný materiál z Hradnej hory, ktorý by sa potom použil na stavbu richtárskeho sídla. Starý hrad bol na prelome 15. a 16. storočia nahradený novou budovou, postavenou na kopci na východnej strane mesta. Bohužiaľ, priestorové usporiadanie nového hradu nie je známe. Vo svetle zachovaných písomných a ikonografických prameňov možno predpokladať, že pozostával z kráľovského dvora a niekoľkých drevených stavieb s hospodárskymi funkciami. Nový hrad fungoval až do polovice 17. storočia, kedy bol odovzdaný k úžitku pre kláštor reformovaných františkánov, ktorí zbúrali kráľovské budovy a na ich mieste postavili kostol sv. Anny a budovu kláštora.

Nemocnica sv. Ducha v Bieczu (fot. P. Kocańda 2019)



Jednou z najcennejších pamiatok v Bieczu je Nemocnica sv. Ducha. Postavili ju po roku 1395 na mieste bývalého kráľovského dvora. Pôvodne mala drevenú konštrukciu, až v 70. rokoch 15. storočia bola postavená murovaná budova. Zakladateľom novej budovy mohlo byť nemecké meštianstvo, zatiaľ čo stavebná dielňa bola spojená s bieczským starostom Jakubom z Dębna. V dôsledku demolácie sídla bývalého starostu a výstavby reformovaného kláštora boli do múrov nemocnice nainštalované dva neskorogotické kamenné portály a znak s Jagelovským orlom. Nemocnica dlho slúžila ako útulok pre starších ľudí, siroty a chudobných. Na jej východnej strane stojí kostol sv. Ducha, ktorého vznik pravdepodobne súvisel so založením nemocnice. Kostol bol postavený na konci štrnásteho alebo pravdepodobnejšie v pätnástom storočí. Existoval však až do 18. storočia, keď bol rozobraný. Jeho časti čiastočne objavili v 50. a 60. rokoch minulého storočia archeológovia.

Mesto Biecz je známe zachovalým stredovekým opevnením, preto ho nazývame aj Malý Krakov alebo poľské Carcassonne. K výstavbe mestských hradieb došlo na prelome 13. a 14. storočia pravdepodobne z iniciatívy Václava II. Českého. O takto prijatej chronológii svedčí skutočnosť, že Biecz nebol spomenutý medzi opevnenými mestami Kazimírom Veľkým v opisoch autora *Krakovskej katedrálnej kroniky* a v kronike Jana Długosza. Bieczske opevnenie sa s najväčšou pravdepodobnosťou rozšírilo za vlády Vladislava Łokietku a jeho syna Kazimíra. Stav výskumu zneumožňuje konštatovať, či pôvodný mestský múr mal veže. Štvoruholníková veža na severovýchode pochádza z prelomu 13. a 14. storočia. V štrnástom storočí malo mesto dve brány a to Dolnú bránu, známu ako Pilźnieńská, na východnej strane mesta a Hornú bránu na opačnej strane, smerom na Krakov a Sącz. V prvej polovici pätnásteho storočia došlo k výraznej modernizácii obrannej línie postavením

južnej časti hradieb a dvoch polovalcových veží. V druhej polovici tohto storočia došlo k ďalšiemu veľkému rozšíreniu systému mestského opevnenia. V roku 1461 nariadil Kazimír Jagelovský dokončenie opravných prác na mestských hradbách. S týmto obdobím by mala byť spojená aj výstavba väčšiny veží a brán posilňujúcich mesto zo severu a juhu. Tieto veže mali oválny tvar a boli prispôsobené na použitie strelných zbraní. Je potrebné spomenúť zvonicu (štvorcového pôdorysu) pri kolegiátnom kostole Božieho tela chránenú mäsiarskym cechom, ktorá sa nachádza na juhozápadnom rohu mesta.

Mestské hradby – rekonštruovaná časť severnej hradby spolu s Kováčskou
(fot. P. Kocaňda 2017)



16. storočie bolo časom početných investícií do opevnenia, spôsobených rastúcou hrozbou zo strany osmanských Turkov. V tom čase bol v Bieczu rozšírený bránový systém. Vysoká brána bola vybavená pozdĺžnou a klenutou vežou predĺženou na západ, ktorú mnohí interpretovali ako barbakán. Podobné práce sa realizovali aj na druhej strane mesta, kde bola k bráne pristavená dlhá bašta so zosilneným vstupom. V nasledujúcich rokoch sa stavebné práce okolo mestských hradieb zamerali najmä na ich údržbu a opravy. Rozvoj vojnovnej techniky zároveň znamenal, že kamenné múry prestali plniť svoju pôvodnú funkciu. To prispelo k ich pomalému búraniu na účely stavebného materiálu. Mestské hradby prežili až do 18. storočia, kedy boli na rakúsky rozkaz strhnuté obe brány. Archeologický výskum vykonávaný mnoho rokov priniesol množstvo údajov o mestskom opevnení v Bieczu. Počas nich boli odhalené pozostatky barbakánu na západnej strane mesta, štvorcovej veže

umiestnenej v severovýchodnom rohu hradieb a niektoré fragmenty mestských hradieb. V rokoch 2018 a 2019 archeológovia objavili v juhovýchodnom rohu kaštieľa aj ďalšiu vežu, populárnu pod menom Katova veža, ktorá fungovala pri južných múroch. Išlo o kamennú stavbu v tvare štvoruholníka s rozmermi $8,30 \times 6,50$. Pravdepodobne bola postavená v období od polovice 14. do polovice 15. storočia. V nasledujúcich rokoch prešla budova početnými modernizáciami, bola zvýšená o dve poschodia, z ktorých predĺžená časť mala osemuholníkový tvar, zatiaľ čo najspodnejší, čiastočne zapustený suterén, bol zakrytý valenou klenbou. Posledná menovaná stavba pravdepodobne slúžila ako väzenie s otvorom v strepe.

Medzi najvýznamnejšie pamiatky Biecza patrí aj kolegiálny kostol Božieho tela, ktoré predstavuje hlavný mestský chrám a radnicu. Pôvodný chrám, ktorý sa nachádzal na mieste súčasného presbytéria, mohol byť podľa výskumníkov zasvätený sv. Petrovi a Pavlovi, pričom tento patronát bol odobratý z bývalého hradného kostola. Dnešné presbytérium so sakristiou (1474–1488) bolo postavené pravdepodobne z iniciatívy Jakuba z Dębna, starostu Biecza, zatiaľ čo loď s kaplnkami, ktoré ho obklopujú, bola postavená na prelome 15. a 16. storočia a bola dokončená pred rokom 1520. V rokoch 1891–1900 chrám obnovil Slavomír Odrzywolski. V súčasnosti chrám navštevuje množstvo turistov. Vedľa farského kostola sa nachádza neskorogotická zvonica z druhej polovice 15. storočia postavená na tehlovom štvorcovom pôdoryse v poľskom vzore a kostol sv. Barbory (bývalá cintorínska kaplnka), postavený v tretej štvrtine 15. storočia.

Kolégium Božieho tela v Bieczu



Zdroj: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a5/Biecz%2C_Kolegiata_Bożego_Ciała_\(HB4\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a5/Biecz%2C_Kolegiata_Bożego_Ciała_(HB4).jpg)

Radnica v Bieczu, ktorá sa nachádza na Hlavnom námestí, v pôvodnej nesko-rogotickej podobe, bola postavená na prelome 15. a 16. storočia. Dominanta budovy, renesančná veža, pristaná na severnej strane, bola postavená o niečo neskôr. Dnešnú podobu radnice formovala prestavba v 20. rokoch 20. storočia a prestavba po požiaroch v roku 1903.

Biecz sa nachádzal na križovatkách dôležitých ciest spájajúcich Malopoľsko s Ruskom a Uhorskom. Zvlášť dôležité boli komunikačné trasy na juh. Mesto udržovalo intenzívne kontakty s vtedajším uhorským Bardejovom. Obchodovalo sa s látkami, kožušinami a železnými predmetmi. Najviac vína, plátna a koní sa dovážalo z horného Uhorska. Obchodné väzby často posilňovali rodinné väzby a osídľovanie mešťanov z Bieczu

v Bardejove. Obe mestá spojili mnohokrát svoje sily a bojovali proti Beskydníkom a iným skupinám lupičov na hraniciach. Rovnako ako v prípade ďalších malopoľských miest, mestská rada v Bieczu korešpondovala s bardejovskou mestskou radou prostredníctvom výmeny informácií, napríklad v prípade vonkajšej hrozby.

Medzi obyvateľmi južného Poľska často dochádzalo ku konfliktom, ktorých dôvodom bola voľba spôsobu, akým obchodníci cestovali. Malopoľsko a Uhorsko spájalo niekoľko hlavných trás, najstaršie viedli údoliami Dunajca a Popradu do Sączu a potom smerom do Krakova. Starý Sącz a potom Nowy Sącz, založený v roku 1292, mal obrovský prospech z obchodu s tovarom a clami. Nie je určite prekvapením, že rady oboch miest neboli nadšené zo vzniku Bieczu, nového veľkého mesta na uhorsko-poľských hraniciach. Už v 14. storočí sa ich radní členovia usilovali o zavedenie cesty vedúcej z Bardejova cez Zborovský priesmyk, Żmigród, Osiek, Dębowo do Bieczu a ďalej do Krakova po hlavnej obchodnej ceste. To viedlo k častým konfliktom medzi mešťanmi z Bieczu a Nového Sącza.

Radnica v Bieczu postavená okolo roku 1450, rekonštruovaná v 16. storočí (fot. P. Kocańda 2016)



Náhľad základov katovej veže, odkrytých v roku 2019, ktoré sa nachádzajú v rohu starostovho dvora. (fot. P. Sekula 2019)



Biecz je tiež známy početnými legendami a príbehmi. Jednou z najslávnejších je tá o škole katov, ktorá mala vychovávať malých majstrov, ktorí poskytovali služby v celom Poľsku v oblasti mučenia, anatómie a priebehu popravného rituálu. Hlavným sídlom mala byť Katovská veža, ktorú objavili archeológovia. Bohužiaľ, v súčasnosti neexistujú žiadne dôkazy o existencii tejto školy, aj keď nemožno vylúčiť, že v tomto meste bol kat, pretože išlo o inštitúciu neoddeliteľne spojenú s nemeckým právom.

Hrad v Starej Lubovni, jeden z hlavných stredovekých hradov strážiacich Uhorské kráľovstvo zo severu (fot. P. Kocańda 2017)



Pohraničnú oblasť ohrozovali neustále nájazdy nepriateľských armád. To prinútilo vládcov aj mestá nachádzajúce sa na komunikačných trasách, aby rozšírili svoje opevnenie, čo im umožnilo brániť sa pred útočníkmi. Za týmto účelom boli postavené pohraničné pevnosti a hrady, napríklad v Bieczu, Czorsztyne, Nowom Sączu, Rytre, Kamienici, Pławci, Niedzici a Starej Lubovni a niektoré mestá boli obklopené mestskými hradbami (Biecz, Nový Sącz, Krosno).

Bardejov

Ako jedno z mála miest na Slovensku, sa Bardejov môže pýšiť mimoriadne skvostnými a skutočne vzácnymi pamiatkami. V roku 1986 mu bola udelená Zlatá medaila. Táto prestížna Európska cena sa udeľuje medzinárodným kurátorom nadácie ICOMOS pri UNESCO a mesto Bardejov ju získalo vôbec ako prvé mesto na Slovensku. V roku 2000, bola 770-ročná história tohto šarišského mesta právom zapísaná do Zoznamu svetového dedičstva UNESCO, čím sa monumentálne historické jadro Bardejova a jeho unikátny komplex stavieb, ktoré tvoria židovské stredoveké suburbium, zaradilo k skutočným pokladom svetovej kultúry.

Prvá písomná zmienka o tomto historickom meste, ktoré praská svojimi historickými pamiatkami vo švíkoch, pochádza z roku 1241. V stredoveku bolo mesto Bardejov súčasťou dôležitých obchodných ciest a križovatiek, čo sa odzrkadilo v udelení rôznych práv a privilégií mestu. Najvýznamnejšie z nich bolo udelené v roku 1376, ktoré mestu Bardejov udelilo privilégium slobodného kráľovského mesta. Vzniklo tak najgotickejšie mesto Slovenska, spolu s najzachovalejším mestským opevnením, ktoré sa svojim významom zaradilo do Európskeho fondu kultúrneho dedičstva.

V severnej časti obdĺžnikového námestia, sa nachádza pozoruhodný gotický kostol Bazilika minor sv. Egídia, ktorý pochádza zo 14. storočia. Monumentálna stavba baziliky vyrástla pravdepodobne na koreňoch kláštora cisterciánov. Jej výstavba bola dovŕšená v rokoch 1513 – 1518, kedy chrám mal podobu veľkolepej gotickej baziliky pozostávajúcej z troch lodí. Interiér baziliky v sebe ukrýva mnoho hodnotných detailov a umeleckých diel. Nachádza sa tam jedinečný súbor jedenásťich krídlových oltárov, ktoré sa datujú do obdobia neskoréj gotiky, medzi rokmi 1460–1520. Tieto jedinečné skvosty sú považované za vrchol rezbárskej práce na Slovensku a v Európe. Za najcennejší sa považuje bočný oltár Narodenia Pána, ktorý pochádza z krakovskej dielne W. Stwosza. Plastika Stolica milosti v predele oltára sv. Barbory zhotovená pravdepodobne v dielni Majstra Pavla z Levoče, sa považuje za vrcholnú rezbársku prácu na Slovensku. V roku 2001 pápež Ján Pavol II. Povýšil Kostol sv. Egídia na baziliku minor.

Krásu obdĺžnikového námestia Bardejova je zvýraznená obkolesenými meštianskymi domami, s typickými sedlovými strechami. Výnimočnou stavbou umiestnenou v centre námestia je goticko-renesančná budova mestskej radnice, ktorá v súčasnosti obsahuje historickú expozíciu Šarišského múzea.

Bardejov – námestie



Zdroj: <https://slovakia.travel/bazilika-minor-sv-egidia-bardejov>

Medzi základné charakteristiky mesta Bardejov a horného Šarišského regiónu, sa zaradzujú pestrosť a variabilita. Tie sa odzrkadľujú z dlhoročnej symbiózy nažívania rôznych etnických a religióznych skupín, ktoré sa výrazným spôsobom zapísali do ich dejín, kultúry, jazyka, či architektúry a ktorých historická pečať je v meste a jeho okolí dodnes jasne viditeľná.

Táto rozmanitosť nie je náhodná. V oblasti horného Šariša totižto prebieha historická hranica medzi západnou a východnou Európou, kde sa od nepamäti stretávali rôzne národy a kultúry. Boli to napríklad Nemci, Poliaci a Židia, no dodnes tu žijú najmä Slováci, Rusíni a Rómovia. Práve jedinečná 500-ročná tradícia tolerantného spolunažívania ľudí rôznych národností, kultúr, jazykov a vierovyznaní, bola jedným z hlavných dôvodov zápisu mesta do prestížneho zoznamu UNESCO. Mierové spolužitie bolo ukončené 2. svetovou vojnou, počas ktorej došlo k vyhladeniu židovskej komunity. Jej pamiatku dnes pripomína unikátny Pamätník holokaustu, odhalený v roku 2014 v blízkosti Židovského suburbia.

Bardejov – námestie



Zdroj: <https://slovakia.travel/bazilika-minor-sv-egidia-bardejov>

Spomínaná historická hranica prebieha aj medzi západnými a východnými kresťanskými cirkvami, prevažne rímskokatolíckej, evanjelickej, pravoslávnej a gréckokatolíckej konfesie. Táto religiózna pestrosť po sebe zanecháva krásne sakrálné

pamiatky. Bardejov sa preto môže pochváliť dvanástimi rímskokatolíckymi chrámami, tromi gréckokatolíckymi, dvoma pravoslávnymi a jedným evanjelickým chrámom. Ďalej sa tam nachádza zbor Cirkvi bratskej a dve synagógy. Medzi veľkú vzácnosť regiónu patria drevené kostolíky, ktoré boli postavené bez použitia klincov. V minulosti ich bolo na Slovensku viac než 300, no dodnes sa ich zachovalo niečo okolo 50 a len v oblasti horného Šariša (okolie Bardejova a Svidníka) ich je 26. Časť je zapísaná v zozname Svetového dedičstva UNESCO.

Vybrané aspekty historického dedičstva slovensko-pol'ského pohraničia

1. Pohraničná oblasť: medzi Malopol'skom a Červenou Rusou vo včasnom stredoveku – najstaršie architektonické pamiatky

Súčasnú Podkarpatské vojvodstvo je oblasť tvorená historickou východnou časťou Malopol'ska a západnou časťou Červenej Rusi. Hranica, ktorá sa presnejšie formovala v 13.–14. storočí, bola nielen štátnou hranicou (do polovice 14. storočia) a neskôr administratívnou hranicou, ale predovšetkým etnickou a náboženskou hranicou. Vďaka tomu si táto pohraničná oblasť zachovala bohatstvo pamiatok mnohých kultúr.

Charakter kultúrnej hranice je viditeľný medzi najstaršími architektonickými pamiatkami známymi z archeologických výskumov. V Przemysli na mieste dávneho hradiska (neskoršom hrade) susedia so sebou pamiatky piastovského paláca a rotúnd, zo začiatku 11. storočia, so zvyškami katedrálneho kostola z prelomu 11. a 12. storočia. V suteréne przemyslskej katedrály neďaleko hradu sa nachádzajú relikvie rotundy so stĺpovou konštrukciou, spojené s kostolom sv. Mikuláša, datovaného začiatkom 13. storočia. Aj keď v podkarpatskom regióne nie sú zdroje včasnostredovekej architektúry významné, kvalita przemyslských pamiatok zaraďuje toto mesto medzi najzaujímavejšie z hľadiska ranej tehlovej architektúry v Poľsku.

Okrem Przemyslu boli pamiatky tehlovej architektúry spreď polovice 13. storočia objavené aj v Trepzi pri Sanoku, kde boli preskúmané dve fázy fungovania pravoslávneho kostola, ktorý sa datuje do 12. a 13. storočia. Na pozadí už aj tak bohatej tehlovej architektúry Malopol'ska na ľavej strane Visly, kde sa zachovalo niekoľko desiatok budov rôznych mierok (od jednoduchého hradiska a farských kostolov až po formálne zložitú kláštornú a kolegiálnu budovu), nie sú tieto pamiatky také pôsobivé.

Przemysl. Pozostatky paláca na nádvorí Kazimírskoho zámku



Zdroj: https://commons.wikimedia.org/wiki/Przemysl#/media/File:Zamek_kazimierzowski_Przemysl3.jpg

2. Kolonizácia podľa nemeckého práva a jej pamiatky v krajinom obraze – urbanistické usporiadanie miest a lesné vidiecke sídla

Po okupácii Červenej Rusi v 40. rokoch 14. storočia začal Kazimír Veľký s dôslednou osídľovacou politikou spočívajúcou v zakladaní nových dedín a miest podľa nemeckého práva, a to na kráľovských majetkoch, ktoré odovzdával rytierom a duchovným. Aj keď existujú dôvody na spájanie prvých mestských lokalít s nemeckým právom v Przemysli aj v časoch činnosti ruských vojvodcov, trvalé účinky priniesli až kroky Kazimíra Veľkého. Intenzívna kolonizácia, v ktorej pokračovali nástupcovia Kazimíra Veľkého, vyústila do silnej premeny krajiny a v tom čase vytvorené sídla, zostali základom osídľovacej siete regiónu, až dodnes. Napriek následným mnohonásobným transformáciám: konsolidácii, pozemkovej reforme atď., sú to sídliskové systémy miest a dedín založené podľa nemeckého práva v 14.–15. storočí, ktoré zostávajú v podkarpatskej oblasti čitateľné dodnes.

Najobľúbenejšie a najcharakteristickejšie v tejto oblasti sú mestské dispozície udržiavané v šachovnicových a šachovnicovo-pásových systémoch, so štvorcovými a obdĺžnikovými trhmi. Patria sem stredoveké priestorové usporiadania miest ako Przemysl, Sanok (1339), Krosno (založené pred rokom 1348), Jasło (1365), Dukla (1373), Rymanów (1376), Brzozów (1386), Strzyżów (pred rokom 1397), Dynów (1429), Radymno (1431), Pruchnik (1436), Lesko (1470). V mestách sa nachádzali mestské terénne dispozície, ako aj (v podstate vždy od 16. storočia) záhradné oblasti.

Krosno – námestie (fot. H. Mącik)



Pruchnik. Drevené domy v zástavbe námestia



Žródlo: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/51/Pruchnik_domy_w_zabudowie_rynku3_31.12.2-013_p.jpg

Dediny založené v tom čase, v súčasnom Podkarpatskom regióne dostávali najčastejšie dispozíciu tzv. lesnopoľnej dediny. Stavby dediny sa spravidla nachádzali pozdĺž cesty v údolí rieky, zatiaľ čo dolné pozemky sa nachádzali kolmo smerom k postupne vyťažovaným lesom, k vyšším polohám údolia. Topografia krajiny často znemožňovala vymedzenie poľných pozemkov ortogonálnymi líniami, preto sa prispôbili okolnostiam, čoho výsledkom sú, dodnes čitateľné malebné, zvlnené, krivočiare tvary poľnohospodárskej pôdy vo veľkej časti obcí Podkarpatského regiónu.

Stavby stredovekých miest a dedín v tejto oblasti boli spočiatku celé drevené. Postupom času sa začali stavať murované farské kostoly, napríklad v Krosne (v polovici 14. storočia), v Jasle (v 2. pol. 15. storočia) a v kláštorňoch kostoloch. Najvýznamnejší rímskokatolícky kostol v tejto oblasti – katedrála v Przemysli získala murovanú podobu v 2. pol. 15. storočia, architektonické formy z tohto obdobia si dodnes zachovalo monumentálne presbytérium tohto kostola. Jedinečný murovaný kostol v sa nachádza w Posade Rybotyckej, ktorý pochádza zo 14.–15. storočia s hodnotnými obrazmi z 15. storočia. Kostol je výnimočný aj z pohľadu celého územia Poľska. V obciach z obdobia kolonizácie v 14.–15. storočí sa zachovali aj stredoveké drevené kostoly, z ktorých dva sú Podkarpatskom regióne – v Haczowe a Blizne a sú zapísané do zoznamu svetového dedičstva UNESCO.

Kolegiátny kostol Najsvätejšej Trojice v Krosne (fot. H. Mącik)



Tehlové mestské domy vo väčšom meradle sú typické až pre ďalšie storočia. V 16. a 17. storočí bolo postavených pomerne významné množstvo tehlových domov v najväčších a najbohatších mestách regiónu: v Przemysle a Krosne. Skupiny zachovaných mestských budov v týchto centrách sú dnes dôležitými skupinami pamiatok v nadlokálnom meradle.

Mestá založené v stredoveku si časom postavili opevnenie. Kazimír Veľký sa zaslúžil o založenie obranných múrov Krosna a Sanoku, obranné múry Przemyslu boli postavené v 15. storočí. Väčšina menších miest mala drevené a zemné opevnenie, vynaložilo sa však úsilie na posilnenie ich obrany výstavbou murovaných opevnení okolo dôležitejších budov, ako sú napríklad kostoly.

3. Hradý a opevnenia juhovýchodného Poľska

Oblasti hraníc boli často oblasťami konfliktov a boli ohrozené inváziami. Preto by nás nemalo prekvapiť, že objekty obrannej architektúry hrajú dôležitú úlohu v hmotnom dedičstve dnešného Podkarpatského regiónu a ich počet je jedným z poznávacích znakov (okrem drevenej stavby) regiónu .

Počiatky murovaných hradov v tejto oblasti možno spájať s prelomom 13. a 14. storočia. S týmto obdobím sa spája genéza hradu v Bieczu. Po okupácii Červenej Rusy v 40. rokoch 14. storočia začal Kazimír Veľký s dôslednou osídľovacou politikou spočívajúcou v zakladaní nových dedín a miest, a to na kráľovských majetkoch, ktoré odovzdával rytierom a duchovenstvu. Novopostavené sídliská bolo

treba zabezpečiť proti riziku invázií. Historické pramene spomínajú stavbu hradov v Sanoku, Przemysli a Lubaczove, dva hrady vo Ľvove, hrady v Haliczi, Trembowli a Tustane a tiež mestské hradby v Sanoku, Krosne a Ľvove. Tieto hrady rozšírili v nasledujúcich storočiach nástupcovia Kazimíra a kráľovskí starostovia. Ich sieť sa postupne dopĺňala o rôzne rytierske opevnenia (neskôr šľachtické a magnátske) súkromných miest a opevnené kláštory.

Kráľovské hrady, ktoré majú svoje korene v časoch Kazimíra Veľkého, majú najväčší symbolický význam. Dva najzachovalejšie z nich, v Przemysli a Sanoku plnia kultúrne funkcie: Przemyslský hrad je sídlom Przemyslského kultúrneho a vedeckého centra a Sanockom hrade je historické múzeum, v zbierke ktorého hrá dôležitú úlohu aj súčasné umenie – a to diela Zbigniewa Beksińskiego.

Hrad v Sanoku



Zdroj: https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Sanok_Castle_in_2014#/media/File:Sanok_Castle_201-4_Bony_Street_2.jpg

Kráľovská iniciatíva súvisela aj s vybudovaním hradu Sobień, ktorý v roku 1389 daroval rodine Kmitov, panovník Vladislav Jagelovský. S činnosťou kráľa Kazimíra súvisia aj začiatky hradu Kamieniec v Odrzykońi, ktorý existoval, už v roku 1348 a ktorý Vladislav Jagelovský odovzdal Klemensovi z Moskorzewu v roku 1396. Oba tieto hrady boli neskôr dostavané nasledujúcimi rytierskymi rodinami, ktoré im vládli. Oblasť dnešného Podkarpatska, ohrozená v 16. a 17. storočí tatárskymi útokmi, je oblasťou, kde sa zachovalo značné množstvo zvyškov ranonovovekého opevnenia. Mali rôzne podoby: od nádhernej bašty a bastiónových hradov, cez opevnené kláštory, až po obranné dediny obklopené dreveným opevnením, charakteristické pre tento región.

Hrad w Sanoku. Spredu vybudované krídlo, v ktorom sa nachádza Galéria Zdzisława Beksińskiego



Zdroj: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sanok_Castle_August_2013.jpg

Hrad Kamieniec v obci Odrzykon



Zdroj: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/68/PL-Odrzykoń%2C_zamek_Kamieniec_2013-07-10--12-04-12-001.jpg

V 16. storočí sa spočiatku v juhovýchodnej časti Poľska široko používal model hradu s baštami, ktorý mal v rohoch okrúhle nízke bašty prispôbené použitiu strelných zbraní. Z bastionových hradov sa zachovali väčšie, čitateľné pozostatky, okrem iného v Węgierce – od konca 16. storočia, v podobe jedinej prízemnej bašty. V celku sa zachoval baštový hrad v Krasicyne, avšak obranný systém tohto hradu je menej čitateľný, pretože pôvodné obranné bašty boli prestavané v prvej štvrtine 17. storočia, spolu s rozšírením hradu na nádherné veže obytného charakteru.

Hrad v Krasiczyne



Zdroj: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Krasiczyn_Castle_02.09.2010_pl.jpg

Krasiczynský hrad je jednou z najcennejších pamiatok v regióne, vďaka jedinečnej sgrafitovej výzdobe, zvyšným prvkom interiéru (kaplnky) a jedinečnému stavu zachovania a úplnosti. Samotné obranné prvky hradných budov sa časom stali druhoradými a čitateľnejšími v symbolickej sfére.

Obraz veľmi zaujímavej vojenskej architektúry regiónu dotvárajú moderné kruhové pevnosti postavené v druhej polovici 19. storočia rakúsko-uhorskou monarchiou: v Przemýšli (v tom čase jedné z najväčších v Európe) a v meste Jaroslaw.

Medzi najkrajšie barokové kaštiele Prešovského kraja nepochybne patrí kaštieľ v Hanušovciach nad Topľou. Tento starodávny kaštieľ z 18. storočia so štyrmi vežami, patril významnému uhorskému rodu Dessewffyovcov. Ku kaštieľu patrí aj krásna záhrada s pravidelným členením. V kaštieľi nájdeme krásne bohaté historické a prírodovedecké expozície, ktoré pochádzajú z historických a prírodných zbierok regiónu.

Kaštieľ Hanušovce (fot. Jano Štovka)



Kaštieľ Hanušovce (fot. Jano Štovka)



Návštevníci sa môžu pozrieť na ukážky rôznych skamenelín morských živočíchov, rozmanité fragmenty vyhynutých cicavcov, ukážky flóry zo štvrtohôr, faunu lesov a priečných nív, rôzne druhy hmyzu. Okrem toho kaštieľ ukrýva sekcie s náboženskými dejinami, kultúrou, remeselnou činnosťou a sekciu so svetovými vojnami. Návštevníci však nebudú ani ukrátení o ukážku dobových miestností z 19. storočia, ako spálňa, šľachtický salónik, či meštiacka obývacia izba zo začiatku 20. storočia, ani o rôzne krásne obrazy a iné umelecké diela.

4. Baroková architektúra a sakrálne umenie v juhovýchodnom Poľsku

17. a 18. storočie bolo obdobím rozvoja sakrálnej architektúry v oblasti súčasného Podkarpatského regiónu. V tom čase sa uskutočnila výstavba základov nových kláštorov, stavali sa prístavby tých starších a staršie drevené farské kostoly, najmä v mestách, boli nahradené novými, honosnými murovanými kostolmi. Postavené boli aj kláštorné kostoly – na pôvodných miestach, ako aj na úplne nových.

Na začiatku 17. storočia vybudovali jezuiti v Przemysli monumentálny vysokoškolský komplex s veľkým kostolom a dokonalou pozíciou v mestskom priestore (v súčasnosti slúži ako gréckokatolícky katedrálny koncil). Cirkevné budovy tejto doby sa stali dôležitým prvkom kultúrneho obrazu mesta, ktorý pretrvala dodnes. Okrem post-jezuitského komplexu sa tu nachádzajú aj kostoly a kláštory františkánov, bosých karmelitánov, reformovaných a benediktínov. Veľmi dobrú umeleckú triedu predstavuje aj monumentálny bernardínsky kostol na Dukle (polovica 18. storočia) a pavlínsky kostol v Starej Vsi pri Brzozowe (dnes je jezuitský), ktorý bol postavený v druhej štvrtine 18. storočia.

Kostol a kláštor bernardínov v Dukle



Zdroj: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4d/4_Dukla_07.jpg

V 18. a začiatkom 19. storočia sa objavil fenomén tzv. okcidentalizácie a latinizácie uniatských cirkví. Stále silnejšia integrácia spoločenstiev východného kostola, ktoré prijali Brzeskú Úniu s rímskokatolíckym kostolom, priniesla zmeny v liturgii, ale aj postupnú podobnosť uniatských kostolov s rímskokatolíckymi, z hľadiska ich architektonických foriem a interiérového dizajnu. Ako sa však okrem iného uvádza Piotr Krasny, neznamenalo to úplné odmietnutie tradície východnej cirkevnej architektúry, naopak, mnohé z jej starých prvkov sa opakovane opakovali v nových projektoch (trojdielne priestorové usporiadanie, dómy atď.). Na rozdiel od oblastí nachádzajúcich sa viac na východ, v oblasti dnešného Podkarpatska, žiaľ, neexistovali nijaké zvlášť silné centrá východnej cirkvi, ktoré by – podobne ako biskupské hlavné mestá vo Lvove alebo Cheľme, alebo kláštor v Poczajowe – mohli zohrávať dôležité kultúrne úlohy. Z tohto dôvodu sa cirkevná architektúra na predmetnom území v 17.–18. storočí obmedzila na celkom tradične postavené drevené kostoly, v rôznych regionálnych verziách (samozrejme, dnes sú to významné pamiatky, niektoré z nich sú na zozname svetového dedičstva UNESCO: kostoly v Radruži, Chotyńcu, Smolniku a Turzańsku). Na konci osemnásteho a začiatku devätnásteho storočia boli v regióne postavené murované kostoly, ktoré odkazovali na oficiálne rakúske projekty z jozefínskej éry (vrátane kostolov v lokalitách Jaworki, Łopienka, Wolica, Blechnarka, Małastów), ktoré mali bližšie k rímskokatolíckej náboženskej architektúre ako k východnej cirkevnej architektonickej tradícii.

Bazylika Nanebovstúpenia Panny Márie v Brzozowe



Zdroj: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/85/Stara_Wieś%2C_bazylika_Wniebowzięcia_Naj-świętszej_Maryi_Panny_\(HB1\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/85/Stara_Wieś%2C_bazylika_Wniebowzięcia_Naj-świętszej_Maryi_Panny_(HB1).jpg)

Drevené chrámy – Srdce regiónu

Krásy Slovenska v sebe ukrývajú poklady, ktoré sú charakteristické pre danú oblasť, v ktorej sa nachádzajú. Medzi takéto sakrálne skvosty Slovenska patria malebné drevené kostolíky, ktoré svojou originalnosťou sú po každej stránke jedinečné.

V monografii *Karpatská drevená cesta Slovakia: úvod do karpatoturistiky 21. storočia*, sa uvádza, že v karpatských oblastiach sa vypínajú tajomné a atraktívne chrámy, ktoré sú výnimočné ich harmonickým súžitím s krásnym prírodným prostredím. Návšteva týchto drevených chrámov poteší ľudí, ktorí hľadajú pokojné, tiché, prírodné zátíšia a nepoznanú danú kultúru. Je to ideálne miesto pre turistov, ktorých zaujímajú osudy obyvateľov karpatského kraja a ich geopolitických stratégií. Práve tu sa môžete pomyselne dotknúť deliacej čiary historického zápasu medzi západnou (rímskou) a východnou (byzantskou) cirkvou. (Košť, Marko a Popovec, 2004, strana 3).

Drevené kostolíky rozprestierajúce sa v rôznych častiach Karpatského pohoria predstavujú jedinečné príklady bohaté na miestne tradície náboženskej architektúry, v ktorej sa miesi stret latinských a byzantských kultúrnych prvkov. Na Zoznam svetového dedičstva UNESCO sa v roku 2008 dostali dve rímskokatolícke kostolíky v Hervartove a Tvrdošíne; tri protestantské artikularne chrámy v Kežmarku, Leštínach a Hronseku; a tri grécke pravoslávne kostolíky v Bodružali, Ladomirovej a Ruskej Bystrej, ktoré boli postavené medzi 16.–18. storočím. Kostolík v obci Hervartov je zároveň najstarším dreveným kostolíkom na Slovensku.

Ich pôdorysy odpovedajú náboženským praktikám tej doby, rovnako ako aj ich vnútorné priestory a vonkajší vzhľad. Architektonické a umelecké prvky týchto kostolíkov sú prispôbené konkrétnemu geografickému a kultúrnemu kontextu výstavby. Interiér kostolíkov je posiaty umeleckými dielami a maľbami na stenách a stropoch, ktoré v sebe nesú kultúrny význam.

Drevené kostoly reprezentujú najlepšie príklady európskej drevenej náboženskej architektúry od konca stredoveku do konca 18. storočia. Ich vzhľad, konštrukcia a spočiatku aj jednoduchá výzdoba pochádzajúca z miestnych tradícií bola ovplyvnená koncepciami gotického, renesančného a barokového architektonického štýlu. Aj preto sa tam miesia západné (latinské) a východné (pravoslávne) stavebné koncepcie, ktoré vytvárajú unikátnu náboženskú architektúru s diverzifikovaným dizajnom, technickými riešeniami a dekoratívnymi prvkami.

V súčasnosti tieto budovy kostolíkov predstavujú stav úplnosti a integrity. Vďaka tomu, je možné vidieť charakteristické stavebné materiály tej doby, stavebné techniky, ako aj pravosť návrhu, formy, materiálov a techník použitia, a funkcií. Nenáročnou a do-



stupnou materiálou bolo drevo. Exteriér a interiér boli preto vytvorené do najmenších detailov z použitia dreva, bez zužitkovania jediného klinca.

Chrámly či drevené kostolíky boli odkazom na nezlomnú a neochvejnú dôveru v Boha, ktorý bol jedinou a často aj poslednou nádejou ľudí. Ľudia si od začiatku ctíli Boha s čím sa neodmysliteľne spája aj viera, prosba a modlitba. Na znak ľudskej úcty boli stavané chrámly a kostoly, ako miesta modlitby, zhromaždenia, vďaky, prosby a hlavne oslavy Boha.

Väčšia časť týchto drevených chrámov bola vystavaná na východnom Slovensku a nesú duchovné dedičstvo našich predkov. Na severovýchode Slovenska dodnes existuje 42 drevených chrámov východného obradu, ktoré vznikali od 17.–19. storočia. Pre tieto kostolíky je typická jednoduchosť a skromnosť. Základným spoločným prvkom týchto kostolíkov je rozdelenie interiéru na predsieň, tzv. babinec, základnú chrámovú loď a svätyňu. Chrámovú loď od svätyne oddeľuje ikonostas, ktorý je dominantou každej cekvi. Ikonostas pozostáva z viacerých ikon, ktoré vytvárajú túto oddeľujúcu stenu, a ktoré sú zoradené podľa presného liturgického kánonu. Uctievanie obrazov bolo veľmi obľúbené a rozšírené medzi kresťanmi, ako o tom svedčia početné zobrazenia Krista v prvých kresťanských chrámoch. Najmä vo východnej cirkvi zásluhou monastierov, kde vznikali krásne umelecké diela s kresťanským motívom – ikony a mozaiky, bola úcta k zobrazeniam veľmi veľká.

Základom byzantskej ikony je tajomstvo vtelenia, v ktorom Boh chcel prijať ľudskú tvár. Preto Východ kladie veľký dôraz na duchovnú stránku, ktorou by sa mal vyznačovať umelec, ku ktorému sa prihovára Simeon zo Solúna, veľký obranca Tradície, aby učil slovami, aby písal s písmenami, maľoval farbami v zhode s Tradíciou. Namalovaný obraz je skutočný, tak ako slovo napísané v knihách; je v ňom prítomná Božia milosť, lebo to, čo predstavuje, je sväté. Kontempláciou ikon, ktorá je zahrnutá do celku liturgického a cirkevného, kresťanské spoločenstvo ma prehĺbovať svoju skúsenosť Boha, aby sa stalo živou ikonou spoločenstva života, aká existuje medzi tromi božskými osobami.

Tieto ikony nie sú maľované, ale písané s určitou symbolickou výpovednou hodnotou. Symbolika a symbolizmus je neodmysliteľnou súčasťou viery a náboženstva, ako aj jednotlivých bohoslužieb a rôznych pobožností. Podstata ikon spočíva v tom, že vedú veriaceho von z čisto materiálne uchopiteľného sveta a prebúdzajú vnútorné zmysly, učia novému pohľadu, ktorý vo viditeľných veciach vníma Neviditeľné. Podľa Florenského na ikonách vidno skutočný svet, nie iluzórny, ale premenený Božím svetlom.

Aj v byzantskej ikone na východnom Slovensku sa vyjadruje spomienka, prítomnenie a oživenie spásnych udalostí, tiež modlitebný rozmer. Ikona vzniká a zostáva len v Cirkvi. Ikona je znakom a miestom zjavujúceho sa Boha. Ikona sa považuje tiež ako teologický prameň, je jedným z elementov tradície cirkevného života. Kresťan východnej tradície sa modlí predovšetkým pred ikonami. Ikona prináša pocit hmatateľnej prítomnosti Boha, stáva sa zásadným prvkom duchovnej skúsenosti, skúsenosti stretnutia s Bohom v modlitbe. Ikona v teológii a zbožnosti Východu nie je len ilustrujúcim obrazom, ktoré zobrazuje biblickú udalosť, alebo predstavu-

je Krista. Ikona sprítomňuje toho, koho predstavuje. Je zapísaním právd viery, preto sa ikony ne-maľujú, ale píšú (odtiaľ ikonografia). Biblický text hovorí, že Kristus sa stal ikonou neviditeľného Boha.

Prešovský kraj disponuje s viac ako tridsiatimi drevenými objektmi z rozličných časových období. Prevažne sa jedná o známky a prvky drevenej architektúry, ktoré sú datované od konca stredoveku do polovice 20. storočia. Aj napriek tomu, že nie

všetky z nich získali titul kultúrnej národnej pamiatky, niektoré sa zachovali vďaka ich premiestneniu. Spomínané premiestnenie mohlo mať svoje opodstatnenie z viacerých dôvodov a určitým spôsobom boli vďaka tomuto premiestneniu aj zachránené. Napríklad, niektoré drevené objekty našli svoj nový domov v skanzene, konkrétne kostoly z Novej Sedlice, Zboja, Mikulášová, Novej Polianky a Matysovej. Mohli sa zachovať aj premiestnením mimo Slovenska, ako to bolo v prípade kostola z Malej Poľany, ktorý sa presunul do Hradca Králové v Českej republike. Dôvodom presťahovania bola aj výstavba štátnej cesty, kedy sa premiestnil chrám v obci Hraničné.

Barokový ikonostas v Uličskom Krivom



Zdroj: KOSTĚ, M. – MARKO, I. – POPOVEC, J. *Karpatská drevená cesta Slovakia: Úvod do karpatoturistiky 21. storočia.* Svidník: Tlačiareň svidnícka s.r.o., 2004. 96 strán. ISBN

Kežmarok – Kostol sv. Trojice



Zdroj: <https://slovakia.travel/kezmarok-kostol-sv-trojice>

Sakrálne stavby na Slovensku, môžeme rozdeliť do jednotlivých architektonických typov, podľa determinantov ako doba vzniku a veriaci, ktorí tieto kostoly stavali. Jedinečné postavenie však zaujal evanjelický artikulárny kostol v Kežmarku, ktorý pochádza z roku 1717. Artikulárne kostoly samé o sebe tvoria špecifickú skupinu. V minulosti existovalo viac takýchto artikulárnych objektov ale v dôsledku buď nepoužívania alebo nahradenia technológie budov, jednoducho zmizli (ako napríklad Podhorany, okres Kežmarok).

Vo Vysokých Tatrách boli tieto sakrálne drevené budovy postavené pre potreby horských kúpeľov v Dolnom a Starom Smokovci, čím sa vytvoril markantný súbor týchto objektov. Rovnako sa vytvorili aj v stredisku lesných majetkov (Tatranská Javorina) ako historické budovy z konca 19. storočia.

Drevo ako tradičná matéria, bolo základným stavebným materiálom našich predkov. O to viac, keď sa nachádzame v horských a zalesnených oblastiach horného Uhorska. Udržanie dreva ako jediného dostupného materiálu, si od stredoveku udržalo svoje postavenie po 20. storočie, predovšetkým v odľahlejších a menej vyspelých regiónoch. Drevo postupne začal nahrádzať kameň alebo tehla. Nahrádzanie dreva kameňom sa však odvíjalo od finančných možností a zabezpečenia. Drevený kostol z prvých storočí mohol byť zachovaný z viacerých dôvodov. Buď sa jednalo o veľmi dobrú kvalitu pôvodnej drevenej stavby, poprípade sa nový chrám nestaval z dôvodu náročnosti znovu budovania chrámu, alebo aj pre konzervatívnosť obyvateľov, či zlú finančnú situáciu. V Prešovskom kraji sa zachoval jediný prípad takéhoto druhu v obci Hervartov.

Jedná sa o rímskokatolícky zrubový kostolík sv. Františka z Assisi, ktorý podľa architektonických typov spadá do neskorogotických stavebných postupov, no napriek tomu sa namiesto kameňa použilo ako stavebný materiál drevo. Mohli by sme povedať, že podobným príkladom je gréckokatolícky drevený chrám v Brežanoch, v okrese Prešov. Chrám pochádza z roku 1726 a architektonicky vychádzal z murovanej sakrálnej architektúry, pre ktorú bol typický rovný záver so sedlovou strechou vo svätyni, obdĺžnikovej lodi a veži, ktorá bola pristavaná na západnej strane. Steny boli obohatené omietkou, aby sa v plnej miere napodobnil zaužívaný typ sakrálnej architektúry typický v tomto regióne. V okrese Stará Ľubovňa nájdeme drevený kostolík v Hraničnom, kto-

Chrám sv. Františka z Asisi v Hervartove



Zdroj: Osobný fotoarchív Michala Košťa

ry je ďalším dochovaným zástupcom týchto špecifik. Už sme spomínali, že tento kostolík musel byť kvôli výstavbe štátnej cesty presunutý. No aj napriek tomu sa jeho kompozícia nezmenila a renesančné prvky z 18. storočia sú obsiahnuté v drevenom prevedení. Kostol je zasvätený Nepoškvrnenému počatiu Panny Márie. Z náboženského hľadiska rímskokatolícka cirkev má vo svojej správe kostoly v obci Hervartov, Hraničné a niektoré novšie kostoly vo Vysokých Tatrách. Evanjelická cirkev má vo svojej správe drevený kostol v Kežmarku. Ostatné kostoly v Prešovskom kraji spadajú do jurisdikcie gréckokatolíckej cirkvi, ktorá poväčšine iniciovala aj ich samotnú výstavbu.

Je všeobecne známe, že oblasť Karpát patrí medzi najmohutnejšie horstvo. Na historickej hranici s Poľskom, tzv. Karpatský oblúk je aj vďaka tomu, najväčší počet drevených kostolíkov, ktoré sa nám dochovali. Začiatok osídľovania tohto územia siaha do obdobia valašskej kolonizácie v 15.–17. storočí. Prevažne sa jednalo o obyvateľstvo z Haliče (dnešné juhovýchodné územie Poľska a západná časť Ukrajiny), z Valaška a Sedmohradska (Rumunska). Spoločným znakom obyvateľov bolo vierovyznanie východného rítu, neskôr v 17. storočí boli zjednotení v gréckokatolíckej cirkvi. Za základný architektonický typ sakrálnych stavieb sa zachoval a uplatnil lemkovský typ. Tento typ bol jedným z troch základných typov (lemkovský, bojkovský a huculský), a bol pomenovaný podľa rusínskeho etnika, ktoré pochádzalo zo západnej Ukrajiny. Medzi základné znaky lemkovského typu patrí rovný alebo polygonálny záver, ktorý ukončuje svätyňu na východnej strane (tvar ukončenia podľa doby vzniku), štvorcový pôdorys lode, vyššia strecha svätyne a západná veža bola najvyššie postavená, prízemie je tvorené babincom. Ide o výškové usporiadanie jednotlivých častí, ktoré má klesajúcu tendenciu smerom na východ, teda od veže ku svätyňi. V skutočnosti sa však vyskytujú aj viaceré modifikácie základného typu. Napríklad bočné kaplnky pri lodi vytvárajú pôdorys v tvare kríža (Dobroslava – prístavby sú však len sekundárne a objekt mal pôvodne lemkovskú štruktúru). Viaceré kostoly na severovýchode bývalej Zemplínskej župy ako Hrabová Roztoka, Uličské Krivé, Topoľa, Ruský Potok), majú naopak jednotnú strechu bez klesajúcej tendencie lode a svätyne. Pravdepodobne to bolo z dôvodu jednoduchšej a rýchlejšej výstavby. Interiér však zodpovedá typickej schéme členenia.

Typický drevený chrám lemkovského typu z Novej Polianky



Zdroj: KOSTĚ, M. – MARKO, I. – POPOVEC, J. Karpatská drevená cesta Slovakia: Úvod do karpatoturistiky 21. storočia. Svidník: Tlačiareň svidnícka s.r.o., 2004. 96 strán. ISBN 80-968832-4-0

Nižný Komárnik



Zdroj: Osobný fotoarchív Michala Košta

Unikátnym a raritným príkladom bojkovského typu je drevený kostolík v Nižnom Komárniku z roku 1938, postavený podľa projektu ukrajinského architekta a bádateľa ľudovej architektúry V. Sičynského.

Beksiński a Warhol – vzťahy s regiónom a upamätnenia

Umiestnenie obrazov Zdzisława Beksińskiego v Historickom múzeu v Sanoku nie je náhodné. Umelec sa tu narodil v roku 1929, je tu aj pochovaný. Jeho rodina bola s mestom spájaná štyri generácie. Jeho pradedo prišiel do Sanoku v 40. rokoch 18. storočia a tu založil Kotlárske závody, z ktorých v 50. rokoch vznikla továreň „Autosan“. Po ukončení štúdia na Fakulte architektúry Krakovskej technickej univerzity dohliadal spoločnosť práve Zdzisław. V roku 1955 sa spolu s manželkou Žofiou, vrátil do mesta, kde pracoval ako umelec v továrni Autosan. Tu sa v roku 1958 narodil ich jediný syn Tomáš – prekladateľ a populárny rozhlasový moderátor. Významná časť Beksińskiego tvorivej kariéry je spojená so Sanokom. Tu vytvoril svoje jedinečné fotografie a obrazy z tzv. „Fantastického obdobia“, ktoré upevnilo jeho pozíciu v umeleckom svete. Počas svojej práce v „Autosane“ Zdzisław navrhol inovatívne karosérie autobusov a mikrobusev, ktoré, bohužiaľ, neprekročili fázu prototypu. S týmto obdobím súvisí aj jeho rastúci záujem o fotografiu, sochárstvo a maľbu. Aj keď sa v roku 1977 rodina Beksińských presťahovala do Varšavy, Zdzisław stále udržiaval kontakty s rodným mestom. Inštitúcia zakúpila umelcovo

prvé dielo v roku 1964 a o štyri roky neskôr usporiadala prvú samostatnú výstavu. Následné výstavy Beksiňského Sanoka sa konali v rokoch 1982 a 1988. V roku 2002 bola pripravená stála expozícia umelcovho diela. Tvorca si takmer všetky diela vybral sám, pričom poukázal na podľa jeho názoru – najdôležitejšie diela.

Po tragickej smrti Zdzisława zdedilo zbierku kresieb, grafičiek a obrazov, ako aj audiovizuálnu dokumentáciu Historické múzeum v Sanoku. V súčasnosti má inštitúcia najväčšiu zbierku jeho diel na svete vrátane diel z rôznych období jeho života. Vystavené obrázky umožňujú sledovať tvorivý vývoj Beksiňského. Podľa informácií na webových stránkach múzea má usporiadanie výstavy umožniť priamy priechod do intímneho, každodenného sveta umelca, jeho spôsobu myslenia a tvorby. V roku 2012 bola v prestavanom južnom krídle hradu otvorená Galéria Zdzisława Beksiňského. Okrem majstrových diel môžu návštevníci vidieť aj jeho zrekonštruované varšavské štúdio.

Sanok vynaložil veľa úsilia na pamiatku Beksiňského, na tržnici môžete naraziť na sochu, ktorá ho zobrazuje, a na mieste, kde stál jeho rodinný dom, je teraz námestie nesúce jeho meno a dub, ktorý je venovaný práve jemu. Mesto pripravilo aj tematický chodník venovaný rodine Beksiňských.

Múzeum moderného umenia Andyho Warhola je svetovou raritou. Bolo zriadené Ministerstvom kultúry Slovenskej republiky v roku 1991 ako prvé múzeum na svete, ktoré je venované osobnosti pop art kultúry. Andy Warhol je považovaný za uznávaného kráľa tohto moderného žánru. V súčasnosti múzeum spadá pod múzejno-galerijný typ nadregionálnej inštitúcie. Múzeum nájdeme v Medzilaborciach, len 15 km od rodnej dediny rodičov Andyho Warhola – Míkovej, od roku 2002 je pod vedením Prešovského samosprávneho kraja. Múzeum vzniklo aj vďaka zaangażovanosti Andyho bratov Johna, Paula a Freda Hughsa, zastupujúceho Nadáciu Andyho Warhola v New Yorku, ale najmä hlavne vďaka zaangażovanosti Michala Bycka. Múzeum mapuje a predstavuje tendencie súčasného umenia, výtvarného umenia a kultúry, a odborne spracováva život a dielo Andyho Warhola. V múzeu sa nachádzajú tri stále základné sekcie expozícií.

- Prvá expozícia je venovaná originálnym dielam Andyho Warhola, ktorých je vyše 200. Múzeu ich zapožičala nadácia Andyho Warhola pre vizuálne umenie v New Yorku, ktorá nimi buď disponovala alebo si ich vypožičala zo zbierok súkromných zberateľov. Ved' kto by nepoznal jeho slávny obraz Coca-Coly.
- Druhá expozícia sa zaoberá pôvodom Andyho Warhola. V tejto výstave sa nachádza množstvo autentickým materiálov a dokumentov, ktoré boli získané či zapožičané od rodiny, príbuzných, prípadne priateľov umelca. Vystavené sú predmety ako: rôzne listiny, rekvizity, slnečné okuliare, odev, magnetofón, fotoaparát či krstná košielka. Všetky tieto diela svedčia o pôvode Andyho Warhola, ktorý má rusínske korene. Aj napriek tomu, že sa narodil v USA jeho rodičia Andrej a Júlia Warholovci pochádzajú zo Slovenska.
- Tretia časť expozície je venovaná Street-art vs. Pop-art. Nachádzajú sa tu rôzne diela súčasného umenia. Táto expozícia, ako jediná na Slovensku disponu-

je najnovšími dielami Keitha Haringa (ktorý osobne poznal Andyho Warhola). Návštevníci si tu môžu pozrieť aj výstavu iným moderných umeleckých diel autorov ako sú Roy Lichtenstein, Robert Indiana, Jean-Michel Basquiat, Poppy, Bambi a iné.

Kým sa Múzeum moderného umenia Andyho Warhola v Medzilaborciach dostalo do súčasnej podoby, predchádzalo tomu množstvo práce, udalostí a významných ľudí. Dôležitou osobou, s ktorou sú tieto prvotné idey založenia múzea spojené vedú k Michalovi Byckovi, ktorý sa s umením umelca stretol počas vysokoškolského štúdia v roku 1973. 22. februára 1987 v New Yorku zomrel Andy Warhol. Jeho život ho nadchol natoľko, že hľadal, zisťoval a pátral po ďalších informáciách a jeho koreňoch. Podarilo sa mu dopátrať cez Ľubicu Protivňákovú až k jej babke Eve Bezekovej, ktorá bola najmladšou sestrou Júlie, mamy Andyho Warhola. Manžel Ľubice, Vladimír sa v USA stretol s bratom Andyho – Johnom Warholom, kde sa potvrdil slovenský pôvod tohto umelca. Neskôr sa s ním Bycko stretol osobne a navrhol mu, aby pomohol získať dielo Andyho Warhola pre niektorú slovenskú galériu, ktorý mu prisľúbil, že sa bude touto myšlienkou zaoberať. V septembri 1989 prebehla petícia za zriadenie múzea, ktorú iniciovali pražskí výtvarníci Michal Cihlář, Aleš Najbrt a fotograf Rudo Prekop. Okrem iných významných osôb ju podpísal aj disident a budúci prezident Československa Václav Havel.

Nasledovali rokovania o rekonštrukcii starej pošty pre účely múzea. Začiatkom novembra Michal Bycko nainštaloval výstavu o Andym Warholovi, kde boli vystavené dokumenty a propagačné materiály o Andym. Prvýkrát boli zverejnené fakty o rusínskom pôvode umelca. Výstava bola otvorená 16. 11. 1989, symbolicky v „predvečer nežnej revolúcie“. Po páde totality (17.11.1989) odrazu o Warhola prejavovali záujem viaceré inštitúcie a mestá. 28. decembra 1989 bol schválený Štatút múzea v Medzilaborciach. 1990 John Warhola druhýkrát navštívil Medzilaborce. Mesto mu udelilo čestné občianstvo. 22. marca 1990 bola založená nepolitická a neštátna Spoločnosť Andyho Warhola (SAW).

V apríli 1990 sa uskutočnilo stretnutie zástupcov mesta Medzilaborce s prezidentom nadácie Archibaldom L. Gilliesom v New Yorku. Delegáciu tvorili: Ján Bicko, Eugen Gališin, Michal Turok-Heteš a Vladimír Protivňák. Rokovanie bolo venované oficiálnemu názvu múzea a komplikáciám s rekonštrukciou budovy.

1991 Mestský úrad v Medzilaborciach poskytol pre účely múzea novopostavený Dom kultúry, 2/3 priestorov budovy dostalo múzeum do podnájmu. Na úprave interiéru múzea sa podieľali Michal Cihlář, Rudo Prekop, Michal Bycko a architekt Štefan Pacák. Nadácia bola informovaná o pripravených priestoroch pre múzeum.

Máj 1991 Paul Warhola poslal niekoľko svojich obrazov a obrazy svojho syna Jamesa ako dar novovznikajúcemu múzeu.

30. jún 1991 bolo slávnostné otvorenie Múzea moderného umenia rodiny Warholovcov – MMURW.

1. september 1991 Ministerstvo kultúry Slovenskej republiky v Bratislave oficiálne zriadilo múzeum ako samostatný právny subjekt.

9. septembra 1991 bolo rakúskou firmou dopravených 13 originálov Andyho Warhola do Medzilaboriec. Zásielku sprevádzal Jay Shriver, niekdajší Warholov asistent, člen Nadácie Andyho Warhola pre vizuálne umenie v New Yorku.

5. október 1991 sa konala slávnostná vernisáž výstavy „Andy Warhol v kraji svojich rodičov“. Výstavy sa zúčastnili aj John Warhola a minister kultúry SR Ladislav Snopko. Súčasťou výstavy boli aj diela Paula a Jamesa Warholovcov.

Z Prahy bol vypravený špeciálny vlak do Medzilaboriec „WARHOLTOUR“. Výstavu navštívilo vyše 2000 ľudí.

1994 V Pittsburghu vzniklo druhé múzeum na svete venované Andymu Warholovi.

1997 Názov múzea sa zmenil na Múzeum moderného umenia Andyho Warhola v Medzilaborciach (MMUAW).

1. apríl 2002 MMUAW bolo zriadené listinou VÚC Prešovského samosprávneho kraja vymedzené ako nadregionálna, zberateľská, vedecko-výskumná, kultúrno-vzdelávacia inštitúcia v oblasti múzejnej a galerijnej činnosti.

16. novembra 2002 sa konala inaugurácia 230 centimetrov vysokej sochy Andyho Warhola od Juraja Bartusza pred budovou múzea.

22. jún 2006 James Warhola v múzeu v Medzilaborciach promoval svoju knihu „Na návšteve u slávneho strýka“ zeminou z Mikovej.

24. december 2010 zomrel John Warhola, starší brat Andyho Warhola, jeden zo zakladateľov múzea.

2011 Počas osláv 20. výročia založenia múzea bola odhalená pamätná tabuľa Johnovi Warholovi.

29. január 2014 zomrel Paul Warhola, najstarší brat Andyho Warhola.

V roku 2016 oslávilo Múzeum moderného umenia Andyho Warhola v Medzilaborciach 25. výročie svojho vzniku. Pri tejto príležitosti ho navštívil synovec Andyho Warhola Donald Warhola so svojou manželkou a synom Andym.

Vybrané aspekty ľudovej kultúry slovensko-poľského pohraničia

Nehmotná kultúra pohraničia

Miznúce profesie

Skanzenový dvor v Łoši ukazuje problémy spojené s kolomažiarstvom a kolomažiarimi, jedinečnou remeselníckou skupinou, ktorá monopolizovala maloobchodný trh v strednej Európe už pred prvou svetovou vojnou. Tukey, oleje a terpentín predávali tam, kde bol o tieto výrobky dopyt, čiže v malých farmách a remeselníckych dielňach, ako aj vo veľkých priemyselných centrách – v pradiarniach v Lodži alebo varšavských továrňach. Obchodníci sa dostali až do pobaltských prístavov v Liepaji alebo Rige, obchodovali aj v Odese. Špeciálnym cieľom boli expedície cez Karpaty, na územie dnešných krajín ako Slovensko, Česká republika, Ukrajina, Maďarsko a Rumunsko. Kolomažiar z Łoša tam nadviazali obchodné kontakty, často vzájomné, čo viedlo k prosperujúcej obchodnej výmene. Na juh dodávali slabo dostupné ropné produkty, zatiaľ čo do Galície dodávali turecké odevy, panónske korenie a vlnu.

Voz kolomažiara (obchodníka s ropnými výrobkami) z Łoša, zapriahnutý dvoma koňmi



Zdroj: Zo zbierok Národného digitálneho archívu (Sygn. I-G-6059)

V medzivojnovom období, po zmene geopolitického systému v strednej Európe, začali južné smery ciest miznúť, istý čas sa robili pokusy o udržanie južného trhu, ale hranica s Československom, ktorá bola čoraz viac strážená, bránila slobodnej komunikácii a pašeráctvo bolo každým rokom čoraz menej ziskové. Kolomažari sa preto zameriavali na domáci trh, v tom čase obchodovali, už iba v rámci hraníc Poľska. Každú jar opustilo Łoś niekoľko desiatok kolomažiarских vozov, boli dokonca roky, v ktorých ich počet presiahol stovku. Boli roztrúsení po celej krajine. Sezóna zvyčajne trvala 7–8 mesiacov, počnúc marcom, v období pred začiatkom poľných prác, a končiac v novembri, ihneď po ich ukončení.

Kolomažari ako skupina boli rôznorodí – určovalo to ich bohatstvo a počiatočný kapitál daného podnikateľa, ktorý určoval spôsob podnikania, a predovšetkým hodnotu klientely. Najchudobnejší obchodovali v susedstve svojich domovských miest. Išli s regálom na chrbte, ku ktorému bol pripútaný malý sud a kanister. Ich zákazníci boli chudobní, ktorí potrebovali minimálne množstvo mazadla – kolomažu – na mazanie drevených náprav na vozoch alebo pántoch. Táto skupina predstavovala malé percento kolomažiarov, ale jej predstaviteľov si všimli aj z iných dôvodov. Boli im pripisované nadprirodzené sily v domnení, že pomocou magického zaobchádzania dokázali urovnať záležitosti, ktoré sa nezaobišli bez zásahu vyšších síl. A tak dokázali zrušiť urieknutie, poukazovali na osoby, ktoré vedeli urieknúť. U kolomažiaru ste si mohli objednať aj potomka – všetky tieto činnosti, samozrejme, v závislosti od závažnosti problému, boli vykonávané za poplatok. Niektorí mali dokonca aj svoje vlastné cenníky.

Malé percento kolomažiarov patrilo k najbohatšej vrstve, pričom s tradičným kolomažiarstvom ich spájala iba pôvod a distribuovaný tovar. Drvivá väčšina z nich už nežila v Łoši, ale vo veľkých priemyselných centrách – vo Veľkopoľsku, Hornom Sliezske alebo v strednej časti krajiny, kde podnikali vo veľkoobchode a zásobovali mazivom výrobné závody a veľké hospodárstva. Niektorí z nich sa zaoberali aj výrobou firemného tovaru, mali chemické laboratória a vytvárali vlastné značky.

Najväčšou a najuznávanejšou skupinou kolomažiarov boli jazdci na koňoch. Boli rozpoznávaní vďaka svojmu originálnemu voz, ktorý bol naložený rôznymi sudmi s jasnou plachtou, prehodenou cez oblúky a naplnený senom. Keď vstupovali do dediny, bolo počuť verše, v ktorých bol spomenutý nielen celý sortiment, ale aj jeho použitie. V ponuke mali kolomáže, oleje, terpentín, rôzne uteráky, ale aj čierne farby a krémy na topánky.

Legendárne sú jarné odjazdy kolomažiarov z Łoša – skupina niekoľkých desiatok vozov, ktoré odišli z Łoša, išla spolu do Ropy, odkiaľ pri hostinci, kde sa konali hostiny, smerovala časť na Grybów, časť do Gorlic. Na ďalšej križovatke sa skupiny rozdelili na menšie, takže po troch alebo štyroch dňoch spoločnej cesty smeroval každý svojou cestou. Vzhľadom na to, že takmer všetci muži z Łoša boli po celú sezónu mimo domova, bolo potrebné zamestnávať poľnohospodárskych robotníkov a tí, najčastejšie so svojimi koňmi, obrábali polia patriace kolomažiarom. S prílevom kapitálu do dediny sa začala meniť jej forma, priestor a budovy. Tradičné rusínske chaty nahradili veľké drevené vily, ktoré svojou formou pripo-

mínali kúpeľné alebo príemestské domy, často zakončené bohato zdobenými architektonickými prvkami. V roku 1908 bol v Łoši postavený prvý tehlový obytný dom v rusínskom regióne – tzv. murowanyjce, v roku 1911 bola postavená dvojpodlažná murovaná škola, typu, aký sa predtým nachádzal iba v galicijských mestách a mestečkách. Vedľa domov boli postavené veľké murované hospodárske budovy, kde sa nachádzali obytné vozy, sklady a stajne. Dedina veľmi rýchlo začala nadobúdať ráz malého horského mestečka. V tridsiatych rokoch minulého storočia sa v dedine začali objavovať murované domy pokryté plechom. Boli tu čítarne, spolky a družstvá a v medzivojnovom období bola pri kostole postavená synagóga a mikve. Obyvatelia sa vyznačovali aj oblečením, tradičné odevy v tomto regióne veľmi rýchlo zmizli a nahradili ich továrenské odevy alebo odevy objednané u mestských krajčírov. V okolitých dedinách, kde sa stále používala väčšina tradičných odevov, alebo aspoň ich prvky, sa mestský odev označoval ako „łošská móda“.

Pozíciou kolomažiarského priemyslu otriasla druhá svetová vojna. Jeho koniec priniesla operácia „Visla“. V roku 1947 bolo rusínske obyvateľstvo Łoša presídlené do Dolného Sliezska, odkiaľ sa späť do obce po roku 1956 vrátilo približne 30 rodín. V novej politickej a ekonomickej realite neexistovala šanca na opätovné vytvorenie kolomažiarského remesla, z časov jeho rozkvetu. Tí, ktorí sa rozhodli pokračovať vo svojej profesii, tak najčastejšie robili v rámci štátneho podniku – Centrálného závodu naftových palív. Našli sa aj takí, ktorí pracovali na svoj účet, ale rozsah ich činnosti bol už neporovnateľne menší. Cestovali hlavne za obchodom v husto osídlených oblastiach okolo Limanowej, Myślenic a Nowého Sącza, navštevovali tiež týždenné jarmoky v podhorských mestách. Posledný kolomažiar vyrazil z Łoša na svoju cestu za obchodom v roku 1970.

Obyvatelia mesta Łoś dodnes žijú kolomažiarskou tradíciou, ktorá je mimoriadne dôležitým prvkom miestnej identity. Od roku 2010 sa každý rok v auguste v oblasti Kolomažiarska záhrada organizuje „Łošský sviatok kolomažiarov“, ktorý je už známy ako „Kolomažiarsky deň“. Je to jednodňové podujatie pod holým nebom, počas ktorého sa konajú kolomažiarske prehliadky, súťaže, kolomažiarske dielne, remeselnícke dielne, tematické výstavy, hry pre deti a koncerty, počas ktorých umelci svojim repertoárom prezentujú bohatstvo hudby pohraničia.

*Malopolské dni kultúrneho dedičstva 2012.
Kolomažiarsky dvor v Łošu (fot. S. Wacięga)*



Zdroj: [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a6/MDDK_2012_Łosie%2C_Zagroda_Maziarska_-_26-27_maja_2012_\(7300761052\).jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/a/a6/MDDK_2012_Łosie%2C_Zagroda_Maziarska_-_26-27_maja_2012_(7300761052).jpg)

Zanikajúce profesie pohraničia sa stretávajú s čoraz väčším záujmom obyvateľov regiónu i turistov. Niektoré z nich však zostávajú takmer úplne zabudnuté. Patrí sem aj sklárstvo a kamenárstvo. Dnes sú takmer jedinými stopami po „karpatskej sklárskej kotline“ názvy miest: Huty, ktorých druhá časť názvu pochádza z názvu miest, vedľa ktorých boli zriadené: Huta Wysowska, Huta Polańska, Huta Samokłęska, Huta Krempska, ako aj: Szklary, Hutki, Flaszka, Szklarki atď. V prvej polovici 19. storočia boli Nízke Beskydy preslávené výrobou skla, ktorej počiatky možno hľadať v centre regionálneho sklárskeho priemyslu, ktorým bola Huta Gogołowska neďaleko Frysztaku. Ako jedna prvých sa stala dôležitým priemyselným centrom ovplyvňujúcim túto oblasť. Okrem surovín, ako je pieskovec a vysokokvalitného bukového dreva, používaného na vypaľovanie v hútnických peciach, ktoré boli v Karpatoch široko dostupné, bola najdôležitejšou technológiou pri výrobe skla technológia, ktorú priniesli českí sklári. Investorom boli šľachta, ktorá vlastnila jednotlivé beskydské dediny alebo erby mimo regiónu, a ktorá si často jednu alebo dve dediny prenajímali na založenie huty. A tak sa na konci 18. storočia začali stavať huty, vedľa ktorých sa často stavali malé osady pre robotníkov, ktoré sa po rokoch zmenili na časti dedín a v niektorých prípadoch, ako to bolo v Polańskiej Hute, dokonca na samostatné dediny. Sortiment vyrábaný v miestnych hutách bol veľmi rôznorodý, vyrábalo sa tabuľové sklo na zasklievanie okien, fľaše a dokonca aj zdobený riad. Koniec karpatských sklární priniesla konkurencia, ktorú priniesli výrobky z profesionálnych, priemyselných sklární. Na niektorých miestach stále môžete nájsť hrudky roztaveného skla, rozbité sklo, ba dokonca aj ruiny kamenných pecí. Ďalšou stopou sú mená nemeckého a českého pôvodu, ktoré dodnes nesú potomkovia sklárov v okolí Pielgrzymky, Samokłęska alebo Wysowej.

Ďalším, kedysi dôležitým povoláním, bolo kamenárstvo. Jednou z domén súčasnej pohraničnej oblasti sú domáce kaplnky, križe a prícestné figúrky svätcov roztrúsené po dedinách, pričom tvoria jeden z najcharakteristickejších prvkov kultúrneho obrazu krajiny. Rozmanitosť foriem a veľké množstvo predmetov jasne dokazuje, že kamenárske práce tu boli kedysi dôležitým odvetvím remeselnej výroby. Prirodzene boli sústredené okolo ložísk kameňa – v pohoriach Magura Wątkowska, Magurycz, Kamień nad Krempnou alebo Kamień nad Jaśliskimi. Dediny ležiace na úpätí pohorí, ktoré boli bohaté na kameň sa časom stali kamenárskymi centrami a väčšina ich obyvateľov vyrábala rozmanitý kamenný sortiment. Boli to: Posada Jaśliska, Krempna, Folusz, Kłopotnica a Bartne. Tieto centrá vznikli na základe predtým existujúcich lomov, z ktorých sa získaval kameň na výstavbu komunálnej infraštruktúry Biecza, Dukły, Nowého Żmigrodu a Jaśliska. V okamihu, keď boli uvedené mestské centrá marginalizované a na ich území sa neuskutočnili žiadne väčšie stavebné alebo renovačné práce, lomy prestali byť v pôvodnom rozsahu využívané. Obyvatelia okolitých miest využili situáciu a použili ich na svoje vlastné potreby. Najobľúbenejší vyrábaný sortiment boli brúsne kamene na mletie obilia a brúsky na kosu, ktoré boli potrebné v každom hospodárstve. Niektorí kamenári sa špecializovali na kovanie veľkých mlynských kolies, iní – na výrobu kamenných dosiek, obkladov alebo soklov používaných v základoch domov. Výroba kaplniek

a krížov pri ceste alebo náhrobných kameňov si vyžadovala najväčší talent a zručnosť. V každom z centier boli kamenári, ktorí vyrábali prvky malej sakrálnej architektúry, ale tento umelecký smer sa najviac rozvinul v Bartne a Przegonine. Niekoľko kamennárskych spoločností zahájilo svoju výrobu vo veľkom rozsahu od polovice 19. storočia, čím si monopolizovalo trh takmer v celom strednom rusínskom regióne. Okrem najcharakteristickejších pravoslávnych krížov určených pre klienta z rusínskeho regiónu, vyrábali aj cestné kríže a náhrobné kamene navrhnuté vo forme a so symbolikou, ktoré boli populárne v podhorských dedinách obyčajných rímskokatolíckym obyvateľstvom. Takže výrobky z Bartneho nájdete v okolí Gorlic, Biecza, ako aj v okolí Zborowa a Bardejova. Zvyšné kamenárske centrá fungovali lokálnejšie a zvyčajne zahŕňali svojou činnosťou iba niekoľko dedín vo svojom okolí. Tu treba zdôrazniť, že kamenné kaplnky alebo náhrobné kamene boli takmer exkluzívnym produktom a mohli si ich dovoliť iba majetnejší. Tradičné kamenárstvo vďaka svojej remeselnej podobe pretrvalo až do 80. rokov 20. storočia. V súčasnosti prebiehajú pokusy o jeho revitalizáciu.

Zaujímavou oblasťou pri uvažovaní o tradičných vidieckych remeslách v pohraničnej oblasti je korytárstvo – profesia, ktorá zahŕňala výrobu drevených predmetov určených na použitie v domácnosti. Centrum výroby tvorili štyri rusínske dediny ležiace pozdĺž potoka Przysław: Karówka, Leszczyny, Nowica a Przysław. Korytárstvo sa považovalo za ďalšiu nepoľnohospodársku činnosť a okrem niekoľkých prípadov nebolo hlavným zdrojom príjmu, výroba sa uskutočňovala hlavne v zime. Na výrobu korýtiek, lyžíc a iných výrobkov sa takmer do konca 20. storočia používal jednoduchý ručne alebo nožne poháňaný žľabový sústruh. Okrem korýtiek a lyžičiek sa vyrábali aj ďalšie predmety klasifikované ako drevená galantéria: paličky na mäso, lopaty na chlieb, veľkonočné formičky na maslo, lyžice na nakladanie múky alebo cukru, dosky na krájanie, riad, valčeky na cesto. Niektorí sa zaoberali výrobou drevených hračiek, iní vyrábali šindle. Malá časť obyvateľov, hlavne Nowic a Przysłupa, sa týmto remeslom zaoberá dodnes. Týchto výrobcov nájdete dnes aj na tradičných remeselných jarmokoch a iných regionálnych oslavách.

Náboženský život

Kalendár tradičných osláv a udalostí vychádza hlavne z liturgického kalendára, pretože sa väčšinou týkajú cirkevných sviatkov – hlavne kermešov, teda farských jarmokov. V období pred vysídlením boli kermeše spolu s hlavnými cirkevnými sviatkami, ako sú Veľká noc alebo Vianoce, najdôležitejšími cyklickými udalosťami v duchovnom živote daného mesta a regiónu. Oslavovali sa mimoriadne slávnostne – po omši bola procesia, na ktorú boli pozvaní duchovní z neďalekých farností na koncelebráciu, konali sa spontánne dedinské slávnosti. Chodievali na ne aj obyvatelia zo susedných dedín. Vetry horeli, až do neskorých nočných hodín, ľudia tancovali a spievali a bola pozývaná aj cigánska kapela. Často mali cezhraničný rozmer a bolo zvykom chodiť na ne pešo podľa toho, kde sa taký kermeš organizoval, či už v južnej alebo severnej časti Karpát. Po operácii „Visla“ tradícia kermešov zmizla a teraz sa revitalizuje v menšom alebo väčšom rozsahu. V súčasnosti

najpopulárnejším kermešom v rusínskom regióne, ktorý je organizovaný od roku 1991, je ten v Olchowiecu, menšie sa konajú vo Wołowiecu, Bartnom a Komańczy. Už niekoľko rokov sa konajú slávnostné hody aj v Odrzechowej v okrese Sanok a to na sviatok sv. Jana. Sviatok patróna kostola, ktorý bol kedysi pravoslávny chrámom s rovnakým patrónom, organizuje miestna rímskokatolícka farnosť spolu s miestnymi mimovládnyimi organizáciami a okresným úradom v Zarszyne, pričom slávnosť má ekumenický charakter, svojou formou odkazuje na tradíciu predvojnových kermešov.

Mimoriadne dôležitým prvkom pohraničnej duchovnosti bola púť. Hornatá oblasť Karpát bola miestom bohatého kultu. Najstarším a do času zničenia najdôležitejším pútnickým centrom v regióne bol gréckokatolícky kláštor zostúpenia Ducha Svätého, ktorý patril pod správu Baziliánov v Krasnom Brode pri Medzilaborciach. Na púte tu chodili Rusíni zo vzdialených dedín, tiež zo západného rusínskeho regiónu. Medzi rusínmi boli veľmi populárne aj rímskokatolícke svätyne, ako napríklad Paclavská kalvária alebo Jašliska. V 19. a 20. storočí začali v rusínskom regióne vznikať miestne pútnické centrá – medzi najznámejšie patril zázračný prameň v Radoszyciach (1878) a Javorová hora pri Wysowej, kde bola v roku 1929 na mieste mariánskych zjavení postavená drevená kaplnka. V súčasnosti sa Javorová hora nazýva Svätá hora Rusínov a toto miesto si ctia veriaci gréckokatolíckej aj pravoslávnej cirkvi.

Javorová hora. Pravoslávny chrám Ochrany Matky Božej (fot. H. Bielamowicz)



Zdroj: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Góra_Jawor,_cerkiew_Opieki_Matki_Bożej_\(HB4\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Góra_Jawor,_cerkiew_Opieki_Matki_Bożej_(HB4).jpg)

Duchovné dedičstvo Slovenska

Duchovné dedičstvo Slovenska, je neodmysliteľne späté s prastarou identitou Slováckého národa. Slovácké kmene sa v časoch sťahovania národov roztrúsili do viacerých miest strednej a východnej Európy. Postupne sa začala kryštalizovať história a kultúra jednotlivých samostatných národov. Ich vzájomné vzťahy však naďalej zostali prepojené na báze spolupráce, solidarity a pomoci, ktorá mohla byť na rôznych úrovniach. Môžeme povedať, že táto spolupatričnosť existuje dodnes. Niesla sa od čias Veľkomoravskej ríše, kde sa rozprestieralo územie Slovenska, Česka a Poľska, cez obdobie vzniku Česko-slováckého štátu z 28. októbra 1918, alebo obdobie vzniku tzv. Vyšehradskej štvorky, ktorej názov a symbolika siaha až do roku 1335. Aktívne zoskupenie spoločenstva V4 od februára 1991, prináša v súčasnosti množstvo bilaterálnych a multilaterálnych zmlúv, vzájomné podporovanie sa v politike voči štátom Európskej únie, a voči samotnej únii ako inštitúcií s medzinárodnou a regionálnou politikou.

Postupom času s rastúcou politickou mocou, boli tieto relatívne pokojné a dokonalé vzťahy naštrbené rôznymi nezhodami. Jedným z veľmi negatívnych znakov, datovaným v druhej polovici 20. storočia, bol silný vplyv ruského komunistického režimu na štáty strednej a východnej Európy. Z nedávnej minulosti to boli spory medzi Ruskom a Ukrajinou kvôli politickej orientácii a jej smerovaniu, či tzv. plynový spor.

Aj napriek týmto nezhodám, vo všeobecnosti platí skutočnosť, že Slovania boli a stále sú si blízky. Je pre nich viac než prirodzené nadväzovať vzájomnú spoluprácu v oblastiach politiky, ekonomiky, kultúry, náboženstva, vedy, alebo v sociálnych oblastiach života, a to na rôznych úrovniach spolupráce od malých obcí a miest, cez spolky, neziskové organizácie, cirkevné inštitúcie, jednotlivé cirkvi, školy, vzdelávacie inštitúcie, až po bilaterálne a multilaterálne zmluvy krajín a väčších regiónov, a spolupráce podnikateľského sektoru či už malých, stredných alebo veľkých podnikateľov.

Táto heterogénna spolupráca, medzi krajinami strednej Európy nabrala intenzívnejší charakter od vstupu jednotlivých stredo-európskych krajín do Európskej Únie, 1. mája 2004.

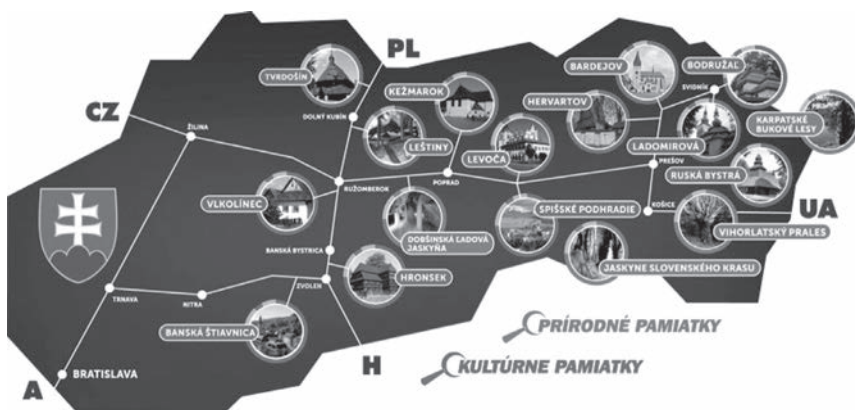
V rámci rozličných európskych systémov, ktoré sú určené pre rozvoj regiónov s apelom na mikroregióny, si mnohé členské krajiny Európskej Únie začali vytvárať stabilné prostredia v menších regiónoch svojho štátu.

Vďaka týmto európskym programom pre podporu, dostali jednotlivé mikroregióny možnosť rozvíjať svoj potenciál v ich geografickom prostredí. Školy získali možnosť spolupodieľať sa na medzinárodných projektoch, rozšírila sa spolupráca v medzinárodnom trhu a podnikaní. Zvýšili sa možnosti študentských mobilít a rozšírili sa možnosti participovania rôznych súkromných či verejných inštitúcií v medzinárodných projektoch. Vytvorili sa priaznivé podmienky pre pohyb obyvateľstva a turistiku, v rámci schengenského priestoru.

Práve do tejto medzinárodnej spolupráce môžeme zaradiť rozvoj mikroregiónov, prevažne s jeho vidieckym turizmom a s dôrazom na jeho cezhraničný či pohraničný styk. Takýto rozvoj mikroregiónov dokáže vytvoriť veľmi vhodné prostredie

pre realizáciu zaujímavých projektov, vďaka ktorým dochádza aj k zveľaďovaniu daného prostredia.

V prípade Slovenska a jeho celkového územia, je každá jeho časť niečím unikátna, čím môže priniesť nepopierateľne veľký prínos nie len pre daný mikroregión, ale aj pre rozvoj samotného Slovenska a sveta. Každý región má svoje špecifické vlastnosti a danosti, ktoré ho robia nevšedným a mimoriadnym. Napríklad v celej strednej a východnej Európe vynikajú krásy tatranskej oblasti aj vďaka vynikajúcim lyžiarskym a turistickým regiónom. Západná časť východného Slovenska nezaostáva za tatranskou oblasťou a ponúka prírodné krásy a scenérie v rámci národného parku Slovenský raj. Okrem týchto povrchových prírodných scenérií.



Zdroj: Slovenské dedičstvo UNESCO unesco-slovakia.sk

Slovensko disponuje podzemnou krásou jaskynného bohatstva. História Slovenska, ktorá sa odzrkadľuje v mestských centrách či rôznych historických pamiatkach, láka turistov na rôzne zaujímavé spoznávanie výlety. Slovensko je však oveľa viac bohaté na kultúrne dedičstvo, ktoré môže byť pre neho výhodnou devízou v rámci cestovného ruchu a cezhraničného styku.

Severná časť Slovenska je rovnako pretkaná nesmiernym bohatstvom kultúrnych pamiatok. Z hľadiska religiózneho zloženia tejto oblasti je viditeľné zastúpenie Rímskokatolíckej cirkvi, Gréckokatolíckej cirkvi, Pravoslávnej a Evanjelickej cirkvi. Všetky tieto cirkvi oplývajú bohatou regionálnou históriou. Najmä Gréckokatolícka a Pravoslávna cirkev vytvorili veľké kultúrne bohatstvo, čo sa týka ľudovej architektúry a sakrálneho umenia. Obe tieto cirkvi majú pod svojou správou množstvo kultúrnych pamiatok ľudového-sakrálneho charakteru. Rímskokatolícka a Evanjelická cirkev takisto prekypujú množstvom historických zaujímavých pamiatok, no v rámci zachovávanía architektonickej a cirkevnej ľudovej kultúry, ktorá je vysoko cenená Európskou Úniou a svetovo uznávanou organizáciou UNESCO v zmysle uchovávanía pamiatok, najviac vynikajú práve Gréckokatolícka cirkev a cirkev Pravoslávna. Túto živnú pôdu pre ľudovú kultúru na severovýchode a východe Slovenska vytvorila tzv. *rusínska kultúra*. Kultúrne bohatstvo

cirkví na severovýchodnom a východnom Slovensku je veľkou príležitosťou pre rozvoj mikroregiónov a vidieckeho turizmu v daných oblastiach Slovenska.

Skanzeny slovensko-poľského pohraničia

Múzeum ľudovej architektúry v Sanoku

Najväčší skanzen v Poľsku a jeden z najväčších v Európe. Rozprestiera sa na ploche 38 hektárov. Nachádza sa v mimoriadne malebnej časti mesta Sanok, na pravom brehu rieky San, v oblasti, ktorej rozmanitá forma odráža v miniatúre horskú a podhorskú krajinu, ktorú zobrazuje múzeum.

Múzeum bolo založené v roku 1958. Iniciátormi jeho vzniku boli: Jerzy Tur, vtedajší vojvodský konzervátor pamiatok a Aleksander Rybicki, správca národopisného oddelenia Historického múzea v Sanoku, ktorý bol vymenovaný aj za prvého riaditeľa novovzniknutej inštitúcie. Územie, o ktoré sa múzeum staralo – južná časť Rzeszowského vojvodstva (s výnimkou Gorlického okresu, ktorý sa viac-menej prekrýva so súčasnými hranicami Podkarpatského vojvodstva) bolo obrovské z hľadiska kultúrneho dedičstva, zároveň bolo nesmierne ťažké rozpoznať jeho zdroje. Obzvlášť náročná bola horská časť regiónu, ktorá bola poznačená deportáciami ukrajinského a rusínskeho ľudu, kde tisíce pamiatok svetskej a sakrálnej architektúry zostali bez dozoru a boli systematicky ničené. Preto hlavnou osou činnosti bolo zabezpečenie dochovanej kultúrnej podstaty, ako aj vedecký výskum, dokumentácia a systematický rozvoj kultúrnych zdrojov poľsko-ukrajinského pohraničia.

Prvým objektom, ktorý bol premiestnený do skanzenu, bol pravoslávny kostol z Rosolinu v Bieszczadoch (1750). V nasledujúcich rokoch sa do Sanoku premiestnili ďalšie dva pravoslávne kostoly: z Grażiowej v Przemyslskom pohorí a z Ropki v Nízkyh Beskydách. Skanzen bol pre návštevníkov otvorený v roku 1966, kde okrem spomínaného pravoslávneho chrámu z Rosolinu, bolo možné navštíviť aj množstvo objektov svetskej architektúry z Bieszczad a priľahlých podhorských oblastí. Predpokladalo sa, že skanzen bude obsahovať 85 objektov, ktoré sa podľa priestorového usporiadania múzea budú sústreďovať do týchto sektorov: Bojkovský, Dolinianský, Rusínsky a Pogórzansky. Predpoklad, ktorý sa neskôr ukázal ako najpresnejší, bol, že návštevníci sa po vstupe do daného sektoru, môžu cítiť ako v rusínskej alebo pogórzanskej dedine. Preto sa tu stavali cesty, sadili ovocné stromy, stavali studne, tkané ploty a pred stavbami sa zakladali kvetinové záhrady. V priebehu rokov začal pribúdať počet stavieb – okrem iného gotický kostol z Dolného Bączala, a tak sa v 80. rokoch predpokladaný cieľ stavieb skutočne aj dosiahol. Múzeum navyše od roku 1969 prevzalo aj múzejný objekt mimo skanzenu – baziliánsky pravoslávny chrám v Uluczi. Na konci deväťdesiatych rokov bol v spolupráci s Múzeom ropného priemyslu v Bóbrke zrealizovaný aj naftový sektor a v nasledujúcom desaťročí bol otvorený šľachtický sektor, ktorého centrálnym bodom bol šľachtický kaštieľ prenesený zo Świącan. Jednou z najväčších investícií bola výstavba malomestského sektoru – Galíckého námestia. Bolo založené na klasickej malom galíckom trhovom námestí s arkádovými budovami. Domy sú

replikami stavebných prvkov Jaśliska, Mrzyglódu, Jaćmierza, Rybotycza a Bircza. Boli tu verne vytvorené obchody a remeselnícke dielne. Niektoré z nich majú dočasné výstavy. V roku 2018 bola pre návštevníkov v sektore „Galické námestie“, ktoré je jediným takýmto projektom v Poľsku, uvedená do prevádzky replika drevenej synagógy z Poľaniec, zhorenej počas vojny.

Múzeum ľudovej architektúry v Sanoku. Galicíjske námestie



Zdroj: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Galician_Market_Square_at_Skansen_in_Sanok_\(2015\)a.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Galician_Market_Square_at_Skansen_in_Sanok_(2015)a.jpg)

Múzeum ľudovej architektúry v Sanoku. Rusínsky sektor



Zdroj: https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Lemko_exhibition_sector_at_the_Ethnographic_Park_of_Sanok#/media/File:Sanok,_skansen,_lemkovský_sektor,_domy_a_kříž.jpg

V skanzene sa nachádza aj výstavný pavilón, v ktorom je vystavená neoceniteľná zbierka karpatských ikon (stála expozícia „Karpatská ikona“). Múzeum vykonáva výskumnú a publikačnú činnosť, má rozsiahly archív, knižnicu a konzervátorské štúdio. Múzeum ľudovej architektúry je kultúrna inštitúcia, ktorú prevádzkuje Podkarpatské vojvodstvo.

Skanzen, Bardejovské Kúpele

O krásach a zákutiach Slovenských regiónov svedčí aj najkrajší Slovenský skanzen, ktorý sa rozprestiera v jeho severovýchodnej časti, pod názvom Múzeum ľudovej architektúry. V blízkosti nádhernej prírody na okraji Bardejovských kúpeľov vás čaro prírody a pokoja opantá a preniesie do čias tradičnej dediny z 19. – prvej polovice 20. storočia.

Prvý krát na Slovensku, bol takýto druh otvorenej expozície v prírode prístupný verejnosti v roku 1965 v Bardejovských Kúpeľoch. Skanzen sa preto právom zaradil medzi najstaršie zariadenia svojho druhu na Slovensku. Rozprestiera sa na ploche 1,5 ha formou etnoparku - v záhradnej a parkovej úprave. V súčasnosti toto múzeum pozostáva takmer z 30 objektov tradičnej ľudovej architektúry, ktoré pochádzajú z určitých oblastí Šariša a Zemplína, a vytvárajú jednu veľkú dedinu.

Originálne obytné domy, hospodárske či sakrálne stavby sem boli privezené z rôznych kútov severovýchodného Slovenska. Tieto expozičné objekty približujú tradičnú ľudovú kultúru slovenského a rusínskeho obyvateľstva, ich staviteľstvo a staviteľské techniky, ktoré sa typologicky zaradzujú medzi drevené stavby karpatského typu. Prevažne sú v skanzene zastúpené tieto 4 druhy tradičných drevených stavieb, ktoré sú v interiéri vybavené dobovým nábytkom a tradičným náradím:

- **Klasické obytné zrubové domy:** patria tu prevažne domy chudobných roľníkov (z dediny Frička, postavený v r. 1887, a dediny Hrabovej Roztoky z r. 1896), dom bohatšieho roľníka (z Petrovej z r. 1896), obytná stavba drobného roľníka (Maľcova z r. 1899) a dom roľníka (z Kračúnoviec z konca 19. storočia)
- **Hospodárske stavby:** patria tu sýpky a sypance (z lokalít Petrova, Kračúnovce, Maľcov a Andrejovej) stodoly (z Hankoviec a Tarbaja) studňa, kováčska dielňa (Z Abrahámoviec z 30 rokov 20. stor.), sušiareň ovocia, chliev (Veľkrop), včelín s drevenými úlmi (najstarší datovaný úl na Slovensku z roku 1691)
- **Technické stavby:** patria tu tzv. vrtne, ktoré sa používali na výrobu drevených (zväčša borovicových) vodovodných rúr na vodný pohon. Jedná sa o unikátne vrtáky (Bardejov časť z 18. stor. a r. 1932, rekonštruované v roku 1963), technické zariadenie na domácu výrobu súkna - valcha z Livova (ktorá slúžila na spracovanie vlnenej tkaniny do hustého súkna), časť z roku 1888 a časť z 1948, kováčska vyhňa
- **Sakrálne stavby:** patrí tu drevený kostolík východného obradu z dediny Zboj (z roku 1766, prevezený do skanzenu bol v roku 1967), Zvonica s brámkou

z Nižného Orlika (z roku 1763), Zvonica z Nemcoviec, Kaplnka sv. Jána Nepomuckého z druhej polovice 18. stor., Gréckokatolícky drevený kostol, lemkovského typu z Mikulášovej z roku 1730, je zasvätení Ochrane Presvätej Bohorodičky (do skanzenu bol prevezený v roku 1931 a zrekonštruovaný v roku 2005), interiér zdobí kópia barokového ikonostasu.

Táto skanzenová dedinka slúži ako múzeum v prírode, ktoré ma za úlohu ukázať návštevníkom tradičné bývanie a život z konca 19. storočia. Návštevu múzea spestrujú organizované podujatia ako Deň remesiel, Popoludnie s folklórom, Hrnčiariska nedeľa, Prehliadka rusínskeho a šarišského folklóru a iné.

Aj keď sme už vysvetlili rozdelenie a druhy stavieb, z hľadiska expozície sa v úvodnej časti múzea nachádza zrubová sýpka, prikrytá šindľom, s kamennou podmurovkou. Dom chudobného roľníka z rusínsko-ukrajinskej obce Frička, je prvým umiestneným exponátom v múzeu z roku 1961. Dom pozostáva z jednej obývatelnej miestnosti a komory. Za domom stojí zrubová stodola z Hankoviec, rozdelená na humno, dva záčiny a plevník. Zrubový dom bohatšieho roľníka sa skladá z izby, komory, plevníka, maštale a dvoch vozární. Niektoré domy sú z vnútra omietnuté hlinou a majú valovú slamenú strechu s vikierom.

Predná izba sa nazývala chiža a posledná miestnosť bola zadná chiža, pitvor bol nazývaný príklet. Hospodárska časť domu bola tvorená maštálou, vozárňou, chlievmi a sýpkami. Zaujímavosťou domu z obce Hrabová Roztoky je, že nemá komín a dym stúpala do podstrešia príbytku. Prechádzkou skanzenu ďalej nasleduje technická budova a to kováčska a podkováčska jednopriestorová vyhňa. Okrem toho sa tam nachádza valcha, či foľus. Dominantu a krásu skanzenu tvorí

*Skanzen Bardejovské Kúpele
(fot. Jano Štovka (MQEP))*



Zdroj: <https://www.severovychod.sk/vylet/muzeum-ludovej-architektury-bardejov>

*Gréckokatolícky drevený chrám z Mikulášovej
z roku 1730, zrekonštruovaný v roku 2015
(fot. Jano Štovka (MQEP))*



Zdroj: SITA/Viktor Zamborský

jeho najvyšší bod, ktorým je druhý kostolík z obce Zboj. Vchádza sa k nemu cez drevenú bránu, ktorá bola pôvodne zvonickou. Kostolík je postavený v tzv. bojkovskom type a je zasvätený sv. Bazilovi Veľkému, sv. Gregorovi Naziánskemu a sv. Jánovi Zlatoústemu. V interiéri kostolíka sa nachádza originálny barokový ikonostas z 18. storočia, ktorý oddeľuje loď kostola od jeho svätyne.

Ikonostas v gréckokatolíckom drevenom chráme sv. Mikuláša z obce Zboj



Zdroj: <https://www.severovychod.sk/vylet/dreveny-chram-mikulasova-bardejovske-kupele>

Správa kultúrneho dedičstva a organizácia kultúrnych projektov

Nápady na cezhraničné projekty, ktoré sa premenili na realitu

Príprava na implementáciu medzinárodných projektov si vyžaduje rovnaké zapojenie a partnerstvo všetkých zúčastnených subjektov. Vďaka začleneniu partnerských inštitúcií do rozhodovacieho procesu je možné analyzovať pravidlá grantového programu spoločne a bez zaťaženia, zohľadniť všetky požadované ukazovatele projektu, naznačiť najdôležitejšie ciele, ktoré žiadatelia musia splniť, a nakoniec určiť rozsah zodpovedností a povinností každej strany.

Medzi príkladmi medzinárodných vzťahov, ktoré vedú k uskutočneniu dlhodobých investičných aktivít posilnených bohatou kultúrnou ponukou, možno nájsť aktivity z Podkarpatského a Malopoľského vojvodstva. Možnosť ich spolufinancovania z fondov EÚ (cezhraničné fondy) umožnila rekonštrukciu objektov a dala im nový zmysel pri zachovaní ich jedinečnej architektúry a charakteru miesta.

Príklady, ktoré sa oplatí pozrieť si pri cestovaní cez Podkarpatský región a prístupe do Malopoľského vojvodstva sú:

1. Slovensko-poľský dom, ktorý funguje ako súčasť Gorlického kultúrneho centra

Vznikol v rámci projektu realizovaného mestom Gorlice v spolupráci s dvoma partnerskými mestami: Bardejov a Krynica-Zdrój, s podporou finančných prostriedkov EÚ z programu INTERREG IIIA Poľsko-Slovenská republika 2004–2006. Patrónom tohto miesta je slovenský architekt Dušan Jurkovič. V rámci projektu sa predpokladalo vytvorenie troch prosperujúcich centier iniciujúcich cezhraničné aktivity zamerané na ochranu a podporu spoločného dedičstva a zvyšovanie turistickej atraktivity regiónu. Nástrojom na realizáciu plánov s dlhodobými výsledkami sú tri slovensko-poľské domy: v Gorliciach, Bardejove a v Czrynom pri Krynici-Zdrój, spolu so spoločnými aktivitami: súťažami, výstavami, workshopmi, prednáškami atď.¹

2. Modernizácia tanečnej sály a adaptácia na aulu MDK v Rzeszowe

Táto modernizácia umožnila inštitúcii, ktorá každoročne vzdeláva stovky mladých ľudí do 21 rokov, prispôsobiť priestory tak, aby boli multifunkčné a spĺňali najvyššie štandardy. Názov projektu je *Ochrana kultúrneho dedičstva historických regiónov Zemplína a Rzeszowského vojvodstva, tradícia – súčasnosť – budúcnosť*. Projekt bol financovaný v rámci „Programu cezhraničnej spolupráce Poľsko-Slovenská republika 2007–2013“. V mládežníckom Kultúrnom stredisku v Rzeszowe bolo jedno hľadisko vybavené niekoľkými prvkami, ktoré z neho robia multifunkčný priestor pre interdisciplinárne podujatia: pódium so zakrytím, zrkadlá na tanečné a baletné

¹ www.dompolskoslowacki.eu (prístup z dňa 29 apríla 2020)

cvičenia, posuvné hľadisko (stoličky, ktoré sa dajú podľa potreby sklopiť a rozložiť).

3. Rozšírenie a rekonštrukcia jaselského domu kultúry

Zohľadnila transformáciu budovy tak, aby umožnila záujemcom vstup z jej dvoch strán (z dôvodu umiestnenia dvoch inštitúcií v jednej budove – Mestskej verejnej knižnice a Jaselského kultúrneho domu). Niekoľko desaťročí starý objekt, slúžil podľa svojich možností, ale bol vyťažený a počet školiacich miestností a umeleckých priestorov nebol prispôsobený skutočným potrebám. Projekt okrem iného zahŕňal vytvorenie miestnosti s malým skúšobným pódium pre recitátorov a divadelné skupiny. Investícia sa uskutočnila v rámci projektu: „Zvýšenie kvality poskytovaných služieb prostredníctvom obnovenia kultúrnej infraštruktúry kultúrnych domov v mestách Jaslo a Liptovský Mikuláš“, spolufinancovaného z Európskeho fondu regionálneho rozvoja v rámci programu cezhraničnej spolupráce Poľsko-Slovenská republika 2007–2013“.

4. Turistické a kultúrne informačné stredisko v Jasle

Bolo založené v roku 2017 ako súčasť projektu „Do Karpát – do inej klímy. Cezhraničná turistická ponuka Jaslo – Humenné“ v rámci programu Európskeho fondu regionálneho rozvoja Interreg V-A Poľsko-Slovensko 2014–2020 na záchranu zhoršujúceho sa sídla Kina „Syrena“. Kino formálne patrilo do organizačnej štruktúry Jaselského Kultúrneho domu, ale jeho návštevnosť sa zvýšila, až potom ako bolo obnovené a získalo nové funkcie.

Realizácia cezhraničných iniciatív nemôže prebiehať bez spolupráce, tak ako nájsť partnerov pre medzinárodné projekty?

Partnerstvá v projektoch za milióny eur sú väčšinou organizované medzi mestami spolupracujúcimi na iných projektoch, napr. medzi partnerskými mestami. Vzťahy utužené oficiálnou spolupracou a kultivované v priebehu rokov, sú zárukou trvanlivosti niekoľkoročných projektových aktivít a ich udržania na vysokej úrovni realizácie. Pre subjekty, ktoré hľadajú partnerstvo prvýkrát, je však správnym smerom kontaktovať poľské veľvyslanectvá v záujmovej krajine, kontakt s Inštitútom Adama Mickiewicza alebo preskúmať ponuky potenciálnych organizácií/inštitúcií na webovej stránke eurodesk.pl.

Realizácia projektov z externých zdrojov pre ľudí, ktorí sa nezúčastňujú na ich tvorbe a neskoršej implementácii, sa javí ako bezproblémová a zrejmä. Výsledky aktivít sú často kritizované: chodba je príliš klzká, ponuka príliš malá, stoličky sú príliš drahé atď. Často sa to stáva z dôvodu nedostatočnej sociálnej angažovanosti neprimeraného alebo absentujúceho miestneho kultúrneho vzdelávania. Na druhej strane je renovácia budovy, ktorá takto získava nový imidž, nádheru a nové využitie, žiaduca a v súlade so sociálnym chápaním kultúry spoločnosťou. Prečo je to tak? Súčasné chápanie kultúry a účasť na nej je vnímané príliš úzko a nezodpovedá súčasným sociálno-ekonomickým podmienkam. Preto je potrebné tieto pojmy predefinovať, aby lepšie odrážali realitu.

V každodennom živote sa o kultúre hovorí ako o posvätnom doplnení reality, sféry posvätnosti. Autori investičných projektov, ako aj samotní investori si uvedomujú fenomén neúčasti alebo inak neúspešného výberu spoločenských aktivít zameraných na príjemcov. Preto prológom sociálnej inklúzie a ďalšieho vytvárania sociokultúrnych projektov je diskusia o definícii samotnej kultúry, animácii kultúry a kultúrnom vzdelávaní. V rámci Kongresu poľskej kultúry, Európskeho kongresu kultúry alebo Poľského trhu projektov, sa v publikácii „Kultúrne vzdelávanie ako verejný projekt“, naznačuje potreba prijať chápanie kultúry podobné jej vedeckému vnímaniu, a to najmä také, ktoré je prijaté v sociálnej a kultúrnej antropológii. To znamená, že samotná skutočnosť byť človekom sa spája s vytváraním, „vlastníctvom“ a používaním kultúry a jej komponentov. Miesto v spoločenstve, zároveň ovplyvňuje, ktoré z jej prvkov sa považujú za významnejšie (prečo sú napríklad niektoré prvky vnímané ako kultúrne dedičstvo a iné nie). Sociológ Marian Golka definuje účasť na kultúre spôsobom, ktorý zodpovedá tomuto vnímaniu kultúry. Uvádza, že vždy a jedná o ľudský kontakt s produktmi kultúry a kultúrnym správaním, a teda priamy alebo nepriamy kontakt s inými ľuďmi. Tento kontakt spočíva v používaní produktov kultúry, v asimilácii, spracovaní a opätovnom vytváraní hodnôt, na podliehaní vzorom, ktoré sú prítomné v kultúre, ale tiež vo vytváraní nových produktov, hodnôt a správania. Účasť na kultúre sa často užšie definuje ako účasť na umeleckej kultúre, ktorá je predmetom aktivít inštitucionálneho šírenia. Zdá sa, že takáto inštitucionalizovaná forma lepšie korešponduje s koncepciou kultúrnej výchovy ako druhu prípravy na vedomú účasť na kultúre.

Na otázku, odkiaľ pochádzajú spoločensko-kultúrne projekty, existuje veľa správnych odpovedí, ktoré spojím do akéhosi osobného dekalogu koordinátora projektu.

Ťažiskom týchto vysvetlení je projekt definovaný ako predsavzatie uskutočňované na konkrétnom mieste, v stanovenom čase a pre konkrétnu skupinu ľudí na základe princípu SMART, ktorý zodpovedá skôr realizácii tvorivej iniciatívy ako grantu. Koncept „projektu“ má korene v riadení a efektívnej implementácii obchodných procesov. Odrazilo sa to v kultúre, vo chvíli, keď prevzala komerčné funkcie a potrebu optimalizovať prácu. Z tohto dôvodu spôsobuje použitie pojmu „projekt“ mylné konotácie s inštitúciami alebo organizáciami, ktoré hovoria o realizácii projektov, sa zaobchádza ako s uchádzačmi o ďalšie finančné prostriedky, ktorých láka všadeprítomná grantóza. Vo svojej definícii venujem osobitnú pozornosť skutočnosti, že spoločensko-kultúrny projekt je činnosť uskutočňovaná na konkrétnom mieste, v určitom čase so zapojením tímu ľudí, ako organizátorov a skupiny príjemcov považovaných za spoluorganizátorov. Cieľom týchto projektov je predovšetkým zahrňovanie do aktivít, v jednotlivých zložkách projektu (idea, diagnostika potrieb, plánovanie, implementácia, hodnotenie, množenie výsledkov), ovplyvňovať miestne prostredie v podobe prijateľnej pre široké publikum a tvorcov, analyzovať a reagovať na potreby. Projektové aktivity majú obohatiť ponuku a profesionalizovať personál, čím sa vyvrátia mylné predstavy o zamestnancoch kultúrneho sektoru (tejto téme sa venujú mnohí autori, vrátane

Bogny Świątkowskiej, Krzysztofa Czyżewského a Jerzyho Hausnera v „Výstraha pre kultúru, časť I.“). Pojem iniciatíva alebo kultúrne predsavzatie, budem používať zameniteľne s pojmom projekt.

SMART, čiže sila pre zámery

Metóda SMART spočíva v špecifikácii cieľa v projekte tak, aby spĺňal päť podmienok, ktorých objasnenie a reflexia zaručuje úspech iniciatívy. Projekt by mal byť teda „S“, – ang. specific, čiže konkrétny, posilnený otázkami, čo konkrétne chceme dosiahnuť, kto na ňom bude spolupracovať, kde sa uskutoční atď. Čím viac otázok sa v tejto fáze tímovej práce a úvah kladie, tým je pravdepodobnejšie zabrániť nevhodám v neskoršej fáze implementácie predpokladov návrhu.

Písmeno „M“, čiže ang. measurable – merateľný – znamená potrebu definovať a merať postup prác a nakoniec ich konečný výsledok. Prijímanie krokov, ktoré sú vzdialené, a ignorujú tie základné, má za následok nedostatok motivácie vyplývajúci z nedostatku blízkej a úplnej, vzdialenej perspektívy. Dosiahnuteľnosť stanovených cieľov, alebo písmeno „A“ – achievable je dôvod zamerať sa na cieľ v kontexte: možnosti spoločného dosiahnutia plánu a potrebnej pomoci – nakoniec projekty vždy realizujeme spoločne, takže práca v tejto fáze nám umožní rozložiť všetky plánované aktivity na os. Otázka relevancie alebo „R“, ang. relevant, je otázka, ktorá sa vracia k samotnej myšlienke, tzn. prečo to robíme, aké sú predpoklady projektu, dôvody, prečo sme sa rozhodli prijať výzvu/činnosti. „T“ ako time – alebo skôr ang. time-bound ohraničenie v čase, je určenie časového harmonogramu, určenie kedy začneme a skončíme s aktivitami. Je to záverečná fáza, ktorá nám ukáže, že sme náš nápad úspešne zavřili.

Určenie dekalógu organizátora projektu sa začína juxtapozíciou činnosti “zdola” a spoločenskej činnosti, samotnej idei verejnej kultúrnej inštitúcie, ktorá podľa Krajewského vychádza z myšlienky osvietenia, vzdelávania, výučby a (...) za predpokladu, že vždy by mal niekto hovoriť, niekto počúvať, a že tieto roly sú v zásade nezameniteľné.

Prvý dôvod: pokus o odklon od úzkej kultúry v prospech širokej kultúry.

Koncept inštitucionálnej kultúry je stotožnený s pasívnym prijímaním alebo inými slovami, so spotrebou kultúrnych statkov. Konzumpcia sa odohráva na jasnej úrovni vzťahu tvorca – príjemca. Tvorcovia sú zamestnanci miestnej samosprávy, umelci na plný úväzok, dlhoroční alebo „profesionálni“ umelci. V užšom slova zmysle robím niečo s kultúrou, napr. chodím do divadla, sedím v hľadisku, chodím do kina obdivovať hercov. Sám seba staviam do role pozorovateľa, spotrebiteľa, účastníka, pasívneho diváka. Kultúra, chápaná široko, ma akceptuje – laika, príjemcu ako spolutvorcu aktivít, pôvodcu nápadu, spoluorganizátora. Doslova mi umožňuje cítiť sa od začiatku do konca tvorby zapojeným, bez ohľadu na to, či ide o kino (tu môžem byť napríklad človekom, ktorý oznamuje premietanie a hneď po ňom moderuje diskusiu), divadlo (rola dobrovoľníka, podporujúceho predajcov

vstupeníek) alebo kultúrny dom (kde sa súčasný pasívny príjemca, stáva vodcom svojej vlastnej skupiny záujmov).

Druhý dôvod: túžba spojiť kultúru so vzdelávaním.

Ako píše Agata Skórzyńska, kulturologička: *Potreba kultúrneho vzdelávania bude truizmus, predčasný záver, rovnako nenáročný ako zjavný záver nepríjemných debát, pokiaľ nebudeme čeliť najdôležitejším problémom, ktoré predstavuje predstava kultúrneho vzdelávania, ako aj spôsoby, ktoré sa za týmto vzdelávaním skrývajú.* Odborníci na kultúru si kladú niekoľko otázok o zmysle svojho konania, o ich primeranosti, o jazyku, ktorým hovoria sami k sebe a k svojim príjemcom. Kultúrne vzdelávanie je priestor, kde sa môžeme definovať ako iniciátori projektu a pozvať ďalšie subjekty k spolupráci – inštitucionálne jednotky alebo fyzické osoby. Cieľom teda nie je iba nájsť odpoveď, ale aj jej hľadanie. Táto cesta tvorcov projektov je sama o sebe hodnotou, preto sa dá predpokladať, že subjekty realizujú projektové aktivity z potreby vzdelávania.

Tretí dôvod: hľadanie alternatívnych zdrojov financovania.

Počas pracovného pohovoru pre vedenie kultúrnych inštitúcií a ich zamestnancov sa komisia často pýta: *rozpočet inštitúcie nie je vyrobený z gumy, viete, ako budete postupovať pri implementácii vecných programov, aké externé zdroje využijete, aby ste umožnili diverzifikáciu výnosov?* Na tieto otázky je možné odpovedať iba čestne, tzn. nielen v kultúre sa počíta každý cent. A skutočnosť, že kultúra, čo znepokojuje mnohé kruhy vytvárajúce kultúru – je stále nedostatočne financovaná – je ďalším príbehom (na kultúrne aktivity sa napr. v Poľsku vynakladá troch viac ako 1% HDP). Inštitúcie miestnej samosprávy sa udržujú vďaka dotáciám na základné fungovanie, ktorá zaručuje ich stabilitu, tzn. z predmetných dotácií, a nadprogramové aktivity sa realizujú pomocou ďalších tzn. cielených dotácií. V prípade tretieho sektora, teda mimovládnych organizácií, je to ešte zložitejšie, pretože väčšina z nich nemá jeden zdroj príjmu, ktorý by bol istý a zabezpečoval ich. To spôsobuje zhon, ba dokonca predbiehanie pri získavaní všetkých finančných prostriedkov, ktoré sú formálne možné a ktorých právne predpisy daný subjekt nevytvárajú. Grantový jazyk používa novým jazykom, ktorý je zdanlivo neškodný, ale vylučuje sa vo svojej predmete. Napr. jednoduché nazývanie niekoho vylúčeným – ho vylučuje a volanie niekoho postihnutým – ho pripravuje o kondíciu. Ernst Cassirer o tom hovorí širšie vo svojej práci „Symbol a jazyk“.

Štvrtý dôvod: sebarealizácia a osobný, inštitucionálny a tímový rozvoj.

V tímovom, inštitucionálnom a procesnom manažmente je slávenie úspechu spôsobom, ako motivovať zúčastnené strany. V životnom cykle projektu prichádza krízový okamih – čo je vedecky potvrdené – zároveň samotné prijatie výzvy, akou je realizácia činností, je pokusom o zmierenie sa so svojimi vedomosťami a nevedomosťami, moci a bezvládnosti, ochoty splniť očakávania seba a okolia. Takéto konanie učí spolupráci v skupine, kompromisom, plánovaniu, preberaniu zodpovednosti

za svoje rozhodnutia a rozhodnutia tímu a nakoniec je to prvok zvyšovania vedomostí a získavania nových kompetencií. V niektorých projektoch, najmä v mládežníckych činnostiach v rámci programu Erasmus +, dostávajú jeho účastníci (a autori iniciatív), teda mladí ľudia, certifikát tzv. YouthPass, potvrdzujúci 7 kompetencií, ktoré získali, ako aj potvrdzujúci úroveň ich rozvoja. Certifikát potvrdzujúci kompetencie sa líši od bežného diplomu v tom, že si svoje vedomosti a zručnosti hodnotia účastníci sami, berú zodpovednosť za proces učenia. Učíme sa predsa celý život.

Piaty dôvod: Musíme.

Musíme to vziať do vlastných rúk, financovať činnosti z externých zdrojov, kedykoľvek sú k dispozícii, pretože nie každý okres, obec, farnosť alebo folklórny súbor by bol schopný generovať zisky alebo príjmy na úrovni možnosti výšky dotácie. Externé financovanie tiež dáva slobodu a nezávislosť – uchádzame sa o financie tam, kde chceme (a môžeme), ale nakoniec je na našom rozhodnutí, ako popíšeme náš projekt a aké ciele mu dáme. Preto je písanie správ o ich implementácii potešením, nie nepríjemnou povinnosťou. Projekt dáva pocit nezávislosti, keďže sme získali dotáciu, máme právo cítiť sa hrdí a spokojní, dokážeme si, že nielen „musíme“, ale aj „vieme“.

Šiesty dôvod: radi robíme niečo pre ľudí, sme spoločensky aktívni.

To neznamená, že tvorcami projektov budú iba ľudia, ktorí sa chcú podeliť o seba a svoje vedomosti s ostatnými, ale v skutočnosti je úspech projektových aktivít väčšinou spôsobený našim presvedčením a spoločenskou potrebou urobiť niečo pre tých, ktorí sú v núdzi, pre osamelých, pre tých s menšími príležitosťami atď. Takéto motivácie spôsobujú naše zapojenie a ľahké nadviazanie vzťahov s prostredím, ktoré sa prirodzene stáva súčasťou týchto aktivít.

Siedmy dôvod: chceme sa zabávať, podľa vlastných pravidiel.

Najmä mládežnícke projekty majú povolenú úplnú tematickú slobodu, pretože majú vyjadrovať záujmy a názory. Nie je to samozrejme jediná skupina, ktorá si môže zvoliť slobodnú formu realizácie projektu a jeho predmetu.

Ôsmy dôvod: hľadanie vlastnej identity a vyrovnanie účtov s minulosťou.

Množstvo iniciatív je založených na hľadaní lokálnej identity a pokusoch o jej zveľaďovanie. Medzi také iniciatívy, ktoré v Podkarpatskom regióne nemožno navštíviť, pretože nie sú cyklické, ale dozviete sa o nich z publikácií, patrí napr.: Pohorská svadba v Dynowe.

Dynów je známy svojimi aktivitami na miestnej úrovni, medzi iné, ktoré si zaslužia pozornosť patria napr. vystúpenia pod holým nebom pri úzkorozchodnej železničnej stanici, realizované združením DeNovo, ako aj projekt budovania lokálnej identity a vzťahov v rámci konceptu úzkorozchodnej železnice, čo je projekt, ktorá je jedinečný aj v európskom meradle.

Rzeszowska nadácia pôsobiaca v hlavnom meste vojvodstva sa vydala do dielne zabudnutého cisárskeho fotografa Edwarda Janusza a vytvorila o ňom sériu filmov

„Rzeszowski Janusz“ a vydala publikáciu s fotografiami pravnučky majstra. Po vzburení a motivovaní novými kuriozitami, ktoré objavili pri následných hľadaníach, otvorili miestny obchod so suvenírmi „Rzeszowski pult“ a portál v rámci projektu „Mikrohistórie“.

Deviaty dôvod: hľadanie inovácií.

Iniciatívy vychádzajú z pokusov prilákať svojimi nápadmi externé subjekty, vrátane tých podnikateľských. Sú prispôbené tak, aby zabezpečili spokojnosť zúčastnených strán, často sú to formy hľadania alternatívnych aktivít a riešení dôležitých tém a zložitých problémov. Nie každý projekt si nájde svojho sponzora/finančného patróna, ale každý projekt ho ani nemusí mať. Odmietnutie spolupráce, tiež vedie k myšlienkam o partnerstvách, ktoré sú úplne samozrejmé a dychtivo sledované inými tvorcami kultúry.

Desiaty dôvod: smerujúc obrannou trasou

Úspech čo i len jedného projektu je ako droga – je ťažké vzdať sa vymýšľania a vytvárania nových nápadov. Spokojnosť ľudí zdieľajú aj organizátori a zabúda sa na nedostatky, straty a slabé stránky, ktoré sa objavia na ceste ku cieľu.

Na záver zhrnutie: existuje toľko dôvodov na vytváranie miestnych spoločenských a kultúrnych iniciatív, koľko je záujmových skupín, entít, ktoré ich vytvárajú, a prostredí, ktorých sa to týka, že ich podstata prekvapuje polyfóniou.

Príklady iniciatív, o ktorých treba pamätať pri potulkách Podkarpatským regiónom

Od roku 2016 Podkarpatské vojvodstvo (regionálny koordinátor kultúrneho centra Zamek v Przemyšli) zúčastňuje programu Veľmi mladá kultúra. Program koordinovaný Národným centrom pre kultúru vyrastal z potreby spolupráce medzi kultúrnou a vzdelávacou komunitou a uznaním, že v každom vojvodstve je ešte potrebné zaviesť synapsy medzi týmito oblasťami, čoho výsledkom bolo navrhnutie celonárodného výskumného a animačného projektu.

Z odpovedí zástupcov skúmaných inštitúcií a organizácií z Podkarpatského regiónu (právnické osoby a neformálne skupiny) možno konštatovať, že sa pri svojej činnosti snažia udržiavať rovnováhu medzi predsavzatiami ako sú: zapojenie malého publika (kamerálne činnosti) vo vzťahu k tým, ktoré sú zamerané na veľké publikum (masové aktivity), systematická práca s rovnakou skupinou účastníkov, jednorazové alebo krátkodobé projekty, podpora obzvlášť talentovaných ľudí a podpora ľudí bez špeciálneho talentu, rozvoj umeleckých schopností a rozvoj sociálnych kompetencií, ako aj rozvoj medziľudských väzieb (sociálny kapitál) a rozvoj záujmu o umenie. Výsledky však ukazujú, že v tejto kategórii respondentov sa dôraz kladie o niečo viac na tradičné (klasické) činnosti ako na experimentálne (atypické) činnosti a na ocenenie toho, čo je lokálne alebo marginalizované, nad hodnotením toho, čo je univerzálne a kozmopolitné “.

Príklady zaujímavých spoločensko-kultúrnych projektov

Spoločenská kaviareň so skvelou atmosférou v Boguchwale

Nové sídlo Mestského kultúrneho strediska bolo odovzdané do užívania v centre mesta Boguchwała v júni 2015, po renovácii z obecných a európskych fondov. Kaviareň bola myšlienkou ľudí, ktorí využívali kultúrnu ponuku Mestského kultúrneho centra, a to najmä tých mladých, ale aj ich rodičov a seniorov. V zrekonštruovaných priestoroch chýbal „život“, a zároveň v meste chýbalo miesto na stretnutie, kde si môžete prísť sadnúť na kávu alebo čaj za dobrú cenu, posediť si a porozprávať sa.

Z diskusií, ktoré sa konali po večeroch, počas prestávok, pri príležitosti umeleckých aktivít a súčasne z pozorovaní, vyplynulo niekoľko záverov. Prvý z nich bol, či vôbec máme priestor na takýto podnik? Áno, pretože časť chodby vedľa auly nebola využitá a napriek všetkému tam rodičia intuitívne sedia a čakajú na svoje deti. Po druhé, odkiaľ získať financie na prípravu projektu a realizáciu tejto vízie? Tu podali pomocnú ruku predsedovia sídliskových rád, ktorí sa dohodli, že venujú niekoľko tisíc zlotých na prvé potreby, a tak mobilizovali ďalších, aby pridali svojich pár drobných. Po tretie, to bola otázka, kto prevezme zodpovednosť za toto miesto.

Spoločenská zodpovednosť za miesto, teda spoločná zodpovednosť, sa vyznačuje dôsledným a skutočným prevzatím vecí do vlastných rúk. Zahnutie príjemcov do vytvárania ponuky znamená, že sa stanú jej spoluautormi, spolutvorcami a majú pocit naplnenia – seba aj svojho občianskeho poslania.

Miejskie Centrum Kultury w Boguchwale (fot. Jakub Kowalski)



Zároveň sa uskutočnilo niekoľko projektových aktivít, ktoré umožnili realizáciu iniciatívy:

- Prostredníctvom crowdfundingového portálu bola vytvorená sociálna zbierka, ktorá špecifikovala, čo a v akom rozsahu je v kaviarni potrebné.
- Bol vydaný apel pre občanov, aby sa ktokoľvek mohol podeliť o svoje zariadenia, ktoré by sa mohli zísť pr realizácií projektu, alebo o svoj talent, vďaka čomu bezplatne vznikol architektonický návrh kaviarne, boli umiestnené kvety a zmontovaný zakúpený nábytok.
- Bolo dohodnuté, čo bude koordinovať všetky práce a formality – zamestnanec Mestského kultúrneho centra sa staral o administratívnu stránku, ale každé rozhodnutie bolo urobené kolektívne, spolu s iniciátormi predsavzatia.
- Dohodlo sa, že cieľom kaviarne je integrácia okolo spoločnej veci, preto bude mať spoločenský charakter
- Bola vyhlásená súťaž na názov miesta, kde v internetovom hlasovaní zvíťazil návrh obyvateľa Boguchały: „Spoločenská kaviareň s atmosférou“. Logo a vizuálna identifikácia boli vybrané podobným spôsobom, nakoniec sa ustanovilo, že služobné hodiny si budú zdieľať tri skupiny: seniori, rodičia a mladí ľudia, a zisk generovaný servírovaním kávy a čaju za „čokoľvek chcete“ bude vo výške 70% pripísaný na účet Mestského kultúrneho centra, na úhradu základných prevádzkových nákladov, pričom zvyšných 30% je vyčlenených na rozvojové a vzdelávacie aktivity.

Prečo bol projekt úspešný a kaviareň vznikla a stále funguje, aj keď si vyžaduje dobrovoľnícku prácu a nejde o ziskové podnikanie? Lokalizácia iniciatívy poskytla stabilitu. Inštitúcia, v ktorej múroch si kaviareň našla miesto, má financovanie od miestnej samosprávy, vďaka čomu nie je potrebné zarábať peniaze na podnikanie, ale len získavať prostriedky na základné potreby. Zapojenie väčšej skupiny ľudí, vrátane mediálneho záujmu a racionálnych, presne definovaných potrieb, sa pretavilo do trvalosti a trvanlivosti projektu.

Združenie INPRO a „The Street Art Project“

Projekty INPRO sa zameriavajú predovšetkým na osobný rozvoj a vzdelávanie mladých ľudí z Rzeszowa a Podkarpatského regiónu. Prostredníctvom projektov a workshopov sa snažia oslovit' ľudí nielen z iných kultúr, ale aj reprezentovať rozmanitosť z hľadiska pôvodu, veku, ako aj názorov a viery. Činnosti sú zamerané na implementáciu neformálnych vzdelávacích programov najvyššej kvality.

V roku 2016 bolo prijatím dvoch dobrovoľníkov v rámci programu Erasmus Plus – Európskej dobrovoľníckej služby zahájené dobrodružstvo s týmto programom, ktoré trvá dodnes. V rámci projektu dobrovoľníci uskutočňovali workshopy pre miestnu mládež a týždenné stretnutia s názvom „Open Cafe“. Od roku 2017 realizujú pravidelné projekty Európskej dobrovoľníckej služby. Je to program, ktorý umožňuje dobrovoľníkovi vykonávať spoločensky prospešnú prácu v Európskej únii a susedných partnerských krajinách.

INPRO je tiež sociálny projekt. Tím INPRO pracoval na rozvoji hospodárskej činnosti združenia od roku 2017, kedy bola príležitosť na vytvorenie multifunkčného priestoru z fondov spoločenskej ekonomiky. Práve vtedy začali pracovať na súčasnom sídle, umiestnenom v samom strede mesta, na Dworcovskom námestí 1, v bezprostrednej blízkosti železničnej stanice.

Jedná sa o spoločenský a kultúrny priestor o rozlohe 350 m² s ubytovacím zariadením. Existujú plány na to, aby toto miesto slúžilo nám, ako vo forme kancelárskych priestorov, tak aj pre medzinárodných a miestnych dobrovoľníkov. Ako ďalšiu aktivitu sme začali v marci 2020 prevádzkovať ubytovňu a prenájom školiacich miestností.

The Street Art Project (fot. Stowarzyszenie INPRO)



Na jeseň 2019 INPRO v spolupráci s Výstavnou kanceláriou umenia v Krosne realizovalo projekt o pouličnom umení. Projekt Street Art, ktorý sa dokončil spoločným maľovaním 3 nástenných malieb na pilieroch mosta (Krosno, ulica Okrzei). Nástenné maľby, najmä jedna z nich, sa zapísali do histórie Krosna ako symbol úcty k tomu, čo je lokálne. Umelci, si na jednej stene si pripomenuli zosnulého umelca, ktorého umelecká pamiatka v podobe grafitov, bola v namaľovaná. Ukázalo sa, že bol predchodcom hip-hopovej kultúry v Poľsku a Taliansku.

Chýbajúca kultúrna inštitúcia nie je problémom – Mobilný dom kultúry

Podľa údajov Ústredného štatistického úradu Poľska za rok 2017 bolo v Poľsku, rovnako ako v roku 2016, v priemere 2,4 tisíc obyvateľov na 1 subjekt pô-

sobiaci v oblasti kultúry. Najnižšiu mieru zaznamenali Opolské (1,7 tis. osôb), Podkarpatské (1,8 tis.), Lubelské, Malopoľské a Západno-pomoranské (po 2,1 tis.) vojvodstvo. Najvyššia miera bola v Mazoveckom a Sliezske (2, 9 tis.) Kujavsko-Pomoranskom, Pomoranskom a Veľkopoľskom (každý po 2,7 tis.) vojvodstve. Na úrovni okresov bola najnižšia miera zaznamenaná v týchto okresoch: Slupský (0,8 tis. osôb), Hajnowský, Krapkowický, Lubaczowski a Przemyský (po 1,0 tis.), najvyššia v okrese Grudziądz (6,8 tis.), Bytom (6, 5 tis. osôb), Piotrków Trybunalski, Gdańsk (po 5,7 tis.) a Elbląg (5,5 tis.).

Podľa zákona o organizovaní a uskutočňovaní kultúrnych aktivít je samospráva povinná riadiť najmenej jeden subjekt, ktorého financovanie riadi vo svojej pôsobnosti (tzn. prevodom účelovej dotácie umožňuje stabilnú prevádzku tohto subjektu po celý rok). V menších obciach túto úlohu obvykle zohráva knižnica (v Podkarpatskom vojvodstve funguje takmer 600 knižníc). Nie vždy však plnia kultúrotvorné funkcie, ktoré uspokojujú obyvateľov obce, a tieto v súlade so základným princípom spájajú sily a uskutočňujú aktivity iným spôsobom, napr. ako súčasť nekomerčných aktivít mimovládnych organizácií (ktorých stanov sa zameriavajú na podporu kultúry), so zapojením získaných externých finančných prostriedkov. Príkladom je **Nadácia Monmonde z Dębowca, ktorá v roku 2015 realizovala pôvodnú myšlienku „Mobilné kultúrne stredisko v okrese Dębowiec“.**

Tomasz Rakowski varuje, že „v predpoklade väčšiny spoločenských programov, zvyčajne inštitucionálnych a vzdelávacích, sú obyvatelia dedín a malých miest často predstavovaní ako skupiny bez prístupu k akýmkoľvek kultúrnym statkom (...) a zbavený sociálnej integrácie“.

V prípade projektu prezentovaného v tejto publikácii, ktorý sa odporúča na realizáciu v iných okresoch je situácia iná. Je to spôsobené zapojením obyvateľov tohto okresu do tvorby projektu, preto sa tu ako jeden z cieľov predpokladala skutočnosť, že iniciatíva bude riadená “zdola nahor”. V čase podávania žiadosti o externé finančné prostriedky na implementáciu projektu bola nadácia mladou organizáciou s menej ako ročnými skúsenosťami. Rozhodnutie zvoliť si predmet projektu bolo diktované potrebami viditeľnými v okrese: nedostatočný prístup ku kultúrnej ponuke, značná vzdialenosť od najbližšieho mesta – Jasła a komunikačný problém, nedostatočná ponuka prázdninovej ponuky pre deti a mládež. V rámci Fondu občianskych iniciatív od júla do septembra 2015 cez 5 obcí v podkarpatskom okrese (Cieklin, Dębowiec, Folsz, Łazy Dębowieckie a Zarzecze) cestoval mobilný kultúrny dom, ktorý presahoval poza rámec inštitúcie. Organizátori (členovia nadácie registrovaní v obci a pozvaní animátori) navrhli pre obyvateľov sériu bezplatných workshopov a koncertov. Súčasťou programu boli keramické workshopy, maľba (vonku pre deti), hudobné a inštrumentálne workshopy spojené s koncertmi pod holým nebom, stretnutiami vonkajšieho divadla a recyklačné dielne. Akcií sa zúčastnilo niekoľko stoviek mladých ľudí, ako aktívnych účastníkov a veľká skupina starších obyvateľov ako pozorovatelia a diváci.

Mobilný kultúrny dom Dębowiec (fot. Maciej Rałowski)



V projektoch, ktoré dostávajú externé financovanie, sa však stáva kľúčovým partnerský vzťah s miestnou samosprávou, miestnou komunitou, verejnými subjektmi a starostami. Mobilný kultúrny dom by neexistoval, nebyť slobodného prístupu k priestoru a súhlasu s využívaním zelených plôch, navyše starostovia lokalít, kde sa workshopy konali, prejavili veľké zaangažovanie ich organizáciou.

Krosno – kultúrne srdce regiónu

V Krosne tvoria výdavky na kultúru v roku 2020 viac ako 3% rozpočtu, v predchádzajúcich rokoch to bolo dokonca 5%. Táto suma zahŕňa investičné, personálne a hmotné náklady. Medzi miesta, ktoré stoja za odporúčaním v Krosne a ktoré majú spoločnú os implementácie sociálnych a kultúrnych projektov, patria:

- Etnocentrum regiónu Krosno – najmladšie dieťa na kultúrnej mape mesta Krosno, sprístupnené ako organizačná súčasť Regionálneho centra pre pohraničnú kultúru v Krosne, v decembri 2019. Etnocentrum organizuje sériu stretnutí s miestnymi speváckymi skupinami a hudobníkmi založených na rodinných piesňach, zhromažďuje staré fotografie a podporuje remeselné tradície v regióne.
- Centrum sklárskeho dedičstva – pripomína sklárske tradície regiónu tým, že umožňuje turistom vlastnoručne vyrábať sklenené predmety a kupovať ručne vyrobené sklenené doplnky a suveníry.
- Múzeum remesiel, ktoré v Krosne funguje už 30 rokov, je organizátorom a koordinátorom medzinárodného bienále ľanu, inštitúciou založenou z lokálnych potrieb, doslova zrekonštruovanou rukami pôvodcov. Záleží im na tradíciách tkania ľanu v meste a propaguje ich na medzinárodnej pôde.

- Kancelária pre umelecké výstavy v Krosne, producent diela „Maliarske stretnutia na čerstvom vzduchu – Portrét Krosna“, sídli od marca 2019 v bude zrekonštruovanej z miestnych a európskych fondov, prevádzkuje komiksové, grafické a filmové štúdiá a svoju základnú štatutárnu činnosť dopĺňa o obchodné aktivity. Izby „ArtRooms“ si môžu prenajať všetci záujemcovia, vrátane cestovateľov a turistov.
- Združenie Portius – koordinátor a pôvodca vínného festivalu „Portius“ si už takmer 20 rokov pripomína vinársku históriu Krosna a slávneho Škóta, obchodníka s vínom (na uhorskej trase).

Je potrebné spomenúť každú z iniciatív Krosna: historickú, kultivujúcu tradíciu, pamäť predkov, sociálnu tradíciu, vytvorenú z potreby konať pre spoločné dobro, v spoločnom chápaní rovnakých hodnôt.

V časoch krízy v oblasti kultúry, kde sa výdavky na ňu znižujú a protikrízove opatrenia dostatočne neobhajujú slovo z „Výstrahy pre kultúru“, sa zdajú byť apлом o rozvážnosti aj činnosti, nielen tie početné a oddelené, ale aj menej početné a spoločné: “Moje je ešte viac moje”: všetkým zoberte, iba mne nechajte.

Chýba širšia perspektíva a premýšľanie. Ľudia v kultúre sa navzájom nevidia. Každý bojuje o kúsok daru a pozornosti individuálne. Každý má silný, emotívny a samostatný argument. Každý vidí a počuje sám seba. Je čas pozrieť sa na kultúrne inštitúcie ako na jednotný systém rôznych kompetencií, príležitostí a zdrojov a na kultúrne vzdelávanie ako na príležitosť pre sociálny rozvoj vyjadrený v mnohých spoločensko-kultúrnych projektoch.

BWA Krosno (fot. Damian Krzanowski)



Miesto, ktoré zhromažďuje, spája a propaguje záujemcov o účasť na podkarpatskej kultúre, je Podkarpatský kultúrny sprievodca, ktorý bol vytvorený na prelome rokov 2019/2020 vo forme webovej stránky. Nájdete tu subjektívny výber najzaujímavejších príkladov slovensko-poľských pohraničných iniciatív, nemôžem však vylúčiť, že iný autor by označil úplne iný, možno vhodnejší výber miest a projektov. Malo by sa tiež pamätať na to, že hlásenie udalostí na portáli je dobrovoľné, takže existuje veľká pravdepodobnosť, že sa uskutočňujú aj jedinečné iniciatívy bez online propagácie, ktoré nepresahujú hranice mesta alebo miesta ich organizácie.

Literatura / Použitá literatúra

- ASHWORTH, G. Planowanie dziedzictwa. Kraków 2015.
- BALUS W., POPP D. (red.) Zabytki sztuki w Polsce. Małopolska. Warszawa 2016
- BIELAWSKA-PRUS J., PEPAŚ-SKOWRON A. Dynowskie doświadczenia badań tradycji weselnej z zastosowaniem etnografii per formatywnej. „Sztuka i dokumentacja”. 2016, nr 14, s. 63–73
- BOHÁČ, V. Liturgia. Košice 1993
- BOROVSKÝ, J., SMOLKOVÁ, E., NIŠANOVÁ, I. Cestovný ruch : trendy a perspektívy. Bratislava 2008
- BROSZKIEWICZ. W. Bardzo Młoda Kultura Raport z badań sondażowych typu CAWI w województwie podkarpackim. Przemyśl; 2016
- BRYKOWSKI, R., Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1914. Warszawa 1985.
- BRYKOWSKI. R. Zabytki architektury powiatu gorlickiego. W: Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne. Kraków 1968. s. 455–499
- BRYLAK-ZAŁUSKA M., *Maziarska wieś Łosie*, Wrocław 1983
- CHARYCKA. B., Gumkowska M. Kondycja organizacji pozarządowych 2018. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor; 2019
- CZAJKOWSKI, J. Muzea na wolnym powietrzu w Europie. Rzeszów–Sanok 1984
- CZOPEK. S. Pradzieje Polski południowo-wschodniej, Rzeszów: Wydawnictwo UR; 2003.
- DUĆ-FAFER H., *Literatura lemowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 2001.
- DUDRA S., *Odbudowa prawosławnej sieci parafialnej na Łemkowszczyźnie po 1956 roku jako element wielokulturowości regionu* [w:] „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 3, (2014).
- DUDÁŠ, M. – GOJDIČ, I. – ŠUKAJLOVÁ, M. Kultúrne krásy Slovenska: Drevené kostoly. Bratislava 2007.
- DVOŘÁKOVÁ, V. Kultúrne krásy Slovenska: Ľudová architektúra. Bratislava 2008.
- EVERSOLE, R. Heritage and regional development: a process-and-outcomes typology. “Australasian Journal of Regional Studies”, 2006; 37(3): 303–312
- FOLGA-JANUSZEWSKA, D. Muzea Podkarpacia. Przewodnik. Olszanica–Lesko 2013
- GANCARSKI, J., (red.). Skarbnice przeszłości. Najcenniejsze zbiory podkarpackich muzeów. Krosno 2009
- GANCARSKI J. Trzcinica – Karpacka Troja. Krosno 2011.
- GINALSKI, J. (red.) *Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Park Etnograficzny. Przewodnik*. Sanok 2008
- GOJDIČ, I., FERIANC, D. Gréckokatolícke drevené cerkvi na Slovensku: Vyhodnotenie stavebno-technického stavu. Bratislava–Martin 2003.

- GOJDIČ, I. Drevená sakrálna architektúra na Slovensku. W: Pamiatky a múzea: Revue pre kultúrne dedičstvo.
- GOLKA, M. Socjologia Kultury. Warszawa 2008
- GRAD, J. Badania uczestnictwa w kulturze artystycznej w polskiej socjologii kultury. Analiza metodologiczno-teoretyczna. Poznań 1997
- Gražulevičiūtė, I. Cultural heritage in the context of sustainable development. "Environmental Research, Engineering and Management". 2006;37(3):74–9.
- GÚČIK, M. et al.. Cestovný ruch – hotelierstvo – pohostinstvo : výkladový slovník. Bratislava 2006.
- HAMPTON, M.P. Heritage, local communities and economic development. "Annals of Tourism Research". 2005;32(3):735–59.
- JANICKA-OLEJNIK, E. Uczestnictwo Polaków w kulturze w świetle aktualnych raportów. „Studia BAS”; 2016;46(2).
- KALINOWSKI, W., (red.). Zabytki architektury i urbanistyki w Polsce t. I, Miasta historyczne. Warszawa 1986
- KARDIS, K., MIKULOVÁ, A., ŠTURÁK, P. Interkultúrne vzdelávanie učebnica pre vysoké a stredné školy. Prešov 2018.
- KEMPNY M. Tradycje lokalne jako podstawa kapitału społecznego. W: Oblicza lokalności Tradycja i współczesność. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN; 2004. s. 148–63.
- KEMPNY M. „Kultura lokalna” w świecie kulturowych hybryd. Kultura współczesna. 2004;42(4):64–83.
- KASPEROWICZ, R., (red.). Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków. Warszawa 2006.
- KOPROWSKI M. A., *Łemkowie. Losy zaginionego narodu*, Zakrzewo 2006
- KOŠŤ, M., MARKO, I., POPOVEC, J. Karpatská drevená cesta Slovakia: Úvod do karpatoturistiky 21. storočia. Svidník 2004.
- KOŠŤ, M. Karpatská drevená cesta (KDC) Slovakia [online]. 2008.
- KRAJEWSKI, M. Instytucje kultury a uczestnicy kultury. Nowe relacje. W: Strategie dla kultury. Kultura dla rozwoju. Zarządzanie strategiczne instytucjami kultury. Kraków 2011.
- KIRYK, F. Z dziejów miast zachodniej części ziemi bieckiej do r. 1520. W: Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne. Kraków 1968. s. 93–154
- KIRYK, F. Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w.. Województwo krakowskie (powiaty południowe), Kraków 1985.
- KRAJEWSKI, M. Kompetencje kulturowe Polaków. W: Praktyki kulturalne Polaków. Toruń 2014
- KRASNOWOLSKI, B. Między wschodem a zachodem. Studia nad historią i sztuką pogranicza polsko-łemkowskiego. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek; 2010.
- KRASNOWOLSKI, B. Leksykon zabytków architektury Małopolski, Warszawa: Arkady; 2013.
- KROH A., *Za tamta górą. Wspomnienia łemkowskie*, Warszawa 2016.

- KRYCIŃSKI S., *Łemkowszczyzna nieutracona*, Rzeszów 2018
- KUNYSZ, A. Przyczynki archeologiczne do najdawniejszych dziejów Biecza, W: Biecz. Studia historyczne. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; 1963. s. 64–81.
- KUNYSZ, A. Z zagadnień archeologii dorzecza Ropy. W; Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 1968. s. 39–60
- KURCZEEWSKA, J. Kreacje małych ojczyzn. Societas/Communitas. 2015; 19–20(1–2):39–64.
- ĽACHOVÁ, M. Marketing v neziskových organizáciách. Ekonomická univerzita v Bratislave 2008
- LUBOŃSKI P., *Beskid Niski. Przewodnik*, Warszawa 2007
- ŁYSONŃ, P. (kier.). Kultura w 2017. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny
- MACDONALDS, S. Memorylands: heritage and identity in Europe today. London ; New York: Routledge; 2013
- MACHUL-TELUS B., *Łemkowie*, Warszawa 2013.
- MAGOCSI P. R., *Naród znikąd. Ilustrowana historia Rusinów Karpackich*, Užhorod 2017.
- MICHNA E., *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród?*, Kraków 1995
- MICHNA E., *Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczy Słowiańszczyzny wschodniej i zachodniej. Ruch Rusiński na Słowacji, Ukrainie i w Polsce*, Kraków 2004.
- MURZYN-KUPISZ, M. Cultural, economic and social sustainability of heritage tourism: issues and challenges. Economic and Environmental Studies. 2012;12(2):113–33.
- MUŠINKA, M. Ľudová kultúra Rusínov – Ukrajincov Slovenska ako faktor turizmu. W: Tradičná kultúra, turizmus a rozvoj regiónov. Nitra, 2006..
- NOCCA, F. The Role of Cultural Heritage in Sustainable Development: Multidimensional Indicators as Decision-Making Tool. Sustainability. 19 październik 2017;9(10):1882.
- NORA, P. Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire. “Representations”. 1989;26:7–24.
- ODERMATT, P. Heritage and Identity. “Archaeological Dialogues”. 1996;3(02):131.
- OSSOWSKI, S. O ojczyźnie i narodzie. Warszawa 1984.
- PARCZEWSKI, M. Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach, Kraków 1991.
- PIWOCKI, K. Pierwsza nowoczesna teoria sztuki. Poglądy Aloisa Riegla. Warszawa 1970
- POLESKI, J. Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca. Kraków: Instytut Archeologii UJ; Poleski J. Małopolska w VI–X wieku. Studium archeologiczne, Kraków: Towarzystwo Historyczne „Historia Iagiellonica”; 2013
- PORCZYŃSKI, D. Rola muzeów w budowie konkurencyjności samorządów lokalnych Województwa podkarpackiego. „UR Journal of Humanities and Social Sciences”. 2017, 4, 3, 67–89.

- PORCZYŃSKI, D. Wydarzenie jako marka, wydarzenie jako wehikuł marki. Proces konstruowania marki lokalnej na przykładzie Podkarpacia. *Pogranicze*. 2018;33:145–66.
- PRUSZYŃSKI, J. Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo. Warszawa 1989
- PURCHLA, J., (red.). Raport na temat funkcjonowanie systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po 1989 roku. Kraków 2008
- RAKOWSKI, T. PILIŃSKA, W. Badanie-rozumienie-działanie społeczne. Projekt etnografii animacyjnej i etnograficznie zorientowanej animacji kultury. *Kultura współczesna*. 62(4); 2009. s. 32–50.
- REINFUSS R., *Śladami Lemków*, Warszawa 1990.
- REINFUSS R., *Lemkowie jako grupa etnograficzna*, Warszawa 1948
- ROTTERMUND, A., (red.) Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe. Materiały pokonferencyjne, konferencja zorganizowana przez Polski Komitet do Spraw UNESCO w Warszawie 25 lutego 2013 roku. Warszawa 2014
- RYPKEMA, D. Report for the Leadership Conference. Paper submitted to the Leadership Conference on Conservancy and Development [Internet]. 2009 [cytowane 30 lipiec 2020]. Dostępne na: <http://www.columbia.edu/cu/china/DVRP.html>
- SIEROSZEWSKI, W. Ochrona prawna dóbr kultury w Polsce. Warszawa 1971
- SKÓRZYŃSKA, A. Ambiwalencje populizmu kulturowego. Krytyczna edukacja jako projekt publiczny. W: *Edukacja kulturalna jako projekt publiczny*. Poznań: Galeria Arsenał; 2012.
- SNIŠČÁK, V. et al. *Služby a cestovný ruch*. Bratislava 1997..
- SOPOLIGA, M. Drevené „cerkvi“ na východnom Slovensku. W: *Pamiatky a múzea: Revue pre kultúrne dedičstvo*, 1952, roč. 1999.
- SOPOLIGA, M. *Perly ľudovej architektúry*. Prešov 1996.
- SOPOLIGOVÁ, Ľ. Drevené chrámy ako súčasť kultúrnych pobytov na Slovensku. Prešov 2009
- ŠOKA, M. *Hunkovce* [online].
- SROKA, S. *Średniowieczny Bardejów i jego kontakty z Małopolską*. Kraków: Societas Vistulana; 2010.
- SZROMNIK, A. *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska; 2012.
- ŚLAWSKI, T. *Biecz. Szkice historyczne I*, Biecz 2002
- TOMASZEWSKI, A. *Ku nowej filozofii dziedzictwa*. Kraków 2012.
- Unijny Atlas Polsko-Słowackiego Pogranicza Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007–2013
- WOJCIECHOWSKI, J. Historia powstania i rozwoju organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce. „*Ochrona Zabytków Sztuki*”. 1930/31, cz. I, s. 3–28
- VOLOŠČUK, P. Typológia drevených kostolov, ich ochrana a obnova. In *Pamiatky a múzea: Revue pre kultúrne dedičstvo*. roč. 1999 , č. 3, s. 9–17.

- WILK A., *Łemkowie. Między integracją a rozproszeniem (1918–1989)*, Warszawa 2019.
- WYROZUMSKI, J. Początki miast w regionie jasielskim. W: *Studia z dziejów Jasła I powiatu jasielskiego*. Kraków 1964.
- ZACHWATOWICZ, J. O polskiej szkole konserwacji zabytków, „Spotkania z zabytkami”. 1981, 7.
- ZNANIECKI, F. *Współczesne narody*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 1990.
- Zborník teologických štúdií № 2. Prešov, 2006.
- ZUSKINOVA, I. Múzeum v prírode ako významný prvok zachovania regionálnej kultúry a jeho význam pre rozvoj cestovného ruchu. In *Tradičná kultúra, turizmus a rozvoj regiónov*. Nitra, 2006.
- ŻAKI, A. Biecz i kasztelania biecka w zaraniu dziejów. Szkic archeologiczno-urbanistyczny. W: *Biecz. Studia historyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1963; s. 34–63
- ŻAKI, A. Najdawniejsze dzieje Jasła i okolicy. W: *Studia z dziejów Jasła z powiatu jasielskiego*. Kraków 1964; s. 69–89
- ŻAKI, A. *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*. Wrocław 1974.

Akty prawne

- Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014–2017
- Konkluzje Rady Europejskiej dotyczące Planu Pracy na rzecz Kultury 2019–2022
- Konwencja dotycząca ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego
- Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturalnego, 2003
- Rezolucje Rady Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2007
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
- Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013

Strony Internetowe

- www.pl.plsk.eu/wspolpraca-transgraniczna (dostęp: 28.04.2020)
- www.dompolskoslowacki.eu (dostęp: 29.04.2020)
- www.rzeszowska.org.pl/inicjatywy/mikrohistorie/ (dostęp: 29.04.2020)
- www.oees.pl/dobrzewiedziec/ (dostęp: 30.04.2020)
- www.ozkultura.pl (dostęp: 30.04.2020)
- www.muzeum.sanok.pl/pl/wystawy-stale/galeria-zdzislawa-beksinskiego (dostęp: 04.04.2020)
- www.mdk.rzeszow.pl/cms/140/projekty_ue (dostęp z dnia 29 kwietnia 2020)
- <http://tripolitana.sk/arheopark-hanusovce/>
- <http://www.drevenechramy.sk>.
- <http://www.kdc.sk/kdc>.
- <http://www.kupele-bj.sk/web/slovak/volnycas.html>>.
- <http://www.muzeumbardejov.sk>

<https://slovakia.travel/>
<https://tik.bardejov.travel/>
<https://www.muzeumaw.sk>
<https://www.severovychod.sk/>

